

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 15. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 lipca 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

15. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 lipca 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Patryk Wicher	129
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	129
Punkt 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu	
Marszałek	129
Sprawy formalne	
Poseł Grzegorz Braun	130
Poseł Grzegorz Lorek	130
Punkt 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących	
Poseł Barbara Bartuś	130
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska	131
Poseł Jarosław Gonciarz	132
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska	132
Poseł Tadeusz Aziewicz	133
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki	133
Poseł Agnieszka Pomaska	134
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki	134
Poseł Agnieszka Pomaska	135
Poseł Marek Rutka	135
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki	136
Poseł Marek Rutka	136
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki	137
Poseł Bożena Żelazowska	137
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	137
Poseł Bożena Żelazowska	138
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	138
Poseł Marek Polak	138
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	139
Poseł Marek Polak	139
Poseł Izabela Leszczyna	140
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusz Kowalski	140
Poseł Izabela Leszczyna	141
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusz Kowalski	141
Poseł Barbara Dziuk	142
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	142
Poseł Barbara Dziuk	143
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	143
Poseł Gabriela Lenartowicz	144
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	144
Poseł Ewa Kołodziej	145
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	146
Poseł Norbert Kaczmarczyk	146
Minister Środowiska Michał Woś	147
Poseł Edward Siarka	148
Minister Środowiska Michał Woś	148
Poseł Andrzej Gawron	148
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	148
Poseł Jerzy Paul	149
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	150
Poseł Lidia Burzyńska	150
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski	151
Poseł Joanna Borowiak	151
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski	152
Punkt 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca	
Poseł Anita Czerwińska	153
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małag	153
Poseł Bożena Borys-Szopa	155
Poseł Aleksander Miszański	155
Poseł Tadeusz Tomaszewski	155
Poseł Mieczysław Kasprzak	156
Poseł Barbara Bartuś	156
Poseł Iwona Maria Kozłowska	156
Poseł Rafał Adamczyk	157
Poseł Arkadiusz Czartoryski	157
Poseł Mirosław Suchoń	157
Poseł Katarzyna Kretkowska	158
Poseł Jarosław Rzepa	158
Poseł Urszula Rusecka	158
Poseł Paulina Hennig-Kloska	159
Poseł Dariusz Klimczak	159

Posel Przemyslaw Koperski	159
Posel Waldemar Andzel	160
Posel Malgorzata Peppek	160
Posel Andrzej Grzyb	160
Posel Joanna Borowiak	161
Posel Tomasz Piotr Nowak	161
Posel Robert Gontarz	161
Posel Konrad Frysztak	162
Posel Lidia Burzyńska	162
Posel Michal Gramatyka	163
Posel Anna Kwiecień	163
Posel Marek Sowa	163
Posel Krzysztof Lipiec	164
Posel Krzysztof Gadowski	164
Posel Grzegorz Matusiak	164
Posel Artur Łacki	165
Posel Przemyslaw Drabek	165
Posel Gabriela Lenartowicz	165
Posel Anna Gembicka	166
Posel Arkadiusz Marchewka	166
Posel Robert Warwas	166
Posel Ewa Szymańska	167
Posel Marek Polak	167
Posel Kazimierz Moskal	167
Posel Anna Krupka	168
Posel Jan Szopiński	168
Posel Stefan Krajewski	168
Posel Krzysztof Paszyk	168
Posel Michal Szczerba	169
Posel Jan Mosiński	169
Posel Anita Czerwińska	169
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małag	170
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Finansów Publicznych	
o sprawozdaniu z wykonania budżetu	
państwa za okres od 1 stycznia do	
31 grudnia 2019 r. wraz z przedsta-	
wioną przez Najwyższą Izbę Kontroli	
analizą wykonania budżetu państwa	
i założeń polityki pieniężnej w 2019 r.	
oraz komisyjnym projektem uchwały	
w przedmiocie absolutorium	
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Finansów Publicznych	
o przedstawionej przez Prezesa Rady	
Ministrów „Informacji o poręczeniach	
i gwarancjach udzielonych w 2019 roku	
przez Skarb Państwa, niektóre osoby	
prawne oraz Bank Gospodarstwa Kra-	
jowego”	
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie z działalności Narodowego Banku	
Polskiego w 2019 roku wraz ze stanowi-	
skiem Komisji Finansów Publicznych	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	171
Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś	172

Minister Finansów Tadeusz Kościński	173
Posel Sprawozdawca Tadeusz Cymański	174
Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński	175
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	177
Posel Henryk Kowalczyk	177
Posel Izabela Leszczyna	179
Posel Hanna Gill-Piątek	182
Posel Krzysztof Paszyk	183
Posel Grzegorz Braun	185
Posel Zdzisław Sipiera	185
Posel Grzegorz Braun	187
Posel Izabela Leszczyna	187
Posel Janusz Cichoń	187
Posel Marek Dyduch	188
Posel Artur Dziambor	188
Posel Jarosław Krajewski	189
Posel Mirosław Suchoń	190
Posel Katarzyna Kretkowska	191
Posel Krzysztof Bosak	192
Posel Robert Telus	192
Posel Krystyna Skowrońska	194
Posel Robert Telus	194
Posel Krystyna Skowrońska	194
Posel Piotr Kaleta	195
Posel Andrzej Kosztowniak	195
Posel Jarosław Urbaniak	196
Posel Henryk Kowalczyk	197
Posel Kazimierz Moskal	198
Posel Zofia Czernow	198
Posel Mirosława Nykiel	198
Posel Monika Falej	198
Posel Krzysztof Paszyk	199
Posel Marta Wcisło	199
Posel Przemysław Koperski	199
Posel Robert Obaz	199
Posel Michal Szczerba	200
Posel Pawel Krutul	200
Posel Gabriela Lenartowicz	200
Posel Tadeusz Tomaszewski	201
Posel Mirosław Suchoń	201
Posel Dariusz Wieczorek	201
Posel Rafał Adamczyk	202
Posel Mateusz Bochenek	202
Posel Katarzyna Kretkowska	202
Posel Krzysztof Piątkowski	202
Posel Marek Rutka	203
Posel Tomasz Olichwer	203
Posel Krystyna Skowrońska	203
Posel Magdalena Biejat	203
Posel Michal Krawczyk	204
Posel Adrian Zandberg	204
Posel Ryszard Wilczyński	204
Posel Jan Szopiński	204
Posel Krzysztof Gadowski	205
Posel Krzysztof Gawkowski	205
Posel Franciszek Sterczewski	205
Posel Katarzyna Kotula	205

Poseł Katarzyna Ueberhan	206
Poseł Hanna Gill-Piątek	206
Poseł Robert Kwiatkowski	206
Poseł Andrzej Grzyb	207
Poseł Maciej Konieczny	207
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa	207
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz ...	208
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński	209
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	209
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Dziedzic	211
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	211
Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś	211
Punkt 20. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekono- micznych. Stan na 31 grudnia 2019 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospo- darki i Rozwoju	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk	212
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	214
Poseł Leonard Krasulski	214
Poseł Mirosława Nykiel	215
Poseł Adrian Zandberg	216
Poseł Mieczysław Kasprzak	217
Poseł Artur Dziambor	217
Poseł Janusz Korwin-Mikke	218

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 20. porządku dziennego (cd.)

Poseł Marek Rutka	219
Poseł Robert Obaz	219
Poseł Paweł Krutul	219
Poseł Zdzisław Wolski	220
Poseł Mirosława Nykiel	220
Poseł Tadeusz Tomaszewski	220
Poseł Dariusz Wieczorek	221
Poseł Magdalena Biejat	221
Poseł Mieczysław Kasprzak	221
Poseł Krzysztof Lipiec	221
Poseł Janusz Cichoń	222
Poseł Krystian Kamiński	222
Poseł Wanda Nowicka	222
Poseł Jan Szopiński	223
Poseł Czesław Siekierski	223
Poseł Przemysław Koperski	223
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk	223

Poseł Adrian Zandberg	225
Poseł Krzysztof Tchórzewski	225
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty ...	225
Punkt 21. porządku dziennego: Infor- macja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2019 roku wraz z komi- syjnym projektem uchwały	
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawoz- danie Krajowej Rady Radiofonii i Te- lewizji z działalności w 2019 roku wraz z informacją o podstawowych proble- mach radiofonii i telewizji w 2019 roku oraz komisyjnym projektem uchwały	
Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański	226
Poseł Jacek Świat	226
Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski ...	226
Poseł Dominika Chorościńska	227
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	228
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	229
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	229
Poseł Jacek Protasiewicz	230
Poseł Michał Urbaniak	231
Poseł Grzegorz Braun	231
Poseł Krzysztof Piątkowski	232
Poseł Robert Kwiatkowski	233
Poseł Krystian Kamiński	233
Poseł Urszula Augustyn	233
Poseł Monika Falej	234
Poseł Artur Dziambor	234
Poseł Tomasz Zimoch	234
Poseł Marek Rutka	235
Poseł Dobromir Sośnierz	235
Poseł Piotr Adamowicz	235
Poseł Robert Obaz	235
Poseł Katarzyna Lubnauer	236
Poseł Paweł Krutul	236
Poseł Tomasz Olichwer	236
Poseł Paulina Matysiak	237
Poseł Michał Krawczyk	237
Poseł Maciej Konieczny	237
Poseł Klaudia Jachira	238
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	238
Poseł Katarzyna Kretkowska	238
Poseł Wanda Nowicka	239
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	239
Poseł Rafał Grupiński	239
Poseł Tadeusz Tomaszewski	240
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	240
Poseł Jan Szopiński	240
Poseł Iwona Hartwich	240
Poseł Katarzyna Ueberhan	241
Poseł Franciszek Sterczewski	241
Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański	241

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki . . .	242
Posel Jacek Świat.	244

**Punkt 29. porzadku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
o rządowym projekcie ustawy
o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju
obszarów wiejskich z udziałem środków
Europejskiego Funduszu Rolnego na
rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
w ramach Programu Rozwoju Obszarów
Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy
o krajowym systemie ewidencji produ-
centów, ewidencji gospodarstw rolnych**

**oraz ewidencji wniosków o przyznanie
płatności**

Posel Sprawozdawca Kazimierz Choma . . .	244
Posel Piotr Borys	245
Posel Maciej Górski	245
Posel Romuald Ajchler	246
Posel Urszula Nowogórska	246
Posel Michał Urbaniak	247
Posel Jan Szopiński	248
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski	248

(Przerwa w posiedzeniu)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Patryka Wichra.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Patryk Wicher.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Patryk Wicher:

Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Zdrowia – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 13,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 13.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 14,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 15,
- Polityki Senioralnej – godz. 20. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, druk nr 516.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu (druk nr 516).

Bardzo proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu

11 lipca 2020 r. minęło 100 lat od plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Na mocy traktatu wersalskiego z 1919 r. mieszkańcy Warmii, Mazur i Powiśla w głosowaniu decydowali o przyłączeniu regionów do Polski lub Prus Wschodnich.

Był to trudny czas dla ludności otwarcie przyznającej się do polskości. Czas sporej odwagi, zmagania się z dyskryminacją i nagonką.

Kampanię za Polską prowadzili patrioci z Mazurskiej Partii Ludowej oraz wielu innych organizacji społeczno-politycznych, którzy już w XIX w. walczyli o prawo do używania języka polskiego i wyzwolenie lokalnych rolników od władzy niemieckich posiadaczy ziemskich. Prowadzili ją w niełatwych okolicznościach, bo strona przeciwna uciekała się do nieuczciwych metod – od przekupstwa po akty przemocy. Starania ludności nie przyniosły sukcesu w 1920 r., a marzenia spełniły się dopiero 25 lat później, w 1945 r.

W 100. rocznicę plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd zapomnianym bohaterom”. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Pan poseł Grzegorz Braun z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Kłaniam się. Szczęść Boże!

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po wczorajszym seansie propagandy sukcesu w wykonaniu pana premiera Morawieckiego kontrowersja trwa. Są tak radykalnie przeciwne zdania na temat istoty i prawnego znaczenia zobowiązań, jakie w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zaciągnął był pan premier Morawiecki na szczycie Unii Europejskiej. Stąd prośba, wniosek o ogłoszenie przerwy celem zwołania Konwentu Seniorów celem wprowadzenia do porządku obrad rzetelnej, realnej dyskusji nad tym faktem, do której to dyskusji podstawą byłoby po prostu pilne tłumaczenie a vista tego dokumentu, w którym zawierają się owe kontrowersyjne zobowiązania. (*Dzwonek*) Czy zdrada stanu, czy wielki sukces? Dowiedzmy się tego.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, nie ogłoszę przerwy i nie zwołam Konwentu Seniorów.

Posel Grzegorz Braun:

Wniosek o przerwę.

Marszałek:

Nie, panie pośle. To wniosek o przerwę celem zwołania konwentu Seniorów. Nie zwołam Konwentu Seniorów. Doskonale pan wie, że ten temat był poruszany wczoraj na posiedzeniu Sejmu...

Posel Grzegorz Braun:

No właśnie okazuje się, że nie był, ponieważ tekst nie jest znany opinii publicznej ani Wysokiej Izbie.

Marszałek:

...w związku z czym, panie pośle, nie będziemy nad tym głosować. Rozumiem, że pan chciałby więcej. Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

Nie jest znany tekst tych uzgodnień.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość, też z wnioskiem formalnym.

Proszę.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obchodzimy dzisiaj święto Policji państwowej. Chciałem poprosić Wysoką Izbę o powstanie i minutę ciszy, o uczczenie pamięci funkcjonariuszy poległych w okresie II wojny światowej, zamordowanych w łagrach sowieckich.

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(*Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.*)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(*Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.*)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(*Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.*)

Amen.)

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę bardzo o zadanie pytania panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, a także pana posła Jarosława Gonciarza, pana posła Wojciecha Szaramę i pana posła Waldemara Andzela.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiosenna susza i letnie ulewy pokazały i wciąż nam pokazują, jak bardzo istotne jest zarządzanie zasobami wody i mikroretencją w skali całego kraju. Jednym z wielu aspektów zaniedbań środowiskowych naszych poprzedników z koalicji PO-PSL był brak realnych i skutecznych działań związanych z finansowaniem szeroko rozumianej retencji. Wiele gmin w Polsce zauważa, dostrzega poprawę sytuacji w okresie ostatnich lat, jednak skala potrzeb jest oczywiście ogromna.

Szanowny Panie Ministrze! Od wczoraj jednostki samorządu terytorialnego mogą sięgać po pomoc na realizację zadań w zakresie retencji na obszarach wiejskich. Ogłoszony nabór wpisuje się w szersze działania resortu klimatu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z początkiem

Posel Barbara Bartuś

lipca ruszył nabór wniosków do programu przewidującego do 5 tys. zł dotacji na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe. Mówi się, że rozwój mikroretencji jest podstawą, jeśli chodzi o ratowanie rolnictwa przed skutkami suszy.

Szanowny Panie Ministrze! W tzw. pakiecie zielonych inwestycji, który jest skierowany do różnych beneficjentów i opiewa na łączną kwotę blisko 8 mld zł, jest też wiele przygotowanych przez państwa propozycji dotyczących tej małej retencji. Pragnę zapytać w tym kontekście o możliwości uzyskania dofinansowania na realizację zadań w zakresie retencji na obszarach wiejskich. Chciałam także zapytać, czy jest przygotowana długofalowa strategia w tym zakresie, bo, tak jak mówiłam na początku, susza i jednocześnie powodzie się łączą i tutaj jest konieczny program, który połączy sprawy tych dwóch klęsk i też przygotuje Polskę, polskie rolnictwo, polskich rolników i polską wieś na tę sytuację. Mała retencja może być tutaj jednym z rozwiązań. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi na postawione pytanie udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu pan minister Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za to pytanie. Trzeba powiedzieć, że w ostatnich latach obserwujemy nasilające się zjawisko suszy, ale też zmiany klimatyczne powodujące nawalne deszcze, bardzo szybko przybierające, tzw. błyskawiczne powodzie, podtopienia zarówno na obszarach miast – ostatnio obserwowaliśmy to w Warszawie, gdzie były trudności z przejeżdżaniem głównymi arteriami komunikacyjnymi – jak i, przede wszystkim, na obszarach wiejskich. To wieś powinna być beneficjentem działań skierowanych przeciwko pustoszeniu, przeciwko suszom, przeciwko nawalnym deszczom. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Rzeczypospolitej Polskiej prowadzi działania mające na celu ochronę Polski zarówno na obszarach miejskich, jak też na obszarach wiejskich przed powodzią i tymi drastycznymi zmianami klimatu. Dla przykładu powiem, że poziom retencji w Polsce jest na poziomie ok. 6%. Dla porównania w Hiszpanii – 40%. W związku z tym nie mo-

żemy w tej chwili ulegać złudzeniu, że mamy czas, kiedy występują opady deszczu, i to powinno nas jakoś uspokoić. Wręcz przeciwnie, powinniśmy wprowadzać rozwiązania, które w sposób jednostajny pozwolą na gospodarowanie wodami opadowymi.

I tak, drodzy państwo, Ministerstwo Klimatu zapewni wsparcie z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na realizację przez miasta zrównoważonych systemów gospodarowania wodami opadowymi z udziałem rozwiązań z zakresu zielono-niebieskiej infrastruktury. Dotychczas podpisano umowy o dofinansowanie na kwotę powyżej 1 mld zł. Obecnie trwa nabór wniosków o dofinansowanie, alokacja w ramach tego naboru, który potrwa do 28 sierpnia br. To jest kwota 60 mln zł.

Ale żeby dobrze wykorzystać czas, który został tutaj przyznany na odpowiedź, w pierwszej kolejności odniosę się do pytania, które pani poseł zadała. Mianowicie od wczoraj, od 22 lipca, poprzez narodowy fundusz ochrony środowiska, który jest operatorem tego programu, Ministerstwo Klimatu wprowadziło program retencja na wsi z budżetem 50 mln zł. Jest to program, w którego przypadku nie ma górnej granicy dofinansowania wniosku, a dotacja może wynieść nawet 70% kwalifikowanych kosztów danego projektu. Oczywiście może to następować do wyczerpania puli środków, ale program będzie realizowany do grudnia przyszłego roku. Jeżeli wcześniej zostaną środki wyczerpane, to, tak jak pani poseł tutaj słusznie zauważyła – dziękuję, że to jest dostrzegane, te działania Ministerstwa Klimatu – Ministerstwo Klimatu przygotowało duży program: „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska”. Jest to jeden z 26 programów uwzględnionych w pakiecie zielonych inwestycji. Łączna wartość wszystkich programów to 7,8 mld zł. Tenże program retencja na wsi jest dedykowany jednostkom samorządu terytorialnego na obszarach wiejskich, miastom do 5 tys. mieszkańców.

Natomiast to nie wszystko. Jest prowadzony program o budżecie 100 mln zł z funduszy norweskich dedykowany miastom poniżej 90 tys. mieszkańców na budowę tzw. zielonej i niebieskiej infrastruktury, który również ma służyć retencjonowaniu wody tam, gdzie ona po prostu jest darem natury, gdzie jako woda opadowa powinna być retencjonowana. Zgodnie z ramową dyrektywą wodną, dyrektywą Unii Europejskiej, powinniśmy dążyć do retencjonowania wody w miejscu, gdzie ona się gromadzi, nie doprowadzając do tego, że spływa do cieków wodnych i tam poprzez piętrzenie generuje zagrożenia podtopieniami i powodzią. Również program „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska” z budżetem 553 mln zł jest realizowany w zakresie zapobiegania suszy i gospodarowania wodą opadową. Konieczne muszą również wspomnieć o niesłuchaniu ważnym programie, jaki został wprowadzony przez pana ministra klimatu, ale z inicjatywy pana prezydenta Andrzeja Dudy. Chodzi o program „Moja woda”, który cieszy się ogromnym powodzeniem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska

Jest to dofinansowanie w kwocie 5 tys. zł do jednej instalacji w zakresie zbiornika przydomowego na gromadzenie deszczówki. Chcę powiedzieć, że w ciągu zaledwie (*Dzwonek*) 1,5 miesiąca zostało złożonych 10 tys. wniosków na kwotę 48 mln zł. Jeżeli wcześniej zostanie wyczerpany budżet całego programu, który został przewidziany na kwotę 100 mln zł, wówczas, jestem przekonany o tym, że będą uruchamiane kolejne działania, bo jak powiedziałem, kwestia retencjonowania wody, zapobiegania zjawisku suszy jest priorytetem dla Ministerstwa Klimatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Z pytaniem dodatkowym zgłosił się pan poseł Jarosław Gonciarz.

Czy mamy już połączenie?

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Gonciarz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję za tak rzeczową i wyczerpującą odpowiedź. Muszę przyznać, że ta odpowiedź wyczerpała znamiona mojego planowanego drugiego, dodatkowego pytania.

Jednak korzystając z okazji, chciałbym dopytać o zbiorniki retencyjne, tym razem budowane na obszarach miejskich. Dam przykład: miasto Gliwice planuje budowę dużego zbiornika retencyjnego w miejscu zwanym Wilcze Doły. Cała inwestycja zajmie ok. 10 ha i będzie zlokalizowana w sąsiedztwie osiedla mieszkaniowego. Te plany spotkały się jednak z odmiennym zdaniem mieszkańców, którzy podkreślają, że budowa zbiornika w planowanym kształcie przekreśla nadzieję na zachowanie walorów przyrodniczych tego obszaru i pozbawia mieszkańców jedynej w tej części miasta ostoji przyrody.

Dlatego pragnę dopytać: Jak ministerstwo zamierza podchodzić do wspierania tego typu inwestycji, które bez wątpienia są ważne, a z kolei napotykają przeszkodę w postaci braku porozumienia między mieszkańcami a samorządem? (*Dzwonek*) Rozumiem, że pan minister w tej chwili nie będzie mógł udzielić pełnej odpowiedzi, dlatego chętnie przekażę panu ministrowi niezbędne dokumenty w tej sprawie i poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana ministra Ireneusza Zyskę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Pośle! Trzeba powiedzieć, że to jest jednostkowy przykład pewnego projektu, który w zamiarze jednostki samorządu terytorialnego ma służyć poprawie retencjonowania wody i pozytywnemu oddziaływaniu na środowisko, ale jak się okazuje, opinia społeczna nie podchodzi do tego z pełną akceptacją, bo jest tam środowisko, które należałoby zachować jako środowisko naturalne, co wynika z pewnej tradycji, ukształtowania terenu, z jego walorów przyrodniczych. Myślę, że tutaj potrzebny jest konsensus na poziomie konsultacji społecznych. Za to odpowiadają władze gminy – rada gminy, organ wykonawczy – wójt, burmistrz, prezydent. Myślę, że jeżeli są tam protesty społeczne, to przede wszystkim należałoby je uwzględnić, bo każda inwestycja realizowana na obszarze gminy powinna się spotykać z akceptacją wspólnoty samorządowej, jaką są mieszkańcy, którzy tę gminę zamieszkują.

Przejdę do polityki Ministerstwa Klimatu. Wspieramy każde działanie jednostek samorządu terytorialnego, które ma za zadanie zapobieganie suszy, retencjonowanie wody i poprawę warunków wodnych, odbetonowanie miast, lepszą retencję, spowodowanie, żeby w miastach było więcej zieleni, więcej przyjaznej przestrzeni dla mieszkańców, przy czym, jak powiedziałem wcześniej, powinno się to odbywać z akceptacją społeczną.

Warto dodać, że jeśli chodzi o program, o którym już wspominałem, z funduszy norweskich, tę umowę w lutym podpisał pan minister Michał Kurtyka, to jest wartość 100 mln zł, które są dedykowane miastom do 90 tys. mieszkańców. Od decyzji poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego zależy, jakie inwestycje będą podejmowane. Czy tylko inwestycje w zakresie infrastruktury tzw. zielonej, urządzenia parków miejskich, jakichś deptaków z nasadzeniami, czy również zbiorników wodnych, oczek wodnych, które będą dawały oddech mieszkańcom w gorące dni, ale będą też poprawiały retencjonowanie wody. To jest decyzja tylko i wyłącznie w kompetencjach samorządu. Natomiast my stwarzamy ramy programowe, warunki do tego, żeby dobrze spożytkować środki, które zostały na ten cel przeznaczone.

Chcę podkreślić bardzo dobrą współpracę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w tym zakresie, który jest operatorem tych wszystkich programów. Jest to na dzień dzisiejszy sześć dużych programów, które wcześniej wymieniłem.

Myślę, że nie jest to koniec, jeżeli chodzi o obszar retencjonowania (*Dzwonek*) wody. Myślę, jak powiedziałem wcześniej, że jeżeli będą się wyczerpywać środki przeznaczone na te programy, będziemy uruchamiać kolejne, wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jednym zdaniem chcę tylko uzupełnić, że nie tylko Ministerstwo Klimatu, Wysoka Izba, realizuje

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska**

programy związane z retencjonowaniem wody i zapobieganiem suszy. Chcę także podkreślić bardzo dobrą pracę i politykę działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska:**

...które wspólnie – już kończę, pani marszałek, jedno zdanie – z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadzi bardzo duże programy dedykowane bezpośrednio rolnikom, którzy mogą z nich korzystać chociażby w zakresie budowania nowych studni czy zbiorników wodnych, które będą służyć gospodarce rolnej w ich gospodarstwach rolnych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania drugiego, przygotowanego przez posłów Koalicji Obywatelskiej, posłów Tadeusza Aziewiczza, Agnieszkę Pomaską, Małgorzatę Chmiel, Kazimierza Plocke, Sławomira Neumanna oraz Jerzego Borowczaka, w sprawie negatywnych skutków przejęcia Grupy Lotos SA przez PKN Orlen SA.

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Aziewiczza o zadanie pytania.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przejęcie Grupy Lotos realizowane przez Orlen budzi niepokój nie tylko na Pomorzu. Realność obaw dotyczących negatywnych skutków tej koncentracji potwierdziła niedawno Komisja Europejska, uzależniając jej zatwierdzenie od pełnego wywiązania się przez Orlen z drastycznych warunków, które oznaczają faktyczny rozbiór Lotosu i stawiają pod znakiem zapytania sens realizacji tego przedsięwzięcia zarówno z punktu widzenia polskiej racji stanu, jak i interesów Skarbu Państwa. Przypominam, że te warunki to m.in. oczywiście: zbycie 30% udziałów w rafinerii Lotos wraz z potężnym pakietem praw zarządczych, zbycie ok. 400 stacji benzynowych. Tych warunków jest bardzo dużo. Nie mam czasu, żeby je wszystkie w tej chwili omawiać.

W związku z powyższym zadajemy następujące pytania: Czy pozbawienie Grupy Lotos kluczowych

aktywów nie narusza strategicznych interesów Skarbu Państwa i nie przekreśla sensu tej koncentracji? Jaka jest łączna wartość pakietu środków zarządczych zaproponowanych przez Orlen i zaakceptowanych przez Komisję Europejską? W jakim trybie odbędzie się zbycie 30% udziałów w rafinerii Lotos wraz z towarzyszącym pakietem praw zarządczych? Czy znany jest już inwestor i jaka jest wartość tej transakcji? Jakie zabezpieczenia zamierza wprowadzić zbywający, aby aktywa Lotosu w efekcie kolejnych odsprzedaży nie trafiły w ręce podmiotów, których działalność może być sprzeczna z polską racją stanu? Czy jako organ odpowiedzialny za należytą dbałość o interes Skarbu Państwa rozważa pan doprowadzenie do odstąpienia przez Orlen od przejęcia Grupy Lotos SA, do czego serdecznie namawiam? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi na postawione pytania udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Maciej Małecki.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konsolidacje spółek sektora paliwowego są trendem europejskim, są trendem światowym i miały miejsce już w szeregu krajów europejskich, takich jak Norwegia, Hiszpania, Austria, Portugalia, Francja. Polska jest jedynym takim przypadkiem, gdzie na tym samym, niewielkim rynku w sektorze paliw rywalizują dwie spółki Skarbu Państwa. Tak naprawdę musimy dzisiaj nadrabiać zaległości. Fuzja Orlenu z Lotosem to jest nadrabianie zaległości, tych działań, które nie zostały podjęte przez naszych poprzedników. Francuski Total, norweski Equinor, hiszpański Repsol, portugalski Galp Energia, włoski Eni, austriacki OMV czy węgierski MOL mogą już skutecznie rywalizować na rynkach międzynarodowych, bo są po tych procesach.

Dzisiaj, kiedy słucham pytań posłów Platformy Obywatelskiej, chciałbym wierzyć, że te pytania są podyktowane rzeczywistą troską o Lotos, a mam wrażenie, że tak nie jest. 10 lat temu, w 2010 r. to nie kto inny, tylko Platforma Obywatelska sprzedała prawie 11% akcji Lotosu. Wtedy nie protestowaliście państwo. Wasz lider, wasz czempion Donald Tusk nie wykluczał sprzedaży Lotosu nawet Rosjanom. Gdzie wtedy państwo byliście? Czy wtedy protestowaliście? No spójrzcie na tę logikę. Sprzedaż Lotosu Rosjanom – okej, nie ma problemu, Platforma sprzeda Lotos Rosjanom. To dopuszczaliście. Konsolidacja sektora paliwowego w ramach potężnej Grupy Orlen, która

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki

będzie w stanie skutecznie rywalizować na międzynarodowych rynkach – to jest problem. W takich sytuacjach nigdy się nie dogadamy, bo my nie chcemy sprzedawać Lotosu Rosjanom.

Gdyby ta transakcja była przeprowadzona dawniej, dziś moglibyśmy prowadzić większą ekspansję na rynkach międzynarodowych, bo na wszystkich wspomnianych rynkach – wymieniałem te spółki – konsolidacja nie zaburzyła konkurencji, ale dała impuls do zmian korzystnych dla klientów. Także w Polsce proces konsolidacji nie zaburzy konkurencji. Będzie korzystny dla konsumentów indywidualnych, dla gospodarki i będzie korzystny także dla Orlenu, a przede wszystkim dla Lotosu.

Droży Państwo! Lotos jest grupą, spółką skonsolidowaną wokół rafinerii. Sami postulujecie odchylenie od paliw kopalnych, mówicie o czystym powietrzu, o ekologii. Co to oznacza dla Lotosu? To oznacza, że na rynku systematycznie spadał będzie udział pojazdów napędzanych paliwem, a rósł – pojazdów napędzanych innymi, ekologicznymi źródłami. Teraz to połączenie z Orlenem oznacza przyszłość dla Lotosu. Podatki z Lotosu zostaną w Gdańsku. Lotos wspólnie z Orlenem będzie się angażował w politykę CSR-ową także w Gdańsku.

A co do warunków to 14 lipca Orlen uzyskał pozytywną warunkową decyzję Komisji Europejskiej w sprawie fuzji. Z punktu widzenia Skarbu Państwa kluczowa jest ocena wpływu środków zaradczych nałożonych przez Komisję Europejską na interes gospodarczy państwa, w szczególności bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Ministerstwo Aktywów Państwowych współpracuje z odpowiednimi organami i podmiotami w ramach administracji centralnej, w tym w szczególności powołanymi do zajmowania stanowiska w zakresie bezpieczeństwa energetycznego i infrastruktury krytycznej. Pełna ocena jest możliwa dopiero po poznaniu potencjalnych nabywców i warunków transakcji. Będziemy preferowali transakcję polegającą na zamianie aktywów w Polsce na aktywa w innym kraju, tak żeby pozwoliło to realizować biznesowe cele nowego, połączonego koncernu i kontynuować ekspansję na rynkach zagranicznych. Finalną zgodę na konsolidację Orlenu i Lotosu podejmuje Rada Ministrów.

I podkreślam: podatki zostają w Gdańsku. Połączenie Orlenu i Lotosu oznacza silniejszy koncern na Pomorzu, ze zdecydowanie bezpieczniejszą (*Dzwonek*) i lepszą przyszłością. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Z pytaniem uzupełniającym pani poseł Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Pan minister, tak jak zresztą mają w zwyczaju pan premier Morawiecki i inni członkowie tego rządu, nie odpowiada na pytania, tylko przede wszystkim atakuje opozycję.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Czy to jest rola przedstawiciela premiera? Wydaje mi się, że nie.

Panie Ministrze! Nie odpowiedział pan na żadne pytanie. Otrzymał pan pięć pytań, otrzymał je pan wcześniej na piśmie. Dlaczego się pan po prostu nie przygotował? Dlaczego opowiada pan tu jakieś bzdury o tym, co było, o tym, że ktoś chciał coś sprzedawać Rosjanom?

(*Poseł Grzegorz Matusiak: To nie są bzdury.*)

Pytam: Kto kupi te 80% stacji Lotosu? Czy to nie będą Rosjanie? Ma pan taką gwarancję? Ma pan gwarancję, że to wszystko zostanie w Polsce? Przecież właśnie o tym zdecydowała Komisja Europejska, o tym, że ma być dekoncentracja, że ma być wyprzedaż majątku narodowego. Państwo tak często mówią o wyprzedaży majątku narodowego. To gdzie wy teraz jesteście? Jak pilnujecie spraw, które powinny leżeć w gestii polskiego rządu? Nie robicie nic.

Panie Ministrze! Ma pan pięć pytań. Oczekuję, że pan po prostu na nie odpowie, a nie będzie mydlił oczy Polakom. I ostatnia sprawa. Gdzie są posłowie Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*) z Pomorza?

(*Poseł Piotr Adamowicz: Jeden.*)

(*Poseł Tadeusz Aziewicz: Nie ma.*)

Chcę ich tutaj zobaczyć i chcę, żeby też odpowiedzieli na te pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Z odpowiedzią na pytanie pan minister Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wystąpienie pani poseł pokazuje, że osiąganie himalajów hipokryzji jest możliwe.

(*Poseł Tadeusz Aziewicz: Konkretnie. Do rzeczy.*)

Pani Poseł! Szanowni Państwo! Przypominam: sprzedaliście w 2010 r. prawie 11% akcji Lotosu. Tylko w 2010 r. wyprzedaliście majątek narodowy za ponad 22 mld zł. To jest tyle, ile rocznie przeznaczamy na program 500+. Było wtedy 500+?

(*Poseł Sławomir Neumann: A, 500+.*)

Co zrobiliście z tymi pieniędzmi?

(*Poseł Agnieszka Pomaska: A ile wy wyprzedacie?*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki

Wasz lider Donald Tusk dopuszczał sprzedaż Lotosu Rosjanom. Przypomnijcie, proszę, wasze wystąpienia z tej mównicy wtedy, kiedy blokowaliście absurdalny pomysł swoich szefów dotyczący sprzedania Lotosu Rosjanom.

Patrzę z sympatią na pana posła Tadeusza Aziewiczza...

(Poseł Urszula Augustyn: Do przodu.)

...z którym wiele lat pracowaliśmy w komisji Skarbu Państwa i w komisji energii. Panie pośle, pan w maju 2010 r. też mówił na briefingu o prywatyzacji Lotosu. Wtedy...

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Szukaliśmy inwestora z dostępem do złoza.)

(Poseł Piotr Adamowicz: Ale nie znaleźliśmy.)

Wam zawsze był potrzebny inwestor zagraniczny. O tym mówił inny wasz lider, Janusz Lewandowski, inny lider Platformy Obywatelskiej, który twierdził tak: naszym srebrem rodowym jest Wawel, Dolina Rospudy czy Wieliczka, ale nie państwowe firmy, które pozostawił nam socjalizm.

(Poseł Urszula Augustyn: Pięć pytań. Niech pan odpowiada na pytania.)

Proszę państwa, te spółki należało budować, tak jak my je konsolidujemy, a nie wyprzedawać. To nie jest droga do budowania przyszłości Polski.

(Głosy z sali: Pytania!)

I teraz tak...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pytania! Tu jest pięć pytań, na żadne pan nie odpowiedział.)

Pani Poseł! Szanowni Państwo! Zysk Orlenu za czasów Platformy w latach 2008–2015 – 2,9 mld zł. Zapamiętajcie te liczby.

(Poseł Agnieszka Pomaska: 2020 r. mamy!)

W latach 2016–2019 – blisko 23 mld zł. Nie wstyd wam?

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Do rzeczy.)

Lotos za czasów Platformy w latach 2008–2015 – ledwie 186 mln zł. Od tego wpływa CIT do budżetu Gdańska.

(Poseł Sławomir Neumann: Program inwestycyjny, człowieku.)

Lotos w latach 2016–2019 – 4,7 mld zł zysku. Gdyby nie zdecydowana postawa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdyby nie postawa posłów Prawa i Sprawiedliwości, być może sprzedalibyście Lotos Rosjanom i dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innym miejscu.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale pan jest od tego, żeby odpowiadać na pytania.)

Droży Państwo! To jest rzecz podstawowa. A o tym, do kogo trafia te aktywa, będzie decydowała... Jeszcze raz podkreślam: to jest decyzja Rady Ministrów – po mocnych analizach, po zapewnieniu dobrej konkurencyjności (*Dzwonek*) na rynku i dobrej przyszłości Lotosu, np. w kwestii bardzo potężnych inwestycji, kilkunastomiliardowych, w farmy wiatrowe na Bałtyku, bo taki trend będzie wyznaczał PKN Orlen.

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Kompromitacja, panie ministrze. Wstyd!)

Tu transakcja zostanie poprowadzona w taki sposób, że będą zapewnione bezpieczeństwo energetyczne kraju, bezpieczna przyszłość Lotosu i dobre warunki konkurencyjności na rynku paliw. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, z jakim wnioskiem, w jakim trybie?

(Poseł Agnieszka Pomaska: Z wnioskiem formalnym o przerwę.)

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i przywołanie pana ministra do porządku. Pan minister jest od tego, żeby odpowiadać na pytania posłów, a nie od tego, żeby pouczać opozycję. Pan minister oczywiście ma prawo do własnej opinii, ale my jesteśmy od tego, żeby rozmawiać tutaj o przyszłości, żebyśmy rozmawiali o przyszłości Orlenu, o przyszłości Lotosu, o przyszłości polskich spółek, a nie o tym, co było, zwłaszcza że bardzo często pan minister mija się z faktami.

Bardzo proszę, pani marszałek, żeby pani – też ze względu na potrzeby dyskusji i odpowiedzi na kolejne pytania – przywołała pana ministra do porządku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nie będziemy w tej chwili głosować nad tym wnioskiem.

Bardzo proszę jednak pana ministra po prostu o udzielenie odpowiedzi na piśmie na zadane pytania posłom, którzy je zgłosili.

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Precyzyjnie.)

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie przygotowane przez klub Lewica, posłów Krzysztofa Gawkowskiego, Marka Rutkę, Paulinę Matysiak, Karolinę Pawliczak, Wandę Nowicką, Jana Szopińskiego, Anitę Kucharską-Dziedzic, Agnieszkę Dzianowicz-Bąk, Katarzynę Ueberhan, Monikę Falej i Tadeusza Tomaszewskiego, w sprawie niekontrolowanego wywozu bursztynu z terenu budowy przekopu.

Pytanie skierowane do ministra aktywów państwowych zadaje pan poseł Marek Rutka.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku ze znacznym zaawansowaniem robót ziemnych, w tym prac prowadzonych w związku z wytycze-

Posel Marek Rutka

niem i pogłębieniem toru wodnego na terenie inwestycji pn. „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską”, proszę o podanie ilości w kilogramach lub metrach sześciennych pozyskanej kopalnej żywicy drzew iglastych lub, w rzadszych przypadkach, żywicy drzew liściastych z grupy bobowców potocznie zwanej jantarem lub bursztynem. Jednocześnie proszę o podanie nazwy koncesjonowanego podmiotu, który zajmuje się obrotem ww. kopaliny, oraz wskazanie podmiotu, do którego trafiają środki z jej sprzedaży. Należy podkreślić, że cena bursztynu jest kilkukrotnie wyższa od ceny srebra i może wynosić nawet 20 tys. za 1 kg. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O udzielenie odpowiedzi bardzo proszę ministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przekop Mierzei Wiślanej jest realizowany na podstawie decyzji wojewody pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie infrastruktury dostępowej pod nazwą „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską na terenie powiatu elbląskiego w województwie warmińsko-mazurskim”. Inwestorem jest dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, który jest nadzorowany przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

W ramach przygotowań do inwestycji zostały wykonane badania geologiczne w celu udokumentowania zasobów bursztynu. Po wykonaniu badań minister środowiska zatwierdził dokumentację geologiczną złoża bursztynu Kąty Rybackie w kategorii rozpoznania D, to jest najniższa kategoria rozpoznania, z ilością zasobów bilansowych wynoszących 6,9 t. Ta inwestycja jest realizowana w oparciu o przepisy ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Zgodnie z tą ustawą w przypadku gdy wyniki prac geologicznych są wystarczające do sporządzenia dokumentacji geologicznej złóż kopalin, inwestor może również wystąpić o wydanie koncesji do ministra właściwego do spraw środowiska. Inwestor nie występuje o wydanie koncesji, jeśli wydobycie kopaliny byłoby ekonomicznie nieuzasadnione. Nadzorowane przez ministra aktywów państwowych organy nadzoru, czyli prezes Wyższego Urzędu Górniczego oraz dyrektor Okręgowego Urzędu

Górniczego w Gdańsku, nie uczestniczyły w przygotowaniach do przedmiotowej inwestycji. Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Gdańsku był informowany o złożach bursztynu znajdujących się potencjalnie na tym obszarze m.in. poprzez otrzymanie do wiadomości dokumentacji geologicznej złoża bursztynu Kąty Rybackie. Do czasu ewentualnego udzielenia koncesji na wydobywanie bursztynu ze złoża Kąty Rybackie i rozpoczęcia działalności zakładu górniczego organy nadzoru, w tym dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Gdańsku, nie sprawują nadzoru ani kontroli nad przedmiotową inwestycją. Na dzień dzisiejszy prezes Wyższego Urzędu Górniczego, jak i dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Gdańsku nie byli zawiadamiani o nielegalnej eksploatacji bursztynu na terenie inwestycji. Nie było i nie ma podstaw do przeprowadzenia w tym miejscu kontroli przez organy nadzoru górniczego.

Z informacji uzyskanych z Urzędu Morskiego w Gdyni wynika, że prace ziemne prowadzone są jeszcze ponad złożem bursztynu, a więc nie ma mowy o eksploatacji złoża. Niezależnie od powyższego wystąpiłem do prezesa Wyższego Urzędu Górniczego o zbadanie tej sprawy i wyjaśnienie potencjalnej kwestii zagospodarowania bursztynu z terenu przekopu Mierzei Wiślanej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Marek Rutka z pytaniem uzupełniającym. Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta odpowiedź nie jest kompletna, przynajmniej nie można uznać jej za kompletną, ponieważ pan minister wspominał, że prezes Wyższego Urzędu Górniczego nie sprawuje kontroli nad tym złożem, a zgodnie z informacją pozyskaną od ministra gospodarki morskiej i żeglugi stan zaawansowania robót na tym przekopie wynosi 50%. W związku z tym, jeśli pan otrzyma informację od Wyższego Urzędu Górniczego, prosiłbym o przesłanie tej informacji do mnie. Jednocześnie pojawiła się wartość 6,9 t. Tak, o takiej wartości pan wspominał? Tak że chciałbym pozyskać informację, co z tymi 6900 kg bursztynu się stało. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Maciej Małecki z uzupełniającą odpowiedzią.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktów Państwowych
Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielkość 6,9 t, przypominam, pojawia się w dokumentacji geologicznej złoża bursztynu Kąty Rybackie w kategorii rozpoznania D, czyli najniższej kategorii rozpoznania. I tak jak wspominałem, prace jeszcze nie dotarły do złóż bursztynu, ale prosiłem zarówno w rozmowie telefonicznej, jak i w formie pisemnej prezesa Wyższego Urzędu Górniczego o zajęcie się tą sprawą, o jej dopilnowanie. To jest rzecz ważna i tu na pewno będziemy chcieli przypilnować tego złoża. Dziękuję bardzo.

Oczywiście jeśli będą informacje, prześlemy je do pana posła. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15, przygotowała pani poseł Bożena Żelazowska. Jest to pytanie w sprawie spadku dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Rok 2020, rok pandemii koronawirusa COVID-19, jest niezwykle trudny dla nas wszystkich. Niesie ze sobą daleko idące negatywne skutki społeczno-gospodarcze. Jednym z nich jest pogarszająca się sytuacja finansowa samorządów. Szczególnie dotkliwie odczuwają to powiaty. Dobrze jest mi znana sytuacja powiatów podwarszawskich: legionowskiego, otwockiego, wołomińskiego, grodzkiego, nowodworskiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego i warszawskiego zachodniego. Aż siedem z nich płaci daninę w postaci janosikowego, którym obciążenie w roku 2020 w stosunku do 2019 r. wzrosło od 8% w powiecie legionowskim do ponad 20% w powiecie wołomińskim. Jednocześnie poziom wpływów z podatku PIT w I kwartale 2020 r. w sposób znaczący spada w porównaniu z analogicznym okresem roku 2019.

Uwidoczniła luka jest wyraźnym sygnałem, iż nadszedł czas na odpowiedzialną reakcję rządu. Należy zauważyć, że jest to analiza oparta na danych tylko za I kwartał, w którym jeszcze nie ujawniły się pełne skutki spowolnienia gospodarczego, a uwidoczniła tendencja jest już niepokojąca. Prosimy prezesa Rady Ministrów, postulujemy podjęcie pilnych prac mających na celu wprowadzenie dla powiatów mechanizmów ostrożnościowych podobnych do tych, które już funkcjonują na szczeblu wojewódzkim, w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Bez podjęcia natychmiastowych prac legislacyjnych w tym kierunku załamanie finansów powiatów – płatników

tzew. janosikowego jest nieuniknione, co odczuwają wszyscy ich mieszkańcy (*Dzwonek*).

W związku z powyższym zwracam się z następującymi pytaniami: Kiedy mogą zostać uruchomione prace legislacyjne mające na celu wprowadzenie zaproponowanych rozwiązań? Czy rząd planuje prace nad innymi rozwiązaniami, które pomogą samorządom w ratowaniu ich finansów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Sebastian Skuza.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wpłaty do budżetu państwa są elementem mechanizmu wyrównawczego regulującego finanse samorządowe i stanowią one pewien mechanizm solidarnościowy. Trzeba zaznaczyć, że idea ta jest zgodna z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego, a sam mechanizm wyrównawczo-korekcyjny występuje w systemach finansowych wielu krajów europejskich.

Nie można powiedzieć, że każda gmina czy każdy powiat mogłyby osiągnąć takie same dochody, z tego względu, że np. nie każda miejscowość może być miejscowością turystyczną, czy też ze względu na kwestie jakości gleby czy zasobów naturalnych. Wysokość wpłat gmin, powiatów w przypadku tzw. janosikowego jest uzależniona od wysokości wskaźnika dochodów podatkowych danej jednostki samorządu terytorialnego w przeliczeniu na jednego mieszkańca tej jednostki, w odniesieniu do analogicznego wskaźnika obliczanego łącznie dla danej grupy jednostek, czyli dla gmin, powiatów i województw.

Jeżeli chodzi o zmianę janosikowego, to mogę powiedzieć, że Ministerstwo Finansów dostrzega potrzebę reformy w ogóle systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w tym mechanizmu wyrównawczo-korekcyjnego. Wspólnie z Bankiem Światowym Ministerstwo Finansów prowadziło prace nad koncepcją nowego systemu wyrównawczo-korekcyjnego dla JST. Mimo pozytywnej kierunkowej opinii przedstawicieli samorządu terytorialnego odnośnie do kierunku projektowanych zmian strona samorządowa Zespołu do Spraw Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wskazała, że zasadne jest prowadzenie szerszych, kompleksowych prac nad całym systemem dochodów jednostek samorządu terytorialnego, nie tylko nad samym mechanizmem. Można powiedzieć, że te prace już się rozpoczęły. Przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego powołano zespół do prac w obszarze finansów samorządowych. Zespół

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza**

ten już rozpoczął swoje prace. Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie zespołu odbyło się w Ministerstwie Finansów w dniu 28 lutego tego roku, niemniej jednak kolejne zaplanowane spotkania zostały tymczasowo zawieszone. Myślę, że teraz już wrócimy do prac. Wczoraj w trybie stacjonarnym już miało miejsce spotkanie komisji wspólnej rządu i samorządu.

Odnosnie do kwestii finansów samorządu terytorialnego chciałem powiedzieć, że najważniejsze źródła dochodów samorządu terytorialnego, czyli udziały w CIT, udziały w PIT i subwencja ogólna, po półroczu wykazują kwoty o wartości 102% w stosunku do roku ubiegłego.

Jakie działania już podjął rząd w celu wsparcia jednostek samorządu terytorialnego? Można zaobserwować, że w tarczach antykrzysowych zostały wprowadzone rozwiązania, które zmieniały stosowanie indywidualnego wskaźnika zadłużenia. Wyłącznie z tego wskaźnika skutki COVID-u, jak również w sposób stały koszty obsługi długu, co zostało bardzo dobrze przyjęte przez stronę samorządową. Jest również możliwość odroczenia w czasie wpłaty jano-sikowego, a Ministerstwo Finansów uzyskało możliwość przyspieszenia wpłaty rat subwencji.

Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe sensu stricto, to chciałem powiedzieć, że w ustawie o bonie turystycznym została przyjęta możliwość przyjęcia uchwały przez Radę Ministrów odnośnie do przekazania środków dla jednostek samorządu terytorialnego na wydatki inwestycyjne. Kwota tego wsparcia dla gmin i powiatów będzie wynosiła łącznie co najmniej 6 mld zł, w tym co najmniej 5 mld zł dla gmin i co najmniej 1 mld zł dla powiatów. Podkreślam te słowa „co najmniej”, gdyż prawdopodobnie kwota Funduszu Inwestycji Samorządowych zostanie jeszcze zwiększona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pani poseł Bożena Żelazowska zada pytanie uzupełniające?

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Żelazowska:

Chciałam tylko dopytać pana ministra, bo pan minister był łaskaw wspomnieć o tym, że prace trwają. Chcę przypomnieć, że sytuacja jest naprawdę napięta i dotyczy tegorocznych finansów samorządów. Czy mamy szansę, aby jeszcze w tym roku rząd przyjął rozwiązania, które pomogą samorządom w tym zakresie?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To, o czym powiedziałem... Pewne rozwiązania zostały już przyjęte, np. możliwość przesunięcia w czasie wpłaty jano-sikowego i utworzenie, i wpłaty z Funduszu Inwestycji Samorządowych, czyli te co najmniej 1 mld zł dla powiatów i co najmniej 5 mld dla gmin, to już są działania podjęte. One będą wykonane w roku bieżącym. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do piątego pytania.

Pytanie przygotowane przez klub Prawo i Sprawiedliwość, posłów Marka Polaka i Henryka Kowalczyka, w sprawie nowej matrycy stawek VAT i wiążącej informacji stawkowej. Pytanie jest skierowane do ministra finansów.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Polak, zdalnie.

Czy jest już połączenie?

Bardzo proszę.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W listopadzie 2019 r. weszły w życie przepisy o nowej matrycy stawek VAT i wiążącej informacji stawkowej, a od 1 lipca br. obowiązują już nowe stawki w miejsce obszernej Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług. Przegląd matrycy pokazuje, że rząd obniżył podatek VAT na wiele artykułów związanych z codziennymi potrzebami rodzin, np. artykułów higienicznych czy owoców tropikalnych i cytrusowych, które zostały objęte podatkiem w wysokości 5% zamiast wcześniejszych 8%. Podobna obniżka dotyczy również produktów dla dzieci i niemowląt, tj. żywności, smoczków czy pieluszek. Z kolei z 23-procentowej stawki do najniższej, 5-procentowej obniżono opodatkowanie niektórych rodzajów pieczywa, ciastek, a także przypraw.

Takie obniżenie VAT-u z pewnością dobrze zabezpiecza interesy szerokiej rzeszy konsumentów, ale chciałbym zapytać, jakie korzyści i ułatwienia przyniosą przedsiębiorcom wprowadzone zmiany, m.in. powołana instytucja wiążącej informacji stawkowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów ministra Jana Sarnowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 1 lipca obowiązuje nowa, uproszczona matryca stawek VAT. Matryca to jest dokument, który określa zasady, według których łączy się towary i usługi z odpowiadającymi im stawkami VAT-u. Najistotniejszą zmianą jest odejście od kwalifikacji towarów według PKWiU na rzecz znanej firmom, dużo prostszej nomenklatury scalonej. Skutkiem tego jest brak wielu wyjątków i podgrup towarów, które dotychczas były zmartwieniem dla przedsiębiorców.

Jak słusznie zauważył pan poseł, zmiana jest bardzo korzystna dla konsumentów. Ujednolicając stawki VAT-u, stosowaliśmy zasadę równania w dół. Najniższą, 5-procentową stawką VAT-u objęliśmy bardzo wiele towarów pierwszej potrzeby. Dotyczy to przede wszystkim owoców i pieczywa. Skończyła się również sytuacja, w której np. jabłka i gruszki opodatkowane były stawką 5%, a np. cytryny i banany – 8%. W sumie dzięki nowej matrycy VAT w kieszeniach Polaków zostanie ok. 350 mln zł rocznie. To będzie miało bardzo realny, pozytywny wpływ na portfele wszystkich z nas, ponieważ obniżka objęła wiele towarów codziennego użytku. O prawie połowę, właśnie z 8% do 5%, zmalał VAT na dania dla dzieci w słoiczkach, na smoczek, pieluszek czy nawet na artykuły higieniczne dla kobiet.

Zmiana będzie również bardzo korzystna dla przedsiębiorców. Nowa matryca stawek VAT wprowadza do polskiego prawa dużo prostszy od dotychczasowego system obniżonych stawek. Wprowadzono nowe, dużo pojemniejsze kategorie towarów i usług. Dzięki temu znacznie zmniejszyła się liczba kategorii towarów, które mogą być objęte różnymi stawkami. O ile jeszcze do końca czerwca było to prawie 250 różnych kategorii, o tyle teraz jest ich ok. 100, czyli aż 2,5 razy mniej. Przykładowo przyprawy nie dzielą się już na trzy stawki VAT-u, dotyczy ich tylko jedna stawka. Podobnie sosy, owoce, pieczywo czy wyroby ciastkarskie. Z tej zmiany bardzo korzystają przedsiębiorcy, bo wybór stawki staje się dużo prostszy. Im mniej różnych możliwości wyboru stawki, tym mniejsze ryzyko popełnienia błędu.

Nowa matryca stawek VAT to jednak nie jest jedyne ułatwienie, które działa od lipca br. Przedsiębiorcy skorzystają również z wiążącej informacji stawkowej. Moc chroniącej firmy nabrały tego rodzaju dokumenty. Co to jest? To są oficjalne, urzędowe decyzje dotyczące stawki VAT, jaką konkretny podatnik powinien zastosować do danego towaru czy usługi. I tu nie musimy się silić na skromność, ponieważ jest to dla polskiego biznesu moment przełomowy. Wiążąca informacja stawkowa jest kluczowym narzędziem, które dopełnia system ochrony przedsiębiorców przed niepewnością stosowania prawa. Od wdrożenia w Polsce VAT-u, czyli od roku 1993, przedsiębiorca nie miał możliwości, żeby w sposób wiążący dla urzędu potwierdzić prawidłowość stosowanej przez siebie stawki VAT-u. Teraz, po ćwierćwieczu od wdrożenia tego podatku

w Polsce, zamykamy wreszcie tę lukę i dajemy firmom najwyższy europejski poziom bezpieczeństwa stosowania prawa.

Jak konkretnie wygląda wiążąca informacja stawkowa? Bardzo podobnie do funkcjonującej już od wielu lat w polskim porządku prawnym indywidualnej interpretacji prawa podatkowego. Podatnik zwraca się o jej wydanie do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, we wniosku opisuje świadczoną przez siebie usługę lub towar, za to urząd sam określa jego kategorię, przyporządkowuje towar lub usługę do stawki VAT-u. Opłata wynosi 40 zł za każdy podlegający jej towar, natomiast co ważne, tego rodzaju interpretacja nie będzie wykorzystywana tylko przez osobę, która ją zgłosiła, przez samego wnioskodawcę. Jeśli otrzyma ją wytwórca, to moc ochronna decyzji stawkowej będzie szła za towarem tak długo, jak długo pozostaje on w obrocie. Zabezpieczy hurtownika, zabezpieczy detalistę dostarczającego towar konsumentom.

O wydanie wiążącej informacji stawkowej można było wnioskować już od 1 listopada zeszłego roku, natomiast, tak jak wspominałem, mocy ochronnej nabrała ona dopiero od początku lipca. O tym, że ta usługa administracji jest znana i pilnie potrzebna firmom, najlepiej świadczą liczby. Do dzisiaj, mimo braku mocy ochronnej tego rozwiązania, tej usługi, mimo epidemii, wydano już prawie 8,5 tys. wiążących informacji stawkowych, co też oznacza, że jest to narzędzie znane przedsiębiorcom, z którego chętnie korzystają. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za tak szczegółowe udzielenie odpowiedzi.

I pan poseł Marek Polak z pytaniem uzupełniającym. Mamy połączenie? Mamy.

Bardzo proszę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Halo, halo! Czy jestem słyszalny? *(Zakłócenia odbioru)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Halo... No bardzo słabo właśnie.

Niestety, panie pośle, chyba niemożliwe będzie zadanie pytania.

Nie możemy...

W takim razie dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przejdziemy więc do kolejnego pytania, pytania szóstego, przygotowanego przez posłów Koalicji Obywatelskiej: Izabelę Leszczyńską, Mirosława Suchonia i Barbarę Nowacką, w sprawie sytuacji w spółce PKS Częstochowa. Pytanie jest skierowane do ministra aktywów państwowych.

Pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyńska.

Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przez 70 lat częstochowski PKS był miejscem pracy dla kilkuset osób, a dla mieszkańców okolic Częstochowy sposobem na dojazd do szkoły i do pracy. Aż w 2015 r. wybory wygrał PiS, przyniósł w teczce prezesa, a właściwie kilku prezesów, bo to u was norma, ostatni z nich został likwidatorem i spółka zaczęła się związać. Likwidację PiS ogłosił tydzień po wyborach parlamentarnych ubiegłego roku. To była ta kampania, w której PiS obiecał walkę z wykluczeniem komunikacyjnym i zapowiedział szumnie Fundusz rozwoju przewozów autobusowych. Tydzień po tej radosnej informacji PKS częstochowski został postawiony w stan likwidacji. Dlatego w imieniu pracowników częstochowskiego PKS-u oskarżam rząd PiS-u o to, że prężnie działającą firmę doprowadził do bankructwa. Pracownicy żądają rozliczenia wszystkich działań podjętych przez likwidatora i prezesa, który był przed nim, oskarżają ich o podejmowanie działań na szkodę spółki. Zrobiliście tak zresztą też z innymi PKS-ami, także w Gnieźnie, w Lublińcu i w wielu innych miastach.

Dlatego mam pytanie generalne: Czy PKS częstochowski zostanie uratowany przed likwidacją? Jeśli tak, jaki jest harmonogram przywrócenia płynności spółki? Proszę o wskazanie szczegółowego planu także na piśmie. Czy doszło do transakcji sprzedaży budynku dworca PKS Częstochowa Polskim Kolejom Państwowym? Jeśli tak, proszę o podanie terminu transakcji, kwoty, za jaką dworzec został kupiony. Jeśli doszło do tej sprzedaży, czym chwaliliście się ostatnio, a tuż przed wyborami doszłście do wniosku, że jednak nie będzie PKS likwidowany, jeśli więc doszło do tej sprzedaży, to dlaczego pracownicy PKS-u częstochowskiego nie otrzymali jeszcze zaległych wynagrodzeń? Nie dostali pensji za marzec, kwiecień, czerwiec, lipiec (*Dzwonek*), wypłacono im pieniądze tylko za styczeń i maj.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Janusz Kowalski.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo to jest ważne pytanie. Pytanie o przyszłość PKS-ów jest pytaniem, na które szukaliśmy konkretnej odpowiedzi w nowo powstałym Ministerstwie Aktywów Państwowych, rzeczywiście od grudnia zeszłego roku nadzorującym kilka PKS-ów z udziałem

lub akcjonariatem Skarbu Państwa. I rzeczywiście jest tak, że PKS Częstochowa SA w likwidacji jest największym przewoźnikiem w makroregionie częstochowskim, który realizuje usługi z zakresu transportu zbiorowego. I rzeczywiście jest tak, że podjęliśmy nie tylko próbę, ale konkretne działania, aby zatrzymać proces likwidacji, ponieważ spółka znajduje się w procesie likwidacji od dnia 18 października 2019 r. W tej chwili realizowana jest moja autorska koncepcja konsolidacji tych aktywów PKS-owych, które jeszcze znajdują się pod nadzorem Skarbu Państwa, w ramach tzw. dywizji współpracującej lub docelowo być może będącej częścią PKP SA po to, aby była naturalna synergia między spółkami PKS-owymi a polską koleją. I ta oferta będzie również ofertą dla innych kontrolowanych przez samorządy terytorialne PKS-ów, ponieważ Skarb Państwa kontroluje tylko kilka PKS-ów.

Odpowiadając konkretnie na pytania pani poseł – dążę do tego, aby w najbliższym czasie wstrzymać proces likwidacji. Moim zadaniem, również wolą pana premiera Jacka Sasina, jest odbudowanie zdolności do realizacji w pełnym zakresie usług transportu zbiorowego w makroregionie Częstochowa i w mieście Częstochowa. Rzeczywiście jest tak, że w ostatnich dniach została zrealizowana transakcja sprzedaży PKP dworca za kwotę ponad 12 mln zł. O dokładnym terminie oczywiście panią poseł poinformuję listownie, ponieważ były te negocjacje dosyć szczegółowe. W tej chwili przygotowujemy konkretne działania, tak aby nie było już takiego jak w ciągu ostatnich miesięcy zagrożenia procesem likwidacji. Przywrócenie pełnej zdolności operacyjnego działania tej spółki w makroregionie częstochowskim jest moim priorytetem i będę w tym zakresie działał.

Nie ukrywam, że liczę również na współpracę z samorządem terytorialnym, ponieważ zadaniem własnym gminy, czyli gminy Częstochowa, pana prezydenta Matyjaszczyka, jest m.in. organizacja transportu zbiorowego, a więc również i współpraca z takimi podmiotami jak PKS w Częstochowie. Nie ukrywam, że również jestem przeciwnikiem tej polityki, która była do tej pory kontynuowana, czyli wyprzedzały majątku PKS-u. Do majątku do dnia dzisiejszego zalicza się inne cenne nieruchomości w centrum Częstochowy. Mamy plan, co z nimi zrobić i w jaki sposób spowodować, żeby majątek, jego wartość i wartość spółki wzrosły.

Podsumowując, w tej chwili mamy już kierunkową zgodę pana premiera Jacka Sasina na budowę, konsolidację tych aktywów PKS-owych, które są pod kontrolą Skarbu Państwa, w ramach lub we współpracy z Grupą PKP w tej sprawie, operacyjnych działań z Zarządem PKP SA.

Mam nadzieję, pani poseł, że te informacje w jakiś sposób uspokoiły panią i parlamentarzystów. Chcę podziękować parlamentarzystom wszystkich opcji za zainteresowanie tą materią. Kwestia transportu zbiorowego jest kwestią bardzo trudną i bardzo skomplikowaną, stąd potrzebne jest zawsze ponadpolityczne porozumienie, bo niezależnie od tego, kto jest partnerem,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusz Kowalski

czy partnerem jest Skarb Państwa, czy partnerem jest np. samorząd, w którym politycy czy Platformy, czy SLD, czy Prawa i Sprawiedliwości sprawują władzę, warto, aby w tych kwestiach obowiązywał konsensus.

Odpowiadając konkretnie – PKS w Częstochowie nie upadnie i nie zostanie zlikwidowany. Odbudujemy jego zdolności. To jest nasz cel jako nowo powstałego Ministerstwa Aktywów Państwowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Izabela Leszczyna z pytaniem uzupełniającym.

Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie ministrze, chciałabym panu wierzyć i w imieniu pracowników chciałabym powiedzieć, że się cieszę. Natomiast nie wiem, czy nie usiłuje pan przesunąć odpowiedzialności w kierunku samorządu, który, jak słyszemy w wielu pytaniach, jest dzisiaj w dość trudnej sytuacji finansowej.

Nie odniósł się pan w ogóle do tego, o czym mówiłam. Prezesi powołani przez PiS działali na szkodę spółki. Takie jest oskarżenie pracowników. To po pierwsze. Po drugie, dlaczego wciąż – skoro jest tak, jak pan mówi – pracownicy dostają zwolnienia i jest na nich zapisane: z powodu likwidacji? Niestety najczęściej dostają zwolnienia ci, co poszli do biura poselskiego jednego z posłów PiS-u pożalić się na tę sytuację. Czy pan minister wie o awarii komputerowej i o tym, że według informacji pracowników komputery zostały wywiezione z firmy po to, żeby usunąć, jak twierdzą pracownicy, dane obciążające działania na szkodę *(Dzwonek)* spółki likwidatora i poprzedniego prezesa?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan minister Janusz Kowalski z odpowiedzią.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Janusz Kowalski:

Pani poseł, jeszcze raz serdecznie dziękuję za to pytanie. W Ministerstwie Aktywów Państwowych stworzyliśmy całkowicie nowy, od podstaw, zespół nadzorczy, który nadzoruje sektor transportu, a więc spółki kolejowe i spółki PKS-owe. Przeprowadziliśmy przez

ostatnie kilka miesięcy konkretne audyty, w tym m.in. audyt tej spółki. Jestem absolutnie bezwzględny w wyciąganiu konsekwencji wobec każdego, kto doprowadził do tego, że majątek Skarbu Państwa został umniejszony. Jeżeli pani słowa potwierdzą się, to te konsekwencje będą, co do tego nie mam żadnych wątpliwości i chcę panią uspokoić.

Natomiast odpowiedzialność, absolutnie jasno mówię, odpowiedzialność za status i za stan dzisiaj spółki PKS w Częstochowie jest po stronie Ministerstwa Aktywów Państwowych od stycznia tego roku i od tej odpowiedzialności absolutnie nie uciekam i nie uchylam się od niej.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale w rządzie od 5 lat prawie.)

Natomiast, tak jak powiedziałem, realizujemy w tej chwili w Ministerstwie Aktywów Państwowych autorską koncepcję konsolidacji w dywizji autobusowej tych aktywów. Ta koncepcja będzie również dobrym prognozykiem współpracy z innymi samorządami terytorialnymi w całej Polsce, które mogą być partnerem dla Grupy PKP. Zobowiązuję się tutaj przed panią i przed wszystkimi posłami, którzy byli w sprawie ratowania PKS w Częstochowie zaangażowani, że będę w sposób transparentny komunikował najbliższe działania dotyczące tej spółki, żeby nie było żadnych wątpliwości, bo ta sprawa z punktu widzenia społecznego jest absolutnie kluczowa, bo jak powiedziałem, jest to największy przewoźnik transportu zbiorowego w makroregionie częstochowskim. Jeżeli za chwileczkę podejmiemy decyzję, a są już decyzje wypracowane, konkretne decyzje korporacyjne, będę o tym samodzielnie komunikował i pani poseł, i wszystkim posłom, którzy w ten proces byli zaangażowani. Naszym celem jest odbudowa siły tego PKS-u, bo niestety w wypadku kilku spółek, też pozostawia się ich status, okres koronawirusa nie sprzyjał odbudowie potencjału. Mamy też dobre spółki, takie jak Polonus SA, który jest bardzo dobrze zarządzaną spółką, która ma ogromny potencjał, i wokół tej spółki oczywiście chcemy integrować pozostałe aktywa.

Podsumowując, odpowiedzialność jest po stronie Ministerstwa Aktywów Państwowych od stycznia. Od tej odpowiedzialności nie uciekamy. Będę w sposób transparentny komunikował o kolejnych rzeczach, a wobec wszystkich winnych, jeżeli takowi byli w jakiegokolwiek spółce, takie konsekwencje zostaną bezwzględnie przeze mnie wyciągnięte, tutaj nie mam żadnych oporów. Naszym celem jest pomnażanie majątku narodowego i żadna legitymacja partyjna nie uchroni żadnego prezesa, członka rady nadzorczej czy menedżera od uniknięcia tej odpowiedzialności. To jest moje zobowiązanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Dziękuję.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Barbara Dziuk, Grzegorz Wojciechowski i Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość, przygoto-

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

wali pytanie w sprawie dodatkowego wsparcia finansowego i rekompensat dla pielęgniarek i personelu medycznego podczas pandemii COVID-19. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W trakcie epidemii COVID-19 rząd zagwarantował opiekę wszystkim, którzy zostali dotknięci tą epidemią oraz wprowadził regulacje ograniczające zatrudnienie pracowników szpitali jednoimiennych i zakaźnych w innych jednostkach. W ramach tego jednoimienne szpitale otrzymały dodatkowe rekompensaty. I tu mam pytanie do pani minister: Jak wygląda dodatkowe wsparcie finansowe, rekompensata dla pielęgniarek i personelu medycznego podczas pandemii COVID-19? Ile osób z personelu medycznego zostało objętych tym wsparciem? Jakie kwoty zostały wypłacone oraz ile wynosiła średnia rekompensata w ramach COVID-19 przypadająca na pracownika medycznego? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Józefa Szczurek-Żelazko. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Okres pandemii, te ostatnie parę miesięcy to był czas, kiedy wszyscy zostaliśmy postawieni przed nowymi wyzwaniami, które do tej pory nie występowały nie tylko w ochronie zdrowia, ale w całym naszym życiu publicznym. Te wyzwania rodziły pewne niepokoje wśród pracowników m.in. ochrony zdrowia, mimo że w toku kształcenia przed- czy podyplomowego byli oni przygotowywani do działania w warunkach zagrożenia epidemicznego. Niemniej jednak w pewnych momentach wyzwały się emocje, które powodowały, że ten strach, ten niepokój narastał.

Obawa przed zarażeniem była czasami bardzo silna i dlatego też minister zdrowia wspólnie z obecnym rządem zarówno podejmował konkretne działania, aby wzmocnić pracowników ochrony zdrowia, aby stworzyć im bezpieczne warunki pracy poprzez m.in. dostarczanie środków ochrony indywidualnej, płynów dezynfekcyjnych, czyli tych zabezpieczeń, które gwarantują bezpieczne wykonywanie zawodu, jak i podjął szereg działań mających na celu poprawę warunków wynagradzania.

Przede wszystkim chcę na wstępie podkreślić, że kwestia wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych jest zadaniem dyrektora podmiotu leczniczego. Dlatego też rząd podjął decyzję o wzmocnieniu finansowania poszczególnych placówek, szczególnie tych, które zajmowały się leczeniem pacjentów z COVID-19, czyli zarówno szpitali jednoimiennych, jak i oddziałów zakaźnych, które deklarowały wolę leczenia pacjentów z COVID-19. Do tych szpitali został skierowany szeroki strumień środków finansowych, które dawały możliwości podwyższenia wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym właśnie w tych podmiotach leczniczych. Chcę podkreślić, że wzrost nakładów czy wzrost środków, które były przekazane do podmiotów leczniczych, był w granicach 74%, a zatem to był wyraźny wzrost finansowania tychże szpitali, przy jednoczesnym wsparciu, tak jak powiedziałam, w zakresie środków ochrony indywidualnej, co mogło wpłynąć na zmniejszenie kosztów.

Ale niezależnie od elementu wzrostu finansowania, który dawał dyrektorom możliwość podwyższenia wynagrodzeń, minister zdrowia podjął decyzję mającą na celu zwiększenie wynagrodzeń pracowników, którym ograniczono zatrudnienie do podmiotu, który zajmuje się pacjentami z COVID-19. To ograniczenie dotyczyło pracowników zatrudnionych zarówno w szpitalach jednoimiennych, jak i w oddziałach zakaźnych. Ponieważ część tych pracowników świadczyła pracę w innych podmiotach leczniczych, w wyniku wspomnianego ograniczenia nastąpiło uszczuplenie ich budżetów. W związku z tym minister zdrowia podjął decyzję o rekompensacie dla tychże pracowników. W przypadku objęcia pracownika zakazem pracy w innym podmiocie leczniczym została przyznana rekompensata w wysokości 80% wynagrodzenia brutto uzyskiwanego w innym podmiocie, ale kwota ta nie mogła być wyższa niż 10 tys. zł. Wzrostem wynagrodzeń zostali objęci również pracownicy już zatrudnieni w tych podmiotach leczniczych. W tym przypadku wynagrodzenia wzrosły o 50%. Na ten cel przeznaczaliśmy dodatkowo 51 179 220 zł. Poszczególne województwa w zależności od liczby szpitali jednoimiennych i zatrudnionych w nich pracowników otrzymały konkretne dodatkowe środki. Największy strumień środków wpłynął do województwa mazowieckiego, gdzie wojewoda uzyskał dofinansowanie... Szpitale, podmioty lecznicze uzyskały dofinansowanie w wysokości ponad 19 mln zł. Jeśli chodzi o województwo łódzkie, dofinansowanie wyniosło ponad 5 mln zł. Łącznie, tak jak powiedziałam, było to ponad 51 mln zł.

Jak to się przełożyło na średnie wynagrodzenie pracownika? Jeżeli chodzi o lekarzy, średnio ta rekompensata miesięczna wyniosła 4785 zł, natomiast w przypadku pielęgniarek – 2111 zł, ratowników medycznych – 2669 zł, pozostałych zawodów – 1643 zł. To były, tak jak powiedziałam, rekompensaty dla pracowników zatrudnionych w szpitalach jednoimienych z tytułu objęcia ich obowiązkiem (*Dzwonek*) ograniczania miejsca zatrudnienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

Chciałabym jeszcze podkreślić, że pracownicy podmiotów leczniczych na podstawie ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem, zwalczaniem COVID-19 zostali objęci nową regulacją. W przypadku gdy pracownicy zostali skierowani decyzją na kwarantannę w związku z kontaktem z pacjentem chorym na COVID-19 bądź też sami zachorowali na COVID-19, mieli oni prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy na podstawie przepisów o świadczeniach pieniężnych. A więc rząd udzielił też daleko idącego wsparcia tym pracownikom, mając na względzie fakt, że mogli zarazić się koronawirusem w trakcie wykonywania tej pracy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pani poseł Barbara Dziuk zada pytanie uzupełniające.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Bardzo chciałam podziękować zarówno pani minister, jak i Ministerstwu Zdrowia za podjęte działania w celu wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia. Mam pytanie, które się łączy z tym całym obszarem. Mianowicie szeroką, liczną grupę, która była bardzo narażona na zarażenie się, stanowili seniorzy. Bardzo proszę panią minister o informację, jakie działania rząd podjął w tym zakresie, aby wesprzeć DPS-y, dzienne ośrodki pomocy seniorom. Jest to, powiedziałabym, ważny element, ponieważ w mediach można było usłyszeć, że wiele tych ośrodków nie radziło sobie z tym faktem. Chcę podkreślić, że te ośrodki są pod zarządem samorządowców, którzy też borykali się z tymi problemami. Czy rząd przygotował ofertę i wsparł (*Dzwonek*) te działania? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

To pytanie chyba trochę wykracza poza zgłoszone. Ale bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Seniorzy byli grupą ryzyka, osobami, które były szcze-

gólnie narażone na zakażenie koronawirusem. W związku z tym powinni oni zostać objęci szczególną opieką i powinny być stosowane odpowiednie standardy, które mają zapobiec transmisji wirusa. Szczególnie seniorzy zgrupowani w jednym miejscu zamieszkania w większej ilości, czyli w DPS-ach, czy przebywający w zakładach opiekuńczo-pielęgnacyjnych lub zakładach opiekuńczo-leczniczych – widzieliśmy to na podstawie doświadczenia – w trakcie kontaktu czy, powiedzmy, przy kontakcie z osobą, która była zarażona, bardzo szybko ulegali zakażeniu. Transmisja była bardzo szybka. Mało tego, jak świadczą dowody naukowe, przebieg choroby COVID u seniorów był bardziej dramatyczny. Dlatego podjęliśmy decyzję o szczególnej ochronie seniorów. Ta ochrona miała polegać m.in. na tym, że przygotowaliśmy projekt, który premiował te domy pomocy społecznej czy zakłady opiekuńczo-lecznicze i pielęgnacyjno-opiekuńcze, które organizują rotacyjny system pracy i zatrudniają pracowników tylko i wyłącznie w danym podmiocie. Chodziło o to, aby nie następowała migracja pracowników np. ze szpitali do domów pomocy społecznej czy ze szpitali ostrych do zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych, bo taka migracja była największym zagrożeniem ze względu na transmisję wirusa. Podmioty lecznicze czy DPS-y, które wprowadziły taki system pracy, otrzymają dodatkowe środki na wynagrodzenia dla pracowników. Na ten cel przeznaczone zostało ok. 250 mln zł. W tej chwili trwają już postępowania w Narodowym Funduszu Zdrowia, na mocy których dyrektorzy podmiotów leczniczych, ZOL-i, zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych będą mogli występować do prezesa narodowego funduszu o rekompensatę dla pracowników zatrudnionych w systemie rotacyjnym. Przewidujemy, że średnio dla osób zatrudnionych w tym systemie będzie zakładana rekompensata w wysokości ponad 2,5 tys. zł dla pielęgniarki, dla ratownika medycznego, dla pozostałych pracowników – w wysokości 2100, a 1600 zł dla obsługi. W przypadku zadeklarowania takiego systemu pracy w jednym podmiocie leczniczym te środki zostaną przekazane w taki sposób, aby zrekompensować ewentualną utratę dochodów tych pracowników z tytułu świadczenia pracy w innych zakładach przed pandemią. (*Dzwonek*) Myślę, że to jest wyjście naprzeciw i zagwarantowanie bezpieczeństwa seniorom przebywającym w placówkach opieki całodobowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie przygotowane przez posłów Koalicji Obywatelskiej Gabrielę Lenartowicz, Ewę Kołodziej, Rajmunda Millera i Martę Weisło.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sytuacja tzw. szpitali jednoimiennych i tych oddziałów, które leczą chorych na COVID-19, staje się coraz trudniejsza i coraz bardziej dramatyczna. Obrazuje to liczba interpelacji. Wyszukałam sobie to w systemie – ponad 200 w tej kwestii. Są apele personelu. Jest niedawny list i wspólne stanowisko dyrektorów szpitali jednoimiennych, a także dramatyczne apele ze strony samorządów, które obawiają się o zapewnienie dostępu do opieki zdrowotnej nie tylko pacjentom COVID-owym. Te apele są adresowane do wojewodów i do ministra zdrowia. Niestety, pozostają one bez konkretnej odpowiedzi.

Ba, 14 lipca zwołane zostało nawet specjalne posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym mieliśmy usłyszeć informację ministra zdrowia w sprawie aktualnego stanu szpitali jednoimiennych, zakaźnych oraz stanu ich przygotowania na ewentualną drugą falę zakażeń. Otóż tej informacji nie było. To była cała lista statystycznych danych bez odpowiedzi na rzeczywiste pytania. A te główne wyzwania to zasady finansowania tych szpitali, odejścia kadry medycznej, brak jasnych, bezpiecznych planów powrotu szpitali do ich pierwotnej działalności, ale przede wszystkim dostęp do leczenia dla mieszkańców nie tylko tych... Przecież COVID nie zlikwidował innych schorzeń.

Za to usłyszeliśmy od zastępcy prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Bernarda Waśki – cytuję – że generalnie podsumowując, w chwili obecnej sytuacja finansowa COVID-owych szpitali jest doskonała i nigdy tak dobra nie była. Pozostawiam komentarz koleżance, która będzie pytała o to dalej, i tym, do których ta odpowiedź była adresowana. *(Dzwonek)* Wiceminister zdrowia powiedział nam także, że przy wyborze szpitali kierowano się przede wszystkim dostępnością leczenia. Chcę powiedzieć, że to jest nieprawda.

Bardzo proszę, parę sekund.

To jest nieprawda – na przykładzie jednoimennej szpitala w Raciborzu. To jest jedyny szpital w powiecie ponad 100-tysięcznym, który został zamieniony arbitralnie w jednoimienny, z likwidacją przychodni specjalistycznych. W tej chwili pacjenci, mieszkańcy tego powiatu nie mają dostępu na terenie powiatu do pomocy medycznej, a Ministerstwo Zdrowia odsyła do wojewody, żeby przekształcił go z powrotem w wielospecjalistyczny...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, pani poseł, bo już naprawdę mamy przekroczenie czasu.

Posel Gabriela Lenartowicz:

...a wojewoda tak naprawdę nie ma ani pieniędzy, ani kompetencji, ani regulacji w tej sprawie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Prosimy o odpowiedź na pytanie, kiedy Ministerstwo Zdrowia przedstawi konkretny plan...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani Poseł! Nie przesadzajmy, to już minuta, naprawdę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

...powrotu szpitali jednoimiennych do działalności, plan powrotu do dostępności opieki medycznej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo dziękuję.

Na pytania odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Waldemar Kraska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście nie tak dawno temu w Sejmie odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym przedstawiliśmy stan nie tylko finansowy, ale także organizacyjny szpitali jednoimiennych. Jak wiecie państwo, na początku epidemii, już kilka dni po odnotowaniu pierwszego przypadku, który pojawił się w kraju, podjęliśmy decyzję o powstaniu takich szpitali jednoimiennych. Powstały one na podstawie decyzji wojewodów i ustaleń z konsultantami medycznymi, także w oparciu o wytyczne WHO. Te szpitale powstały faktycznie we wszystkich województwach. Było ich 22. One były lokalizowane w taki sposób, aby nie utrudniać pacjentom dostępu do innych świadczeń.

(Posel Gabriela Lenartowicz: A w Raciborzu?)

Zaraz, pani poseł, dojdziemy do kwestii Raciborza.

Na koniec maja w szpitalach dla pacjentów z COVID było ponad 7800 łóżek, czyli bardzo dużo. Szpitale jednoimienne zyskały bardzo dobre źródła finansowania, ponieważ oprócz zwykłego ryczałtu otrzymały także dodatkowe środki za gotowość do leczenia, za leczenie,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska

za transport pacjentów z COVID-19, ale także opłatę kompensacyjną za utracone przychody.

Za marzec i kwiecień zysk – podkreślam: zysk – szpitali jednoimiennych wynosił 168 mln zł. Szpitale jednoimienne w czasie swojego funkcjonowania dostały także pieniądze na zakup niezbędnego sprzętu diagnostycznego, wyrobów medycznych. Przekazywaliśmy im ciągle środki ochrony osobistej, a także rozbudowaliśmy lub zmodernizowaliśmy infrastrukturę tlenową, bo wiemy, że u pacjentów chorych na COVID-19 jest zwiększone zapotrzebowanie na tlen. Dlatego też przeznaczaliśmy dla tych szpitali ponad 7 mln zł z budżetu.

Myślę, że decyzja o powołaniu szpitali jednoimiennych była bardzo słuszną, ponieważ doprowadziło to do tego, że skutki pandemii są nieporównywalnie mniejsze niż w Europie Zachodniej. W tej chwili, na 9 lipca, mamy 20 szpitali jednoimiennych, dwa szpitale przestały być już szpitalami jednoimiennymi, tj. szpitale w Wolicy i w Gdańsku. I w tej chwili w szpitalach jednoimiennych dla pacjentów z COVID-19 mamy 3867 łóżek.

Od początku epidemii w szpitalach jednoimiennych hospitalizowano 13 141 osób. Tych miejsc było przygotowanych zdecydowanie więcej, ponieważ w momencie kiedy zapadała decyzja o powstaniu szpitali jednoimiennych, po tym, co widzieliśmy, co się działo w Europie Zachodniej, i po konsultacjach z ekspertami i konsultantami krajowymi doszliśmy do wniosku, że u nas też niestety może być taka wielka fala tej epidemii. I dlatego tych łóżek było zdecydowanie więcej. Tak że cieszy mnie to, że nie wszystkie te łóżka, a także respiratory, były wykorzystane. Przytoczę, że w kwietniu było tych...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Panie Ministrze! Co dalej? Nie historia. Co dalej?)

Dobrze, już dochodzimy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, ale bardzo proszę...

Zadała pani pytanie, przekroczyła pani czas o 1 minutę, a teraz utrudnia pani odpowiedź ministrowi.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Pomagam.)

Bardzo proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Średni czas pobytu pacjenta w szpitalu jednoimiennym – to jest ważne – wynosił od 5 do 23 dni, w zależności od tego, jak ciężki był stan tego pacjenta.

7 lipca prezes NFZ powołał zespół roboczy, który będzie opracowywał plan przywracania pełnej dostępności świadczeń właśnie w szpitalach jednoimiennych.

Liczba łóżek jest ograniczana i te szpitale jednoimienne, które działają w tej chwili, już są częściowo dostępne dla pozostałych pacjentów. Dzieje się to w wielu miejscach i myślę, że szpital w Raciborzu też jest takim przykładem. Myślę, że przychodnie już zostały otworzone. Jeżeli chodzi o szpital w Raciborzu, to na przekształceniu w szpital jednoimienno zyskał – podkreślam: zyskał – on ponad 3,5 mln zł. Tak więc myślę, że dla szpitala w Raciborzu to był na pewno dobry moment.

W ministerstwie został powołany zespół, który będzie przygotowywał strategię na tzw. jesień, czyli dotyczącą drugiej fali epidemii koronawirusa. Te prace zakończą się z końcem sierpnia. Myślę, że od września będziemy już w pełni na to gotowi.

Mieliśmy od dyrektorów szpitali jednoimiennych sygnały, że są problemy kadrowe (*Dzwonek*), ponieważ lekarze odchodzą, personel odchodzi z tych szpitali, dlatego dzisiaj zostało opublikowane, jutro wchodzi w życie, rozporządzenie, według którego nie będzie już obowiązywać to, że pracuje się tylko w jednym miejscu. Będzie to zależało od decyzji dyrektora lub kierownika innej placówki, będzie można z tego obowiązku zwolnić. Dziękuję.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: To jest rozwiązanie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Z pytaniem uzupełniającym pani poseł Ewa Kołodziej.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Kołodziej:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak dramatyczna sytuacja jest w szpitalach jednoimiennych, to ja nie muszę tłumaczyć panom ministrom, bo państwo wiecie najlepiej. W tym miejscu pragnę podkreślić przykład Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Megrez w Tychach. To placówka o fenomenalnej renomie, latami pracująca na zaufanie pacjentów. Dziś natomiast jest to szpital jednoimienno, który boryka się, tak jak każdy szpital jednoimienno, z wieloma problemami.

Moje pytania: Czy ministerstwo rozważa jednak odejście od scentralizowanego modelu walki z epidemią, skoro ten model nie do końca zdał egzamin w praktyce? Tym bardziej że przecież pacjenci nie przestali zapadać na inne schorzenia, na inne choroby. Jaki jest pomysł ministerstwa na ujawniające się potworne braki kadrowe w szpitalach jednoimiennych, które to braki nie pozwalają na normalne funkcjonowanie tych placówek, innych oddziałów? Jak państwo wyobrażacie sobie zabezpieczenie wszystkich innych, poza związanymi z COVID-19, usług medycznych dla mieszkańców poszczególnych regionów?

I na koniec wypada zapytać o finanse. Przecież te wszystkie zmiany (*Dzwonek*), najpierw przekształce-

Posel Ewa Kołodziej

nie, później odkształcenie szpitali kosztują, dodajmy: kosztują astronomiczne pieniądze. Kto i kiedy zapłaci za to wszystko? Bo przecież nie chcemy wpędzić tych szpitali w długoletnią zapaść finansową.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Ewa Kołodziej:

Bardzo serdecznie proszę o odpowiedź na te pytania teraz, bo to są bardzo ważne kwestie, które muszą być wyjaśnione. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowiada pan minister Waldemar Kraska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł przytoczyła przykład szpitala, to jest spółka Megrez, na Śląsku. W czasie COVID-u szpital ten uzyskał dochód w wysokości ponad 3 mln zł. Dostał także dofinansowanie do modernizacji aparatury tlenowej. Rzeczywiście pan dyrektor tego szpitala skarżył się, że odchodzi od niego personel.

(Posel Ewa Kołodziej: Masowo. Masowo odchodzą.)

Dlatego od jutra będzie obowiązywało to rozporządzenie, że personel medyczny nie musi pracować tylko i wyłącznie w szpitalach jednoimiennych.

Jeżeli chodzi o finansowanie, bo to, myślę, jest bardzo ważne, wszystkie szpitale, które zostały przekształcone w szpitale jednoimienne, otrzymały za styczeń i luty z tytułu tego ryczałtu 284 480 tys. zł. Za następne 2 miesiące, czyli średnia marzec – maj, te wszystkie szpitale, które już były szpitalami jednoimiennymi, otrzymały 434 881 tys. zł, czyli są na plusie, o ponad 150 mln zł więcej. Naprawdę, proszę państwa, to jest duże finansowanie, ale musieliśmy tym szpitalom zrekompensować ten moment, kiedy nie mogły świadczyć usług dla pacjentów innych niż z chorobą COVID. Tych miejsc było być może za dużo, ale nikt nie miał w momencie, kiedy te szpitale powstawały, wiedzy, że ta fala epidemii nie będzie tak duża jak w Europie Zachodniej. Dlatego tę ilość miejsc na jesień, myślę, zmniejszymy. W tej chwili tych miejsc już jest prawie o 50% mniej w szpitalach

jednoimiennych. Zespół, który wypracuje standard na jesień, określi nam, ile tych miejsc będzie potrzebnych. To już także zależy od sytuacji epidemiologicznej w danym województwie. Dziękuję bardzo.

(Posel Gabriela Lenartowicz: Co z drugą falą?)

(Posel Ewa Kołodziej: Trzeba mieć plan B na drugą falę.)

No właśnie mówiłem. Jest zespół, który do końca sierpnia wypracuje standardy. Chodzi nie tylko o szpitale jednoimienne, ale także o technikę testowania, o to, kogo będziemy testować, w jaki sposób. Być może będzie druga fala COVID-u, ale także pojawi się na pewno fala zachorowań na grype. Myślę więc, że to powinno być, i jest w dużej mierze, naszą bolączką – to, żebyśmy wyposażyli czy lekarza rodzinnego, czy też szpitale, SOR-y lub izby przyjęć w pewne instrumenty, aby tych pacjentów dobrze diagnozować na tym pierwszym etapie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Edward Siarka i Norbert Kaczmarczyk z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie zaangażowania Polskiego Związku Łowieckiego w walkę z afrykańskim pomorem świń. Pytanie jest skierowane do ministra środowiska.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Chciałbym zapytać, panie ministrze, jak Ministerstwo Środowiska radzi sobie w tej chwili z afrykańskim pomorem świń. Był to temat bardzo gorący już od kilku lat, tak naprawdę od kilku kadencji, i pokazywało to, że państwo niestety nie radziło sobie z tą ciężką chorobą. Za poprzedniej koalicji niestety ogniska, które były w Polsce, nie zostały w żaden sposób zlikwidowane. Później borykaliśmy się, w poprzedniej kadencji, z wielkimi problemami, jeżeli chodzi o afrykański pomór świń. Rolnicy borykali się z tymi problemami. Często były wizyty rolników w komisji rolnictwa. Jako członek komisji rolnictwa pytam więc pana ministra środowiska o te sprawy, dlatego że w ostatnim czasie tego tematu nie ma w przestrzeni publicznej.

Chciałbym zapytać, jakie środki, jakie zabezpieczenia pan poczynił, że w tej chwili sytuacja się poprawiła, w tym ostatnim sezonie łowieckim. I proszę dać przykład działań, bo przecież stosunkowo niedługo sprawuje pan funkcję ministra środowiska, natomiast idzie to w dobrym kierunku. Chciałbym zapytać, co dalej, jeżeli chodzi o afrykański pomór świń, i chciałbym, żeby pan tutaj powiedział rolnikom, którzy zastanawiają się, jeżeli chodzi o hodow-

Posel Norbert Kaczmarczyk

Jeżeli chodzi o produkcję, czy będziemy bezpieczni, jak wygląda chociażby odstrzał dzików. Chciałbym zapytać, jakie poczynił pan przede wszystkim zabezpieczenia, że tego tematu nie ma w debacie publicznej, że nie jesteśmy cały czas straszeni tym, że hodowla w Polsce zostanie zamknięta. I proszę odpowiedzieć na pytanie o przykład, o to, jakie to były działania i jak szybko zostały wdrożone, skoro w tej chwili sytuacja się poprawiła. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytanie odpowie minister środowiska Michał Woś.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Środowiska
Michał Woś:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! W pierwszej kolejności chcę podkreślić to, co zawsze mówimy przy tej okazji, że problemem nie są dziki, nie będą dziki, tylko problemem jest ASF, walka z afrykańskim pomorem świń. I to dla rządu jest absolutny priorytet. Ta walka została podjęta bardzo skutecznie jeszcze w poprzedniej kadencji, później były działania organizacyjne m.in. pana ministra Kowalczyka, pani minister Golińskiej, potem specustawa, w przypadku której Ministerstwo Środowiska miało swój istotny wkład. Przecież Unia Europejska zaleca – to jest podstawowe zalecenie Unii Europejskiej w stosunku do walki z ASF-em – dwa działania. Pierwsze to redukcja populacji czy przerzedzenie populacji dzików, które przenoszą oczywiście afrykański pomór świń, drugie to bioasekuracja. I można powiedzieć, że w obu tych zakresach ostatni czas przyniósł wiele rzeczy, którymi można się pochwalić.

Oczywiście, był COVID, były inne czynniki. Być może z tego powodu mniej się mówi o ASF-ie, ale rząd ma się czym chwalić z związku z walką z ASF-em. W analogicznym okresie w 2019 r. liczba nowych ognisk... w 2020 r. liczba nowych ognisk spadła o 60%, raptem mieliśmy w Polsce kilka nowych ognisk, kiedy chociażby w Rumunii mamy 1163 ogniska. Wielokrotnie było powtarzane, jak Niemcy sobie radzą z ASF-em, że Niemcy wybili milion dzików, akurat nie milion, tylko 800 tys. z hakiem, a poprzedni sezon w Polsce był pod tym względem – i tutaj wielki szacunek za tą gigantyczną pracę wykonaną przez Polski Związek Łowiecki, przez polskich myśliwych – wyjątkowy, bo przyczynili się, włączyli się oni do walki z chorobą, włączyli się do walki z ASF-em i poprzedni sezon zakończył się w Polsce na poziomie 412 tys. pozyskanych

dzików. 412 tys. O ile w poprzednich sezonach było sto kilkadziesiąt tysięcy, ten sezon został zakończony na poziomie 412 tys. Dla porównania, ci Niemcy, którzy sobie świetnie radzą, mieli 1,9 średnio dzika na jednego myśliwego, u nas w Polsce myśliwi ponad 3, 3,2 dzika na jednego myśliwego. To pokazuje skuteczność polskich myśliwych, dobre działanie. Chcę podziękować za tę dobrą współpracę ministra środowiska, Ministerstwa Środowiska i Polskiego Związku Łowieckiego, a także ministerstwa rolnictwa. Pan minister Giżyński pod kierownictwem pana ministra Ardanowskiego oczywiście skutecznie koordynuje te rzeczy. Ponad 100 mln jest przeznaczanych rocznie z budżetu państwa na tego rodzaju działania. Tutaj jest też gigantyczne zaangażowanie samych myśliwych, bo oczywiście z jednej strony to jest realizacja wytycznych Polskiego Związku Łowieckiego, które realizują dalej polscy myśliwi na podstawie wytycznych Unii Europejskiej. Chodzi o przerzedzenie populacji, doprowadzenie do tego, żeby populacja dzika nie była bardzo zagęszczona, bo to oczywiście szkodzi z perspektywy państwa polskiego hodowli trzody chlewnej, gospodarce i rolnikom. Trzeba także popatrzeć z perspektywy środowiska, jak wygląda ASF, jak przebiega, jak bardzo te zwierzęta się męczą. Więc to, że skutecznie walczymy z roznoszeniem ASF-u, także w środowisku naturalnym, jest czymś bardzo dobrym.

Są też działania związane z bioasekuracją, ta druga strona. Tylko w ostatnim czasie, w ostatnich kilku miesiącach przeszkolonych zostało ponad 20 tys. osób. Została bardzo zacieśniona współpraca między myśliwymi, leśnikami i rolnikami. Ta współpraca, ta triada jest bardzo ważna, bo wtedy przynosi dobre efekty. Ważne jest też zaangażowanie Lasów Państwowych. Ostatnie miesiące to ponad 400 km ogrodzeń, które powodują, że nie mamy do czynienia z tak masową migracją dzików jak jeszcze do niedawna. To też zaangażowanie finansowe. Lasy Państwowe przecież te ogrodzenia z własnych środków realizują, a nie są to małe koszty. Można policzyć zaangażowanie Polskiego Związku Łowieckiego. Jeżeli by popatrzeć globalnie: prace związane z bioasekuracją, przygotowanie, nakład pracy, to można spokojnie szacować oszczędności budżetu państwa dzięki takiemu zaangażowaniu Polskiego Związku Łowieckiego na ok. 0,5 mld zł, czyli to są naprawdę bardzo poważne środki i gigantyczne zaangażowanie tych trzech środowisk, o których wspominałem. To też dzięki pewnym ułatwieniom w prawie i ułatwieniom organizacyjnym, które miały miejsce przed (*Dzwonek*) koronawirusem, ale także przed wprowadzeniem specustawy. Za to chcę zaangażowanym osobom podziękować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Z pytaniem dodatkowym pan poseł Edward Siarka. Bardzo proszę.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wiadomo, że w naszym systemie prawnym Polski Związek Łowiecki pełni w tej chwili w Polsce bardzo ważną funkcję w imieniu państwa, prowadząc gospodarkę łowiecką. Jednym z elementów tej gospodarki jest chociażby to, o czym dzisiaj mówimy, czyli walka z ASF-em i odstrzały sanitarne. O ten element odstrzałów sanitarnych chciałem jeszcze pana ministra dopytać. Mianowicie oprócz normalnie wykonywanych planów łowieckich myśliwi wykonują odstrzały sanitarne, są one wykonywane w całym kraju. W związku z tym chciałem dopytać, ile dzików w ramach tylko samego odstrzału sanitarnego zostało odłowionych. Druga rzecz. Jeżeli mówimy o dzikach, jeżeli mówimy o zwierzynie (*Dzwonek*), to myśliwi również płacą poważne kwoty za szkody łowieckie. Jaka kwota za szkody łowieckie została w poprzednim sezonie łowieckim wypłacona rolnikom przez Polski Związek Łowiecki? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Do udzielenia odpowiedzi zapraszam bardzo serdecznie pana ministra.

Bardzo proszę.

**Minister Środowiska
Michał Woś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Same odstrzały sanitarne... W ramach odstrzałów sanitarnych... Z tej liczby 412 tys. pozyskanych dzików, odstrzały sanitarne od 1 kwietnia 2019 r. do 31 stycznia 2020 r., takie mamy dane bieżące, to jest 25 804 dziki, w ramach odstrzałów sanitarnych, które oczywiście mają na celu rozrzedzenie populacji, o czym mówiłem. Co do szkód łowieckich, rzeczywiście to jest istotny wkład Polskiego Związku Łowieckiego, polskich myśliwych, taki punkt bardzo bliskiej współpracy z rolnikami chociażby, ale także z leśnikami, bo za szkody łowieckie płacą także Lasy Państwowe. W zeszłym roku to było ok. 100 ml zł, 93 mln, aby być precyzyjnym. Mówię z głowy, ale doprecyzuję, sprawdzę i panu posłowi przekażę. To jest blisko 100 mln zł przeznaczonych z Polskiego Związku Łowieckiego, z prowadzonej gospodarki łowieckiej, a nie z budżetu państwa. To na pewno trzeba docenić. Bardzo dziękuję. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Andrzej Gawron, Jerzy Paul i Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie w spra-

wie wsparcia dla branży transportowo-turystycznej kierowane do ministra infrastruktury.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pandemia koronawirusa spowodowała kłopoty wielu branż w naszej gospodarce. Oczywiście te kłopoty w szczególności dotknęły branżę szeroko pojętego transportu zbiorowego. Firmy, które się też do mnie zgłaszają, prowadzą różne usługi. Są to usługi przewozu na liniach regularnych, dowozu dzieci do szkół, przewozu turystycznego czy np. przewozu do zakładów pracy. Niestety, zamknięte granice, szkoły, placówki oświatowe, zakłady pracy – to wszystko spowodowało, że zapotrzebowanie na ten transport było znacznie ograniczone. Firmy wpadły w duże kłopoty. Praktycznie grozi im nawet upadłość, bo rzeczywiście koszty utrzymania tych firm są stałe, a obecnie brak przychodów. Była pomoc, którą uchwalaliśmy w Sejmie, taka standardowa, dla firm, ale sytuacja firm transportowych jest chyba szczególna.

Panie Ministrze! Mam pytanie: Jak ministerstwo ocenia sytuację tych firm i jakie działania ewentualnie podejmuje właśnie w zakresie tej branży? Chodzi o to, żeby w przyszłym roku szkolnym, a miejmy nadzieję, że to już będzie standardowy rok szkolny, była możliwość dowozu dzieci do szkół, żeby były regularne kursy transportu publicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Faktycznie, możemy stwierdzić, możemy potwierdzić to, że wraz z pojawieniem się wirusa SARS-CoV-2 nastąpił drastyczny spadek pasażerów, jeśli chodzi o przewozy zbiorowe, zarówno te autobusowe, jak i kolejowe. W konsekwencji dokonywanie przewozów autobusowych dla większości przedsiębiorców stało się nieopłacalne i spowodowało rezygnację z obsługi przewozów na liniach regularnych i okazjonalnych. Słuszna jest diagnoza, którą przedstawił pan poseł, że z racji niefunkcjonowania szkół w trybie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

stacjonarnym, tylko ich przejście na edukację w trybie zdalnym, a także praca bardzo dużej części pracowników w domach, a nie w zakładach pracy, wpłynęły na to, że przewozy autobusowe i przewozy kolejowe praktycznie zostały wyłączone. Spadki w porównaniu z tymi samymi miesiącami w roku 2019 są bardzo duże. To spadki o 85%, a czasami nawet o 92%. Nie było pasażerów, nie było kogo wozić i stąd duże problemy branży przewozowej.

Dostrzegając te problemy, bardzo aktywnie zaangażowaliśmy się jako Ministerstwo Infrastruktury w prace legislacyjne związane z przygotowaniem przez rząd pakietu rozwiązań w ramach tarczy antykryzysowej. Przygotowane przepisy prawne mają na celu wsparcie przedsiębiorców, w tym również tych, którzy parają się transportem drogowym.

Zanim skoncentruję się tylko i wyłącznie na pomocy dedykowanej, chcę powiedzieć o bardzo dużej pomocy, która była i jest kierowana do wszystkich polskich przedsiębiorców. Chodzi o pomoc, która jest udzielana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także o tę, która jest udzielana przez polską fundację rozwoju. Po ponad 4 miesiącach widać już, że te narzędzia i te instrumenty są efektywne, że ten najważniejszy czynnik, czyli stopa bezrobocia w Polsce, wzrósł, ale w sposób nieznaczny. To powoduje, że te wszystkie instrumenty wdrożone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości po prostu działają i sprawdzają się na rynku pracy.

Natomiast koncentrując się na tych działaniach, które zostały skierowane tylko i wyłącznie do przewoźników zbiorowych, to przede wszystkim chcę powiedzieć, że decyzją Wysokiej Izby podnieśliśmy kwotę dopłaty do wozokilometra na liniach użyteczności publicznej. Już od 1 kwietnia tego roku maksymalna stawka dopłaty do wozokilometra wynosi nie 1 zł, tak jak było do tej pory, tylko 3 zł. To bardzo duży wzrost, który został bardzo dobrze przyjęty zarówno przez przewoźników pracujących na liniach użyteczności publicznej, jak również przez samorządowców jako organizatorów tego typu przewozów. Podniesienie kwoty dopłaty do wozokilometra pozwoliło na to, aby uruchomić kolejny nabór, tak aby część tych linii komercyjnych, na których praktycznie wstrzymano transport i które nie miały żadnej pomocy ze strony państwa, żadnej państwowej dopłaty do realizowanych przewozów, mogła zostać przezbrowana i aby te linie mogły zafunkcjonować jako linie użyteczności publicznej.

Szanowni Państwo! W 2020 r. w pierwszym naborze, który był realizowany jeszcze w grudniu 2019 r., dopłatą rządową z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych objęto 1741 linii. Natomiast w tym dodatkowym naborze, który miał miejsce w maju, opłatą rządową objęto dodatkowo 1012 linii komunikacyjnych. Tak że w tej chwili łącznie dopłatą rządową

w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych objęto 2753 linie komunikacyjne. To jest, drodzy państwo, obraz rządowego programu, który został stworzony właśnie po to, aby skutecznie walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym. Możemy powiedzieć, że w tym trudnym czasie epidemii koronawirusa ten program zdał egzamin. Dzięki temu wsparciu, jeszcze raz przytoczę, 2753 linie komunikacyjne mogą nadal funkcjonować. W ich zakresie może być realizowany przewóz między mniejszymi miejscowościami, a polskie społeczeństwo ma możliwość korzystania z dowozu publicznego do większych miejscowości, do stolic gmin, do stolic powiatów albo też do stolic województw, bo takie linie komunikacyjne również się zdarzają. I w tym przypadku wsparcie i interwencja rządu oraz wymierne środki finansowe, które zostały przeznaczone na ten cel, były, są i będą potrzebne. Tak że widzimy bardzo duży postęp, jeżeli chodzi o tworzenie linii komunikacyjnych i coraz większe zainteresowanie programem, dofinansowaniem z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

Co więcej, w trakcie tego roku wojewodowie (*Dzwońek*) mogą ogłaszać kolejne nabory, czyli mogą być tworzone kolejne linie autobusowe. Mamy sygnały z województw i z regionów świadczące o tym, że samorządowcy, którzy widzą, że ten fundusz jest, i widzą, że on będzie – jeszcze minutka, pani marszałek, jeżeli mogą prosić – również będą składali kolejne wnioski po to, aby stworzyć kolejne linie autobusowe, po to, aby dać Polakom możliwość dotarcia i przemieszczania się po Polsce, ale też po to, aby wykorzystywać lokalnych przewoźników, którzy tym samym mają pracę i zatrudnienie.

Jest jeszcze jeden ważny element, który w sposób radykalny pomógł branży transportu zbiorowego. Od 1 czerwca liczba osób przewożonych przez środki transportu zbiorowego obejmuje albo 100% miejsc siedzących, czyli wszystkie miejsca siedzące są zajęte, albo 50% wszystkich miejsc. Z tego drugiego rozwiązania korzystają głównie przewoźnicy miejscy, tam gdzie liczba miejsc stojących w autobusach komunikacji miejskiej jest zdecydowanie większa niż siedzących. To również ułatwiło funkcjonowanie branży transportowej i to również przyczyniło się do większych przychodów z biletów przewoźników autobusowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Pytanie uzupełniające zada pan poseł Jerzy Paul.
Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Paul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, przewoźnicy transportu zbiorowego

Posel Jerzy Paul

są wdzięczni za pomoc, jaką otrzymują od rządu, skierowaną bezpośrednio do ich przedsiębiorstw. Ministerstwo Infrastruktury przygotowało rozwiązania wspierające komunikacyjny przewóz osób, powołując Fundusz rozwoju przewozów autobusowych, czyli chodzi o tzw. walkę z wykluczeniem komunikacyjnym. Wsparcie polega m.in. na dopłacie 3 zł do 1 wozokilometra, która obowiązywać będzie do końca 2020 r. Przedsiębiorcy związani z komunikacją zbiorową z niepokojem dopytują, czy taka pomoc będzie kontynuowana w kolejnym roku i czy rząd rozpatruje może dodatkowo inne ułatwienia dla przewoźników transportu zbiorowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Zapraszam pana, panie ministrze, do odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Tak, mamy już swoje pierwsze przemyslenia od tych 10 miesięcy, w których funkcjonuje Fundusz rozwoju przewozów autobusowych, czyli od 1 września 2019 r. Będziemy dużą część z nich nanosić na ustawę, chcemy znowelizować ją jeszcze na jesieni, tak aby te zmiany zafunkcjonowały od 1 stycznia 2021 r. Na pewno dofinansowanie, które w tej chwili jest zapisane w tej ustawie, a od 1 stycznia 2021 r. to dofinansowanie do wozokilometra miało by wynosić 80 gr, będzie większe. Nie jestem w stanie teraz podać dokładnej wartości. Nie wiem, czy to będzie 1,5 zł, 2 zł, 2,5 zł, czy zostaniemy przy 3 zł, a jest to możliwe. Będziemy chcieli dokonać tego wyboru po analizie rzeczywistego deficytu tych wszystkich ponad 2700 linii. Zrobimy to oczywiście przekrojowo, bo na jednych deficyt będzie wynosił 1 zł, na innych deficyt będzie wynosił 2,80 zł. Będziemy chcieli zrobić to przekrojowo, tak aby maksymalnie wbić się w potrzeby, które będą obrazować sytuację na liniach autobusowych. Tak że mogę przede wszystkim zapewnić, że pomoc w roku 2021 i w kolejnych latach w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych będzie udzielana i że będzie ona wyższa niż 80 gr czy 1 zł, tak jak było do tej pory.

Widzimy również potrzebę wprowadzenia kolejnych ułatwień, np. możliwości zawierania umów z przewoźnikami, czyli na linii organizator, jednostka samorządu terytorialnego – operator, przewoźnik, na dłuższy okres niż 1 rok, tak aby stabilność finansowania była przewidywana nie tylko na 12 miesięcy, ale np. na 3, 4, 5, maksymalnie 7 lat. Tę zmianę też będziemy chcieli wprowadzić, tak aby stabilizacja była nie tylko wyrażana w formie werbalnej przez polity-

ków, przez rządzących, ale również wynikała z przepisów prawa.

Szanowni Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za te pytania. Nie dalej jak jutro mamy wideokonferencję w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu, na której z przedstawicielami powiatów będziemy rozmawiać o organizacji transportu zbiorowego. Wsluchujemy się też w te wszystkie sygnały, opinie i uwagi, które padają ze strony środowiska samorządowego, bo jeszcze raz podkreślam, że organizacja transportu zbiorowego musi odbywać się przy współpracy strony rządowej, która powinna zabezpieczyć środki finansowe i podstawę prawną, ale też przy dużym udziale strony samorządowej, która musi zdiagnozować potrzeby i musi przy współpracy z nami chcieć te potrzeby realizować. Tak że tutaj bardzo mocno liczymy na współpracę z samorządowcami. Te dwa tysiące siedemset kilkadziesiąt linii, które w tej chwili już są wspierane z rządowego programu Funduszu rozwoju przewozów autobusowych (*Dzwonek*), to dopiero początek, przynajmniej taką mam nadzieję. W przyszłości takich linii autobusowych i spójnych połączeń komunikacyjnych będzie więcej. Bardzo gorąco dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do ostatniego pytania.

Pytanie przygotowane przez posłów Lidię Burzyńską, Joannę Borowiak, Annę Milczanowską oraz Mariusza Trepkę, Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie skali i form pomocy w zakresie zdalnego nauczania udzielonej przez Ministerstwo Cyfryzacji jednostkom samorządu terytorialnego w czasie pandemii COVID-19.

W pierwszej kolejności pytanie zadaje pani poseł Lidia Burzyńska.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Odpowiedzialny rząd i odpowiedzialność rządu oznaczają takie działania, które gwarantują jego skuteczność. Bezpieczeństwo dzieci, młodzieży i nauczycieli oraz ich rodzin było, jest i będzie najważniejsze dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego gdy wybuchła pandemia COVID-19, polski rząd podjął niemalże natychmiast kroki zapewniające bezpieczeństwo społeczności szkolnej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przyjęło koncepcję, by od 25 marca do końca roku szkolnego nauczanie odbywało się na odległość, tj. przyjęło formę zdalnego nauczania. Ta forma bez wątpienia wymagała dużego zaangażowania i wysiłku zarówno ze strony uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. Dla wszystkich była to bez wątpienia sytuacja, w której znaleźli się po raz pierwszy i w której należało przede wszystkim szybko i sprawnie się odnaleźć.

Posel Lidia Burzyńska

Przy powszechnej mobilizacji i dobrej woli udało się to osiągnąć i pokonać początkowe trudności, za co w tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim. Nie byłoby to możliwe i ta sytuacja nie miałaby miejsca mimo olbrzymiego, powtarzam z naciskiem: olbrzymiego, zaangażowania i wysiłku bez finansowego i rzeczowego wsparcia ze strony zarówno Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak i Ministerstwa Cyfryzacji.

Mając powyższe na uwadze, bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź: Jaka była skala udzielonej pomocy ze strony ministerstwa edukacji, ale również Ministerstwa Cyfryzacji, w zakresie nauczania zdalnego, które to fundusze popłynęły do jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O udzielenie odpowiedzi bardzo proszę pana Marka Zagórskiego, ministra cyfryzacji.

**Minister Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Rzeczywiście było tak, jak pani poseł powiedziała, tzn. w momencie kiedy została podjęta decyzja o zamknięciu szkół i tym samym powstała konieczność prowadzenia zajęć w trybie zdalnym, podjęliśmy cały szereg działań, które miały na celu wspomoczenie nauczycieli i rodziców uczniów w tym procesie, dyrektorów szkół, organów prowadzących szkoły. Oczywiście był ten wymiar związany z kwestiami merytorycznymi, czyli przygotowaniem odpowiedniej ilości treści dostępnych w sieci. Tutaj rzeczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także Ministerstwo Cyfryzacji prowadziły specjalne działania, m.in. chodzi o podręczniki, ale także platformę Zdalne lekcje, miejsce, które było odwiedzane łącznie kilkadziesiąt milionów razy w ciągu kilku miesięcy. Natomiast problem, który musiał się ujawnić w tym procesie, to brak dostępu do odpowiedniego sprzętu, dlatego że jeżeli nawet ten sprzęt w szkołach był, to on był w szkołach i ciężko czasami było go dystrybuować do uczniów i do nauczycieli. Powody tego braku dostępu do sprzętu były bardzo różne. Oczywiście one związane były po prostu z niskimi zasobami finansowymi rodzin, ale także czasami z tym, że nagle w domu było troje uczniów i dwie osoby pracujące zdalnie i ta ilość sprzętu, która była, była niewystarczająca. Stąd podjęliśmy szybko, bo już pod koniec marca, decyzję, ażeby spróbować pomóc dofinansować zakup tego sprzętu. Udało się to także w porozumieniu z Komisją Europejską, ze środków, które były pierwotnie przeznaczone na trochę inne cele. Przesunęliśmy je za zgodą Komisji Europejskiej, uruchamiając projekt „Zdalna szkoła”, który ruszył od 1 kwietnia. W ramach tego projektu stworzyliśmy możliwość aplikowania przez samorzą-

dy o środki na zakup komputerów i oprogramowania, przy czym wydatki kwalifikowane – liczyliśmy je od 16 marca, potem we wszystkich kolejnych edycjach, zaraz o tym powiem, tak było – wszystkie zakupy ewentualnie poniesione z własnej inicjatywy od 16 marca przez samorządy mogły być finansowane w ramach tego projektu. Co ważne, ten projekt został tak ułożony, że gminy miały pewność uzyskania dofinansowania – gminy i powiaty, bo te środki były przeznaczone dla obu typów jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym procedura też była uproszczona, wystarczyło złożyć wniosek. Oczywiście potrzebne było zawarcie umowy, ale praktycznie od momentu ogłoszenia programu można było już dokonywać zakupów z gwarancją uzyskania środków, które według specjalnego algorytmu przypisaliśmy gminom.

W ramach tego pierwszego projektu zarezerwowaliśmy kwotę 186 mln, z tego na 2790 kwalifikujących się gmin i powiatów do dnia 14 lipca 2785 z nich otrzymało dofinansowanie na łączną kwotę 185 044 tys. 830 zł. Wyplacono już środki dla 2767 samorządów, pięć samorządów z możliwości dofinansowania nie skorzystało, choć miały taką możliwość. W związku z tym, że to oczywiście spotkało się z bardzo dobrym odzewem i że okazało się, co było też oczywiste, że będzie niewystarczające, udało nam się jeszcze wygospodarować kolejne 180 mln zł. Tym razem w drugiej edycji projektu, który nazwaliśmy „Zdalna szkoła+”, mogły się ubiegać o dofinansowanie tylko gminy. Tutaj były trochę inne kryteria niż pierwotnie, niż w pierwszej edycji, gdzie kryterium podstawowym była ilość uczniów. W tym drugim przypadku chcieliśmy zwrócić uwagę na te gminy, gdzie teoretycznie te potrzeby mogły być większe, czyli w których wielodzietne rodziny korzystają czy korzystały z gminnej pomocy i wsparcia. Natomiast to było tylko kryterium przyznawania środków – dyspozycja co do tego, gdzie ostatecznie trafią te komputery, była w dalszym ciągu w rękach samorządów. Od 15 maja do 20 lipca dofinansowanie uzyskało 2246 z ogólnej liczby 2477 samorządów gminnych. To, co zostało przyznane, to łączna kwota 165 435 tys. Prawie 1800 gmin już otrzymało środki na własne konta. Szacujemy, że ze środków obu projektów zostało zakupionych co najmniej 120 tys. sztuk komputerów, które trafiły do uczniów i do nauczycieli. Ale, co ważne, one trafiły do szkół, bo (*Dzwonek*) tak naprawdę będą służyć już w szkołach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I z pytaniem uzupełniającym pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję serdecznie za tę wyczerpującą informację, która pokazuje wielość, ale także szybkość podjętych działań, i na

Posel Joanna Borowiak

ręce pana ministra chcę złożyć podziękowanie wszystkim tym, którzy zaangażowali się właśnie we wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, ale tym samym szkół, uczniów, nauczycieli, rodziców. Dzięki tym działaniom rząd Prawa i Sprawiedliwości po raz kolejny w sytuacji wymagającej błyskawicznego działania, w sytuacji zagrożenia pokazał, że dotrzymuje słowa i podejmuje konkretne, realne działania.

Ja pamiętam i tak podam dla przykładu, że na laptopy dla uczniów obiecano przez rząd Platformy i PSL w 2008 r. czekamy do dzisiaj i z całą pewnością się nie doczekamy.

Panie Ministrze! Pytanie: Jakie są dalsze plany Ministerstwa Cyfryzacji w zakresie wsparcia samorządów (*Dzwonek*), jednostek samorządu terytorialnego i szkół? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam, panie ministrze, do udzielenia odpowiedzi.

**Minister Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Pani Poseł! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te dalsze plany są związane tak naprawdę z naszym podstawowym kierunkiem działania, bo – co warto oczywiście podkreślić – jesteśmy, byliśmy w sytuacji ekstremalnej. Mamy nadzieję, że nic się nie zmieni i od 1 września dzieci pójdą do szkół. Nasz cały program jest skoncentrowany na tym, żeby podnosić poziom wyposażenia szkół. Tak naprawdę mamy dwa cele, które są ze sobą związane, czyli chodzi z jednej strony o podniesienie poziomu szeroko rozumianego wyposażenia szkół, w tym także w nowoczesny sprzęt multimedialny, dostęp do Internetu, a z drugiej strony – oczywiście cały czas o podnoszenie kompetencji nauczycieli, bo jedno z drugim jest związane. W ramach tego planu najważniejszym projektem jest Ogólnopolska Sieć Edukacyjna, czyli zapewnienie Internetu we wszystkich szkołach.

I wychodząc też trochę... W związku z problemami naturalnymi, które się pojawiły w czasie pandemii... Znaczący, wiemy, że z powodu faktu, że część ekip nie mogła pracować, będziemy mieć jakieś opóźnienie, że w niektórych przypadkach nie do końca uda się doprowadzić szybki Internet w tym roku, co było naszym pierwotnym planem. Tego nie będzie dużo. Jednocześnie wiedząc także, że może istnieć takie ryzyko, że będzie konieczność prowadzenia jeszcze zajęć zdalnych, być może w trybie hybrydowym, być może punktowo, postanowiliśmy – i Wysoka Izba także tak zadecydowała – o przeznaczeniu w tym roku dodatkowych 50 mln zł dla operatora OSE, czyli dla NASK. W ramach tej kwoty zamierzamy zakupić co najmniej 30 tys. tabletów, które będą miały wykupio-

ny dostęp do Internetu, i te 30 tys. tabletów jeszcze do końca tego roku... Mamy nadzieję, że wcześniej niż do końca tego roku, bo procedura przetargowa już się rozpoczęła, więc mamy nadzieję, że wrzesień, październik to będzie ten czas, kiedy te tablety zostaną rozdysponowane i trafią do szkół.

Chcę też powiedzieć, że w trakcie pandemii do szkół trafiło także 760 pracowni mobilnych, zestawów komputerowych, a w ramach każdej z nich – 16 tabletów, które pozwalają na pracę niejako odmiejscowioną, czyli nie musimy pracować tylko w pracowni informatycznej, ale możemy ten sprzęt przenosić z jednej klasy do drugiej. I w tym kierunku będziemy zmierzać. Planujemy, pracujemy oczywiście nad tym, żeby sfinansować z tych środków, które mamy do dyspozycji jeszcze w ramach PO PC, ale także w ramach Funduszu Szerokopasmowego, który, chcę powiedzieć, także został uruchomiony na mocy specjalnych przepisów już wcześniej w tym roku... Zamierzamy zarówno zwiększyć możliwość dostępu do Internetu także chociażby uczniom niepełnosprawnym, gdyby się okazało, że nie mogą chodzić do szkoły, jak również pracujemy nad projektami, które pozwolą na wyposażenie szkół w jeszcze większym stopniu (*Dzwonek*), co ma być sfinansowane środkami z krajowego programu odbudowy i z nowej perspektywy finansowej w ramach i Programu Operacyjnego „Polska cyfrowa”, i innych programów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań w ramach tarczy antykryzysowej w zakresie wsparcia pracowników, pracodawców oraz skutków tych mechanizmów dla rynku pracy, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Anitę Czerwińską.

Bardzo proszę.

Posel Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pandemia postawiła przed nami wiele nowych wyzwań, które wymagały zdecydowanych działań. Te najważniejsze to te, które miały chronić zdrowie i życie Polaków, ale także bardzo ważne, priorytetowe stały się pomoc i wsparcie dla przedsiębiorców, ochrona miejsc pracy.

Polski rząd poradził sobie z tymi wyzwaniami, z tymi zadaniami. Już 1 kwietnia zaczęła obowiązywać tarcza antykryzysowa, która zawierała cały pakiet rozwiązań skierowanych do przedsiębiorców oraz zatrudnianych przez nich pracowników. Wszystkie te instrumenty były konsultowane z przedsiębiorcami i stroną społeczną, były wynikiem ciągłej analizy sytuacji. W efekcie działań tarczy antykryzysowej i zastosowania wdrożonych w niej instrumentów rządowe wsparcie dla polskiej gospodarki do 20 lipca wyniosło ponad 118 mld zł i pozwoliło na ochronę ponad 5 mln miejsc pracy.

Jeśli chodzi o te najważniejsze mechanizmy zawarte w tarczy antykryzysowej, to przede wszystkim chodzi tu o dofinansowanie wynagrodzeń pracowników w celu ochrony ich miejsc pracy. W tym analizowanym okresie na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników przekazano ponad 12 mld zł dla prawie 3 mln pracowników. Instrument ten umożliwił zapewnienie płynności finansowej pracodawcom i wypłatę przez nich wynagrodzeń.

Bardzo ważnymi instrumentami stały się zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne, a także umarzalne pożyczki. Wprowadzono również instrument pomocowy dla osób prowadzących działalność gospodarczą i świadczących usługi na podstawie umów cywilnoprawnych. Myślę, że każdy z nas, posłów, którzy pracują w swoim okręgu, jeśli kontaktował się z przedsiębiorcami w swoim okręgu, to zdecydowanie otrzymał takie zapewnienie. Ja mogę powiedzieć o swoim doświadczeniu. Rozmawiałam z przedsiębiorcami. Otrzymałam zapewnienie, że to wsparcie pomogło im przetrwać ten czas, wielu z nich wręcz uratowało. Podkreślali to, że informacja dotarła do nich w sposób bardzo szybki i bardzo skuteczny i że bardzo szybko mogli wystąpić o te środki.

Niewątpliwie więc jest to ogromny sukces w tym sensie, że polski rząd potrafił natychmiast przeciwdziałać ewentualnym negatywnym skutkom pandemii i wdrożyć działania, które uratowały miejsca pracy, ochroniły miejsca pracy i były ogromnym wsparciem dla przedsiębiorców.

Zwracam się do pani minister z pytaniem, z prośbą o to, żeby może jeszcze dokładniej przedstawiła wszystkie instrumenty ochraniające, żeby powiedziała nam bardzo konkretnie, podając kwoty i liczby, o efektach i o tym, co na dzisiaj wiemy, jakie mamy dane, co wynika z przeanalizowania skutków, efektów tarczy antykryzysowej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Proszę minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Marlenę Maląg o udzielenie odpowiedzi.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to, że możemy dzisiaj powiedzieć o funkcjonowaniu tarczy antykryzysowej. W marcu stanęliśmy przed potężnym wyzwaniem, polegającym przede wszystkim na stworzeniu mechanizmów, które mają ratować miejsca pracy. To był priorytet, który został postawiony przed nami przez pana prezydenta, przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. Tak jak pani posel powiedziała, to zadanie zostało wykonane. Pokażemy to przede wszystkim na liczbach.

Sprawdzeniem jest sytuacja na rynku pracy, przełożenie się tego na stopę bezrobocia. Dofinansowanie zostało udzielone w wysokości ponad 119 mld zł. Ponad 5 mln miejsc pracy zostało ochronionych przez różne mechanizmy, które zostały wprowadzone właśnie przez tę pierwszą ustawę. Dofinansowanie do wynagrodzeń – ponad 12 mld zł dla ok. 3 mln pracowników. Te środki zostały przekazane zarówno z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jak i z Funduszu Pracy. To mechanizm, który sprawnie funkcjonuje. Szybko jest realizowane to działanie. Przede wszystkim, analizując na bieżąco, rozszerzaliśmy wsparcie nie tylko dla przedsiębiorców, ale także dla organizacji pozarządowych, dla organizacji prowadzących działalność non profit, dla organizacji, które mają tytuł prawny do ochrony statusu zabytków, ochrony kultury. Przeprowadzono szeroką analizę, aby jak najszerze wsparcie szybko poszło do przedsiębiorców w celu ratowania miejsc pracy.

Były mikropożyczki, które zostały tutaj wspomniane, 5-tysięczne mechanizmy, które miały przede wszystkim szybko trafić do mikroprzedsiębiorców. Ponad 1900 tys. wniosków zostało złożonych. Dziś możemy powiedzieć, że ten mechanizm jest realizowany na bieżąco. Ponad 8800 mln zł zostało wypłaconych, w tym mikroprzedsiębiorcom, a także samozatrudnionym. Pożyczki mogą być umorzone. Analizowaliśmy to, rozszerzyliśmy ten instrument o to, że warunkiem rozszerzenia jest 3-miesięczne prowadzenie firmy. Nie trzeba składać odrębnych wniosków, tylko w bazie CEIDG lub w krajowym rejestrze te firmy i wnioski są sprawdzane przez powiatowe urzędy pracy. Pożyczki będą umarzane.

Kolejny instrument to świadczenia postojowe, mechanizm cieszący się bardzo dużym zainteresowaniem. Ponad 4400 mln zł zostało przeznaczonych na 2240 tys. świadczeń. Mechanizm przede wszystkim obejmował te firmy, które korzystały z ulgi na start czy małego ZUS-u. To mechanizm zrealizowany przez

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małąg

Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tak jak kilkakrotnie podkreślałam, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych też bardzo dziękuję za sprawną realizację tego zadania.

Szanowni Państwo! Zwolnienie z podatku, z obowiązkowego płacenia składek przez mikroprzedsiębiorców, przez małe firmy – do 50%. 6,5 mln ubezpieczonych zostało zwolnionych. Na ten cel w sumie przeznaczaliśmy ponad 16 mld zł. Co jest istotne przy zwolnieniu ze składek pracodawcy? To, że pracownik te składki miał przypisane, bo dla nas najważniejsza jest troska o pracownika i równoczesne zachowanie płynności firmy. Mechanizm rozłożenia na raty, który przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych był wcześniej stosowany, został także wzbogacony o dodatkowy element, jakim jest brak opłaty prolongacyjnej. Do dnia dzisiejszego z tego mechanizmu firmy mogą jeszcze korzystać.

Warto też wspomnieć o mechanizmach wdrożonych przez Państwowy Fundusz Rozwoju – ponad 60 mld zł, przez Bank Gospodarstwa Krajowego – ponad 18 mld zł, a także o mechanizmach dla branży transportowej, o czym było już dzisiaj mówione, przygotowanych przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Ok. 40 mld zł na ten cel zostało przeznaczonych.

Jako resort już w pierwszej specustawie wprowadziliśmy także pracę zdalną. Przede wszystkim rząd, państwo polskie zdało egzamin z funkcjonowania, przy czym chodzi o funkcjonowanie praktyczne, nie teoretyczne. Wprowadziliśmy pracę zdalną do specustawy. Dziś pracujemy już nad rozwiązaniami, które mają wprowadzić właśnie pracę zdalną do Kodeksu pracy. I to jest wspólne działanie strony społecznej i strony pracodawców. *(Dzwonek)* Wczoraj na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego również na ten temat rozmawialiśmy.

Dla rodziców dzieci do lat 8 wprowadziliśmy dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Dla osób mających dzieci niepełnosprawne zasiłek opiekuńczy obowiązuje dłużej, przysługuje on rodzicom dzieci do 16., a nawet 18. roku życia. Od 5 miesięcy to świadczenie jest realizowane.

A co jest sprawdzianem? Sprawdzianem jest przede wszystkim rynek pracy. Na koniec czerwca stopa bezrobocia wyniosła 6,1%, to informacja dziś potwierdzona przez Główny Urząd Statystyczny. Mamy 1 027 000 osób bezrobotnych.

Szanowni Państwo! Z tej mównicy w kwietniu z ust opozycji padały stwierdzenia, że przybyło nam 500 tys. osób bezrobotnych. Od 15 marca do dzisiaj przybyło nam ponad 100 tys. osób bezrobotnych. I te osoby nie zostały pozostawione bez wsparcia. Dzięki inicjatywie pana prezydenta Andrzeja Dudy, pozwolę sobie przypomnieć, ustanowiono dodatek solidarnościowy w kwocie 1400 zł wypłacany przez 3 miesiące osobom, które utraciły pracę właśnie po 15 marca, a były zatrudnione na umowę o pracę. Świadczenie to jest wypłacane i skorzystało z niego już 98 tys. osób. Niektóre osoby dwukrotnie, bo tak jak powiedziałam, świadczenie jest

wypłacane przez 3 miesiące. Od września nastąpi też wzrost zasiłku dla bezrobotnych.

Również wzrasta liczba ofert pracy, które pojawiają się w Centralnej Bazie Ofert Pracy. Stopa bezrobocia, a więc przyrost bezrobotnych w kolejnych miesiącach jest coraz słabszy, coraz mniejszy. Jeżeli porównamy czerwiec i maj, to przyrost bezrobocia wyniósł 1,5%, a porównując marzec z kwietniem – ponad 6%. A więc widzimy, że te działania są przede wszystkim skuteczne.

Ale zadbaliśmy także o osoby najsłabsze, o osoby niepełnosprawne. Dzięki sprawnemu działaniu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wprowadziliśmy dodatkowe mechanizmy wsparcia osób niepełnosprawnych. Z jednej strony przede wszystkim nastąpiło zwiększenie dopłat do wynagrodzeń wypłacanych przez firmy zatrudniające osoby niepełnosprawne. Jest także program pomocy osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołów, sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi. Na ten cel wydatkowano już 124 mln zł.

Zostało przekazane również wsparcie dla samorządów. Dla samorządów powiatów przekazaliśmy ponad 0,5 mld zł w ramach dodatkowych środków.

I istota rzeczy. Przede wszystkim sprawdzianem funkcjonowania mechanizmów, które zostały wypracowane w celu ratowania miejsc pracy, jest sytuacja na rynku pracy w Polsce, która również przez gremia zewnętrzne jest oceniana jako stabilna. W miarę suchą nogą przeszliśmy przez to spowolnienie gospodarcze, a teraz jest kolejny okres, okres wychodzenia z negatywnych skutków epidemii przede wszystkim poprzez inwestycje. Dlatego też wprowadzamy rządowy program inwestycji lokalnych, rządowy program dużych inwestycji. To wszystko po to, aby przywrócić miejsca pracy, ale przede wszystkim aby odbudować polską gospodarkę.

Szanowni Państwo! Dlatego też chciałabym przede wszystkim podziękować za to, że właśnie tutaj, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, możemy mówić właśnie o tych działaniach, które zostały podjęte dla Polaków. Przede wszystkim możemy opierać się na faktach. Nie przybyło nam 1 mln bezrobotnych, przybyło nam 100 tys. bezrobotnych, którzy zostali zabezpieczeni. Mało tego, zabezpieczamy firmy, aby miały płynność, tymi szerokimi instrumentami, które do tych firm trafiają.

Przede wszystkim dobro polskich rodzin, dobro Polaków jest dla nas najważniejsze i dlatego działania rządu, we wspólnej inicjatywie z panem prezydentem Andrzejem Dudą, będą dalej realizowane w tym kierunku. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Informuję, że zgłosiło się do dyskusji 44 posłów, pań i panów posłów.

(Posel Anita Czerwińska: Posłów, no już...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

I jednocześnie w związku z tym chciałem od razu zasygnalizować, że wszyscy państwo posłowie nie zdążą zabrać głosu w dyskusji. Szczególnie dotyczy to tych, których nazwiska znajdują się w końcowej części listy.

(Poseł Barbara Bartuś: Do 1,5 minuty można skrócić i wszyscy się zmieszczą.)

I to jest dobra propozycja. Skracamy zatem czas wypowiedzi do 1,5 minuty, dając tym samym szansę wszystkim, także tym, którzy są na końcu.

Dziękuję bardzo, pani poseł, za życzliwą podpowiedź. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Dziękujemy panu marszałkowi.)

W takim razie zamykam listę mówców i proszę o zabranie głosu panią poseł Bożeną Borys-Szopę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bożena Borys-Szopa:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim zaczęę od tego, że złożę na ręce pani minister gratulacje. Dziękuję za błyskawiczną reakcję, za natychmiastową realizację obiecaną, szerokiej, daleko idącej pomocy, bo ona rzeczywiście była bardzo potrzebna. Do naszych biur trafiają te podziękowania, więc z wielką przyjemnością je przekazuję.

Z powszechnie dostępnych informacji wynika, że w okresie od kwietnia do końca czerwca br. rząd przekazał ponad 100 mld zł na ratowanie polskiej gospodarki przed negatywnymi skutkami koronawirusa. Proszę powiedzieć, jakie są finansowe rezultaty zastosowania tego rządowego wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej i jaki dzięki tym działaniom osiągnięto cel. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Minęły 4 miesiące od wybuchu pandemii. Co prawda pan premier Morawiecki twierdzi, że ona już się kończy, jednak liczby na to nie wskazują. Ale na pewno kończy się pomoc rządowa. Kończy się ZUS, kończy się postojowe, wyczerpują się środki, które firmy dostały z PFR-u.

Są jednak branże, które w dalszym ciągu odczuwają ogromne skutki tego kryzysu i będą je jeszcze odczuwać miesiącami. Zaczniemy od hotelarstwa. Hotele miejskie obłożone są w granicach 10–20%. Biura podró-

ży – totalnie umarła turystyka grupowa, anulowane są wszystkie zlecenia do końca roku. Transport – zlecenia na poziomie 5–10% w porównaniu z zeszłym rokiem. Przewodnicy, piloci wycieczek mimo szczytu sezonu nie mają w ogóle pracy, bo nie ma turystów z zagranicy i nie ma grup. Branża eventowa kompletnie wygaszona od kwietnia. Branża beauty – już po otwarciu salonów spadki 30–50% w porównaniu z zeszłym rokiem. Gastronomia – w niektórych restauracjach 10–20% przychodu w porównaniu z zeszłym rokiem.

Reasumując, brakuje dedykowanej pomocy dla branż najbardziej pokrzywdzonych, nie tych, w których przychody spadły o 10–20%, tylko tych, w których przychody spadły o 80–100%. Ponoć pracujecie nad taką ustawą, dlatego chcę powiedzieć, że absolutnie konieczne jest uwzględnienie w niej pomocy dla małych organizatorów turystyki, którzy są przewodnikami czy pilotami, oraz firm eventowych, targowych i przewozowych. Ważne są dalsze zwolnienia z ZUS-u uwzględniające również hotelarzy i organizatorów turystyki. Obniżenie VAT-u na turystykę – pomysł, który jest np. stosowany w Wielkiej Brytanii. Obniżenie VAT-u dla branży beauty do 8%, to może być ratunek nawet dla 50 tys. miejsc pracy w tej branży. Poprawienie płynności branż, czyli po prostu tanie kredyty, dopłaty rządowe np. do (Dzwonek) autokarów turystycznych – to rozwiązania z Niemiec i Wielkiej Brytanii. I proszę tylko nie odpowiadać mi, że jest PFR, bo PFR dotyczy spadku obrotów firm o 15%, a te obroty często spadły o 50–70%. I proszę też nie mówić, że jest bon turystyczny, bo on dotyczy tylko niszy turystyki rodzinnej...

(Poseł Barbara Bartuś: Czas. Inni też chcą zdążyć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy nie podejmować dyskusji.

Poseł Aleksander Miszałski:

...a nie obejmuje emerytów, studentów, turystów z zagranicy czy branży beauty. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Bardzo ważnym elementem budowy społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe, organizacje pożytku publicznego, wszystkie te podmio-

Posel Tadeusz Tomaszewski

ty obywatelskie, które funkcjonują zgodnie z prawem. One też w wyniku pandemii doznały uszczerbku, jeśli chodzi o przychody. W znacznej mierze zostały zahamowane konkursy na organizację różnych zadań publicznych, zmalała również możliwość otrzymania wsparcia poza sektorem publicznym, czyli gotowość do świadczenia darowizn przez przedsiębiorców czy przez osoby fizyczne. Rządowe wsparcie dla podmiotów pozarządowych przewidywało m.in. możliwość zwolnienia z opłaty składek ZUS dla pracowników, postojowe, ale także pożyczkę, która jest realizowana na podobnych zasadach co pożyczki dla mikroprzedsiębiorców. Rzecz tylko w tym, że dla mikroprzedsiębiorców konieczne jest spełnienie warunku rocznego obrotu netto do 2 mln euro, a dla organizacji pozarządowych, tych, które mają przychody do 100 tys. zł, nie więcej niż 10% wartości tego wpływu, nie więcej niż 5 tys.

Jest pytanie: Skąd wzięła się ta kwota 100 tys. zł? To w znacznej mierze ograniczyło możliwość aplikowania o ten ciekawy instrument wsparcia przez organizacje pozarządowe. Tu jest ta różnica (*Dzwonek*) między mikroprzedsiębiorcami a podmiotami pozarządowymi. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż z jednej strony mamy koronawirusa i skutki pandemii, a z drugiej strony na przełomie czerwca i lipca południowo-wschodnie powiaty województwa podkarpackiego zostały nawiedzone przez ogromny kataklizm: powódzie, wichury. Zniszczenia są ogromne w wielu powiatach, ogromne straty ponieśli mieszkańcy. W niektórych przypadkach całkowicie zniszczone są obejścia, budynki gospodarcze. Przedsiębiorcy ponieśli ogromne straty, ale samorządy również. Związane to było z niesieniem pomocy, a teraz także z odbudową infrastruktury.

Moje pytanie: Na jaką pomoc mogą liczyć te wszystkie jednostki, o których wspominałem? Zadawałem to pytanie w ubiegłym tygodniu, ale nie usłyszałem konkretnej odpowiedzi. Pomoc w kwocie 6 tys. zł to jest normalne, to jest standard. Ale tam straty są ogromne...

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.)

...i dzisiaj samorządy dopominają się, pytają, kiedy uzyskają pomoc, kiedy uzyskają wsparcie.

Coś nam tu lata, panie marszałku.

Dlatego też pragnę skierować do pani minister takie pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A co lata?

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią posel Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ten czas, który dotknął nas wszystkich, czyli czas pandemii ogłoszonej przez Światową Organizację Zdrowia, nie jest zależny od polskiego rządu, ale na ręce pani minister chciałam złożyć gorące podziękowanie za to, że w odróżnieniu od działań poprzedników w czasach, kiedy był kryzys ekonomiczny i ówczesny rząd nie reagował, rząd Prawa i Sprawiedliwości zareagował i reaguje na bieżąco.

Jednym z najważniejszych mechanizmów cieszących się największym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców, a zawartych w tarczach antykryzysowych, jest dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników w celu ochrony ich miejsc pracy. W tym trudnym okresie, okresie pandemii, dzięki temu instrumentowi pracownicy otrzymali wynagrodzenie, którego najprawdopodobniej nie otrzymaliby z uwagi na pogorszenie się sytuacji finansowej wielu pracodawców, którzy tych pracowników zatrudniają.

Pani Minister! Na ile istotne jest to źródło finansowego wsparcia, to dofinansowanie wynagrodzeń pracowników w okresie pandemii COVID-19?

I, pani minister, chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Polski rząd pomaga pracodawcom, pomaga samozatrudnionym, natomiast zgłaszają się też do mnie osoby, które miały umowy – to są osoby fizyczne – m.in. dzierżawiły swoje lokale pod obiekty handlowe i nie otrzymują (*Dzwonek*) z tego powodu wynagrodzenia. Czy nie ma jakiejś konstrukcji, że jeżeli ktoś korzysta z pomocy rządowej, to niech też robi tak, żeby nie krzywdzić innych, z którymi ma zawarte umowy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Moje pytanie wynika z przedstawionej mi, wielokrotnie zgłaszanej przez przedsiębiorców, sytuacji procesowej, która zaistniała wskutek zeszłorocznej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie określenia właściwości miejscowej sądów.

Posel Iwona Maria Kozłowska

Wskutek zmiany art. 34 k.p.c. powództwo wynikające z umowy, a w przeważającej części są to sprawy o zapłatę, można wytoczyć przed sądem miejsca jej wykonania. W opinii przedsiębiorców nowelizacja ta ewidentnie faworyzuje nieuczciwych kontrahentów, bo przedsiębiorca dochodzący swej sprawy o zapłatę za sprzedany towar nie może korzystać z ułatwienia, którym była dla niego dotychczas możliwość wytoczenia powództwa przed własnym sądem, tylko musi złożyć pozew do sądu poza jego siedzibą. Dzisiaj, szczególnie w okresie trwania pandemii, kiedy zdecydowana większość transakcji odbywa się na zasadzie zamówienia towaru, to ułatwienie procesowe nie istnieje, a dług zazwyczaj musi być dochodzony przed sądem dłużnika. W ten sposób ustawodawca premiuje zamiast uczciwych przedsiębiorców nierzetelnych kontrahentów.

Podkreślić należy wagę sprawnego i szybkiego postępowania gospodarczego w dochodzeniu zapłaty za sprzedany towar i świadczone usługi. Działalność sądów w tym zakresie i wprowadzenie odpowiednich mechanizmów powinny ułatwiać, tak jak mówiła pani minister wcześniej, a nie utrudniać dochodzenie roszczeń przedsiębiorcy. Dobre rozwiązania procesowe mają wpływ na funkcjonowanie całej gospodarki, przepływy pieniężne i likwidowanie zatorów płatniczych. Przyjęte więc rozwiązanie z art. 34 Kodeksu postępowania cywilnego (*Dzwonek*) nie jest najlepsze i wymaga zmiany, która spowoduje, iż to dochodzący roszczenia o zapłatę, a nie nierzetelni kontrahenci i dłużnicy, będą mieli ułatwioną sytuację.

Wobec tego pytam, pani minister: Czy może są jakieś plany dotyczące zmiany tego artykułu, tak aby ułatwić przedsiębiorcom zwrot, uzyskanie zapłaty za sprzedany towar? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę na sali pana posła Stefana Krajewskiego.

Zatem proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Czartoryskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Urszula Rusecka*: Ale nie, to tak nie po kolei.)

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Adameczyka, klub Lewica, a później pan posel.

Przepraszam pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Posel Rafał Adameczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Obecnie bardzo rzadko dyskutujemy o pomocy rządowej skierowanej do tzw. trzeciego sektora. Sektor ten wykonuje wiele zadań rządowych i samorządowych. Dzisiaj w ramach pomocy w okresie pandemii

fundacje, stowarzyszenia mogą liczyć na wsparcie sięgające do 10% ich przychodów z 2019 r. To środki pozwalające bardzo często pokryć niestety jedynie miesięczne koszty utrzymania lokali, w których te NGOs mają swoje siedziby.

Czy pani jako minister i pan premier przewiduje uruchomienie dodatkowej pomocy dla trzeciego sektora, którego bieżąca działalność jest utrudniona albo niemożliwa z uwagi na ogłoszony stan pandemii? NGOs proszą o pomoc. Bardzo proszę o pisemną odpowiedź i ustosunkowanie się do tego problemu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz, wobec nieobecności pana posła Krajewskiego, proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ze skutkami pandemii musiał zmierzyć się cały świat. W czasie epidemii koronawirusa zagrożeniu temu musiały stawić czoła również polskie rodziny, kiedy to ze względów epidemicznych zamknięte zostały żłobki, przedszkola i szkoły, a rodzice musieli zaopiekować się swoimi dziećmi.

Szanowna Pani Minister! W jaki sposób, jakie działania podjęło ministerstwo, aby systemowo wesprzeć rodziny w tym niewątpliwie obiektywnym problemie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Niemal całkowicie sami sobie zostali pozostawieni przedsiębiorcy branży transportowej, budujący pozycję Polski w całej Europie. Kiedy podczas pandemii ze strony innych państw nasiliły się działania protekcyjnistyczne, rząd PiS wymownie milczał, rzucając polskie firmy na pożarcie. A przecież te firmy, które zarabiają za granicą, a wydają w Polsce, powinny się chronić, powinno być dedykowane dla nich wsparcie. Tego nie było. Ale z drugiej strony chodzi tu o małe i średnie polskie firmy transportowe, które codziennie dowożą dzieci do szkoły czy też Polaków do pracy. Nie było szkoły, szkoły zamknięte, praca zdalna, nie było ruchu na tych liniach. Co zrobił rząd

Posel Mirosław Suchoń

PiS? Podniósł stawkę na dowozach deficytowych. Nie było ruchu – podniósł stawkę na dowozach deficytowych. Do czego dopłacał, skoro nie było pasażerów? To tak, jakby rząd wlewał paliwo do pojazdu, w którym nie ma silnika. To po prostu nie mogło się udać.

Tzw. tarcza nie ochroniła również mieszkańców regionów przygranicznych, którzy wykonują swoją pracę za granicą. Mówię tutaj choćby o mieszkańcach Śląska Cieszyńskiego, powiatu bielskiego, ale także innych regionów. Te rodziny były rozdzielane, pozbawione możliwości normalnej pracy. Pracownicy ponosili koszty badań. Zostali oni całkowicie zignorowani przez rząd PiS, jeżeli chodzi o tę tarczę. Co więcej, do dzisiaj muszą wykonywać te badania. *(Dzwonek)*

I pytam dzisiaj w imieniu tych kilkudziesięciu tysięcy osób: Dlaczego ta propaganda o tej pomocy tak bardzo, w skandaliczny sposób rozmija się z prawdą? Dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości pozostawił mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, powiatu bielskiego i innych regionów nadgranicznych samym sobie w sposób absolutnie skandaliczny? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę panią poseł Katarzynę Kretkowską, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy i pracownicy korzystający z lokali samorządowych znaleźli się w gorszej sytuacji niż przedsiębiorcy i pracownicy wynajmujący lokale w dużych centrach handlowych. Najemcy lokali w dużych centrach handlowych zostali ustawowo zwolnieni z czynszu, natomiast nie spotkało to najemców lokali samorządowych. Samorządy same znalazły się w bardzo trudnej sytuacji na skutek COVID-u i lockdownu, dlatego mam jedno zasadnicze, systemowe pytanie: Czy w kolejnej tarczy, czy w kolejnych rozwiązaniach doczekamy się wreszcie zasadniczej pomocy dla samorządów, tak ażeby samorządy mogły zwalniać albo żeby najemcy – a to jest tylko jeden aspekt problemu lokali samorządowych, to dotyczy podmiotów gospodarczych, dotyczy organizacji społecznych – mogli być ustawowo zwalniani z płacenia czynszu?

I jeszcze dwa pytania dotyczące konkretnych spraw, ale ułatwiających rozpatrywanie wniosków, do pani minister. Czy można skorygować formy składania wniosków, tak by przedsiębiorca miał możliwość wycofania błędnie złożonego wniosku? W tej chwili przedsiębiorcy składają po kilka wniosków i to wydłuża czas rozpatrywania tych wniosków. Także na portalu www.praca.gov.pl dopuszcza się składanie wniosków bez niezbędnych *(Dzwonek)* składników, co uniemożliwia

liwia wypłatę świadczenia. Czy może nastąpić korekta tego systemu, taka, żeby wymusić wypełnianie niezbędnych pól? To także przyspieszy rozpatrywanie wniosków. W powiecie poznańskim na razie tylko 1/4 złożonych wniosków jest rozpatrywana, m.in. na skutek tych wydłużeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jarosława Rzepę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest jedną z form pomocy w ramach tarczy. Ale wiemy, szanowni państwo, że to wsparcie dla wielu tych firm się skończyło. Skończyło się z końcem czerwca. Przykład z Pomorza Zachodniego, firm, które są bardzo mocno powiązane z branżą turystyczną. Niestety tam ożywienia gospodarczego nie ma. Podam konkretny przykład firmy, która wykonuje usługi pralnicze dla sieci hoteli, zatrudnia 500 kobiet, głównie z obszarów wiejskich – poprawy sytuacji, zdecydowanej poprawy sytuacji nie ma. Dotychczasowe rozwiązania pomogły i te osoby nadal są pracownikami tej firmy, ale jeżeli nie będzie przedłużenia w przypadku takich firm, to ta pomoc nie będzie skuteczna, ponieważ te firmy zaczną na jesieni zwalniać te panie.

Pani minister, konkretne pytanie: Czy rząd w przypadku takich firm i takich branż planuje przedłużyć takie wsparcie do momentu, kiedy będzie widać zdecydowane symptomy poprawy w tych branżach i w tych firmach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się świat, rząd Polski podjął walkę z epidemią, ale równolegle, szybko, wdrożył walkę ze skutkami gospodarczymi. Przeznaczono ponad 118 mld na tę walkę. Dobrze by było, i tutaj taka moja prośba, porównać może te programy, które zostały wprowadzone, które rząd Polski wprowadził

Posel Urszula Rusecka

teraz, z programami, które były wprowadzone w czasie kryzysu w 2009 r. To zapewne przepaść. Myślę, że już w tej chwili skutkiem tych programów, które wprowadził rząd Polski w obecnej sytuacji, efektem tych programów są te bardzo pozytywne informacje, które mamy z Głównego Urzędu Statystycznego. Wiemy, że za czerwiec br. przeciętne zatrudnienie w gospodarce w sektorze przedsiębiorstw nieznacznie wzrosło, o 0,2%, również dobre są wyniki ekonomiczne w sektorze przedsiębiorstw. Tak że bardzo dziękujemy za te wdrożone programy. Z tego miejsca upomnę również się o branżę turystyczną. Pani minister, to jest branża, która tak naprawdę bardzo ucierpiała, stąd prośba o wskazanie dodatkowych środków i dodatkowego strumienia pomocy właśnie dla branży turystycznej, eventowej. Co dla tego sektora jeszcze rząd planuje? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Dotychczas raczej mówiliśmy o kwestiach mikroekonomii, natomiast spójrzmy na nasz kryzys z punktu widzenia makro. Realne pensje obywateli od 2 miesięcy spadają, mówię o stosunku kwiecień – dzień dzisiejszy. W zamian za to ceny produktów pierwszej potrzeby rosną, i to szybciej niż dotychczas. Rosną nawet szybciej niż w zeszłym roku. Przykładowo owoce to jest blisko 30%, wędliny ponad 10, pieczywo – 10, mleko – 8, użytkowanie mieszkania – 7, usługi, w tym usługi medyczne, finansowe, opiekuńcze, to też jest blisko 10%. To pokazuje, że tak naprawdę za każdą kolejną pensję obywatele będą mogli nabyć mniej. Czyli w gruncie rzeczy ubożjemy z miesiąca na miesiąc.

Co jest powodem tego, że Polska jest rekordzistą inflacyjnym w Europie? Bo większość krajów europejskich ma dzisiaj deflację z uwagi na kryzys lub też inflację bliską zeru. M.in. poluzowanie polityki fiskalnej, tak duże, przez Narodowy Bank Polski, ekonomiści ten element wskazują. Przy czym jednocześnie Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy procentowe, są bliskie zera. Co to powoduje? Wieloletnie oszczędności Polaków, emerytów, wszystkich ciężko pracujących i całej klasy średniej (*Dzwonek*), która posiada jakiejkolwiek oszczędności na rachunkach, również topnieją z dnia na dzień. Gdy patrzy się na ostatnie miesiące w skali makro, to niestety, pani minister, widać, że ubożjemy, i to w zatrważającym tempie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam trzy krótkie pytania. Pierwsze dotyczy państwa danych i analiz wpływu epidemii COVID-19 na inwestorów działających w ramach Polskiej Strefy Inwestycji i specjalnych stref ekonomicznych, chodzi mi o aspekt dotyczący rynku pracy. Druga sprawa: Jak wygląda państwa monitorowanie statystyki największych problemów pracowników... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie posle, bardzo bym prosił, aby pozwolić koledze parlamentarzystcie zabrać głos.

(Poseł Marek Sowa: Przepraszamy.)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Oczywiście, panie marszałku, przepraszamy.)

Posel Dariusz Klimczak:

...a jednocześnie największych grzechów pracodawców dotyczących wysyłania na przymusowy urlop, w tym urlop bezpłatny, aneksowania umów, które są warunkiem pozostania w pracy, odrabiania godzin, częściowego wypłacania pensji? Interesuje mnie państwa monitoring tych spraw i statystyki podczas epidemii.

Ostatnia sprawa dotycząca przypadków, które się pojawiały, zaniżonego postojowego dla zleceniobiorców. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w województwie małopolskim. Mam pytanie: Jak zostało to wyjaśnione? Czy takich przypadków było więcej, ile ich było? Czy pojawiały się w kraju i czy państwo naprawili ten błąd podobno automatycznego systemu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Koperskiego, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pytanie dotyczy pracowników transgranicznych, osób, które pomimo zapewnień polskiego rządu są dyskryminowane na rynku pracy.

Posel Przemysław Koperski

Szanowni Państwo! Polacy mieszkający blisko granicy, blisko Republiki Czeskiej, wiele lat temu zaufali m.in. urzędowi pracy, które rozwijały sieci transgraniczne, i masowo podjęli pracę m.in. w Karwinie, Ostrawie, Trzyńcu czy czeskim Cieszynie. Szanowni państwo, na początku pandemii pracownik transgraniczny z Polski miał obowiązek przedstawić test na koronawirusa co 30 dni. Państwo podjęliście działania dyplomatyczne i w wyniku tych działań pracownicy muszą robić testy co 14 dni, tak że gratuluję skuteczności. Co 14 dni muszą wydać kilkaset złotych, miesięcznie 1 tys. lub blisko 1 tys. zł.

Pytam, pani minister: Dlaczego są gorzej traktowani niż pracownicy z Polski, którzy za testy nie muszą płacić? Dlaczego nie pokryjecie tego z Narodowego Funduszu Zdrowia? Tym bardziej że sytuacja polskich rodzin ze Śląska Cieszyńskiego jest po prostu na dzień dzisiejszy katastrofalna. Bardzo proszę, pani minister, o wsparcie i zajęcie się tym tematem, tak żeby nasze rodziny nie były w gorszej sytuacji niż rodziny czeskie pracujące w tych samych fabrykach. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jednym z instrumentów mających stanowić wsparcie dla przedsiębiorców oraz osób świadczących usługi w oparciu o umowy cywilnoprawne w okresie epidemii COVID-19 jest świadczenie postojowe. Co do zasady świadczenie postojowe przysługuje w wysokości 2080 zł, jest ono zwolnione od podatków i nieoskładkowane. Świadczenie to przysługuje osobom prowadzącym działalność gospodarczą, jeżeli zostały dotknięte przestojem w działalności w następstwie COVID-19 oraz spadkiem przychodów, jak również osobom wykonującym umowy cywilnoprawne. Proszę o przedstawienie informacji, jaka ilość świadczeń postojowych została dotychczas wypłacona. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasze działania dotyczące wsparcia pracowników i pracodawców z po-

wodu pandemii kor Ślajszewo onawirusa można nazwać jednym zdaniem: symboliczna pomoc za biurokratyczną barierą.

(Posel Urszula Rusecka: O Jezu...)

Pod płaszczykiem tzw. tarczy antykryzysowej przemyśliście wprost przepisy uderzające w pracowników. Już tarcza 1.0 dała pracodawcom narzędzia do ograniczenia wynagrodzeń, a nawet ułatwiła masowe zwolnienia pracowników, ale to było tylko preludium. Po niej nastąpiły kolejne, jeszcze gorsze buble prawne latające dziurawe poprzednie tarcze. Druga została nawet zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez jeden ze związków zawodowych. Czwarta odsłoniła tarczy zawierała szereg przepisów, które de facto w wypadku wielu regulacji Kodeksu pracy chroniących prawa pracownika wprowadziły chaos, zawieszając stosowanie niektórych praw. Już nie mówię o tym, że proces legislacyjny tych ustaw był bardzo szybki i nie uwzględniał wielu racjonalnych głosów mówiących o konieczności poprawy niektórych regulacji. Środki z tarczy antykryzysowej trafiały do urzędów pracy, a te, nie mogąc sobie poradzić z liczbą wniosków, musiały często pracować w soboty. Mamy lipiec, a już tarcza antykryzysowa się kończy. Część przedsiębiorców może liczyć już tylko na siebie. Takie są fakty. (Dzwonek) Wasze dziurawe tarcze pokazały, jak nie powinna wyglądać pomoc dla przedsiębiorców w trakcie pandemii. Zwyczajnie znowu sobie nie poradziliście. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Akurat w tym pytaniu bieżącym skierowanym do rządu dużo uwagi poświęcamy kwestii pracowników, firm, funkcjonowania różnych elementów wsparcia. Natomiast jest jeden dział gospodarki, który też jest bardzo ważny z punktu widzenia polskiej gospodarki. Mówię o rolnictwie, które daje prawie 30 mld przychodów z eksportu. Niestety ten dział został pominięty w tym systemie.

Jestem posłem z południowej Wielkopolski i spotykam się z takimi oto sytuacjami: duże gospodarstwo z dużą produkcją zwierzęcą, rodzina choruje na COVID, są zamknięci na kwarantannie. Kto ma im pomóc? Samorządy? Mówimy, że nie mamy funduszy na to, żeby zapewnić pracę zastępczą. Ci ludzie nie mogą nawet wyjść na podwórze własnego gospodarstwa, żeby dwukrotnie w ciągu dnia nakarmić zwierzęta, wydoić krowy, a to są obowiązki, które zajmują kilka godzin, co najmniej dwa razy dziennie po

Posel Andrzej Grzyb

2–3 godziny trzeba te obowiązki wypełniać. Nie mówię o tych gospodarstwach, w których jest produkcja polowa. Dzisiaj miałem rozmowę dotyczącą gospodarstwa, w którym jest kilkadziesiąt hektarów zbóż przeznaczonych do zbioru. Rozpoczęły się żniwa i właściwie nikt nie jest w stanie – że tak powiem – ruszyć, a organy nadzoru sanitarnego wydały rygorystyczną decyzję, że ci ludzie nie mogą się poruszać, ponieważ są objęci kwarantanną. Wydaje mi się, że jest potrzebny jakiś mechanizm, który by pozwolił np. samorządom... Zwracałem się również do samorządów z pytaniem, czy mają możliwość (*Dzwonek*) pomocy takim rodzinom, żeby wesprzeć je pracownikiem czy usługami z zewnątrz. Oni mi mówią: ale z czego my mamy za to zapłacić? Wydaje mi się więc, że ten problem powinien tutaj zostać poruszony, ponieważ dotyczy to w coraz większym stopniu również osób prowadzących działalność rolniczą, gospodarstwo rolne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie da się słuchać tych kłamstw, które padają z sejmowej mównicy z ust posłów opozycji, szczególnie Platformy Obywatelskiej. Szanowni państwo, przestańcie kłamać o masowych zwolnieniach, bo dane są jednoznaczne. Całe szczęście, że Prawo i Sprawiedliwość rządzi w Polsce w sytuacji epidemii, bo Platforma z PSL-em pokazały, że nie potrafiły zatroszczyć się o przedsiębiorców, kiedy takiego zagrożenia nie było. Rząd Prawa i Sprawiedliwości szybko zareagował na zagrożenie, jakie dla gospodarki wywołała epidemia. Wprowadzono kolejną odsłonę tarczy antykryzysowej, tarczę finansową. Swoją inicjatywę wykazał również prezydent Andrzej Duda, wprowadzając instrument wsparcia, proponując instrument wsparcia solidarnościowego w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID. To ogromne wsparcie dla osób, które utraciły jedyne źródło przychodu ze względu na epidemię. Chodzi o świadczenie w wysokości 1400 zł miesięcznie dla osób, które były zatrudnione na podstawie umowy o pracę i z którymi umowa została po 15 marca rozwiązana albo uległa rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta. To świadczenie jest przyznawane na okres do 3 miesięcy, od czerwca do sierpnia br. Mam pytanie do pani minister, ile osób dotychczas wystąpiło z wnioskiem o przyznanie tego wsparcia, wykorzystanie tego instrumentu. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Piotra Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! COVID dramatycznie obnażył brak decyzji, który skutkuje tym, że transformacja w Wielkopolsce wschodniej musi ulec przyspieszeniu ze względu na to, że zwolnienia w sektorze węgla brunatnego są duże, a mogą być jeszcze większe. W momencie, w którym pojawiła się epidemia, 200 osób zostało zwolnionych, to górnicy z powiatu tureckiego, szykują się także zwolnienia w powiecie konińskim, zwolnienia w Fugo. Jest tego bardzo dużo. Trzeba w związku z tym myśleć o takich regionach jak Wielkopolska wschodnia i w specustawie COVID-owej zwrócić się właśnie w stronę tych regionów. Od lat związki zawodowe domagają się wraz z nami od rządu programu kompensacyjnego na wzór „Programu dla Śląska”. Nie zrealizowaliście tego programu kompensacyjnego do tej pory, to zróbcie to w specustawie COVID-owej. Związki zawodowe proszą o natychmiastowy program osłon socjalnych dla zwalnianych pracowników z zagłębia konińsko-turkowskiego, zastosowanie systemów osłonowych typu urlopy górnicze, emerytury pomostowe, zasiłki, jednorazowe odprawy, udzielanie pożyczek na preferencyjnych warunkach w celu podjęcia działalności gospodarczej (*Dzwonek*), wprowadzenie preferencyjnych zasad zatrudnienia zwalnianych w sektorze pracowników przez zastosowanie np. ulg podatkowych.

Pani Minister! Jeszcze jedna sprawa. Górnicy pracujący przy węglu brunatnym, przechodząc na emeryturę, w sądzie muszą dochodzić tego, że byli górnikami. Walczymy razem z rzecznikiem praw obywatelskich o tę sprawę już od dawna. Nie może być tak, że górnik musi domagać się w sądzie stwierdzenia, że jest górnikiem i że w związku z tym może dostać emeryturę górniczą. Bardzo proszę przyjrzeć się tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Gontarza, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Gontarz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Polska w ostatnich latach była w czołówce Unii Europejskiej, jeśli chodzi o stopę bezrobocia. Według danych z Eurostatu w maju 2020 r. Polska miała najniższą stopę bezrobocia po Czechach – na poziomie 3%. Można to porównać do Unii Euro-

Posel Robert Gontarz

pejskiej, gdzie bezrobocie było na poziomie 6,7%, oraz strefy euro – aż na poziomie 7,4%. Co prawda w czerwcu br. wzrosła liczba zarejestrowanych bezrobotnych, jednakże skala bezrobocia, skala wzrostu była dużo niższa niż chociażby w poprzednich miesiącach. Przypomnę tylko, że w kwietniu br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w porównaniu z marcem wzrosła o 6,2%, w maju w porównaniu z kwietniem było to już 4,8%, a w czerwcu – zaledwie 1,5%. Stopa bezrobocia zarejestrowanego w Polsce na koniec czerwca wyniosła 6,1%, co oznacza, że wzrost bezrobocia wyniósł zaledwie 0,1 punktu procentowego.

Pani Minister! Jakie działania zostały podjęte w ramach tarczy antykryzysowej i jakie ona miała skutki dla naszego państwa, dla systemu pracy w Polsce? A pytam o to ze względu na to, że liczby w swojej bezduszości w tym momencie wskazują na bardzo dobre wyniki. Trzeba jednak pamiętać, że zawsze za tymi liczbami stoją ludzie i że każde ochronione miejsce pracy to ogromny sukces. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Konrada Fryszta, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pragnę zwrócić pani uwagę, że w tych wszystkich tarczach: 1, 2.0, 3.0, 4.0, które państwo wytwarzaliście, brakuje wielu rozwiązań i wykluczacie konkretne branże. I tak np. przedstawiciele gastronomii, restauratorzy zatrudniający bardzo często młode osoby na podstawie umowy-zlecenia nie mogą skorzystać z żadnych rozwiązań pomocowych. Co pani minister ma do zaproponowania właśnie dla nich?

Drugą kwestią, szanowni państwo, jest samorząd, nierzadko jeden z największych zatrudniających w gminach i w powiatach. Na te samorządy, na barkach których spoczęło nierzadko ratowanie interesów w danym mieście, interesów mniejszych firm i firemek, na te samorządy, które prowadzą szpitale, przerzucacie państwo możliwości czy potrzebę prowadzenia tych szpitali.

Szanowni Państwo! W kampanii wyborczej pan premier razem z posłami jeździł po Polsce i rozdawał czek. Do Radomia pan poseł Andrzej Kosztowniak przywiózł czek na 22 mln zł. A ja, szanowni państwo, pokazuję realny rachunek. I to jest rachunek wyłącznie za ostatnie 2 lata. 111 mln zł, szanowni państwo – tyle powinno przyjechać do naszego miasta, a nie uwzględniam tu COVID-u. Koszty związane z COVID-em nie są w to, szanowni państwo, wliczone, a te pieniądze, które są przywiezione na czeku, nie wystarczają rów-

nież na pokrycie tych kosztów COVID-owych. *(Dzwonek)* I to są realne problemy, którymi musicie się państwo zająć. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za zabranie głosu. Teraz... *(Gwar na sali)*

(Posel Anita Czerwińska: Dlaczego wcześniej nie przywieźliście tych pieniędzy? 8 lat.)

(Posel Konrad Fryszak: My nie okradaliśmy samorządów.)

(Głos z sali: Pogadaj ze Sławkiem N., to ci powie skąd.)

Czy można uspokoić dyskusję? Przepraszam bardzo, ale takie dyskusje przenosimy poza salę sejmową.

Proszę o zabranie głosu panią posel Lidie Burzyńską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przysłuchując się wystąpieniu... *(Gwar na sali)*

Panie posle...

Przysłuchując się wystąpieniom posłów opozycji, odnoszę jedno wrażenie: że jakiegokolwiek działanie rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy podejmuje w celu naprawdę poprawienia życia Polaków, wykreślenie je jako symboliczną pomoc. Wszystko jest negowane. Zachodzę w głowę, jakim trzeba być człowiekiem, jakim trzeba być politykiem, żeby nie dostrzegać realnej pomocy, która jest kierowana do Polaków, samorządów, wszystkich ludzi, którzy zamieszkują naszą wspólną ojczyznę.

Ochrona miejsc pracy jest dziś najważniejszym wyzwaniem, przed którym stoimy. Tarcza antykryzysowa została uruchomiona po to, by wspierać właśnie firmy, ochraniać je przed skutkami pandemii, tak by chronić pracowników przed utratą pracy. Pomocy potrzebowali tak naprawdę wszyscy, nawet ci najmniej. Dopłaty do wynagrodzeń to była najpopularniejsza forma pomocy, która była przygotowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie mniej popularne są również pożyczki umarzalne do 5 tys. zł na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności.

Pytanie: Czy wprowadzone wsparcie dla mikroprzedsiębiorców okazało się, pani minister, skuteczne? *(Dzwonek)* Na jaką pomoc i wsparcie mikroprzedsiębiorcy mogą poza tym liczyć? I czy pożyczki, z którymi duże miasta miały problemy, udało się sprawnie zrealizować? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Michała Gramatykę, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Pani Minister! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, jak w ramach tarczy antycovidowej zainstalowaliście prawny piorunochron nad panem ministrem Sasinem, rozmawiamy w tej Izbie od wtorku. O tym, jak pod pozorem epidemii wyłączyli państwo Prawo zamówień publicznych, słyszała cała Polska. I dzięki pracy naszych posłów cała Polska poznaje też efekty tych decyzji: maseczki, respiratory, kursy narciarskie itp. Co jeszcze się kryje za waszymi tarczami? Bezkarność dla waszych kolegów urzędników, byle tylko mogli się zasłonić działaniem antycovidowym. Wasi menedżerowie mogą uniknąć kary za działanie na szkodę spółki, byle tylko zwalczały skutki COVID. Oczywiście definicji, o jakie skutki chodzi, brak.

Inne kuriozalne przykłady zmian przemycanych za tarczą antycovidową. Przyznaliście państwo sobie nieograniczony dostęp do danych lokalizacyjnych telefonów komórkowych osób objętych kwarantanną, wszystkich innych zresztą też. Zaostrzyli państwo przepisy Kodeksu karnego, i to wbrew stanowisku Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r. i wbrew stanowisku prezydenta Andrzeja Dudy. ZUS wyposażyliście w narzędzie umożliwiające masową kontrolę umów o dzieło, podobno pod pozorem upłynięcia procesów zmierzających do wypłaty postojowego. Tylko nikt nie mówi o tym, że te przepisy wchodzi w życie dopiero w styczniu 2021 r. 200 zmian w różnych aktach prawnych – to są wasze tarcze antycovidowe. (*Dzwonek*) Czasami te zmiany i akty prawne są tak bardzo odległe od siebie, jak odległy jest Kodeks karny wykonawczy od Kodeksu spółek handlowych.

Pytanie: Dlaczego słuszną i szczytną ideę pomocy Polakom w czasie epidemii zamienili państwo w legislacyjny śmietnik? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym, zanim dojdę do clou tego, co tam sobie ułożyłam, że tak powiem, odpowiedzieć tutaj panu posłowi Frysztakowi, który uciekł, i przypomnieć, że w roku 2015 budżet państwa wynosił 293 mld zł. Dzisiaj na kontach przedsiębiorców jest 119 mld zł, a przecież budżet państwa w roku 2015 był na 12 miesięcy na utrzymanie wojska, edukacji, ochrony zdrowia, wszystkich instytucji. 12-miesięczne utrzymanie państwa wtedy było oszacowane na kwotę 290 mld zł. Dzisiaj 119 mld zł jest na kontach przedsiębiorców, proszę państwa. I dzisiaj próba dyskredytowania tych działań, mówienia, że rząd Prawa i Sprawiedliwości mało pomaga przedsiębiorcom, to jest po prostu wstyd. Wstyd i hańba. (*Oklaski*)

Wracając do pytania, chciałam zwrócić uwagę, że ochrona miejsc pracy jest kwestią priorytetową. Dlatego właśnie na tym obszarze rząd skupił swoje działanie w I kwartale funkcjonowania tarczy antykryzysowej. Przygotowane wsparcie formalnie otrzymują przedsiębiorcy, ale w rzeczywistości korzystają z niego zatrudnieni (*Dzwonek*) przez nich pracownicy. Jest to możliwe dzięki przyznawaniu firmom dofinansowania do wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Trafia ono do firm, których obroty spadły w następstwie epidemii koronawirusa. To także pożyczki dla mikroprzedsiębiorców oraz dofinansowanie wynagrodzeń przedsiębiorców z Funduszu Pracy. Otrzymują je mikroprzedsiębiorcy, samozatrudnieni oraz organizacje pozarządowe.

I pytanie: Jakie łączne wsparcie na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników trafiło do polskich przedsiębiorców i ilu pracowników objęło to wsparcie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zanim przejdę też do tematu, krótka odpowiedź dla pani poseł. Budżet państwa z tarczą nie ma absolutnie nic wspólnego – cała tarcza jest finansowana z długu. Cała tarcza jest finansowana z długu. Proszę sobie zapamiętać.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Prawda!*)

W budżecie państwa na to nie ma ani złotych.

(*Oklaski*)
A teraz przechodzę do sedna rzeczy. Muszę powiedzieć, że wystąpienie pani minister jest w jawnej sprzeczności choćby ze świeżo opublikowanym raportem Narodowego Banku Polskiego. Ujawnił on katastrofalną sytuację inwestycji prywatnych. Firmy nie zamierzają inwestować przez najbliższe 2,5 roku. Bank centralny przewiduje też, że przyjdzie nam zmierzyć się z wysokim bezrobociem, które zostanie z nami do końca 2022 r.

Jest wiele elementów, o których możemy mówić. Nie zaprzeczycie państwo faktom: spadła liczba pracujących, wzrosło bezrobocie o 20% – z 5 punktów procentowych do 6,1 punktu procentowego, obniżyła się skala wynagrodzeń w sektorze gospodarki. To wszystko są po prostu fakty.

Natomiast oceny tarczy będziemy dokonywali za rok, za 2 lata, kiedy faktycznie wszystko będzie wiadomo. I będziemy również dokonywali oceny co do przyczyny tego lockdownu w gospodarce – czy to czasami nie była tylko i wyłącznie decyzja premiera Morawieckiego o zamknięciu wielu sektorów polskiej gospodarki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Lipca, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tarcza antykryzysowa działa i niezależnie od tego, co tutaj dzisiaj wypowiadają przedstawiciele opozycji totalnej, próbując zaklinać rzeczywistość, ta rzeczywistość jest zgoła odmienna od tej kreowanej przez was. Wystarczy przyjrzeć się sytuacji przedsiębiorców, tych, którzy w czasie walki z pandemią próbowali odnaleźć się w tej rzeczywistości i rzeczywiście się odnaleźli dzięki wsparciu ze strony rządu. O tym mogła się również przekonać pani minister, która odwiedziła w moim okręgu, w Świętokrzyskiem, Starachowice, gdzie spotkała się właśnie z jednym z przedsiębiorców, który mówił o sytuacji, z jaką musiał się zmierzyć. To była rodzinna, dobra firma, która latami pracowała na swoją pozycję rynkową. I pani minister odebrała wyrazy ogromnej wdzięczności właśnie za pomoc związaną z tarczą antykryzysową. W tamtym czasie, kiedy pani minister była w moim okręgu, pomoc państwa w ramach tarczy antykryzysowej dla przedsiębiorców wynosiła 100 mld zł. Dzisiaj, po 19 dniach mniej więcej, pani minister powiedziała, że wyasygnowana kwota to 119 mld zł.

Proszę państwa, 1 mld zł dziennie dla przedsiębiorców na pomoc w walce z tą pandemią to mało? W moim przekonaniu to nie są małe środki. Z całą pewnością przyczynią się one do rozwoju gospodarczego.

Mam takie pytanie: Czy rząd pomyślał o tych wszystkich (*Dzwonek*), którzy zostali lub zostaną dotknięci skutkami pandemii? Co z tymi ludźmi, co z tymi osobami, które w ramach tej pandemii utraciły miejsce pracy? Co z tymi, którzy jeszcze utracą być może miejsca pracy? Czy rząd ma na to pomysł? Czy jest na to specjalny projekt?

Ja chcę przypomnieć o jednej rzeczy. Dzisiaj, sumując tę pandemię, to tak naprawdę państwo polskie wychodzi z tej sytuacji jako czołowe państwo w Unii Europejskiej: najmniejszy ubytek dochodu narodowego oraz drugie miejsce, jeśli chodzi o stopę bezrobocia, o tę stopę, która jest najniższa w państwach europejskich. I za to chwała polskiemu rządowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o nieprzedłużanie wypowiedzi, jeżeli chcemy, aby wszyscy zabrali głos. Zbliżamy się powoli do końca, a z listy wynika, że osoby, które się na końcu dopisały, mogą po prostu nie mieć szansy.

Zatem proszę o zadanie pytania, o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po to tu jesteśmy w Sejmie, żeby zabezpieczyć Polskę, Polaków, zakłady pracy przed negatywnymi skutkami, przed likwidacją zakładów pracy, jak i przed likwidacją miejsc pracy.

Pani Minister! Wszyscy słyszymy, że naszym podstawowym działaniem jest zabezpieczenie miejsc pracy Polaków. Wszyscy mówimy i spieramy się, czy ta tarcza działa, czy nie działa, a właściwie nikt nie odnosi się do konkretów.

Kilka dni temu jedna z firm w Mikołowie ogłosiła, że zwalnia połowę pracowników. Spośród 1200 pracowników 500 zostanie zwolnionych. Pytam się pani dzisiaj, co ci ludzie mają zrobić, z jakich środków mają skorzystać, te 500 osób zwolnionych w okresie pandemii, przy założeniu jednej czy drugiej tarczy antykryzysowej. Co im pani proponuje? Przemysł górnictwa węglowego ponosi konkretne straty, są przestoje, epidemia dość mocno odcisnęła na nim piętno. Spółki węglowe składają wnioski o środki pomocowe w tym zakresie. Chciałem zapytać: W jakiej wielkości te środki spłyną? Ile wniosków wpłynęło z przedsiębiorstw górniczych, ze spółek węglowych szukających pomocy (*Dzwonek*) właśnie z tarcz? Chciałem jeszcze zapytać: W jakim procencie z tych środków COVID-owskich korzystają spółki Skarbu Państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Matusiaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie wysiłki skupione były przede wszystkim na ochronie zdrowia i życia Polaków, ale również na ratowaniu polskiej gospodarki. Dzisiaj możemy powiedzieć, że rozwiązania wspierające przedsiębiorców działają. Rządowa tarcza antykryzysowa to pakiet skutecznego i szerokiego wsparcia dla przedsiębiorców, samozatrudnionych oraz polskich pracowników. To realna pomoc, która dla wielu firm oznacza dzisiaj być albo nie być, która pozwala utrzymać zatrudnienie mimo przejściowych kłopotów.

Teraz pytanie: Czy rządowa pomoc, czy wprowadzane instrumenty były rozszerzane, a działania dopasowane do bieżącej sytuacji i potrzeb? Czy udało się skutecznie wesprzeć przedsiębiorców, ochronić miejsca pracy i polskie rodziny? Co z najsłabszymi – osobami niepełnosprawnymi? Czy dla nich też coś przygotowano?

Jeszcze apel do opozycji. Szanowni państwo, macie wspaniałe pomysły, sugestie. Zrealizujcie je w Brukseli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Łąckiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Pani Minister! I Wy, Posłowie Zjednoczonej Prawicy! Nie byłoby dzisiaj tej częściej dyskusi, gdyby nie połowa marca tego roku, zachorowania na poziomie 300, 400 dziennie, dokładnie tak jak dzisiaj. I co wtedy robi wasz lider, jeden, drugi, pan Morawiecki, pan Szumowski? Zamyka kraj, wyłącza prąd, wygania ludzi do domów i rozwała całą gospodarkę tego kraju, który przez 40 lat próbował się dorobić po komunistycznej okupacji. Mam nadzieję, że któregoś dnia ci dwaj panowie staną przed Trybunałem Stanu za to, co zrobili tym ludziom, naszym obywatelom. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Rusecka: Świat się zamknął.)

Mam nadzieję, że staniecie przed obliczem waszych sąsiadów za to, co im zrobiliście.

(Poseł Urszula Rusecka: Co to znaczy: wy?)

Bo kiedyś oni do was przyjdą, będą odrabiać 3, 5 albo 10 lat to, co zrobiliście.

(Poseł Urszula Rusecka: Jakaś melisę pan...)

Wiele się dzisiaj nasłuchaliśmy, jakimiż to cudownymi tarczami rząd osłania swoje oczko w głowie, sól tej ziemi, czyli przedsiębiorców. Kolejne tarcze osłaniają to z lewa, to z prawa. Osłania przed zwolnieniami pracowników...

(Poseł Joanna Borowiak: Nieprawda.)

...przed spadkiem dochodów, przed wszystkim. Skutecznie jednak ograniczyliście dostęp małych i średnich firm do funduszy pomocniczych. Jak? Proste. Jakiś geniusz z waszej strony wymyślił, że ktoś, kto ma zadłużenie w ZUS-ie wynoszące 26,10 zł, nie może starać się o środki pomocowe. 26,10 zł – na tyle wyceniliście waszych sąsiadów przedsiębiorców. I co się wtedy stało? Wtedy te środki skierowaliście *(Dzwonek)* do spółek Skarbu Państwa.

(Poseł Urszula Rusecka: Czas.)

Moje pytanie jest takie: Ile pieniędzy pomocowych – wszystkich, które, pani minister, zostały skierowane – zostało skierowanych do spółek Skarbu Państwa lub spółek, w których ma udział Skarb Państwa, a ile do przedsiębiorców? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Drabka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Drabek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Tarcza antykryzysowa wpro-

wadziła możliwość uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników oraz opłacenia za pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne pracowników. Dofinansowanie to przysługuje m.in. przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym, organizacjom pożytku publicznego, instytucjom kultury. Pracodawca może otrzymywać środki w wysokości do 40% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Dotyczyło to zarówno pracowników na etatach, jak i zatrudnionych w ramach umów cywilnoprawnych. Wsparciem zostały objęte podmioty, które z powodu pandemii COVID odnotowały spadek obrotów gospodarczych lub przychodów z działalności i w związku z ograniczeniem możliwości wykonywania działalności były zmuszone objąć pracowników postojem ekonomicznym lub obniżyć wymiar czasu pracy.

W związku z powyższym, pani minister, mam takie pytanie: Jakie środki zostały zaangażowane w tę formę pomocy, ile podmiotów z niej skorzystało i ile miejsc pracy udało się dzięki temu uratować? W tej chwili ta dyskusja była pełna negatywnych emocji ze strony opozycji. Jednak popatrzmy na to, co jest kluczowe i najważniejsze. Po pierwsze, rząd Rzeczypospolitej Polskiej ratował życie Polaków, i to był klucz, podstawowe działanie, a następnie ratował i ratuje miejsca pracy i przedsiębiorców. To są miliony uratowanych miejsc pracy. Popatrzcie na to i popatrzcie na tych ludzi, którzy dzięki tym działaniom mogą dzisiaj pracować i spokojnie funkcjonować. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: 3 lata.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Chciałabym zapytać, bo mówicie państwo bardzo wiele, że cała pomoc, wszystkie tarcze są nakierowane na wsparcie miejsc pracy, i co do tego się wszyscy zgadzamy, że tak powinno być, ale czy tak jest. Chciałabym zapytać: Co państwem kierowało, gdy ustalali państwo kryteria bezwrotnych czy umarzalnych pożyczek z tarczy finansowej? Albowiem jeśli chodzi o mikroprzedsiębiorstwa do dziewięciu pracowników, został ustalony, niezależnie od spadku obrotów wymagalnych, ryczałt na konkretne miejsce pracy, natomiast dla małych i średnich przedsiębiorstw mających od 10 do 250 pracowników odeszliście od kryterium ryczałtu na miejsce pracy, zastępując je górną granicą obrotu. Tym samym mamy taką sytuację, że przykładowo 50-osobowe przedsiębiorstwo branży usługowej, turystycznej lub restauratorskiej z tego względu, że jego obroty w stosunku do wydatków, do kosztów są dużo mniejsze,

Posel Gabriela Lenartowicz

otrzymuje dużo mniejszą pomoc niż analogiczna firma handlowa, np. handlująca meblami, której spadek obrotu jest niewielki, a raczej nie jest to nawet spadek obrotu, tylko przesunięcie tego obrotu na późniejszy okres.

Podaję przykład. Firma z branży hotelarskiej, 75% spadku obrotu, zatrudnia 50 pracowników. Uzyskuje pomoc na utrzymanie miejsc pracy – maksymalnie 750 tys. (*Dzwonek*), a taka sama firma handlowa, której obroty spadły tylko o 25%, a nawet tylko się przesunęły – 3,5 mln. Co jest przyczyną tego, że takie kryteria zostały ustalone? Bardzo proszę o odpowiedź, jeśli nie ustnie, to na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Gembicka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Jednym z instrumentów mających stanowić wsparcie dla mikroprzedsiębiorców jest umarzalna pożyczka w wysokości do 5 tys. zł. Krąg podmiotów uprawnionych do jej otrzymania został na pewnym etapie rozszerzony, podobnie jak wprowadzono procedurę jej automatycznego umorzenia pod warunkiem kontynuacji działalności gospodarczej przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia finansowego wsparcia. W związku z powyższym moje pytanie brzmi: Jak istotnym instrumentem wsparcia okazało się to narzędzie? Ilu mikroprzedsiębiorców oraz ile organizacji pozarządowych skorzystało z tego mechanizmu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Marchewkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zapowiadaliście pierwszy w historii budżet bez deficytu. Miał on być zrównoważony. Tymczasem co mamy?

(*Głos z sali: COVID mamy.*)

Mamy 100 mld zł deficytu w tym roku. Oznacza to, że na każdego mieszkańca ten deficyt wyniesie 2630 zł.

(*Głos z sali: Wy się o finansach nie wypowiadajcie, bo jak wiemy...*)

Dlaczego ukrywacie informacje na temat gospodarki i jej realnego stanu? Dlaczego w czasie wyborów prezydenckich obiecywaliście 14., 15., 16., nawet 24. emeryturę? Dzisiaj się okazuje, że to była tylko i wyłącznie polityczna ściema. Powiedzmy sobie wprost: gospodarka, jak wskazują najnowsze dane, skurczy się o 4,5%, więc zwiększanie tego deficytu i jednocześnie wasze działania, które rozluźniają stabilizującą regułę wydatkową, są nieodpowiedzialne. Jeżeli stabilizująca reguła wydatkowa, która ma służyć temu, aby państwo nie zadłużało się nadmiernie, jest przez was zmieniana i likwidowana, to myślicie tylko i wyłącznie o swoich chwilowych i doraźnych celach politycznych, bo te długi będą spłacać przyszłe pokolenia.

(*Głos z sali: O Polakach myślimy.*)

Jeżeli myślicie o Polakach, tak jak pani mówi...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę nie podejmować dyskusji.

Posel Arkadiusz Marchewka:

...to pomyślcie o tych, którzy są dziś młodzi i będą spłacać te długi, które dzisiaj zaciągniecie. Odpowiedzialna polityka (*Dzwonek*), odpowiedzialne podejście do przyszłości każą myśleć o finansach publicznych w perspektywie długofalowej, a nie o tym, co jest tu i teraz, i o wydawaniu, ile się da. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Anita Czerwińska: Wy myśleliście o tej perspektywie. Najlepiej na bezrobocie wysłać Polaków. Kredyty kazaliście brać.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Warwas:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Wprowadzenie tarczy antykryzysowej powstrzymało falę zwolnień, do których mogło dojść przez pandemię koronawirusa. Tarcza to nie jest jednolity instrument, ale cały pakiet rozwiązań. Poza najbardziej widocznym i najszerzej stosowanym dofinansowaniem do wynagrodzeń pracowniczych instrumentem wprowadzonym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ważnym w tym trudnym momencie, sposobem na odciążenie firm było zwolnienie ze składek na ubezpieczenia społeczne. Szczególnie chwalone były także świadczenia pomostowe, postojowe dla samozatrudnionych i świadczących usługi na podstawie umów cywilno-

Posel Robert Warwas

prawnych, a więc kierowane do grup, które najbardziej mogły odczuć kryzys, nie mając żadnego parasola ochronnego.

Priorytetem rządu w okresie pandemii była ochrona miejsc pracy. Kluczowym rozwiązaniem było stworzenie takich instrumentów, aby szukający pomocy przedsiębiorcy nie musieli zwalniać pracowników.

Pani Minister! Proszę o przedstawienie informacji o zwolnieniu ze składek na ubezpieczenie społeczne w ujęciu ilościowym i wartościowym dotyczącym udzielonej pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Jeśli państwo pozwolicie, to skrócimy czas wypowiedzi do 1 minuty, aby dać szansę wszystkim, którzy są zapisani.

Nie ma sprzeciwu?

(Głos z sali: Nie ma.)

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Szymańską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Tarcza antykryzysowa wprowadziła możliwość uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników oraz opłacenia za pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Dofinansowanie przysługuje m.in. przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym, organizacjom pożytku publicznego, instytucjom kultury. Pracodawcy mogli otrzymać środki na dofinansowanie do wynagrodzeń za okres 3 miesięcy. Najczęściej dofinansowanie do wynagrodzenia jednego zatrudnionego wynosiło ok. 2,5 tys. zł w skali miesiąca. Dotyczyło to zarówno pracowników na etatach, jak i zatrudnionych w ramach umów cywilnoprawnych. Wsparciem zostały objęte podmioty, które z powodu pandemii odnotowały spadek przychodów z działalności, spadek obrotów gospodarczych i odczuły ograniczenia w zakresie możliwości wykonywania działalności.

Moje pytania w związku z tym brzmią: Jakie środki zostały zaangażowane w tę formę pomocy? Ile podmiotów z niej skorzystało? *(Dzwonek)* Ile miejsc pracy udało się dzięki temu uratować? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Polak zdalnie skieruje do nas swoje słowa.

Posel Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! *(Zakłócenia odbioru)* ...pandemii koronawirusa wywołało spadek obrotów... *(Zakłócenia odbioru)* ...zwłaszcza... *(Zakłócenia odbioru)* ...i handlowej, a znaczna część pracodawców nosiła się z zamiarem zdecydowanej redukcji zatrudnienia, a nawet zamykania przedsiębiorstw. Dopiero wprowadzenie poszczególnych etapów tarczy antykryzysowej zahamowało te zamiary i ograniczyło redukcję zatrudnienia. Myślę, że istotny wpływ na taką reakcję mogło mieć dofinansowanie do wynagrodzeń w trakcie przestojów ekonomicznych pracowników lub do wywołanego kryzysem obniżonego wymiaru czasu pracy. *(Zakłócenia odbioru)* ...ale pojawiają się też opinie, że wielu przedsiębiorców nie jest w stanie się utrzymać i pokonać przeciwności, jakie przyniósł ze sobą kryzys. Dlatego chciałbym zapytać, czy zdaniem pani minister wprowadzone w ramach tarczy antykryzysowej mechanizmy są wystarczające i pozwolą... *(Zakłócenia odbioru)* ...zatrudnienia w granicach nie większych... *(Zakłócenia odbioru)* ...niż występujące na rynku pracy. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Kazimierza Moskala, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Moskal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pandemia spowodowała to, że wszystkie rządy na całym świecie podjęły pewne działania zmierzające przede wszystkim do ochrony zdrowia, życia, ale w drugiej kolejności bardzo ważna była ochrona miejsc pracy. Mogę w tym miejscu bardzo podziękować rządowi, parlamentowi, który podjął stosowne ustawy, za to, że rzeczywiście w sposób skuteczny te miejsca pracy zostały ochronione. Ponad 5 mln miejsc pracy, ponad 116 mld zł do tej pory wydanych na ochronę miejsc pracy.

Prosiłbym panią minister o odpowiedź, o ile może tutaj to przedstawić, jak terytorialnie i geograficznie to wygląda, w których województwach najwięcej firm skorzystało z tej pomocy, z tego wsparcia i jaki był procent tych firm, które skorzystały, porównując do wszystkich firm. Natomiast bezrobocie nieco wzrosło, to ok. 100 tys. nowych bezrobotnych. I pytanie: W których obszarach, w których regionach *(Dzwonek)* jest największe bezrobocie?

Jeszcze raz dziękuję rządowi, dziękuję parlamentowi za...

(Głosy z sali: Koniec.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Kazimierz Moskal:

Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zabranie głosu pana Sylwestra Tułajewa.
Nie ma.
Pan poseł Jan Mosiński.
Nie ma.
Pani poseł Anna Krupka.
(Głos z sali: Jest.)
Bardzo proszę.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 119 mld zł – tylu przedsiębiorców skorzystało już z tarczy antykryzysowej, tyle wykorzystało środków. I 5 mln miejsc pracy – tyle udało się uratować. To najważniejsze informacje, które płyną z tej debaty.

Chciałam zapytać o branżę gospodarki, która najbardziej ucierpiała w trakcie epidemii koronawirusa, a która w 2019 r. rozwijała się najszybciej, czyli o turystykę. Turystyka w 2019 r. to było 6% PKB, w 2018 r. szacuje się, że ponad 60 mld zł turyści polscy i zagraniczni zostawili w Polsce. Zatem moje pytanie: Jak tarcza antykryzysowa wspiera przedsiębiorców, wspiera *(Dzwonek)* wszystkie podmioty z branży turystycznej i w ramach jakich działań? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.
Nie ma.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Szopińskiego, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niejednokrotnie w przestrzeni publicznej, a i na tej sali, słyszeliśmy, że Senat przetrzymuje ustawy. Słowo „przetrzymuje” odnosiło się każdorazowo do ustawowego terminu 30 dni. Tymczasem mamy taką oto sytuację. W dniu 14 maja br. Senat RP skierował projekt ustawy o uzupełnieniu wsparcia systemu opieki zdrowotnej w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Projekt przewidywał m.in. utworzenie specjalnego funduszu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się tego koronawirusa, przewidywał dodatki motywacyjne za pracę, przewidywał kwestię związaną z elementami finansowego

wsparcia dla pracowników służby zdrowia. Chciałem zapytać nieobecną panią marszałek: Dlaczego od 14 maja ten projekt znajduje się w zamrażarce sejmowej? Chciałem zapytać też panią minister *(Dzwonek)* o stanowisko resortu w sprawie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Jan Szopiński:

Informację resortu prosimy przekazać na piśmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Krajewskiego.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chwalicie się miliardami przekazywanymi w ramach pomocy COVID-owej, a w ramach funduszy unijnych miliardy leżą na kontach w bankach w Brukseli, zamiast trafiać na konta polskich rolników i przedsiębiorców. Kolejna odsłona, tarcza 4.0, ma umożliwić zleceniobiorcom samodzielne wnioskowanie o wypłatę postojowego. Jednak konstrukcja przepisów o świadczeniu postojowym umożliwia złożenie wniosku tylko za miesiąc wstecz. Skoro przepisy wejdą w życie 24 lipca, to wniosek może być złożony najwcześniej za czerwiec. Teoretycznie dla zleceniobiorców problem ten ma mniejsze znaczenie niż dla przedsiębiorców, bo nie jest wymagany spadek obrotów, a tylko zmieszczenie się w limicie przychodów, obecnie to 15 994, 41 zł. Takie brzmienie specustawy może jednak pozbawić niektórych postojowego *(Dzwonek)* po raz drugi i trzeci. Czy rząd naprawi swój błąd i kiedy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada... Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Muszę powiedzieć, że martwi odmienianie przez przedstawicieli większości sejmowej słów: działania, pomoc w zwrotach w czasie przeszłym. Zwalczanie skutków epidemii, jeśli chodzi o gospodarkę, cały czas przed

Posel Krzysztof Paszyk

nami. Najlepiej to widać w dwóch branżach i o nie chciałbym, pani minister, zapytać, pozbawiony tu zupełnie jakiejś politycznej motywacji. To branże, które mimo pomocy ciągle nie są w stanie stanąć na nogi. Pierwsza branża to branża gastronomiczna, branża restauracyjna, która w kontekście tych ognisk koronawirusa wybuchających na weselach ma ciągle wielkie problemy. Druga to jest branża transportowa. I chciałem w imieniu tych, którzy pracują w tych branżach, ratują te miejsca pracy, zapytać, czy jest przewidziana jakaś długofalowa pomoc właśnie dedykowana tym dwóm branżom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, w sposób umożliwiający terminową realizację zadań.

Szanowni Państwo! Jedno jest pewne. W tarczy 2.0, która weszła w życie 1 kwietnia, zapewniliście sobie tak naprawdę bezkarność, a mianowicie zwolnienie z odpowiedzialności za przekroczenie uprawnień, za wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym czy też naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Ale mam nadzieję, i bardzo się cieszę z obecności pana prezesa Mariana Banasia, że wszystkie zakupy COVID-owe, które miały miejsce, a które nie zostały do tej pory rozliczone... Przypomnę: z 1241 respiratorów ponad 1 tys. nie zostało dostarczonych, z 35 mln euro przedpłaty nie wróciło do tej pory blisko 70 mln zł. Te sprawy trzeba wyjaśnić.

I pytanie konkretne do pani minister: Kiedy proponujecie likwidację (*Dzwonek*) zwolnienia z odpowiedzialności dotyczącej zakupów COVID-owych? Jeżeli pan premier Morawiecki, pan minister Szumowski twierdzą, że pandemia jest za nami, to dlaczego utrzymujecie bezkarność urzędników? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Jana Mosińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Mosiński:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja rozumiem, że opozycja ma swoją teorię oceny skutków pandemii, jeśli

chodzi o rynek pracy, sytuację pracowników i pracodawców. Cóż, nie zmienimy waszego punktu widzenia, skoro twierdzicie, że Ziemia jest płaska i oparta na dwóch słoniach. Tak nie jest, ale oczywiście macie swoją teorię, więc ją głosicie. Natomiast nic tak nie cieszy polityka jak głos strony społecznej. I tutaj przytoczę, proszę państwa, Wysoka Izbo, cytuję z wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarności” Tadeusza Majchrowicza: Po raz pierwszy mamy do czynienia z taką sytuacją pandemii i sytuacją, kiedy rząd bardzo odpowiedzialnie proponuje rozwiązania dla przedsiębiorstw, przedsiębiorców i pracowników. Odpowiedzialnie proponuje rozwiązania.

Pani minister, mam pytanie. Proszę o informację, ile miejsc prac uratowaliśmy i jakie środki były zaangażowane, aby ratować rynek pracy, sytuację pracodawców i pracobiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym liście posłów, którzy zapisali się do głosu, wyczerpaliśmy.

I teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią posel Anitę Czerwińską.

Tak? Czy pani minister od razu?

(*Głos z sali:* Od razu pani minister.)

Posel Anita Czerwińska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Chciałam bardzo podziękować za tę informację wyczerpującą, ale przede wszystkim chciałam podziękować rządowi za natychmiastowe, adekwatne działania. Możemy powiedzieć, że gdybyśmy chcieli porównać to z innymi krajami, z innymi państwami, to porównanie dla Polski będzie bardzo korzystne. Opozycja zapewne to potwierdzi. Państwo są tacy bardzo światowi (*Oklaski*), mają dużo kontaktów zagranicznych, więc na pewno wiedzą państwo, że Polska, jeśli chodzi o reakcję na pandemię, była zdecydowanym liderem. I za to bardzo rządowi dziękujemy.

Chciałam na koniec bardzo krótko, bo szkoda tracić czas. Oczywiście opozycja ma prawo krytykować, dyskurs polityczny jest istotą demokracji. My jesteśmy otwarci, gotowi na to, żeby państwo tę swoją krytykę przedstawiali. Natomiast o jedno bym prosiła. W takiej sytuacji, zupełnie wyjątkowej, kiedy zdarza się pandemia – to jest zdarzenie nieoczekiwane, nikt się tego nie spodziewał – od dojrzałej opozycji oczekiwałoby się jednak, żeby myślała w sposób propaństwowy. Ja nie wymagam od was, żebyście byli państwowcami, bo jest to nierealne. Nie jesteście w stanie, bo wy nie myślicie w taki sposób...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Jesteście prorodzinni dla rozwodów.)

Posel Anita Czerwińska

...i wy tego nie czujecie po prostu. Żeby być państwowcem, trzeba zacząć od serca, trzeba mieć Polskę w sercu (*Oklaski*), a wy macie z tym bardzo poważny problem, jak wiemy. Dlatego trudno tego od was oczekiwać. Natomiast nie obrażajcie inteligencji. Jeżeli wychodzą posłowie z waszych ław, z waszych szeregów i robią z tej mównicy wykłady na temat finansów państwa, to ja pytam: Wy? Wy będziecie nas uczyć, jak zarządzać finansami państwa? Wy doprowadziliście finanse państwa do ruiny. Zostawiliście po sobie zgłiszczą.

(*Głos z sali*: No gdzież, pani plecie głupoty.)

Polacy wam podziękowali w sposób bardzo wyraźny i nie oczekują już od was tego, żebyście zarządzali państwem, ponieważ nie potraficie tego robić.

(*Głos z sali*: Morawiecki był...)

Więc bardzo prosimy. Jeżeli takie wykłady chcecie prowadzić, to róbcie je w swoim gronie. I wreszcie być może to jest ten czas, żebyście dokonali pewnej reedukacji, zaczęli się uczyć, jak zarządzać państwem...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Wniosek formalny.)

...bo być może w przyszłości wam się to powtórzy. Ale w tym całym nieszczęściu pandemii szczęśliwie to nie wy rządzącie Polską. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią minister Marlenę Maląg, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

(*Posel Anita Czerwińska*: Jak się będzie ministrem, to będzie, a teraz nie.)

(*Głos z sali*: Nie ma.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie jest pani dowcipna. Mogłaby pani być elegancka.)

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Niezmiernie cieszę się z powodu tych wszystkich pytań, które tutaj dzisiaj padły, zarówno ze strony Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości, jak i ze strony opozycji. Natomiast ze względu na to, co totalna opozycja dzisiaj mówi, moglibyśmy powiedzieć, że warto stanąć w prawdzie i pogodzić się z tym, co państwa liderzy, co pan poseł Budka, pan poseł Kosiński-Kamysz mówili o tej tarczy. Ta tarcza to przede wszystkim ratowanie miejsc pracy. (*Oklaski*) I sprawdzianem tego, czy ta tarcza zadziałała, właśnie są konkretne informacje płynące zarówno z Europy, którą tak państwo uwielbiacie, jak i z Głównego Urzędu Statystycznego.

(*Głos z sali*: Senat przepisy wprowadził, a nie rząd.)

Szanowni Państwo! Uratowaliśmy, i to mówimy z pełnym przekonaniem i za tym stoją dane, konkretne miejsca pracy, ponad 5 mln miejsc pracy. Ponad 119 mld zł, wielkość, która tu dzisiaj już kilkakrotnie padła. Dlatego właśnie, że budżet państwa na rok 2020 był przygotowany jako budżet zrównoważony, te działania były świadome, odpowiedzialne. Te kolejne tarcze, które były wprowadzane – państwo z ironią mówicie o nich, że coś tam było wrzucane. Nie, to były działania przemyślane, aby sprawnie wprowadzić konkretne mechanizmy, m.in. wsparcie dla NGO i rozszerzanie przede wszystkim tego wsparcia.

Przygotujemy oczywiście szczegółowe odpowiedzi pisemne dla państwa, natomiast dzisiaj przede wszystkim stańmy w prawdzie i powiedzmy, w jaki sposób o Polaków zadbał. Ja w ostatnim czasie wiele razy spotykałam się także z przedsiębiorcami, którzy realnie oceniali tę pomoc, którą państwo polskie, działające nie teoretycznie, tylko praktycznie, przygotowało dla Polaków, dla ratowania miejsc pracy, dla przedsiębiorców. I przedsiębiorcy mający swoje firmy za granicą mówią o tym wyraźnie, że wsparcie, które poszło, przygotowane przez polski rząd, przez polski parlament, dzięki Zjednoczonej Prawicy było szybkie i skuteczne i pomogło uratować te firmy. O tym świadczy bezrobocie. Szanowni państwo, powtórzę: w marcu, kiedy tutaj spotkaliśmy się, po raz pierwszy mówiąc o tarczy antykryzysowej, usłyszeliśmy z ust opozycji, że 500 tys. osób już straciło pracę. Do dzisiaj nie straciło tyle osób pracy. Szanowni państwo, dziś mamy 1027 tys. osób bezrobotnych. A jak bezrobocie wyglądało w 2015 r., kiedy państwo rządziście? Maj 2015 r. – ponad 1700 tys. osób bezrobotnych. (*Oklaski*) Sytuacja gospodarcza całkowicie pod kontrolą. Kiedy martwiliście się o Polaków? Jak zabezpieczyliście tych Polaków, którzy wtedy nie mieli miejsc pracy? Wtedy państwo się nie martwiliście o to, aby podnieść zasiłek dla bezrobotnych. My dzięki działaniom wspólnym prezydenta, rządu przygotowaliśmy dodatek solidarnościowy, 3 miesiące wsparcia dla tych osób i wzrost zasiłku dla bezrobotnych od września. To są konkretne działania, które przede wszystkim wynikają z troski o miejsca pracy, o polskie firmy. I tak dzisiaj wygląda polska gospodarka. 6,1 – stopa bezrobocia. Nie zakłamięcie tego państwo, nie powiecie, że jest inaczej. Jest 6,1. W mojej ocenie jest to mniej, niż było w roku 2015. Realizacja mechanizmów wsparcia, działających szybko mechanizmów i cały czas praca: z jednej strony troska o zdrowie i życie Polaków, a z drugiej strony dążenie, aby chronić miejsca pracy, aby przede wszystkim wspomaganie szło do firm, aby firmy mogły zachować płynność i funkcjonować.

(*Głos z sali*: A coś na temat, jeśli chodzi o odpowiedź? To nie RMF.)

To przede wszystkim była skuteczna działalność, która pozwoliła na to, że dzisiaj wychodzimy z kryzysu. Do tego kolejne działania, które będą przez rząd podejmowane, zarówno związane z inwestycjami, tymi dużymi inwestycjami...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A odpowiedzi na pytania?)

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małąg**

...które państwo krytykujecie, bo twierdzicie, że nie warto w Polsce inwestować, bo przecież można gdzie indziej, po co w Polsce...

(*Głos z sali:* Odpowiedź na pytania.)

(*Głos z sali:* Może pani zacznie odpowiadać na pytania.)

...jak i inwestycjami samorządowymi – chodzi o środki, które zostały zabezpieczone na inwestycje samorządowe, na inwestycje drogowe. Państwo nie jesteście w stanie porównać wydatków, które są realizowane...

(*Głos z sali:* Halo, pytania.)

...przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy, z tym, co było przez państwa realizowane przez 8 lat. Kryzys finansowy w roku 2008...

(*Głos z sali:* Halo, halo!)

...dlaczego wtedy nie mówiliśmy o wsparciu? Bo nie było o czym, bo rząd nie zaproponował żadnego rozwiązania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małąg:**

Wtedy było 2 mln osób bezrobotnych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małąg:**

Państwo nie godzicie się na programy społeczne, bardzo krytykowaliście.

(*Głos z sali:* Odłot pełen.)

Te programy społeczne też pomogły w tym trudnym czasie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małąg:**

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pełen odłot.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przecież pani minister powiedziała, że udzieli odpowiedzi na pytania na piśmie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Można wejść czy nie można?)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 17., 18. i 19. porządku dziennego:

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2019 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 396, 414 i 481).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez Prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2019 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 401 i 448).

19. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2019 roku (druk nr 394) **wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych** (druk nr 504).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. oraz projektu uchwały w przedmiocie absolutorium.

5 minut, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z wykonania budżetu.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 2019 r. na posiedzeniach, które odbywały się w dniach od 24 czerwca do 14 lipca. W trakcie prac nad sprawozdaniami z wykonania budżetu komisja finansów rozpatrzyła zgodnie z postanowieniem marszałka Sejmu zarówno części budżetowe będące w kompetencjach komisji, jak i te, które były przedmiotem prac innych komisji. Inne komisje sejmowe przedłożyły Komisji Finansów Publicznych 26 opinii, przy czym były to opinie pozytywne. Należy dodać, że Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, która pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w częściach 21: Gospodarka morską, 62: Rybołówstwo, 83: Rezerwy celowe, budżety wojewodów oraz wykonanie planu finansowego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, wskazała, iż wnioski o pozytywne zaopiniowanie wykonania bu-

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk

dżetu państwa w części: Gospodarka wodna, żegluga śródlądowa nie uzyskały poparcia większości uczestniczących w głosowaniu posłów. W związku z tym komisja nie wyraziła opinii o wykonaniu budżetu państwa w tych częściach budżetowych. Również nie było opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. To wzbudziło m.in. dyskusję na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 14 lipca, aby przeczytać sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, jednak na podstawie opinii Biura Analiz Sejmowych Komisja Finansów Publicznych postanowiła rozpatrzyć te części budżetu bez czekania na opinię komisji kontroli, ponieważ jako komisja wiodąca w sprawach całego budżetu miała obowiązek przedstawienia Sejmowi sprawozdania ze swoich prac w wyznaczonym przez Prezydium Sejmu terminie.

W trakcie posiedzeń Komisja Finansów Publicznych zapoznała się nie tylko z opiniami innych komisji, ale także z opiniami posłów koreferentów, stanowiskami Najwyższej Izby Kontroli. Przedstawiciele izby wskazywali m.in. na przyjętą metodykę i zakres przeprowadzonych kontroli oraz na ich efekty, zwracając szczególną uwagę na stwierdzone nieprawidłowości. Członkowie komisji zadawali pytania, odbywała się dyskusja, aczkolwiek nie zawsze ta dyskusja miała miejsce, ponieważ przedłożone rekomendacje czy informacje i materiały nie budziły czasami żadnych zastrzeżeń. Podczas posiedzeń komisji składane były również dodatkowe wyjaśnienia przez przedstawicieli resortów i innych dysponentów budżetu. W czasie posiedzenia komisji posłowie poruszali m.in. kwestie zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym, m.in. dotyczących stwierdzonych przez NIK nieprawidłowości czy uchybień, poprawy ściągalności podatków i luki podatkowej, wysokości kosztów obsługi długu zagranicznego, przejrzystości finansów publicznych, dalszych losów zapowiadanej reformy finansów publicznych czy przeglądu wydatków, również na ochronę zdrowia, w tym zadłużenia szpitali, zatrudnienia i wynagrodzenia, w tym np. był podnoszony problem niskich wynagrodzeń w regionalnych izbach obrachunkowych.

Posłowie Komisji Finansów Publicznych byli również zainteresowani sprawami dotyczącymi Komisji Nadzoru Finansowego, wydatków Funduszu Kościelnego, efektywności prac Trybunału Konstytucyjnego, wydatków rzecznika praw obywatelskich, relacji do Instytutu Pamięi Narodowej, wykorzystania środków europejskich, przesunięcia środków z rezerw celowych na realizację programu 500+, gdyż w trakcie 2019 r. poszerzono zakres tego programu, wydatków z Funduszu Sprawiedliwości czy pytań dotyczących funkcjonowania np. Straży Marszałkowskiej.

W dniu 14 lipca Komisja Finansów Publicznych odbyła głosowanie nad wnioskami zgłoszonymi przez posłów o negatywne oceny wykonania budżetu, już nie mam czasu na wymienienie tych wniosków, w każ-

dym razie wnioski te (*Dzwonek*) dotyczyły zarówno fragmentów budżetu, które uzyskały pozytywne opinie Najwyższej Izby Kontroli, jak i innych komisji sejmowych. Wszystkie te wnioski nie uzyskały akceptacji Komisji Finansów Publicznych, a więc warto podkreślić, że cały budżet uzyskał pozytywną ocenę Komisji Finansów Publicznych.

Warto jednak podkreślić, że łącznie oceny Najwyższej Izby Kontroli za wykonanie budżetu państwa w roku 2019 były lepsze od tych, które były za rok 2018, a z kolei 2018 r. też był lepszy niż 2017 r. Świadczy to o tym, że coraz mniej jest negatywnych uwag i wniosków Najwyższej Izby Kontroli, jeśli już, to odnosiły się do bardzo szczegółowych spraw dotyczących kontrolowanych jednostek, a liczba kontrolowanych jednostek po raz kolejny znacznie wzrosła w z rokiem 2019.

Dlatego też, już podsumowując, komisja w dniu 14 lipca w wyniku głosowania przyjęła projekt uchwały zaproponowany przez prezydium komisji. W pkt 1 tej uchwały komisja proponuje przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r., w pkt 2 – udzielenie Radzie Ministrów absolutorium za ten okres, natomiast w pkt 3 – zwrócenie się do dysponentów poszczególnych części budżetowych o podjęcie działań mających na celu usunięcie nieprawidłowości wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Tak w bardzo wielkim skrócie wygląda sprawozdanie z pracy Komisji Finansów Publicznych dotyczące realizacji budżetu państwa za rok 2019, które zawiera wnioski o zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie absolutorium Radzie Ministrów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banasia o przedstawienie analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2019 r. oraz opinii w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wypełniając obowiązki wynikające z art. 204 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2019 r., wraz z opinią Kolegium Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za rok 2019.

W związku z tym, że na mocy art. 198f regulaminu Sejmu czas mojego wystąpienia został ograniczony do 5 minut, przedstawię tylko najistotniejsze tezy.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie ustawy budżetowej na rok 2019. Stwierdziła także, że sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa we wszystkich istotnych aspektach przedstawia rzetelne informacje i dane o wysokości dochodów, wydatków, należności i zobowiązań oraz o wynikach realizacji budżetu państwa i budżetu środków europejskich. Wśród 145 ocen wykonania budżetu państwa odnoszących się do poszczególnych części budżetowych oraz planów finansowych jednostek pozabudżetowych przeważały oceny pozytywne. Było ich 120. Sformulowaliśmy także 24 oceny w formie opisowej i jedną ocenę negatywną. W porównaniu do roku poprzedniego wzrosła liczba ocen pozytywnych oraz ocen w formie opisowej, zmalała natomiast liczba ocen negatywnych. Negatywnie oceniono jedynie wykonanie planu finansowego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Wysoki Sejmie! Budżet państwa, budżet środków europejskich oraz plany finansowe pozabudżetowych jednostek sektora finansów publicznych zostały wykonane zgodnie z ustawą budżetową. Łączne dochody budżetu państwa i budżetu środków europejskich były o blisko 17 mld zł wyższe od prognozowanych. Realizacji dochodów sprzyjała korzystna sytuacja makroekonomiczna, reforma służb skarbowych i celnych, czyli utworzenie Krajowej Administracji Skarbowej, oraz wdrożenie i rozwijanie narzędzi informatycznych ułatwiających podatnikom wypełnianie obowiązków podatkowych, a administracji skarbowej – ich egzekwowanie. Wydatki budżetu państwa i budżetu środków europejskich w 2019 r. zostały zrealizowane w kwocie o ponad 16 mld zł niższej od limitu określonego w ustawie budżetowej.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała legalność, gospodarność, celowość i rzetelność wydatków w wysokości blisko 100 mld zł. W większości przypadków wydatki poniesiono prawidłowo, zgodnie z zasadami gospodarowania środkami publicznymi. Nieprawidłowości o niewielkim wymiarze finansowym w stosunku do budżetu ogółem polegały przede wszystkim na niecelowym i niegospodarnym wydatkowaniu środków, uchybieniach w udzielaniu dotacji, niewłaściwym wykorzystaniu dotacji przez beneficjentów oraz niedochodzeniu należności budżetowych. Stwierdziliśmy przypadki nieprzestrzegania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych oraz funkcjonowania wadliwych mechanizmów kontroli zarządczej. Występowały także błędy w ewidencji księgowej w sprawozdawczości.

Wysoki Sejmie! Łączny deficyt budżetu państwa i budżetu środków europejskich wyniósł 11,1 mld zł. Był on o 34 mld zł niższy od planowanego. Został sfinansowany poprzez napływ wolnych środków z jednostek pozabudżetowych Skarbu Państwa. Oznacza to, że minister finansów nie musiał zaciągać dodatkowego długu na rynkach finansowych. Mimo to dług

Skarbu Państwa wzrósł w 2019 r. o 19 mld zł. Wpływ na to miały m.in. pożyczka dla Funduszu Solidarnościowego w kwocie blisko 9 mld zł na sfinansowanie tzw. trzynastej emerytury oraz nieodpłatne przekazanie obligacji skarbowych uczelniom wyższym, Funduszowi Dróg Samorządowych i mediom publicznym w łącznej wysokości prawie 6 mld zł. Operacje te były dopuszczone przepisami prawa, jednak sposób ich przeprowadzania i ewidencji ograniczył przejrzystość finansów publicznych.

Wysoki Sejmie! Najwyższa Izba Kontroli po przeprowadzeniu kontroli w Narodowym Banku Polskim oceniła pozytywnie wykonanie założeń polityki pieniężnej w 2019 r. Cel inflacyjny został osiągnięty, a polityka pieniężna wspierała zrównoważony wzrost gospodarczy i równowagę na rynku finansowym.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Łączny deficyt państwa... (*Dzwonek*)

Wysoki Sejmie! Kolegium Najwyższej Izby Kontroli po zapoznaniu się z analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2019 r. podjęło uchwałę, w której wyraziło pozytywną opinię w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za rok 2019. Jednocześnie Kolegium Najwyższej Izby Kontroli wskazało na konieczność przyspieszenia prac nad reformą systemu budżetowego obejmującą opracowanie nowego całościowego modelu planowania budżetowego oraz zmianę zasad budżetowania w układzie zadaniowym. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli zwróciło także uwagę na potrzebę zwiększenia efektywności strategicznego przeglądu wydatków. Jest to szczególnie istotne w sytuacji pogłębiania się nierównowagi finansów publicznych. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Chciałem poinformować, że o głos w tym momencie poprosił pan Tadeusz Kościński, minister finansów.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister Finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2019 był kolejnym z rzędu dobrym rokiem dla Polski, i to patrząc nie tylko przez pryzmat gospodarki, ale także z punktu widzenia finansów publicznych. Od stycznia do grudnia 2019 r. mogliśmy obserwować i cieszyć się z bardzo dobrych danych napływających z realnej sfery gospodarki, które przerosły nasze oczekiwania i prognozy zawarte pierwotnie w ustawie budżetowej, w odniesieniu m.in. do przewidywanego wzrostu produktu krajowego brutto, wzrostu płac, jak również wysokości bezrobocia rejestrowanego. Ponadto dzięki wykorzystaniu dobrej koniunktury gospodarczej

Minister Finansów Tadeusz Kościński

oraz utrzymaniu pozytywnych efektów prowadzonych wcześniej z sukcesem działań w obszarze uszczelniania systemu podatkowego możliwe było zachowanie niezbędnego bezpieczeństwa oraz stabilności finansów publicznych.

W 2019 r. PKB w Polsce zwiększył się realnie o 4,1%, tj. o 0,3% więcej w stosunku do prognozy zawartej w ustawie budżetowej na rok 2019. Warto przy tym podkreślić, iż realne tempo wzrostu PKB w Polsce odnotowane w 2019 r. było zdecydowanie wyższe w porównaniu do średniej unijnej, która przeciętnie dla wszystkich 27 krajów Wspólnoty wyniosła 1,5%.

W 2019 r. odnotowano dalszą poprawę sytuacji na rynku pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec roku wyniosła 5,2% i była niższa o 0,6% niż na koniec 2018 r. Wysoka dynamika konsumpcji prywatnej i inwestycji oraz dobra sytuacja na rynku pracy i nowe transfery społeczne miały istotny wpływ na przyspieszenie tempa wzrostu realnych dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych.

Realizacja budżetu w 2019 r. pokazała, że był on opracowany w sposób ostrożny, w oparciu o bardzo realistyczne założenia. Dochody podatkowe budżetu państwa okazały się wyższe od zaplanowanych w ustawie budżetowej o 7,6 mld zł. Natomiast w porównaniu do poprzedniego roku wzrost dochodów podatkowych wyniósł aż 17,9 mld zł. Na tak pozytywne wykonanie podatków dochodowych budżetu państwa wpływ miały przede wszystkim wyższe wpływy z podatku CIT, co było efektem działań uszczelniających podjętych przez Ministerstwo Finansów oraz Krajową Administrację Skarbową, a także lepsza sytuacja makroekonomiczna niż pierwotnie planowana.

Dzięki wysokiej realizacji dochodów budżetu państwa zapewniono niezbędne środki finansowe zarówno na kontynuację dotychczasowych priorytetów rządu z zakresu prowadzonej polityki społeczno-gospodarczej, jak i na realizację nowych zadań. Warto tu wymienić przede wszystkim zwiększenie zakresu programu „Rodzina 500+” na pierwsze dziecko od 1 lipca ub.r., tj. bez kryterium dochodowego, oraz dalsze zwiększenie nakładów na wydatki sektorowe w zakresie obrony narodowej, ochrony zdrowia i nauki.

Odnosząc się do deficytu budżetu państwa, należy zaznaczyć, że w 2019 r. osiągnął on poziom niższy niż zaplanowany w ustawie budżetowej. Deficyt w 2019 r. wyniósł 13,7 mld zł, to jest o 14,8 mld zł mniej niż jego limit, który określony jest na poziomie 28,5 mld zł.

Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych według metodologii europejskiej wyniósł w 2019 r. 0,7% PKB, co jest wartością zbliżoną do wysokości przeciętnego deficytu dla wszystkich 27 krajów Wspólnoty, który wyniósł w ub.r. 0,6% PKB. Faktyczny poziom deficytu w Polsce okazał się mniejszy zarówno w stosunku do wartości zakładanej w ustawie budżetowej na rok 2019, tj. prognozowanej na poziomie 1,7% PKB,

jak i w stosunku do prognozy Komisji Europejskiej z jesieni ub.r., która szacowała to na poziomie 1,0% PKB.

Jeśli chodzi o drugi z kluczowych parametrów budżetowych, a mianowicie dług sektora instytucji rządowych i samorządowych, to w relacji do PKB na koniec 2019 r. obniżył się on w Polsce do wysokości 46% PKB, co jest wartością zdecydowanie lepszą w stosunku do wielkości zawartej w ustawie budżetowej, w której był on prognozowany na poziomie 48,9%.

Na zakończenie chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować paniom i panom posłom za pracę, jaką (*Dzwonek*) została wykonana przez państwa w trakcie prac parlamentarnych, zarówno na etapie procedowania i uchwalenia ustawy budżetowej za rok 2019 r., jak i teraz, na etapie sprawozdania z jej wykonania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Tadeusza Cymańskiego o przedstawienie sprawozdania o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2019 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego”.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Tadeusz Cymański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wielce Szanowny Panie Prezesie Narodowego Banku Polskiego! Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli, z gronem znakomitych towarzyszących osób, które też są autorami tego, co dzisiaj tutaj mamy omawiać! Dziękuję również za wysoki limit czasu, bo moje 5 minut na ten zakres, który mam omówić, w porównaniu z tematami omawianymi przez prezesa NIK-u czy ministra to rzeczywiście jest wielka hojność. Dziękuję za te 5 minut.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Skromność pana ministra jest powszechnie znana.

**Poseł Sprawozdawca
Tadeusz Cymański:**

Mówię o proporcjach.

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Zaproszeni Goście! Informacja o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2019 r. i w innych latach, gwarancjach Skarbu Państwa, niektórych osób prawnych oraz Banku Gospodarstwa Krajowego jest pokłosiem i wynika w prostej linii z zapisów konstytucji.

Posel Sprawozdawca Tadeusz Cymański

Polska konstytucja w art. 216 ust. 5 wyraźnie stanowi, że łączna wysokość kredytów, zobowiązań, a także gwarancji i poręczeń poniesionych przez państwo nie może przekroczyć progu – o tym jest głośno, o tym się ciągle mówi – 3/5, czyli 60%, PKB. Właśnie dlatego przy okazji omawiania wykonania budżetu również i na mnie ten zaszczyt i przyjemność spadły, żeby dzisiaj tu, w Wysokiej Izbie, zaprezentować, jak się przedstawiały w 2019 r. poręczenia i gwarancje udzielane przez Skarb Państwa, również przez osoby prawne, a także – może to ciekawostka, ale bardzo ważna i istotna – przez Bank Gospodarstwa Krajowego, czyli bank, który pełni bardzo ważną i niezwykle pożyteczną funkcję w systemie politycznym państwa, ale o tym za chwilę.

Przechodząc do samych faktów, powiem, iż cała informacja zawarta jest w druku opatrzonym numerem 401. To jest opracowanie, które zawiera liczne przykłady i bardzo konkretnie przedstawia samą materię, to, jakie były wielkości, czego dotyczyły, w jakim czasie kto komu co i jak poręczał. Ale usiłując usystematyzować to, powiem tak, że jeśli chodzi o główny punkt, a więc gwarancje Skarbu Państwa udzielone w roku omawianym w tej chwili, a więc w roku 2019, to były to trzy tego typu gwarancje udzielone na konkretne zadania. To były zadania z dziedziny infrastruktury. Gwarancje dotyczyły drogi kolejowej Warszawa – Radom, drogi ekspresowej Lublin – Rzeszów oraz drogi ekspresowej Via Baltica. Łącznie te gwarancje opiewały na kwotę zbliżoną do 7 mld zł.

Te poręczenia są kolejnymi poręczeniami zwiększającymi cały wolumen wszystkich poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa. I w efekcie, w konsekwencji udzielenia kolejnych poręczeń suma, czyli globalna wysokość poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa, na koniec 2019 r. osiągnęła poziom ponad 111 mld zł. Różnie się ocenia, różne są parametry oceny tych gwarancji. Gwarancja poręczenia wygląda bardzo technicznie i niewinnie, ale ma bardzo istotne znaczenie, ponieważ w samym założeniu samo słowo „gwarancja” jest domniemanym potencjalnym zobowiązaniem państwa wobec tych kwestii, których te poręczenia i gwarancje dotyczą. To bardzo istotna sprawa.

Jednym z bardzo istotnych i ciekawych, podobnie jak w bankowości, parametrów jest ocena – użyjmy takiego słowa – zdrowotności, kondycji, jakości tych gwarancji, a więc musi paść słowo „ryzyko”. Te gwarancje mają w sobie, każda gwarancja ma – od razu dodajmy – pewne ryzyko, ale są gwarancje o większym i mniejszym ryzyku, a w bankowości – kredyty o słabej kondycji, wątpliwe, a nawet stracone. Tworzy się nawet rezerwy, nawet na 100%, kiedy jest już bardzo zła perspektywa. Tutaj na szczęście – musimy to powiedzieć – kondycja tych poręczeń i gwarancji jest bardzo dobra. Warto powiedzieć, że jest pięć takich kategorii, w zależności od stopnia ryzyka, i że wszystkie gwarancje i poręczenia udzielone przez Skarb Państwa, przez państwo polskie, całe 111 mld zł... Te gwarancje zaliczają się do pierwszej i drugiej kategorii, a więc niskich, a więc bezpiecznych, mówiąc...

Patrzę z niepokojem... Ja się dopiero rozgrzewam. 5 minut to jest naprawdę mało.

Najciekawsze... Przejdę już chyba na koniec, do deseru. Jeśli pan marszałek się zgodzi, powiem o Banku Gospodarstwa Krajowego, bo to już jest przejście jakby w etap dzisiejszy. To jest bardzo ważne, dlatego że – pokłony dla poprzedników – od 2009 r. (*Dzwonek*) Bank Gospodarstwa Krajowego uczestniczy w pośrednim i bezpośrednim wsparciu przedsiębiorczości. To bardzo istotne, bo będziemy nad tym pracować. I teraz właśnie, w obecnym czasie, i poprzednio też tak było, to wejście Banku Gospodarstwa Krajowego do akcji polega na tym, że współpracuje on z bankami komercyjnymi. Banki mają bardzo twarde, bardzo wymagające reguły zabezpieczeń, a państwo może tu ułatwić i niejako poluzować sytuację. Daje, krótko mówiąc, bankom gwarancje, jakby regwarancje, zabezpiecza je: udzielając kredytów, a Bank Gospodarstwa Krajowego to zabezpiecza.

Chcę powiedzieć również o tym, co przy okazji kryzysu i COVID-u ma znaczenie. Mianowicie chodzi o płynność. Są całe programy, pomysły różnego rodzaju mające na celu zapewnienie i poprawę płynności dostępu do kapitału dla polskich przedsiębiorców. To jeszcze może wrócić nawet ze zdwojoną siłą. To jest bardzo istotne, żeby dużo ułatwić, jeżeli chodzi o te kredyty. To Bank Gospodarstwa Krajowego ma pomysły, propozycje, żeby wspierać przedsiębiorców poprzez fundusze poręczeniowe czy różne instytucje regionalne.

Nie mogę już dłużej mówić, więc chciałbym, konkludując, powiedzieć tak: 24 czerwca Komisja Finansów Publicznych po starannej analizie tego tematu zarekomendowała bez sprzeciwu opozycji – to trzeba podkreślić – Wysokiej Izbie przyjęcie tej informacji. To jest dobry moment, żeby postawić kropkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz prezesa Narodowego Banku Polskiego pana Adama Głapińskiego o przedstawienie sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2019 r.

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Głapiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Jako prezes Narodowego Banku Polskiego i przewodniczący Rady Polityki Pieniężnej w dniu 29 maja 2020 r. przekazałem na ręce marszałka Sejmu sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej za rok 2019 r. oraz sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2019 r.

Z uwagi na wprowadzone ograniczenia czasowe pozwolę sobie na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, zgodnie z wczorajszą prośbą komisji Wysokiego Sejmu, przedstawić najistotniejsze działania podejmowane przez bank centralny w związku z ogłoszeniem stanu pandemii.

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich miesiącach mierzyliśmy się z poważnym wyzwaniem o światowym zasięgu. Pandemia była bowiem zagrożeniem nie tylko dla zdrowia publicznego, ale także dla gospodarki. W jej następstwie gospodarka wpadła, przynajmniej przejściowo, w najgłębszą od kilku dekad globalną recesję.

Pandemia wraz z koniecznością wprowadzenia restrykcji spowodowały także wyraźne pogorszenie się koniunktury w Polsce. By ograniczyć skalę negatywnych skutków ekonomicznych i przeciwdziałać utrwaleniu się osłabionej koniunktury, konieczne było podjęcie zdecydowanych kroków po stronie polityki gospodarczej.

NBP odgrywa w tym zakresie bardzo istotną rolę. Po pierwsze, zapewniliśmy niezakłócone działanie systemu płatniczego, co jest podstawą funkcjonowania gospodarki. Po drugie, zaopatrywaliśmy Polaków w gotówkę, na którą przejściowo, szczególnie w okresie największej niepewności, było wysokie zapotrzebowanie. Po trzecie, poluzowaliśmy politykę pieniężną, przyczyniając się tym samym do poprawy sytuacji finansowej tysięcy przedsiębiorstw i gospodarstw domowych oraz zwiększając szansę na szybki powrót polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu. Ograniczamy przy tym ryzyko spadku inflacji poniżej celu w średnim okresie, co jest naszym nadrzędnym zadaniem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! NBP był jednym z pierwszych banków centralnych w Europie, który z wyprzedzeniem zareagował na oczekiwane pogorszenie sytuacji gospodarczej. Już od połowy marca rozpoczęliśmy działania wspierające polską gospodarkę. W szczególności trzykrotnie obniżyliśmy stopy procentowe, w tym stopę referencyjną NBP, łącznie o 1,4 punktu procentowego. Przełożyło się to na istotne oszczędności dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w związku z obniżeniem rat od zaciągniętych kredytów i poprawiło zdolność kredytobiorców do obsługi zobowiązań wobec banków. Zaznaczę, że dzięki obniżce stóp procentowych rata przeciętnego kredytu mieszkaniowego spadła o ok. 120 zł. Z tytułu niższych rat kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych oraz kredytów dla przedsiębiorstw w budżetach gospodarstw domowych i firm zostanie rocznie prawie 7 mld zł. Dodatkowo 7 mld zł pozostało w kieszeniach kredytobiorców oraz właścicieli przedsiębiorstw.

Obniżka stóp procentowych przez ich wpływ na rentowność obligacji skarbowych przełożyła się i będzie się przekładać także na niższe koszty obsługi długu publicznego. Oszczędzone w ten sposób środki publiczne mogą zostać wykorzystane na sfinansowanie innych publicznych wydatków, co w czasie pandemii jest szczególnie istotne.

Wpływ obniżki stóp procentowych na koszt finansowania wszystkich sektorów gospodarki został wzmocniony dzięki uruchomieniu przez NBP skupu obligacji emitowanych i gwarantowanych przez Skarb Państwa na rynku wtórnym. Łącznie w I półroczu 2020 r. NBP dokonał skupu dłużnych papierów war-

tościowych o wartości nominalnej 96 200 mln zł, zasilając sektor bankowy kwotą 101 600 mln zł. Celem skupu papierów wartościowych jest zmiana długoterminowej struktury płynności w sektorze bankowym oraz zachowanie płynności rynku wtórnego tych papierów. Skup aktywów skutecznie ograniczył także ryzyko wzrostu rentowności obligacji skarbowych oraz tych gwarantowanych przez Skarb Państwa. Podejmując powyższe działania, NBP zapobiegł zacieśnieniu warunków finansowych, ograniczając tym samym ryzyko trwałego pogorszenia perspektyw rozwoju polskiej gospodarki oraz nadmiernego spadku dynamiki cen.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głównym wyzwaniem dla sektora bankowego w związku z pandemią jest spodziewany wzrost kosztów ryzyka kredytowego na skutek pogorszenia sytuacji kredytobiorców. Skala wzrostu odpisów na straty kredytowe jest oczywiście trudna do oszacowania. Obniżenie stóp procentowych przez NBP wraz z pozostałymi działaniami osłonowymi wprowadzonymi przez instytucje publiczne istotnie ograniczyło zagrożenie dla instytucji i kredytobiorców i tym samym oddziałuje w kierunku relatywnej poprawy spłacalności kredytów. Oznacza to względnie mniejsze koszty ryzyka kredytowego dla banków. (*Dzwonek*)

Szok makroekonomiczny związany z COVID oddziałuje na skłonność banków do udzielania nowych kredytów, a jej reakcją może być nadmierne ograniczenie podaży kredytów. W celu przeciwdziałania takiemu zjawisku Komitet Stabilności Finansowej jako organ nadzoru makroostrożnościowego, któremu jako prezes NBP przewodniczę, zarekomendował ministrowi finansów obniżenie do zera bufora ryzyka systemowego wynoszącego dotąd 3%. W efekcie banki otrzymały do swojej dyspozycji kapitał w kwocie ok. 30 mld zł, który dotychczas był niejako zamrożony. Pozwala to na kredyty w wysokości ok. 300 mld zł dla przedsiębiorstw, czyli tyle, ile dotychczas w ciągu roku było udzielane.

NBP zagwarantował również odpowiednią płynność banków przez operację repo, obniżkę stopy rezerwy obowiązkowej i skup obligacji, o którym wspominałem. Umożliwiliśmy także bankom refinansowanie kredytów, wprowadzając po raz pierwszy tzw. kredyt wekslowy, refinansowany przez Narodowy Bank Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W marcu stwierdziliśmy ogromny wzrost zapotrzebowania uczestników rynku na gotówkę. Mieliśmy run na bankomaty i okienka bankowe, popyt na pieniądź materialny wzrósł o 24%. Zaspokoiiliśmy ten popyt. W szczególności był popyt na banknoty 100- i 200-złotowe. W pewnym momencie zaczęliśmy wprowadzać, ze względu na okresowy brak banknotów 100- i 200-złotowych, banknoty 500-złotowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec mam przyjemność przekazać państwu informację, że Narodowy Bank Polski wypracował w 2019 r. zysk w wysokości 7800 mln zł. W dniu 1 czerwca 2020 r. NBP przekazał, zgodnie z ustawą o NBP, 90% tej kwoty, tj. 7400 mln zł, do budżetu państwa. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Proszę ponownie pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Komisja w dniu wczorajszym zapoznała się... Właściwie nie w dniu wczorajszym, przepraszam, 21 lipca, czyli to było przedwczoraj, zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w roku 2019, zawartym w druku nr 394, sprawozdanie to druk nr 504. W trakcie dyskusji oczywiście, mimo że sprawozdanie dotyczyło roku 2019, pojawiły się pytania dotyczące roku 2020, m.in. właśnie działań Narodowego Banku Polskiego i roli Narodowego Banku Polskiego w zwalczaniu skutków pandemii COVID-19. Bardzo dziękuję tutaj panu prezesowi za tę wypowiedź, która oczywiście nie dotyczy roku 2019, ale była przedmiotem szczególnego zainteresowania pań i panów posłów z komisji. Natomiast jeśli chodzi o dyskusję nad sprawozdaniem, to pytano o system wynagrodzeń w NBP, prowadzone kampanie edukacyjne, szczególnie kampanię edukacyjną dotyczącą wprowadzenia waluty euro. Również przedmiotem wielkiego zainteresowania była metoda naliczania zysku z NBP, jako że ten zysk w 95% zasila budżet państwa. I tak jak pan prezes wspominał, za rok 2019 ten zysk wyniósł ponad 7800 mln zł, z czego właśnie do budżetu wpłynęło ponad 7400 mln zł, a z kolei za rok 2018 tego zysku nie było i budżet roku 2019 takiego zasilenia nie miał. Stąd to zainteresowanie, metodologia naliczania zysku NBP była obiektem zainteresowania.

Ostatecznie w konkluzji swojego stanowiska komisja stwierdza, że zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w roku 2019. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i koło, w zależności od ich wielkości, w granicach od 56 do 6 minut, tj. debatę krótką.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos ponownie pan poseł Henryk Kowalczyk, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Izabela Leszczyna: Pan poseł gwiazdza dzisiaj.)

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! Pozwólcie teraz przedstawić stanowisko klubu

dotyczące realizacji budżetu za rok 2019, chociaż kilka parametrów podał już pan minister Kościński.

Budżet roku 2019 był realizowany oczywiście w sprzyjających warunkach ekonomicznych, z tym że sprzyjające warunki ekonomiczne dla Polski nie były warunkami powszechnymi, bo w sąsiedztwie te warunki ekonomiczne pogarszały się bardzo znacząco. A więc i w Polsce koniunktura gospodarcza z biegiem roku ulegała osłabieniu, od 4,8 wzrostu PKB w I kwartale do 3,2 w ostatnim kwartale. Jednak wzrost PKB łączny za rok 2019 wyniósł 4,1% i był jednym z najwyższych w Unii Europejskiej, był większy niż przewidziany w założeniach budżetowych o 0,3%. Stąd kwota PKB nominalna to ponad 2273 mld zł, czyli o 7,2% nominalnie wyższa niż w roku 2018.

Oczywiście utrzymanie się w ciągu roku 2019 stosunkowo wysokiego wzrostu PKB Polska zawdzięcza połączeniu wielu czynników, przede wszystkim utrzymaniu się dobrej koniunktury na rynku krajowym. Przyczyną dobrej koniunktury na rynku krajowym był przede wszystkim znakomity stan utrzymujący się na rynku pracy, praktycznie zerowe bezrobocie. Bezrobocie liczone według badań ankietowych spadło z 3,8% w roku 2018 do 2,9% w roku 2019, co faktycznie oznaczało, zwłaszcza na terenach bardziej zurbanizowanych, zjawisko nadwyżki popytu na pracę, czyli był to rynek pracownika. Stopa bezrobocia rejestrowanego, czyli takiego, gdzie liczy się ilość zarejestrowanych w urzędach pracy, też obniżyła się, i to znacząco, do 5,2%. Oczywiście w takim przypadku ta wielkość zawiera również bezrobocie strukturalne, a więc zejście znaczące poniżej tej wielkości jest już prawie niemożliwe, stąd używam tego zwrotu: zerowe bezrobocie. To prowadziło też do utrzymywania się wysokiego wzrostu płacy nominalnej, która wzrosła o 7,2%. A więc były to, też m.in. dzięki takiej polityce gospodarczej, znakomite warunki do realizacji budżetu. Chociaż realizacja budżetu była związana również ze świadczeniami społecznymi, powodowało to wzrost spożycia na poziomie 4,1%. A więc dzięki takiej koniunkturze, taniemu kredytowi, znakomitej sytuacji finansowej przedsiębiorstw wydatki inwestycyjne też wzrosły w ciągu roku o 7,2%. To były jak gdyby czynniki wewnętrzne, które zostały utrzymane na znakomitym poziomie.

Natomiast czynniki zewnętrzne były czynnikami wskazującymi na pogorszenie się sytuacji w otoczeniu zewnętrznym. Było to związane również z recesją przemysłową u największego naszego odbiorcy handlowego, czyli Niemiec, ale Polska wykazała się tutaj wyjątkowo dużą odpornością na to zjawisko. Dynamika produkcji przemysłowej wprawdzie obniżyła się z 6% na początku roku do 3,8% w końcu roku, ale jednak nadal była to dynamika w sposób istotny dodatnia. Biorąc więc pod uwagę trudną sytuację u zagranicznych partnerów handlowych, wynik ten należy uznać w tych warunkach za znakomity.

Ponieważ równocześnie osłabieniu uległa dynamika importu wraz z dynamiką eksportu, saldo handlu zagranicznego przez niemal cały rok też przycy-

Posel Henryk Kowalczyk

niało się do wzrostu PKB mimo istnienia w roku 2019 poważnego zagrożenia dla światowej gospodarki związanego głównie z potencjalną wojną handlową między Chinami i USA. Rok 2019 mimo tych komplikacji był na świecie znacznie trudniejszy, był wtedy wzrost gospodarczy mniejszy niż w roku 2018. W strefie euro wzrost gospodarczy był już na bardzo niskim poziomie, czyli ok. 1,2%, w porównaniu do 2018 – 1,9%, a 4,1% w Polsce wygląda na tym tle naprawdę znakomicie.

Fakt, że wyniki gospodarcze w roku 2019 okazały się bardzo dobre, w zasadzie zgodne z oczekiwaniami rządu – nawet przekroczyły lekko oczekiwania – ułatwiał też realizację budżetu. Utrzymanie się w skali całego kraju dobrego tempa wzrostu PKB i struktury popytu sprzyjającej realizacji wpływów podatkowych pomogło zgodnie z założeniami w realizacji dochodów budżetowych. Z drugiej strony szybki wzrost płac, niskie bezrobocie i zwiększana liczba osób zatrudnionych przyczyniły się też do znaczącego wzrostu przychodów w systemie ubezpieczeń społecznych czy w Funduszu Pracy, a więc dzięki temu można było spokojnie zwiększone środki, zwiększone przychody przeznaczyć na wydatki socjalne, które z kolei wzmacniały spożycie wewnętrzne.

Te ogólne warunki ekonomiczne w roku 2019 należy więc generalnie uznać za sprzyjające realizacji budżetu. Tak też się stało. Przyczyniła się do tego również polityka finansowa państwa, która charakteryzowała się w latach 2015–2019 ograniczeniem relacji deficytu sektora finansów publicznych do PKB i spadkiem relacji długu do PKB. To jest niezwykle ważne, o tym będę mówił jeszcze pod koniec, odnosząc się trochę do obecnej sytuacji, do tego, jak bardzo ułatwiło to nam funkcjonowanie w epoce pandemii. Warto też dodać, że te wpływy podatkowe bardzo wzrosły, i to w warunkach nie wzrostu stawek podatkowych, nie wprowadzenia nowych podatków. Wręcz odwrotnie, te stawki podatkowe malały, tzn. w trakcie roku obniżono stawkę podatkową PIT z 18% na 17%, zwiększono kwotę wolną od podatku. Tutaj widać więc bardzo wyraźnie, że wprowadzono bardzo istotną zmianę, czyli zwolnienie z podatku PIT osób młodych do 26. roku życia, a i tak dochody podatkowe były znacznie wyższe niż w latach poprzednich.

Myślę, że porównywalną miarą dochodów podatkowych i efektywności systemu fiskalnego państwa nie są może kwoty w liczbach bezwzględnych, tylko relacja dochodów podatkowych do PKB. Weźmy pod uwagę to, że relacja dochodów podatkowych do PKB znacznie wzrosła w roku 2019, porównując to do lat poprzednich, np. do roku 2015, kiedy to relacja dochodów podatkowych wynosiła 14,4%, a w roku 2019 – 16,2% PKB. O prawie 2% PKB wzrosła tzw. wydajność podatkowa. To jest całe sedno sukcesu gospodarczego, pamiętając o tym, że jednak nie wzrosły nigdzie stawki podatkowe, a w niektórych miejscach zmalały. To oczywiście jest efekt wypowiedzenia skutecznej wojny mafiom VAT-owskim, bo na tym to głów-

nie polega. Ta relacja, która jest zwiększona w stosunku do roku 2015, powoduje, że prawie 50 mld zł odzyskujemy dzięki temu rocznie z wpływów podatkowych, które przedtem niestety bardzo skutecznie wyciekały poza system podatkowy. Jak niektórzy mówili, podatki były wtedy prywatyzowane. Jest to więc niezwykle ważne porównanie, bo same liczby bezwzględne – jeśli ich nie oddzielimy od inflacji, od wzrostu PKB, od wzrostu płac – może nie są miarodajne. Natomiast porównywanie wydajności podatkowej, czyli skuteczności systemu fiskalnego bez podnoszenia podatków, jest tu niezwykle istotne. I to pozwoliło na realizację dużo większych celów społecznych. Nastąpiły też zmiany dotyczące finansów i stabilizacji finansów państwa. Chociaż wydatki o charakterze socjalnym zostały zwiększone i jeszcze w trakcie roku padła decyzja o zwiększeniu tego o kolejne miliardy złotych, czyli m.in. wprowadzono w trakcie roku wydatki na 500+ dla wszystkich dzieci – co było niezwykle istotne – to, jak słyszymy, deficyt budżetu państwa był dużo mniejszy, o ponad połowę mniejszy od zakładanego planu finansowego uchwalonego przy budżecie. Widać więc bardzo wyraźnie niezwykle mądrą, odpowiedzialną politykę finansową i gospodarczą polskiego rządu.

To jest, można by powiedzieć, najistotniejsze zjawisko, na które chciałem zwrócić uwagę, bo żadnych innych celów nie dałoby się osiągnąć, gdyby nie bardzo skuteczne egzekwowanie podatków, likwidowanie wyłudzeń, mafii VAT-owskich itd. To jest to, co powoduje, że można było realizować cele społeczne i te zwiększone wydatki, a te wydatki oczywiście w stosunku do zwiększonych dochodów nie były już zwiększane według tego planu, czyli zarówno te dochody podatkowe, jak te wydatki utrzymywały się w normie. Ale pamiętajmy o tych celach społecznych. Może nie na wszystkie zwracamy uwagę, ale są to, o czym już wspominałem, rozszerzenie programu 500+ na pierwsze dziecko i bez kryterium dochodowego, wypłata jednorazowego świadczenia pieniężnego dla emerytów i rencistów, czyli tzw. trzynasta emerytura, mówię: tzw. trzynasta, dlatego że ona trzynastą emeryturą była dla tych, którzy mają najmniejszą emeryturę, czy zwolnienie z podatku dochodowego osób do 26. roku życia. Po raz pierwszy była tak istotna ulga podatkowa dla osób wchodzących na rynek pracy. Dzięki temu stały się one bardziej konkurencyjne na rynku pracy. To też niezwykle istotna, powiedziałbym, decyzja o obniżeniu powszechnej stawki podatkowej, podatku PIT od osób fizycznych, z 18 na 17%. To jest niezwykle istotna decyzja. Mimo tych decyzji deficyt budżetowy był mniejszy niż w poprzednich latach. Kolejna rzecz to jest wypłata uzupełniającego świadczenia rodzicielskiego dla osób, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci, wzrost wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych prowadzonych przez ministrów, ale też prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. To wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Przypomnę, przez wiele poprzednich lat wynagrodzenia w sferze budżetowej były mrożone, czy rewaloryzacja emerytur, nie, jak

Posel Henryk Kowalczyk

było czasami, symboliczna rewaloryzacja o kilka czy kilkanaście złotych, ale waloryzacja emerytur procentowa, ale też o minimalnej stawce kwotowej. Były też działania może o mniejszym znaczeniu kwotowym, ale niezwykle istotne, choćby przywrócenie czy dofinansowanie połączeń autobusowych, szczególnie jest to ważne dla małych miast i wsi.

W roku 2019 zwiększono też wydatki na obronę narodową. O tym koledzy będą mówili już bardziej szczegółowo. Jesteśmy jednym z liderów, jeśli chodzi o wywiązanie się z naszych sojuszniczych zobowiązań, i przekraczamy 2% PKB, co oczywiście daje takie efekty, że to właśnie w Polsce stacjonują amerykańskie wojska. To jest ta gwarancja bezpieczeństwa.

Zwiększono też wydatki na ochronę zdrowia, i to w sposób istotny, bo one w roku 2019 wyniosły 5,18% PKB, a jeszcze nie tak dawno, kiedy wprowadzaliśmy ustawę, 6%, czyli ten docelowy poziom wydatków na służbę zdrowia, w ustawie 6%, one wtedy były na poziomie 4,4% PKB. A więc bardzo wyraźnie widać, że systematycznie kroczymy w dobrym kierunku – istotnego zwiększenia finansowania służby zdrowia.

Wydatki budżetowe wyniosły ponad 414 mld i się zwiększyły. One były wprawdzie większe o kilkanaście miliardów od dochodów budżetowych, o 13,8 mld, ale okazało się, że były niższe w stosunku do planu o 2 mld zł. W poszczególnych kategoriach nie odnotowano specjalnie odchylen od tego planu, może z wyjątkiem środków europejskich, ale tu zawsze sytuacja jest tego typu, to wymaga wyjaśnienia, że wszystkie podmioty, które korzystają ze środków europejskich, zawsze planują sobie bardzo ambitnie wydatkowanie środków europejskich, a później realizacja, w tym są również jednostki samorządu terytorialnego, wygląda już różnie. Ta rezerwa, słynna rezerwa, pozycja nr 8, współfinansowanie ze środków europejskich, zwykle jest niewykorzystywana. I tak za rok 2019 brak w realizacji rezerwy nr 8, pozycji nr 8, był rzeczywiście niewielki w stosunku do tego, co bywało przed wielu, wielu laty.

Szanowni Państwo! Niezwykle istotne, warte podkreślenia jest to, że dochody podatkowe były ważne przede wszystkim w stosunku do wydatków, to także malejące zobowiązania finansów publicznych. W stosunku do PKB nasz dług systematycznie maleje, co jest niezwykle istotne. Jest jeszcze to, co zapowiadałem w kontekście tego, co się wydarzyło w tym roku w okresie pandemii. Jeśli na koniec roku 2019 ten dług publiczny, dług Skarbu Państwa, wynosił 42,8% w stosunku do PKB, to jeśli porównalibyśmy lata, w którym przekraczał 55%, czyli to już pierwszy próg ostrożnościowy zawarty w ustawie o finansach...

(Posel Krystyna Skowrońska: A jak liczone?)

...w ustawie o finansach publicznych... Wtedy rzeczywiście, pamiętamy, żeby ratować się przed przekroczeniem 60% konstytucyjnego progu, trzeba było sięgać po OFE, otwarte fundusze emerytalne. Natomiast tutaj bardzo istotna różnica w stosunku do tego, co bywało,

to jest 13% różnicy, a więc te 13% PKB otwiera nam niezwykle ważną furtkę i możliwości, ten margines bezpieczeństwa, właśnie taki, który był teraz potrzebny. Ten margines bezpieczeństwa, jeśli wzięlibyśmy pod uwagę, że te 12 czy 13% to jest blisko 300 mld zł... A więc z takim marginesem bezpieczeństwa, dzięki tym latom, rząd... W tych latach rządów Prawa i Sprawiedliwości udało się zmniejszyć relację długu do PKB. Z takim marginesem bezpieczeństwa wkraczamy w rok 2020, który jest rzeczywiście rokiem bardzo trudnym, ale dzięki temu, że ten margines bezpieczeństwa został wypracowany, możemy się czuć bezpieczniej, przedsiębiorcy i wszyscy pracownicy mogą się czuć bezpiecznie, bo zawsze otrzymają pomoc. Strach pomyśleć, co by było, gdybyśmy mieli teraz zadłużenie na poziomie 55% czy przekraczające 55% PKB. Tym sposobem ta pomoc byłaby niemożliwa, bo trzeba by było pewnie konstytucję zmieniać. A więc dzięki temu, że mamy taki stan finansów państwa, możemy czuć się bezpieczni i dobrze zaopiekowani, jeśli chodzi o obecny, bardzo trudny rok 2020, który na pewno jest rokiem nietypowym. Przy takim stanie finansów państwa, jaki był na koniec roku 2019, jesteśmy w pełni bezpieczni i przygotowani na przejście suchą nogą przez tę wyjątkową sytuację roku 2020 jak mało który kraj w Europie. Co oczywiście jest ogromną zasługą mądrej i odpowiedzialnej polityki gospodarczej i fiskalnej polskiego rządu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu panią posel Izabelę Leszczynę, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Muszę zacząć od dwóch sprostowań. Po pierwsze, kłamstwa pani minister polityki społecznej, która powiedziała, że rząd PO-PSL nie podjął żadnych działań, kiedy Polskę dotknął największy od 100 lat kryzys gospodarczy. Otóż minister pracy powinien wiedzieć, że kryzys do Polski doszedł z pewnym opóźnieniem. To dlatego w 2009 r. skonstruowaliśmy pakiety osłonowe i programy antykryzysowe. I warto to wiedzieć. Ministrowie konstytucyjni nie powinni naśladować premiera w kłamstwach, bo, jak pokazuje przykład Mateusza Morawieckiego, kłamstwo łatwo wchodzi w krew. (Oklaski)

I jeszcze, panie posle Kowalczyk – otóż gdyby nie zmiana, jaką Platforma Obywatelska zrobiła w przypadku otwartych funduszy emerytalnych, mielibyście dokładnie 55% długu publicznego. Wie pan dlaczego?

(Posel Henryk Kowalczyk: Bobyście zostawili 70, tak?)

(Posel Zdzisław Sipiera: A OFE?)

Posel Izabela Leszczyna

Bo oprócz tego, że umorzyliśmy część tego długu w obligacjach – i dlatego to my zmniejszyliśmy zadłużenie, wy zwiększyliśmy je w 2016 r. – to, panie pośle, naprawdę nie zdaje pan sobie z tego sprawy, że każdego roku musielibyście do OFE odprowadzać ponad 20 mld zł? Naprawdę, bądźmy tutaj uczciwi, bo to jest Wysoka Izba. *(Oklaski)*

(Poseł Henryk Kowalczyk: Oczywiście.)

A teraz wracając do budżetu 2019 r. Budżet 2019 r. to mętna woda. Mętna woda, w której rząd PiS-u czuje się doskonale, bo może ukryć tam bardzo wiele nieprawidłowości. To budżet, który stawia nas w pierwszej dziesiątce krajów z najwyższym deficytem, chociaż 16 państw w Unii Europejskiej potrafiło wypracować nadwyżkę budżetową w ubiegłym roku. W Polsce deficyt strukturalny, czyli ten oczyszczony z wpływu koniunktury gospodarczej, według szacunków Komisji Europejskiej w ubiegłym roku wyniósł aż 2,7% PKB, podczas kiedy średnia unijna to 1,1% PKB. To sprawa, że jesteśmy w piątce krajów z najwyższym deficytem strukturalnym. W dodatku średnie koszty obsługi długu, wbrew dobremu samopoczuciu prezesa Narodowego Banku Polskiego, który o tym wspominał, należą w Polsce do jednych z najwyższych.

(Poseł Henryk Kowalczyk: I maleją.)

Średnio w zeszłym roku to było 3%, a średnia unijna to 2%. To powinna być ważna wiadomość dla tych śmiałków z Ministerstwa Finansów, którzy sugerują, że moglibyśmy podnieść limit zadłużenia konstytucyjnie do 90%, a co. Zastanówcie się, panowie, jakie byłyby koszty obsługi tego długu, bo naprawdę darmowych lunchów nikt wam stawiał nie będzie. Przede wszystkim nikt nie będzie ich stawiał obywatelom, bo nigdy nie zajmujecie się swoimi pieniędzmi i o tym powinniście pamiętać.

Budżet 2019 r. to budżet szeregu funduszy celowych, które finansowały nie to, do czego zostały powołane. To budżet, w którym 22 mld zł rząd wydał na coś zupełnie innego, niż miał wydać. Zapisali jedno, a zrobili drugie. To był poważny zarzut Najwyższej Izby Kontroli. To także kolejny budżet niezrealizowanych projektów unijnych. Budżet środków unijnych, który jest odrębnym budżetem, to jedyny nasz budżet, gdzie mamy nadwyżkę, ale jak się nie inwestuje, to się nie wydaje.

W budżecie 2019 r., wbrew temu, o czym mówił pan minister i pan poseł, nie ma ani grosza od mafii VAT-owskich. Miało być ponad 4,5 mld zł, takie były planowane dochody z uszczelnienia, i nic. I nic.

(Poseł Henryk Kowalczyk: 40 mld z uszczelnienia, pani poseł, 40.)

Chciałabym zapytać pana ministra, czy to znaczy, że mafie hulają po państwie rządzone przez PiS.

I z tą prywatyzacją podatków, panie pośle, też byłabym ostrożna, bo jak o prywatyzacji mówimy, to 2019 r. to był rok, w którym PiS prywatyzował system ochrony zdrowia. Na czym to polega? Jeszcze nigdy Polacy ze swojej prywatnej kieszeni nie wyda-

li tyle pieniędzy i nie dołożyli tyle do ochrony zdrowia co w 2019 r. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hańba!)

Wreszcie budżet 2019 r. to szeroki strumień wydatków wyprowadzanych poza stabilizującą regułę wydatkową. To był kolejny zarzut Najwyższej Izby Kontroli, ale PiS znalazł na to sposób. Co zrobili? Wczoraj w ustawie o pracownikach delegowanych wyrzucili regułę do kosza. Nie ma termometru – wszyscy zdrowi. W przyszłym roku nawet nie będziemy wiedzieli właściwie, co wydają, na co wydają i co się dzieje z pieniędzmi polskich podatników.

Swoją drogą, czemu zrobiliście to w ustawie o pracownikach delegowanych? Było to wrzucić do ustawy o systemie zdrowia. Tam przychodziliście z odsieczą Sasinowi, tam wprowadzaliście podatek cukrowy, nowelizując ustawę, która nie istnieje. Jakbyście jeszcze dorzucili tam wywalenie reguły do kosza, to mielibyśmy taki przykład z Sèvres, jak psuć prawo.

Cieszę się, że Komisja Zdrowia wyrzuciła głosami opozycji tę ustawę do kosza. Bo o tej ustawie też warto wspomnieć przy okazji finansów publicznych. W NFZ centralizujecie wszystko, to jest wasza domena. Po prostu wszędzie, we wszystkich obszarach decyzje powinny być podejmowane waszym zdaniem w centrali, no bo jakby się trafił taki nie dość PiS-owski dyrektor NFZ gdzieś tam w regionie...

Przecież to się w ogóle nie mieści w waszej koncepcji państwa. Tak więc trzeba wyrugować decyzyjność dyrektorów NFZ gdzieś tam na rubieżach, decyzje będzie podejmowała Warszawa. Tworzycie państwo na modłę PRL-u, państwo, w którym ludzie, ci wszyscy, którzy w tej rozbuchanej hierarchii biurokratycznej stoją niżej od was, od panów świata, boją się, są ubezwłasnowolnieni decyzyjnie.

A jeśli ktoś myśli, że filozofia i styl zarządzania państwem nie przekłada się na finanse publiczne, to się myli. Budżet 2019 r. jest absolutnie dobrym podsumowaniem 4-letniej kadencji rządów PiS, podczas której niszczenie państwa i jego instytucji szło w parze z niszczeniem finansów publicznych. Właśnie takie zarządzanie państwem doprowadzało do tego, że mamy oto historyczny deficyt. I nie chodzi tu o 100 mld zł, jak mówi minister finansów, bo wydatki państwa, panie ministrze, to nie tylko budżet. Państwo to coś więcej. Ten deficyt w tym roku wyniesie ponad 230 mld zł. W dodatku kłamstwem jest mówienie, że to вина COVID. To вина złych decyzji rządu PiS. Przed chwilą z tej mównicy minister polityki i pracy mówiła o tym, że do przedsiębiorców trafiło 118 mld zł.

(Głos z sali: 115.)

Niech będzie: 115 mld zł.

To jest połowa deficytu, który nam fundujecie. Ale nie koniec na tym. Przecież lwia część tej pomocy jest finansowana obligacjami Skarbu Państwa. Jakiś BFG... Przepraszam: Bank Gospodarstwa Krajowego się tym zajmuje, PFR się tym zajmuje. To nie ma nic wspólnego z deficytem. Ten deficyt jest winą PiS i jest skutkiem waszej nieracjonalnej, nieodpowie-

Posel Izabela Leszczyna

działnej, po prostu beznadziejnej polityki, którą prowadzicie w państwie już prawie od 5 lat. *(Oklaski)*

(Posel Henryk Kowalczyk: Cały czas przymiotniki bez konkretów.)

Niszczenie instytucji państwa polskiego i finansów szło w parze z nieudolnością rządu PiS.

(Posel Henryk Kowalczyk: Bo liczby temu przeczą.)

Już mówię o konkretach, panie pośle. Gdybyście umieli przez te 4 lata chociaż coś zbudować, stworzyć jakieś koło zamachowe dla polskiej gospodarki, jak choćby tysiące kilometrów autostrad, dróg ekspresowych, dróg lokalnych, dziesiątki obwodnic i mostów, które zbudowała Platforma Obywatelska.

(Posel Tadeusz Cymański: Najedzone dzieci.)

Ale nic takiego się nie zdarzyło. Nie daliście rady. Ani pół inwestycji przez te 4 lata.

(Posel Henryk Kowalczyk: Naprawdę? Pani poseł, kłamstwo ma swoje granice.)

Nic, panie pośle. Nic.

„Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, która oprócz licznych błędnych założeń miała kilka celów prorozwojowych, nigdy nie wyszła poza prezentację w PowerPoint.

(Posel Henryk Kowalczyk: S17.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Nasza droga.)

(Posel Henryk Kowalczyk: Wy na Euro budowaliście i wystarczy.)

Zamiast zwiększenia stopy inwestycji zafundowaliście polskiej gospodarce zapaść inwestycyjną. Publicznych inwestycji nie było, bo tego nie umiecie, prywatnych nie było, bo przedsiębiorców wystraszyliście. Nie wiem, czy konstytucja dla biznesu... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Umówiliśmy się, żeby nie prowadzić dyskusji na sali sejmowej w ławach...

(Posel Henryk Kowalczyk: Przepraszam.)

Posel Izabela Leszczyna:

Rozumiem, że was to boli, ale taka jest prawda. Nie jesteście w stanie wskazać żadnej takiej inwestycji. Tak więc powtórzę jeszcze raz: przedsiębiorcy nie inwestują, bo się po prostu boją. Wolą nie ryzykować swoich pieniędzy. Zresztą trudno im się dziwić, bo wskaźniki dotyczące postrzegania korupcji w Polsce za waszych rządów dramatycznie się pogorszyły.

Kiedy oddawaliśmy wam Polskę w 2016 r., mieliśmy 29. miejsce...

(Głos z sali: To chyba wyborcy zdecydowali.)

To była ocena za rok 2015. Byliśmy na 29. miejscu. Wiecie, które mamy teraz? 41. Spadliśmy o 12 miejsc. To za czasów waszych rządów Polska spadła w rankingu dotyczącym postrzegania korupcji. *(Oklaski)*

(Posel Henryk Kowalczyk: Koleżanka Nowaka o korupcji nie powinna mówić.)

Powiedzcie to ministrowi Ziobrze. Bo on ma takie dobre samopoczucie, więc pewnie w ogóle o tym nie wie. I nigdy nie mówcie, że walczyście z korupcją i mafiami, bo po prostu narażacie się tym na śmieszność. Wy mafie wyhodowaliście w ministerstwach, m.in. w Ministerstwie Finansów. *(Oklaski)*

Kolejna przyczyna zapaści w inwestycjach to regres pozycji Polski, jeśli chodzi o warunki prowadzenia działalności gospodarczej. To także wasza zasługa. Wiecie, na którym miejscu byliśmy w rankingu Doing Business w 2015 r.? Mieliśmy 25. miejsce. Które mamy dzisiaj? 40. Gratulacje.

Zamiast proinnowacyjnych inwestycji powołaliście Agencję Badań Medycznych, którą kieruje asystent ministra Szumowskiego. A kto tam dostaje granty? Brat ministra Szumowskiego. To jest skok cywilizacyjny, który nam proponujecie? *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Ooo...)

Może. Ale dlaczego to jest skok w stronę Białorusi? Na to się nie umawialiśmy.

(Posel Grzegorz Braun: Proszę zejść z Białorusi.)

Produkcja samochodów elektrycznych, nowoczesnych promów też nie wyszła. Miał być nowoczesny przemysł zbrojeniowy. Skończyło się na figurze św. Michała Archaniola przed spółką zbrojeniową w Maskpolu.

(Posel Cezary Grabarczyk: I zaliczka.)

(Posel Tadeusz Cymański: Świętych nie mieszać.)

Maskpol to ciekawa spółka. To spółka, którą PiS-owscy prezesi, m.in. syn Mariana Banasia, doprowadzili niemal na skraj bankructwa. Tak rządzącie Polską. W ogóle w spółkach Skarbu Państwa zachowujecie się jak plemiona Wandalów w Rzymie. To dlatego ich wyniki spadły na łeb na szyję, zanim w ogóle świat usłyszał o COVID. Wszystkie spółki już dołowały. Wisienną na torcie w waszym zarządzaniu tymi srebrami narodowymi będzie pewnie przejęcie Lotosu przez Orlen, które okaże się prywatyzacją Lotosu, tyle że akurat fatalną, bo to jest kura, która znosi złote jaja, a wy będziecie musieli ją sprzedać w ręce obcego kapitału, chyba że uznajecie, że o to wam właśnie chodzi.

(Posel Henryk Kowalczyk: Co ona gada? Kto chciał sprzedawać?)

Ale może to będzie lepszy interes niż ten z kolegą ze stoku, panie pośle. Nie wiem. Bo jeśli to nie to, to może wam chodzić tylko o wpływy do budżetu, bo jakoś te dziurę Morawieckiego musicie zasypać, a nie macie pojęcia, jak to zrobić. A z tej transakcji jakieś pieniądze, zresztą niemałe, będą.

I na koniec – taka kwestia. Wczoraj rozbawiła posłów PiS informacja o tym, że Polska doganiała bogate kraje Unii Europejskiej dwa razy szybciej podczas 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i PSL niż podczas 4 lat rządów PiS. Ta informacja nie powinna was radować, tylko raczej smucić. Posłuchajcie państwo, wytłumaczę wam jeszcze raz, na czym to polega.

Otóż wskaźnik, który pokazuje dobrobyt społeczeństwa, to PKB per capita, czyli na głowę mieszkańca. W latach 2008–2015, jak my rządziliśmy, ten wskaź-

Posel Izabela Leszczyna

nik wzrósł z 56% średniej unijnej do 69% średniej unijnej. To 13 punktów procentowych. W czasie 4 lat rządów PiS ten wskaźnik wzrósł z 69% do 73%, czyli 4% w 4 lata, 4 punkty procentowe. Rozumiecie państwo, że 13 punktów przez 8 lat to jest większa dynamika niż 4 punkty przez 4 lata. To znaczy dokładnie tyle, że Polska za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL doganiała europejski poziom życia dwa razy szybciej niż w czasach rządów PiS. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Cymański: Kto doganiał, to doganiał.)

Jestem przekonana, że znowu tak będzie. Jestem przekonana, że jeszcze będzie normalnie, tym bardziej że historia pokazała, że plemion Wandalów już nie ma, a Rzym wciąż stoi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Hannę Gill-Piątek, która przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Usłyszeliśmy na tej sali, że budżet państwa był wykonany idealnie, że wszystko zgadza się w tabelkach, bo papier wszystko przyjmie. Ale poza tymi rzędami cyfr jest jeszcze nasze prawdziwe życie, życie milionów polskich rodzin, o które PiS podobno tak dba. Są codzienne problemy i przepełnione mieszkania. Za drogie leki i za wysokie rachunki. Są kolejki do lekarzy i trudne wybory, kiedy trzeba rozstać się z pracą, bo zabrakło miejsca w żłobku czy przedszkolu. Są kredyty na pogrzeb bliskich, bo rząd od lat nie widzi, jakie ceny dyktują kurie na cmentarzach w małych miastach. To jest nasza wspólna codzienność, która w tym budżecie jakoś się nie zmieściła.

Zmieściły się natomiast inne wydatki, np. 23 mln na wynajem luksusowej siedziby urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Tymczasem dawną siedzibę KNF lekką ręką oddał w bezpłatne użytkowanie. Mogliśmy mieć z tego kilka milionów. Mało? Powiedźcie to rodzicom, którzy zbierają na drogie zagraniczne operacje dla swoich dzieci. Właśnie taka rodzina, która przez miniony rok dzielnie zmagala się z różnymi trudnościami, ze zdumieniem patrzyła na takie doniesienia. Nikt nie pozwoliłby sobie na taką rozrzutność w budżecie domowym, bo dla zwykłych ludzi koszt wynajęcia mieszkania przekracza wysokość płacy minimalnej, za którą – przypomnijmy – utrzymuje się w tym kraju 1,5 mln ludzi. Dalsze 2,5 mln spłaca kredyty hipoteczne, a obiecanych przez was tanich mieszkań na wynajem jak nie było, tak nie ma.

W roku 2019 38% z nas mieszkało na zbyt małej powierzchni. Gorzej jest tylko w Bułgarii, na Łotwie i w Rumunii. Dumnie ogłaszacie, że Polacy mają wra-

cać do kraju, choć nawet córka pana prezydenta pracuje w Londynie, tylko że tutaj połowa trzydziestolatków nadal mieszka z rodzicami. Dokąd mają wracać? Do łazienki czy do kuchni? Wy nawet zaplanowaliście w budżecie na to pieniądze. W rezerwie na mieszkania założyliście 520 mln. Co z tego, jeśli 90% tych środków zabraliście na co innego? To nie wiedzieliście, że będą wam potrzebne? Jak ten budżet był w ogóle zaplanowany, skoro według NIK aż 27% wszystkich rezerw zostało przekazanych na inne cele? Z obiecanych przez was 2,5 mln mieszkań ważne jest dosłownie każde. Ile matek wychowujących dzieci na 14 m², ilu frankowiczów, ilu schorowanych emerytów uwięzionych na czwartym piętrze macie na dyżurach poselskich? Ile błagalnych listów na biurkach ministerstw? Ale zamiast wybudować choć jedno osiedle dla 10 tys. rodzin, wy woleliście w zeszłym roku znowu wydać 2,5 mld na Kościoły i katechetów. I jeszcze dołożyliście do Funduszu Kościelnego 30 mln. Brawo!

Zgoła inną twarz rząd pokazuje organizacjom wspierającym ofiary przemocy. Łódzkie Centrum Praw Kobiet zwolniło pracowników, bo rząd maltretowanym matkom woli zapewnić spowiedź niż obdukcję. To jest państwo, które bez umiaru daje Kościołowi, a zabiera ofiarom przemocy. Państwo słabe dla silnych i silne dla słabych.

Co czuła kobieta z mniejszego miasta, widząc, jak marszałek Kuchciński latał służbowymi samolotami, kiedy ona stała na przystanku, czekając na autobus? W czym jesteście lepsi od milionów Polaków, którzy nie mogą jeździć choćby punktualnym i czystym PKS-em, bo z funduszu przejazdów autobusowych z 300 mln wydatkowano tylko 18 mln? Jakże były warunki tego programu, skoro samorządy się do niego nie zgłosiły? Co ma zrobić ta kobieta? Zmienić pracę i wziąć kredyt na samochód?

A skoro jesteśmy przy samorządach: dokręcaliście im śrubę, niszcząc usługi publiczne. NIK pokazuje, że od 2015 r. subwencja oświatowa malała względem wydatków o 6 punktów procentowych. Jednak kiedy bardziej szczegółowo zajrzeć do sprawozdań gmin czy powiatów, co jako Lewica zrobiliśmy, okazuje się, że samorządy dołożyły do oświaty 4 mld więcej niż w 2015 r., czyli tak naprawdę niedofinansowanie edukacji wzrosło o 1/3. Przez to w Zawidzu Kościelnym już w listopadzie nauczyciele nie dostali pensji, bo w budżecie nie było dla nich pieniędzy na podwyżki. Podwyżki, które nauczyciele musieli wywalczyć strajkiem największym od 1993 r. Spada też jakość edukacji, bo samorządy muszą łączyć lub zamykać placówki. Ale co wy o tym wiecie, skoro ministrowie posyłają dzieci do elitarnych szkół prywatnych? W czym wasze dzieci są lepsze od naszych?

Gdybyście rzeczywiście dbali o polską rodzinę, starczyłoby na porządną edukację i bezpieczne drogi. Być może wtedy na dziurawej trasie z Kłoczewa do Zelechowa osiemnastolatek wiozących kolegów nie zdechłby się czołowo z ciężarówką. Na miejscu zginął 18-letni Krystian, a miał przed sobą całe życie. Tym-

Posel Hanna Gill-Piątek

czasem w Funduszu Dróg Samorządowych służącemu poprawie bezpieczeństwa pozostało aż 15% środków.

Wydatki na transport to w ogóle nie jest mocna strona tego sprawozdania. Tylko 89% dróg i remonty kolei, które ciągną się jak pociąg z Łodzi do Kutna. Transport przyjazny środowisku – tylko cztery z sześciu zadań. Znacznie lepiej natomiast z transportem przyjaznym władzy, bo za 7 mln kupiliście sobie w zeszłym roku rządowe limuzyny. W środku telewizor, lodówka, czterostrefowa klimatyzacja. Nie to, że zazdroszczę, ale za wasze liczne kolizje płacimy ponad 130 tys. zł na kwartał.

Za to policjant, który, umówmy się, w tym kraju nie zarabia kokosów, za uszkodzony radiowóz płaci z własnej kieszeni do trzykrotności wynagrodzenia. Bo na rozbijanie waszych limuzyn budżet państwa stać, ale na wykupienie AC dla ludzi narażających się dla nas na ulicach – już nie.

W roku, w którym za oknami Sejmu strajkowali nauczyciele, a na korytarzach, po których chodziliście, siedzieli opiekunowie osób z niepełnosprawnością, wypłaciliście sobie 419 mln na nagrody i premie. W kraju, w którym co piąty Polak pracuje w administracji publicznej, ta kwota to policzek, bo ćwierć budżetówki ma wypłaty poniżej 2 tys. Inni, jak personel sprząający, pracują na śmieciówkach, zatrudniani przez zewnętrzne firmy. Bo to wasze bardzo opiekuńcze państwo kończy się tam, gdzie można oszczędzać na najsłabszych. Co macie im do powiedzenia? Że dostaną trzynastą emeryturę? A te dwanaście pozostałych będzie, przepraszam, w jakiej wysokości? Kiedy normalnie żyjący ludzie widzą, co robicie, mówicie im, że dostali 500+. I chwala wam za to, choć rekordowa inflacja z tych 500 zostawiła już 460.

(Posel Tadeusz Cymański: To jest uczciwe – 460, a nie 300.)

Ale jeden program nie zastępuje dobrej polityki społecznej, o którą walczymy z wami jako Lewica. Skrajne ubóstwo od 3 lat wzrasta. 2 mln ludzi nie jest w stanie zapewnić sobie podstaw egzystencji. Ale jeszcze szybciej wzrasta ubóstwo wśród dzieci. Co z wami jest nie tak, że tego nie widzicie? Za to bogaci mają się w Polsce coraz lepiej. Pan premier chwali się, że spadają różnice w dochodach, tymczasem wskaźnik rozwarstwienia w 2019 r. wzrósł, zamiast zmaleć. A wy, zamiast zasypywać te różnice, dawaliście swoim. Mielście w ręku wszystko, żeby ludziom żyło się lepiej. Co z tego, kiedy aż 13% Polaków źle ocenia swoje zdrowie, a przeciętny mężczyzna w tym kraju będzie żył o 4,5 roku krócej niż jego unijny rówieśnik. Czemu? Bo nie umiecie się uporać z przekłętym problemem, którym jest chora służba zdrowia.

Rok temu pan Krzysztof z Sosnowca przez 9 godzin krwawił i wył z bólu. Nikt nie udzielił mu pomocy, kiedy umierał w męczarniach na izbie przyjęć. Kwiecień – śmierć na SOR po 10 godzinach czekania z zawałem, Wodzisław Śląski, Marcin, 35 lat. Marzec – ciężarna Paulina, lat 21. Przeżyła rozległy udar mó-

zgu, choć nikt nie pomógł jej w szpitalu przez 5 godzin. Cieszyn, Sanok, Częstochowa, Jaworzno, Rybnik, Warszawa, Tarnowskie Góry – wszędzie tam zmarli ludzie, czekając na pomoc. Więc to nazywacie zwiększeniem nakładów na służbę zdrowia czy może przepełnione oddziały dziecięcej psychiatrii z pokrwawioną pościelą na łóżkach w korytarzach?

A poza tym budżet się zgadza. Tylko że to nie jest budżet Polaków, a jakiejś PiS-owskiej kasty. Prawdziwą wrażliwość społeczną poznaje się nie po deklaracjach, a po czynach, po tym, że w czasach koniunktury nie umieliście podzielić się dobrobytem, po nagrodach przyznanych samym sobie, bo przecież, jak wykrzyczała kiedyś Beata Szydło, te pieniądze się wam po prostu należały.

Takiego sprawozdania z budżetu przywilejów i władzy, z marnotrawstwa Lewica przyjąć nie może i będzie za jego odrzuceniem. (Oklaski)

(Posel Adrian Zandberg: Trzeba było budżet lepiej napisać, Tadeuszu.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Panowie Prezesi! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawić stanowisko co do sprawozdania komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa.

Co do generalnej opinii, jeżeli chodzi o wykonanie budżetu, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to budżet pudrowanej rzeczywistości finansów publicznych, budżet chowania kosztów, tak żeby nie było ich widać, budżet wielkich niedoborów, jeśli chodzi o finansowanie tak ważnych obszarów społecznych jak służba zdrowia, jak edukacja czy też rolnictwo, już ze skandalicznym przykładem tego, co dzieje się w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie, które przecież miało służyć dzisiaj niwelowaniu tych niedoborów, jeśli chodzi o wodę i pomoc dla rolników.

Ale kilka refleksji natury ogólnej na początek w tym niedługim czasie na przedstawienie naszego stanowiska. Pierwsza kwestia – inflacja. Średnio w całym 2019 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych były o 2,3% wyższe niż rok wcześniej. I tu najlepiej sięgnąć do opinii Najwyższej Izby Kontroli, zdaniem której cel

Posel Krzysztof Paszyk

inflacyjny został tak sformułowany, aby możliwe było wykazanie, że jest on realizowany nawet wtedy, gdy przejściowo inflacja kształtuje się poza ustalonym przedziałem odchyleń od celu. Rada Polityki Pieniężnej założyła, że odnosząc się do średniokresowej perspektywy realizacji celu, będzie budować wiarygodność Narodowego Banku Polskiego. NIK podaje również, że rada nie zdefiniowała użytego pojęcia średniego okresu, do którego odnosiła cel inflacyjny, uznając, że jest to niepożądane. Krótko mówiąc, w 2019 r. tak zonglowano definicjami i zakresami czasu przy mierzeniu inflacji, żeby ją statystycznie zaniżyć. Można też zapytać publicznie: Skoro inflacja wzrosła tylko o 2,3%, to dlaczego Polki i Polacy odczuwają w portfelach, robiąc zakupy, znacznie większy wzrost wydatków?

Jeśli chodzi o kreatywną księgowość rządu uwidaczniającą się w budżecie 2019 r., to są takie programy jak 100 obwodnic, program PKS-owy, patriotyczny, wszystkie fundusze premiera Morawieckiego. W 2019 r. przed wyborami parlamentarnymi rząd zapowiadał właśnie utworzenie funduszu 100 obwodnic, modernizację szpitali, inwestycje w szkołę, „Kolej+”, fundusz remontowy, z którego miały zostać sfinansowane remonty 150 dworców. Wcześniej rządzący ogłaszali uruchomienie funduszy: audiowizualnego, dróg samorządowych i rozwoju przejazdów autobusowych. Fundusze celowe, które mają służyć konkretnej sprawie, nie są wykorzystywane w należyty sposób. Bardzo jasno podsumowuje to Najwyższa Izba Kontroli w analizie wykonania budżetu, w której pokazano, jak władza uprawia właśnie kreatywną księgowość i zaciemnia obraz finansów naszego kraju.

Kilka przykładów. Fundusz Solidarnościowy wypłaca trzynastą emeryturę, a miał służyć osobom niepełnosprawnym, wielokrotnie w tej Izbie o tym mówiliśmy. Fundusz Reprywatyzacji, który tylko w 9,2% pokrył koszty wypłat odszkodowań za utracone mienie, do czego został stworzony, a w 90% był używany przez władzę do objęcia akcji i udziałów w spółkach, za blisko 1,5 mld. Fundusz – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, który przeznaczył 1/10, 100 mln zł, stanowiących aż 55% łącznych kosztów, na finansowanie zadań związanych z informatyzacją. Najnowszy przykład to bon turystyczny dla każdego dziecka. To skądinąd dobra inicjatywa, której koszt, 4 mld zł, został wrzucony do Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przy premierze Morawieckim. Pieniądze na to zdobywa, emitując obligacje, Bank Gospodarstwa Krajowego.

Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że oprócz wzrostu liczby tych funduszy w ostatnich latach obserwowana jest również tendencja ustawowego rozszerzania zakresu zadań finansowych ze środków państwowych funduszy celowych o zadania niezwiązane z celami, dla których zostały te fundusze utworzone. Taki sposób wykorzystania środków funduszy celowych oznacza także zmianę sposobu finansowania zadań publicznych i to jest clou problemu, jeśli poddamy ocenie budżet za 2019 r. Chodzi o to, że wydat-

ki dokonywane są poza rachunkiem dochodów i wydatków, bez zwiększania deficytu państwa, i na to wskazuje wprost w swojej opinii Najwyższa Izba Kontroli.

Ale żeby też nie bazować na opiniach politycznych, przytoczę słowa pana Sławomira Dudka, wieloletniego dyrektora departamentu makroekonomii w Ministerstwie Finansów, obecnie głównego ekonomisty Pracodawców RP, który jest podobnego zdania i który twierdzi, że tak właśnie stało się z mitami na temat stanu finansów publicznych. Najpierw runął mit o rzekomo zrównoważonym budżecie. Teraz okazuje się, że sytuacja fiskalna w Polsce 2019 r. była tylko pozornie bardzo dobra. Dlaczego? Jak wyjaśnia, najlepszym dowodem problemów finansowych Polski jest deficyt strukturalny. To jest deficyt nieuwzględniający tych ponadprzeciętnych dochodów wynikających z bardzo dobrej koniunktury czy też dochodów jednorazowych. Według szacunków Komisji Europejskiej ten właśnie deficyt strukturalny wynosił w Polsce w 2019 r. 2,7% PKB. Średnia Unii Europejskiej to jest 1,1%, a więc prawie dwuipółkrotnie przekraczamy tę średnią. Jesteśmy w pierwszej piątce krajów z najwyższym deficytem strukturalnym, bazując na ocenie budżetu 2019 r.

Sytuację budżetu dobrze określa unijny tzw. benchmark wydatkowy, swojego rodzaju reguła wydatkowa, czyli referencyjne tempo wzrostu wydatków gwarantujące stabilność finansów publicznych. To referencyjne tempo wzrostu wydatków bazuje na obiektywnej metodologii unijnej i jest odporne na kreatywną księgowość i przesuwanie wydatków do funduszy pozabudżetowych. Według ekonomisty zgodnie z unijnym benchmarkiem wydatkowym wydatki całego sektora finansów publicznych w 2019 r. powinny wzrosnąć o 4,2%. A rzeczywistość? Rok do roku, oceniając cały sektor, te wydatki wzrosły ponad dwukrotnie szybciej, tj. o ok. 10%. To oznacza przekroczenie benchmarku wydatkowego o ponad 40 mld zł. To są twarde liczby.

Jeśli chodzi o wskazywane już przez przedmówców uszczelnianie VAT-u, to też warto odwołać się do liczb. Wpływy w wysokości 113,5 mld zł przy zaległości w poborze 21 mld zł z tytułu podatku od towarów i usług w 2013 r. – to dane Ministerstwa Finansów, na które później, 26 lutego 2020 r., powołuje się w swoim artykule „Rzeczpospolita”, zestawiając je z danymi z 2019 r. W 2019 r. wpływy wyniosły 183,2 mld zł przy blisko 93 mld zł nieściągniętego VAT-u. Co to oznacza? To oznacza, że w 2013 r. nie ściągnięto jedynie 15,5% VAT, a w 2019 r. blisko 34% VAT. Nie ściągnięto. Warto to wziąć też pod uwagę, gdy państwo z tej mównicy krzyczycie o tym, jak zniwelowaliście lukę VAT-owską.

Trudno nie odnieść się również do cyfr, jeśli chodzi o wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W latach 2011–2015 to 640 mln zł, w latach 2015–2019 dwukrotnie więcej. To są brutalne dane.

Ostatnia rzecz, na którą, panie marszałku, zwrócę uwagę.

(Posel Izabela Leszczyna: Pani marszałek.)

Pani marszałek, przepraszam bardzo. Tak szybko się dzisiaj zmienia.

Posel Krzysztof Paszyk

Choć rząd oszczędza na oświacie, to nauczyciele mają wyniki. NIK realizuje (*Dzwonek*), analizuje budżet państwa pod względem oświaty. Najwyższa Izba Kontroli przesłała do Sejmu analizę, z której jasno wynika, że wydatki na edukację i wychowanie w 2015 r. stanowiły 15,3% wszystkich wydatków, natomiast w 2019 r. – zaledwie 10,7%. To jest coś, co woła o pomstę do nieba. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Pani Marszałek! Wysoka Pustawa Izbo! To chyba są najważniejsze sprawy, właściwie Sejm mógłby nie obradować w inne dni, ale dziś sala i galerie powinny być pełne, bo przez tę salę przewalają się wirtualne hałdy pieniędzy.

(*Posel Adrian Zandberg*: Ale nie ma większości posłów Konfederacji.)

(*Posel Artur Dziambor*: Jest połowa klubu, a galeria jest zamknięta.)

Nie będę mówił o wszystkim. Będę mówił o obronności jako członek Komisji Obrony Narodowej. Opoziem państwu, jak nad tymi rzeczami proceduje się na posiedzeniu komisji dedykowanym udzieleniu absolutorium, jeśli chodzi o wydatki w tej dziedzinie. Na posiedzenie komisji wpada pan minister Macierewicz i zagaduje, dostatecznie głośno, bym i ja to mógł słyszeć, przewodniczącego Jacha, który przed chwilą jeszcze tutaj siedział – pan przewodniczący Jach, major Ludowego Wojska Polskiego, powinność swej służby rozumie – pyta, ile to potrwa. Przewodniczący Jach odpowiada: godzinę. A wiceprzewodniczący Kownacki licytuje wyżej, lepiej i mówi: pół godziny. Potem padają niewygodne pytania ze strony posłów opozycji, ale rzecz jest przepychana kolanem.

Proszę państwa, remanent w zieleniaku robi się dłużej i staranniej. (*Oklaski*) Chodzi o plus minus 40 mld zł, prawda? Chcemy, żeby było więcej, radzi byłibyśmy przychylić nieba wojsku i innym służbom rdzeniowym dla istnienia państwa. Chodzi o 40 mld zł. Pan poseł sprawozdawca przypominał o tym poziomie 2% PKB, ale to nie oddaje rzeczywistości. Porównajmy to z budżetem. To jest plus minus co dziesiąta złotówka, którą rząd wydaje. I to kolanem przepychać, głosować, że nie tylko ma nie być żadnych odpowiedzi, ale też – żadnych pytań? To jest charakterystyczne dla pracy komisji obrony, że przez głosowanie ustala się, że komisja nie chce dowiedzieć się niczego, np. o kontrakcie

na amerykańskie samoloty. Było takie głosowanie i notabene porozumienie ponad korytami. Głosowała większość PiS-owska, ale swoje trzy grosze, wstrzymując się, dodał – skoro tu wymienilem ministra, to wymienię też jego nazwisko – minister Siemoniak. To jest hańba. Wasze tarcze to, przypuszczam, jest afera FOZZ 2.0 turbo plus. Z tego, co zrobiliście w pierwszych miesiącach, kwartałach tego roku, Polska, jeśli to w ogóle wszystko przeżyjemy, będzie się leczyć przez pokolenia.

A wydatki na obronę w ogóle? Szanowni państwo, rodacy, ogłaszam: kontrola parlamentarna nad wydatkami budżetowymi to fikcja.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Tak jest.)

To kompletna fikcja. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Hańba!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Sipiera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyszło mi dzisiaj w imieniu klubu powiedzieć o dwóch bardzo istotnych sferach życia publicznego, a mianowicie o wymienionej przez pana posła Brauna sferze obronności państwa oraz o drugiej – bezpieczeństwa państwa w wymiarze kompetencji ministra spraw wewnętrznych i administracji, poszerzonej o sprawę funkcjonowania KPRM.

W odniesieniu do kwoty ok. 70 mld, które te dwie przestrzenie wypełniają, możemy powiedzieć tak: to było dobry rok dla Polski. To był rok, w którym zwiększyło się polskie bezpieczeństwo, i w wydaniu wewnętrznym, i w wydaniu zewnętrznym, chodzi o zabezpieczenie, jak również poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Oczywiście można mówić o sprawach, które dotyczą procedur. Tutaj najważniejszym aspektem jest to, jak Polacy odbierają to, co parlament i większość parlamentarna z rządem wykonują. A w tym zakresie, proszę państwa, nie jest błahą i nieistotną rzeczą to, jak to jest oceniane przez obywateli. Wydatkowanie ponad 24 mld zł na służby państwowe: Policję, Państwową Straż Pożarną, CBA, służby graniczne, jest dokładnym wyrazem tego, że te środki finansowe są lokowane bardzo dobrze. Oczywiście nie mamy jeszcze takich standardów, o jakich mówimy wszyscy tutaj na tej sali. Chcielibyśmy mieć takie same pensje jak te na Zachodzie, takie same wynagrodzenia jak te na Zachodzie. Dążymy do tego, mówimy o tym, chcemy skracać ten dystans, ale to jest proces. Z tego też powodu wydatki w tych sferach są naprawdę realizowane bardzo dobrze, odważnie. Chodzi tu też o odtwarzanie – to stan po byłej koalicji, ja przypominę – tych

Posel Zdzisław Sipiera

polikwidowanych posterunków Policji, które były, zniknęły i dopiero teraz są odtwarzane.

(*Posel Izabela Leszczyna: Jezu...*)

Czy to nie wpływa na bezpieczeństwo Polaków? Oczywiście, że tak. To trzeba było zrobić, trzeba było je odtworzyć.

Pani Posel! Miałem to powiedzieć na koniec, ale powiem to teraz. Mówiła pani w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska: oddaliśmy wam władzę. Kto oddał władzę? To obywatele w Polsce wybrali Prawo i Sprawiedliwość, chcieli, żeby rządziło nadal. Oczywiście to, co słyszymy tutaj o klubie Prawa i Sprawiedliwości, kiedy państwo wchodzić na tę mównicę, sprawia wrażenie, że to w ogóle jest jakiś inny kraj. Wszystko jest beznadziejne, wszystko jest jak gdyby w innym wymiarze. To dlaczego, skoro było tak doskonale, Polacy wam podziękowali? To jest pytanie podstawowe.

Proszę państwa, w tym zakresie również bardzo istotne są fundusze i te fundusze również są świetnie wykorzystywane. Jeśli chodzi o fundusz modernizacji i służb mundurowych, poczyniono bardzo dobre inwestycje, 2,8 mld zł zostało w całości wykorzystane w naprawdę krótkim czasie. Dozbrajanie jest widoczne, to jest widoczne gołym okiem.

Proszę państwa, ktoś kiedyś się wyśmiewał, ileś lat temu, że polonezem ciężko było dogonić np. por-sche. Dzisiaj nie ma żadnych problemów z tym, żeby bezpieczeństwo było w takim wymiarze zapewniane, bo ta właśnie sfera jest doposażana bardzo, bardzo szybko. Pozostałe fundusze, które są istotne w wymiarze państwa – tych funduszy, rezerw centralnych jest 12. Również w sposób istotny wypełniają funkcję poprawiania funkcjonowania państwa, ale też zapewniają finansowanie takiej sfery jak Karta Polaka, dodatkowe szkolenia urzędników służby cywilnej, pomoc dla ludności romskiej, pomoc dla repatriantów, powiadomienia ratunkowe – bardzo ważna rzecz dla bezpieczeństwa polskiego obywatela – jak również uzupełnianie wydatków SOP-u, tzw. program bezpieczeństwa pana ministra Stasiaka, też kwestie uzupełniania wydatków na dowody osobiste. To są fundusze, które występują w ramach tego bardzo istotnego elementu, jak mówiłem, zapewnienia i poprawy bezpieczeństwa państwa polskiego.

Co do, proszę państwa, KPRM-u – tutaj mówiono o wydatkach zwiększonych. Jeżeli są zwiększone zadania, to też są zwiększone wydatki. Ale czy te środki są dobrze wydatkowane? Mówimy zawsze o tym, żebyśmy odeszli od budżetów księgowych, a zaczęli mówić o budżetach zadaniowych. O tym zresztą mówił pan prezes Banaś właśnie, żeby to było w tym wymiarze robione. Stawiamy zadania i realizujemy. KPRM wykonał bardzo dobrze te zadania. I to, co usłyszałem, a brałem udział w pracach komisji – trzeba naprawdę już bardzo dokładnie się przyglądać, by dostrzec minimalne błędy, które są wypunktowane.

Są one naprawdę nieznaczne, przy tej skali, 70 mld zł, wydatków nieznaczne.

Teraz kilka zdań na temat MON-u i wydatków w roku ubiegłym. 44 mld zł, ogromne pieniądze na rozwój polskiej armii, na doposażanie. Wszystko było wykonywane w bardzo dobrym tempie. Często były zarzuty w latach minionych, że MON nie wykorzystuje środków finansowych. Teraz wykorzystuje je prawie w 100%. Ogromne słowa uznania, bo to jest bardzo duży wysiłek. Też słyszeliśmy tutaj pewną krytykę, że pewnych rzeczy się nie wykonuje w terminach. Proszę państwa, przy takich kwotach są możliwości, żeby coś przesunąć, bo to nie są proste inwestycje, inwestycje w Polskę. Mam nadzieję, że pan przewodniczący Kowalczyk powie coś o tym, że się nic w Polsce podobno nie buduje. Prawdopodobnie powie na końcu o tym nicniebudowaniu. Otóż wszędzie, gdzie można mówić o zwiększeniu bezpieczeństwa, zwiększamy bezpieczeństwo, jak powiedziałem, to wewnątrz, zwiększamy również liczebność oficerów, żołnierzy, zwiększamy liczebność – i to jest ogromna zasługa, teraz widoczna przy klęskach, które dotyczą Polskę – nowej formacji budowanej cały czas, często przez opozycję wyśmiewanej, WOT, która naprawdę działa, służy i przynosi Polakom konkretną pomoc, nie deklaratywną, tylko konkretną. Proszę państwa, słowa, które naprawdę można skierować pod adresem ministra i kierownictwa MON-u, to słowa o tym, że to jest dobra praca, dobre wykonywanie zadania. Również bardzo istotny aspekt to wykonywanie naszych zobowiązań NATO-wskich. 2% łożymy, jesteśmy w awangardzie tych, którzy się dokładają do wspólnego naszego wydatkowania środków na to, żeby zapewnić bezpieczeństwo Polski. To również wykonujemy. Zwiększamy zapasy, odtwarzamy zapasy, które muszą być tworzone. Prawie o 100%, bez ułamków, zostały zwiększone zasoby, zapasy wojenne...

(*Posel Grzegorz Braun: Hełmów brakuje.*)

...tego, co jest potrzebne. I jest to oczywiście wykonane w bardzo dużym stopniu.

Proszę państwa, reasumując, bo kończy się mój czas, a jeszcze koledzy mają też powiedzieć parę zdań, w odniesieniu do tych dwóch ogromnych działów, które dotyczą funkcjonowania państwa, kierowania państwem i zabezpieczenia państwa, bardzo wysoko to oceniamy. Na ręce i pana premiera, i pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, i pana ministra obrony narodowej składam podziękowanie za bardzo dobre wykonanie tego budżetu, ocenione bardzo dobrze przez NIK i, co jest najważniejsze, proszę państwa, dobrze oceniane przez Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

W trybie sprostowania pan poseł Braun.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Pan poseł Sipiera raczył wymienić moje nazwisko...
(Poseł Izabela Leszczyna: Pani marszałek, ja też.)
 ...więc korzystam z tego trybu, żeby powiedzieć panu prezesowi...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, przepraszam bardzo. Miało być sprostowanie, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...proszę się nie trudzić...
 Prostuję te mylne wrażenia, które tutaj rozsnuwa pan poseł, że wszystko jest w porządku.

To jest kryminał, szanowni państwo. Raporty NIK w ogóle nie są czytane przez komisję. Zostały wyrzucone w praktyce do śmieci. Pan prezes wie najlepiej, ile kosztuje jedna kontrola. A w sferze wydatków na obronność tych kontroli za rok ubiegły, raportów, które powędrowały do kosza, było... Myślę, że razem było około tuzina plus minus łącznie, i z tego większość, na pewno większość w ogóle nie weszła pod obrady. Nie była zwołana podkomisja do spraw budżetu i finansów obronności. Kryminał – w ogóle nie była zwołana, ale pan przewodniczący, major Ludowego Wojska Polskiego, wyjął zza pazuchy gotową *(Dzwonek)* pozytywną opinię.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Kryminał i hańba.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
(Poseł Izabela Leszczyna: Sprostowanie.)
 Pani poseł Izabela Leszczyna w trybie sprostowania.
(Poseł Grzegorz Braun: Sprostowanie błędnych wyobrażeń.)

Posel Izabela Leszczyna:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.
 Panie Pośle! Żle pan zrozumiał moje słowa. Ja nie powiedziałam, że oddaliśmy wam władzę. Powiedzia-

łam: w czasie, gdy oddaliśmy wam gospodarkę – to pan sobie odtworzy – mówiąc później, że właśnie wtedy niestety wzrosła w Polsce korupcja, co jest faktem. A jeśli chodzi o budowanie, panie pośle, to skończyliście kilka rzeczy, które my zaczęliśmy. Trudno było nie skończyć, ale np. kawałek autostrady A1... Tak, jak wszystko już było gotowe, to trzeba było tylko wpuścić firmę. Ale co wam się stało na A1? Jeżdżę między Częstochową a Warszawą, słuchajcie, 5 lat taką wąską drogą, strasznie niebezpieczne to jest, bo jakby się nie dał Boże coś komuś stało, to po prostu w ogóle nie można niczego tam zrobić, żaden korytarz życia ani nic. Budujecie odcinek A1 pomiędzy Piotrkowem a Częstochową przez 5 lat. Chcecie powiedzieć, że to jest inwestowanie, że tak chcecie zbudować tę wielką Polskę? No, naprawdę... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
 Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Prezesi! Pan poseł Kowalczyk, do niedawna jeszcze minister, zwracał uwagę na znaczenie relacji dochodów podatkowych do PKB.

(Poseł Henryk Kowalczyk: O, to jest ważne.)

W tym kontekście warto wobec tego powiedzieć, że w 2019 r. ta relacja się wyraźnie pogorszyła.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I prysk!)

W porównaniu z 2018 r. dochody podatkowe w relacji do PKB są niższe o 0,3%. To jest bardzo niepokojący sygnał. Nawiasem mówiąc, nie osiągnęliście poziomu sprzed kryzysu 2008 r., w zasadzie sprzed kryzysów, które dotknęły Polskę za czasów naszych rządów, bo chodzi o kryzys w 2008 r. i o kryzys w strefie euro w 2012 r. W 2008 r. ta relacja wynosiła 17,1%, w 2019 r. – 16,2%.

(Poseł Henryk Kowalczyk: A w latach 2013, 2014, 2015?)

Jakbym się posłużył pana rachunkiem, to 25 mld brakuje w budżecie. Przypomnę jeszcze raz: dwa kryzysy za czasów naszych rządów. Ale trzeba przyznać, że za waszych rządów ta relacja się poprawiała w okresie 2016–2018, a w 2019 r. mamy już spadek. Skąd się wziął ten wzrost i poprawa relacji? Przede wszystkim z tego, że wprowadziliście nowe podatki, że rosło opodatkowanie, np. w PIT...

(Poseł Henryk Kowalczyk: Z 18 na 17.)

...gdy przez cały ten okres nie zwiększyliście kwoty wolnej, kosztów uzyskania. Dopiero w październiku 2019 r. to się zmieniło. Progi zostały bez zmian, praktycznie rzecz biorąc. Efektywna stopa podatkowa bardzo wyraźnie wzrosła. Jakby popatrzeć na to w kategoriach dochodów podatkowych, to nie bez znaczenia jest oczywiście to, że w dobrej koniunkturze

Posel Janusz Cichoń

rosło zatrudnienie, rosły także płace. Mogę powiedzieć, że w jakiejś mierze z pewnością poprawiała się ta relacja dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego – mówię teraz o latach 2016–2018 – w dużej mierze tak naprawdę dzięki zastosowaniu JPK, czyli rozwiązania wprowadzonego jeszcze przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. *(Oklaski)*

(Poseł Henryk Kowalczyk: Ale nowość.)

(Poseł Izabela Leszczyna: Fakty.)

Ale ta relacja poprawiła się tak na dobrą sprawę głównie dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej.

Ale teraz do VAT-u wobec tego...

(Poseł Izabela Leszczyna: Cykliczność VAT-u.)

...że pan tak bardzo tego chce i mnie prowokuje. Spadek tej relacji, pogorszenie tej relacji w 2019 r. zawdzięczamy głównie właśnie VAT-owi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na który państwo nie mieli wpływu.)

Wzrost dochodów z VAT-u w 2019 r. wynosi 3,4% i jest on niższy niż wzrost PKB – 4,1%. On jest także niższy niż wzrost spożycia mimo działań, które teoretycznie podejmowaliście. One miały przynieść poprawę tej relacji. Powstaje pytanie, czy to były działania pozorne, czy to miało służyć tak naprawdę tylko zwiększeniu limitów wydatków i omijaniu stabilizującej reguły wydatkowej, bo dodawaliście sobie to jako działania dyskrecyjne. Ale ja wam przypomnę, co wy sami mówiliście o takiej sytuacji: Niższe niż wzrost PKB, niższe niż wzrost konsumpcji tempo wzrostu dochodów to jest dowód nieudolności rządzących, braku rzeczywistych działań uszczelniających, złego funkcjonowania administracji podatkowej. Tu kwiatusek do kożucha – 105 mld wynoszą zaległości podatkowe na koniec 2019 r. *(Oklaski)* 105 mld – tyle wynoszą zaległości podatkowe.

(Poseł Izabela Leszczyna: Skandal!)

Mało tego, cytuję teraz dalej to, co wy mówiliście: To jest okradanie państwa, przyzwolenie na okradanie...

(Poseł Izabela Leszczyna: Prywatyzacja wydatków.)

...albo wręcz udział w tym okradaniu. Mafia w Ministerstwie Finansów to jest, zdaje się, na to tylko dowód. *(Oklaski)*

Aż dziw bierze – mówiłem o tym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – że do tej pory pan Marcin Horała, pan Kazimierz Smoliński, pan Wojciech Murdzek, wybitni specjaliści, jeśli chodzi o VAT, nie złożyli jeszcze doniesienia do prokuratury albo że prokurator generalny nie zainteresował się tą sytuacją, nie wszczął postępowania w tej sprawie. Wasza opowieść dotycząca uszczelniania systemu podatkowego przechodzi właśnie bardzo poważną próbę. Zemszczą się niedociągnięcia i zaniechania, jeśli chodzi o uszczelnianie.

(Poseł Izabela Leszczyna: Propaganda.)

Przypomnę chociażby rejestr faktur on-line, a nie muzeum faktur, które w oparciu o JPK sobie konstruowaliście. Mało tego, niewydolna informatyzacja

czy system informatyczny, który siada w tej chwili w Ministerstwie Finansów, nie pozwala na pełne wykorzystanie tego, czym dysponujecie. Do tego dochodzi jeszcze absolutny demontaż kontroli skarbowej. To się niestety może zemścić. Może się okazać za chwilę, że będziecie musieli przeproszać i premiera Donalda Tuska, i panią premier Ewę Kopacz, i wszystkich ministrów finansów z czasów naszego rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

Poseł Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ze względu na okoliczności złożę tylko krótkie oświadczenie w sprawie udzielenia gwarancji i pożyczek przez Skarb Państwa. Limit z budżetu na 2019 r. wyniósł 200 mld zł, został wykorzystany w wysokości 6329 mln, tj. 3,4% tej kwoty, a zobowiązania, które nie musiały nastąpić, a nastąpiły, w tym roku wyniosły 111 mld 400 mln zł. Wspólnie ten dług publiczny nie przekroczył 3/5 wartości rocznego produktu brutto. I powiem tak w komentarzu, że to dobrze, bo te pieniądze będą mogły być wykorzystane i są wykorzystywane w tym roku na walkę z koronawirusem i poprawę wartości, sytuacji gospodarczej, bo niewykorzystane środki z ubiegłego roku i dług publiczny w sumie dają taką szansę. To jest szansa dla rządu, ale i dla wszystkich przedsiębiorców.

Z tego tytułu klub parlamentarny Lewicy nie ma negatywnych uwag odnośnie do oceny tej sfery budżetu za 2019 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rozmawiamy tutaj o budżecie za rok poprzedni. To był budżet, w którym najniższa krajowa wynosiła 2250 zł, gdzie już hulały różne programy socjalne, które państwo wprowadzaliście, którymi oczywiście raczyliście nasze społeczeństwo, nie zwracając zupełnie uwagi na to, że to spowoduje gigantyczną inflację. Ta inflacja oczywiście dopada nasze

Posel Artur Dziambor

społeczeństwo w tym momencie i za nią będziemy musieli wszyscy płacić. Ale wy będziecie produkować potem kolejne programy socjalne, którymi będziecie obsypywać ludzi, i dodrukowywać pieniądze, które nie będą miały żadnej wartości, ale doraźnie dadzą wam pewne zyski polityczne.

Niestety to są działania pozorowane. Obniżacie podatek dochodowy o 1 punkt procentowy, równocześnie podwyższając najniższą krajową, czyli każąc pracodawcom płacić więcej i podwyższać ceny, żeby jakoś to sobie nadrobić. Przy okazji wzrasta średnia krajowa, która jest całkowitym oszustwem. Kłamstwem jest to, że ona wynosi tyle, ile wynosi, i wiemy o tym wszyscy doskonale. Przy okazji tak samo rośnie też ZUS dla pracodawcy, który jest samodzielnym biznesmenem. Wiemy o tym wszyscy, doskonale państwo oszukujecie ludzi.

Natomiast chciałem powiedzieć jeszcze tylko o nauczycielach. To 530 tys. ludzi, największa grupa zawodowa w Polsce. Mamy w tym momencie taką sytuację, że dzięki państwa polityce jedyne podwyżki, jakie nauczyciele otrzymują, to podwyżki wynikające z tego, że rośnie najniższa krajowa. W tym momencie chcecie jeszcze im to zamrozić na przyszły rok. Uważam, że to jest skandal. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Będziemy z tym walczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Panowie Prezesowie! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt kontynuować tę opowieść na temat budżetu z roku 2019, ponieważ to był bardzo dobry budżet. To, o czym będę mówił, dotyczy właśnie kwestii będących zaniedbaniem Platformy Obywatelskiej. Państwo tego nie zrobiliście i na tym będę koncentrował się w swoim wystąpieniu.

Otóż pierwsza sprawa. Bardzo krótko ad vocem wcześniejszej wypowiedzi posłów Platformy Obywatelskiej. Szanowni państwo, o czym państwo mówicie? Jeżeli państwo podważacie oczywiste fakty dotyczące uszczelnienia systemu podatkowego, to spójrzmy na liczby. Jeżeli państwo nie spojrzycie na dochód rozporządzalny na jedną osobę w gospodarstwie domowym, który wzrósł, to jak państwo możecie podważać autentyczne, faktyczne informacje w tym zakresie. Dla nas jako parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości bardzo istotna w realizacji budżetu w 2019 r.

pozostawała kwestia realizacji naszych zapowiedzi związanych z programami społecznymi. Te programy dotyczyły polityki społecznej i polityki rodzinnej. Ale nie byłoby możliwości realizacji tych programów, gdyby nie uszczelnienie systemu podatkowego, w tym szczególnie systemu podatku VAT.

Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim urzędnikom, funkcjonariuszom, pracownikom i Krajowej Administracji Skarbowej, i służb specjalnych, i innych instytucji, takich jak Policja, którzy codziennie skrupulatnie realizują swoje zadania. Ich praca przynosi bardzo wymierny efekt, dobry dla każdego obywatela niezależnie od poglądów politycznych. W 2019 r. dochody budżetowe wyniosły po raz pierwszy ponad 400 mld zł. Spójrzmy, jak wyglądało to w poprzednich latach. Rok do roku były większe wpływy, dochody budżetowe, o 46 mld zł w porównaniu z rokiem 2018. Ale jeżeli spojrzymy na rok 2016 – nie chcę być złośliwy, więc nie będę tym razem porównywał tych dochodów do dochodów z 2015 r., kiedy państwo utraciliście władzę – to okaże się, że te dochody budżetowe były mniejsze w porównaniu z rokiem 2019 o 124 mld zł. To jest kwestia zwiększenia skuteczności, jeśli chodzi o egzekwowanie podatków, należności, i wyrównywanie szans każdego obywatela i każdego przedsiębiorcy. Bo w warunkach wolnego rynku każdy może działać na tych samych zasadach. Nie ma równych i równiejszych jak w czasach Platformy Obywatelskiej, kiedy mafia paliwowa miała się naprawdę bardzo dobrze. Zaraz o tym dokładnie powiem.

Ten wzrost dochodów do budżetu państwa to jest również efekt wprowadzenia takich mechanizmów jak STIR, SENT czy jednolity plik kontrolny. A efektem tych konkretnych działań jest ograniczenie luki podatkowej z 24% w 2015 r. do 12% w 2019 r. To są fakty i cieszę się, że państwo tym faktom nie zaprzeczacie.

Ale jeżeli już spojrzymy na to, co mówiła pani poseł Leszczyna... Proszę bardzo. Nastąpił wzrost legalnej sprzedaży oleju napędowego w 2019 r., zwiększony o 36% w porównaniu z rokiem 2015. Wzrost legalnej sprzedaży benzyn silnikowych o 25% w porównaniu z rokiem 2015. Szara strefa w przypadku sprzedaży alkoholu zmniejszyła się w ciągu 2 ostatnich lat ponad dwukrotnie. Szara strefa w przypadku wyrobów tytoniowych zmniejszyła się z 16%, prawie 17% w 2015 r. do 8,5% w roku ubiegłym. To są fakty, które pokazują, że ten budżet został bardzo dobrze przygotowany i jeszcze lepiej zrealizowany.

Jeżeli mówimy o kwestiach dotyczących polityki społecznej, to spójrzmy na rynek pracy. Otóż na koniec roku stopa bezrobocia wynosiła 5,2% i w porównaniu do końca 2015 r. był to spadek o 46%. Jeżeli spojrzymy na redukcję liczby osób pozostających długotrwale bez pracy, osób długotrwale bezrobotnych, to w porównaniu do roku 2015 mamy spadek o 65%. Spójrzmy na liczbę osób pracujących, a to jest związane z kwestią demografii, z kwestią Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o których też za chwilę wspo-

Posel Jarosław Krajewski

mnę. Liczba osób pracujących w 2019 r. wyniosła 16 900 tys. osób i to był wzrost w porównaniu z rokiem 2015 o 2100 tys. osób.

Minimalne wynagrodzenie, pan poseł przed chwilą o tym mówił, w 2019 r. to minimalne wynagrodzenie wzrosło do 2250 zł, w tym roku już wynosi 2600 zł. Co było kluczowe? W roku 2015 nie było żadnej minimalnej stawki godzinowej. Prawda? Prawda. A w 2019 r. ta stawka godzinowa wynosiła 14,70 zł.

Jeżeli spojrzymy na kwestie związane z wypłatą zasiłków dla osób bezrobotnych, to wypłacono 146 tys. zasiłków, to jest o 5 tys. mniej niż w roku 2018. Nastąpił wzrost przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej o 2,7%, wzrost wysokości przeciętnego wynagrodzenia o 6,5%.

Koncentrując się na polityce społecznej, na polityce rodzinnej, musimy podkreślić ponaddwukrotny wzrost względem roku 2015, który jest przeznaczany z budżetu państwa na politykę rodzinną. To też program, który jest mi szczególnie bliski, którego będę bronił jak niepodległości, chodzi o program „Rodzina 500+”. Wreszcie mamy powszechny, trwały program polityki rodzinnej, który jest programem bezpośrednim. Od 1 lipca 2019 r., Wysoka Izbo, nastąpiło rozszerzenie uprawnienia programu „Rodzina 500+” na każde dziecko w rodzinie, niezależnie od kryterium dochodowego. Możemy powiedzieć, że od tego momentu ten program był w 100% powszechny.

Jeżeli mówimy o kwestii trzynastej emerytury, to rok 2019 był pierwszym rokiem, kiedy emeryci i renciści otrzymali trzynastą emeryturę, a my jesteśmy zgodni, jako większość parlamentarna, że celem państwa jest realizacja konstytucyjnych zobowiązań. To jest droga państwa solidarnego, państwa, które zapewnia równość szans. Stąd rok 2019 był bardzo dobrym rokiem dla rodziny, dla seniorów, dla osób niepełnosprawnych, gdzie to realne wsparcie zostało zwiększone. *(Oklaski)*

Gdy mówię o obowiązku zapewnienia finansowego bezpieczeństwa obywatelom, to chciałbym wspomnieć, że w roku 2019 zostało zaproponowane wsparcie dla osób niepełnosprawnych – w styczniu 2019 r. uruchomiono Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, którego celem jest wsparcie społeczne, zawodowe, zdrowotne i finansowe osób niepełnosprawnych.

Jeżeli mówimy o programie „Rodzina 500+”, Wysoka Izbo, to ubiegły rok był rekordowy, gdyż państwo zainwestowało bezpośrednio w polskie rodziny 31 mld zł. To były większe środki, jeśli porównamy to do roku 2018. I mam bardzo dobrą wiadomość dla polskich rodzin, ponieważ rok 2020 będzie miał jeszcze lepsze wyniki w tym zakresie.

Jeżeli mówimy o kwestii związanej z programem „Rodzina 500+”, to musimy wspomnieć, że na koniec roku 2019 wsparciem w postaci świadczenia wychowawczego objętych zostało 6400 tys. dzieci w Polsce. Jeżeli mówimy o emeryturze+, to warto tutaj przy-

pomnieć, że w maju 2019 r. emeryci i renciści otrzymali 1100 zł i to była propozycja dodatkowego wsparcia dedykowana prawie 10 mln Polaków. Oczywiście możemy mówić o dodatkowych programach, takich jak „Senior+”, z 80-milionowym budżetem w 2019 r. To są również zmiany bardzo ważne z punktu widzenia rodzin wielodzietnych. Mam na myśli choćby zmianę dotyczącą Karty Dużej Rodziny, którą zostali w ubiegłym roku objęci wszyscy rodzice, którzy mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. To jest kwestia bardzo realnego wsparcia ze strony państwa.

Mówimy również o kwestii związanej ze wzrostem świadczeń emerytalno-rentowych o ustawowy wskaźnik waloryzacji, nie mniej niż 70 zł. To jest również ta konsekwentna realizacja ze strony Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzialnego wsparcia dla emerytów i rencistów.

Jeżeli mówimy, Wysoka Izbo, na temat bardzo dobrej sytuacji na rynku pracy, to chciałbym wspomnieć o kwestii związanej z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych, dlatego że to jest kwestia przyszłości. Nie będę wnikał w to, jak ten fundusz został skonstruowany, w to, jaka jest spuścizna po latach komunizmu, ale możemy sięgnąć do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, powiedzieć, jak ten fundusz wyglądał w 2019 r. Korzystna sytuacja na rynku pracy, wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia, przyczyniła się do osiągnięcia wyższych, niż planowano, przychodów funduszu ze składek. Jeżeli mówimy o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to warto wspomnieć, że bardzo korzystnie ukształtował się udział wpływów ze składek w relacji do wydatków – przekroczone 80,7%.

Jeśli chodzi o główną pozycję przychodów FUS w 2019 r., to stanowiły ją składki na ubezpieczenia społeczne, które wyniosły 198 mld zł. Warto również zwrócić uwagę na wskaźnik ściągальności składek na FUS w 2019 r., który wyniósł 99,3%, i było to kolejne poprawienie tego wskaźnika ściągальności. Dzięki temu dotacja z budżetu państwa była niższa o 9,5 mld zł, niż planowano.

Wysoka Izbo! Naprawdę w 2019 r., jeśli chodzi o politykę społeczną, politykę rodzinną, możemy, powinniśmy powiedzieć to ponad podziałami, że to był bardzo dobry rok dla polskich rodzin, polskich seniorów i było wymierne wsparcie dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budżet państwa to nie tylko finanse, to także stymulacja i wsparcie konkretnych obszarów. Dzi-

Posel Mirosław Suchoń

siaj, kiedy oceniamy realizację budżetu za 2019 r., musimy odpowiedzieć sobie na bardzo ważne pytanie: Czy w wyniku poniesienia tych wydatków osiągnięto zakładane cele? I niestety odpowiedź nie napawa optymizmem. W zbyt wielu miejscach zapowiedzi PiS spełzły na niczym i w istocie budżet na 2019 r. był budżetem naprawdę wielkich porażek i pokazem nieudolności rządu Prawa i Sprawiedliwości. A teraz fakty.

Na początek sztandarowy program rządu PiS „Mieszkanie+”. Ten program miał zabezpieczyć potrzeby mieszkaniowe Polaków. 2019 r. to rok, w którym to oceniamy. Po 4 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości powinien on chodzić jak w zegarku, a mieszkania – schodzić jak z przysłowiowej taśmy. Ale w ramach całego programu mieszkaniowego PiS wybudował przez 3 lata do sierpnia 2019 r. zaledwie 867 mieszkań. Do czerwca 2020 r. liczba ta wzrosła do 909 mieszkań, czyli 42 mieszkania przez 10 miesięcy. To daje zawrotną prędkość: niecałe 250 mieszkań na rok i oznacza, że PiS będzie budował obiecane 100 tys. mieszkań jeszcze tylko 397 lat. No naprawdę piękne pojęcie sukcesu – nie wiadomo, czy śmiać się czy płakać.

Ale idźmy dalej. Cały Fundusz Dopłat mieszkaniowych został w ciągu roku po cichu obniżony przez PiS o połowę – z 281 mln na 149 mln, a i tak – uwaga – większość pochłonęły programy ciążnione poprzednich rządów. Na sztandarowy program PiS „Mieszkanie na start” wydano w 2019 r. – uwaga – 328 tys. zł. W 38-milionowym państwie, kraju, który ma jedno z największych problemów mieszkaniowych, wydano ze sztandarowego programu Prawa i Sprawiedliwości 328 tys. zł. To jest katastrofa, to jest katastrofa.

Gdy się patrzy na sprawozdanie z wykonania budżetu za 2019 r., widać, że polityka mieszkaniowa Prawa i Sprawiedliwości po prostu nie istnieje. Te wielkie zapowiedzi dotyczące programu „Mieszkanie+”, rozwiązywania problemów mieszkaniowych to był wielki pic na wodę i zwykła propaganda. Pytanie: Czy taką ofertę Prawo i Sprawiedliwość ma dla młodych ludzi?

Kolejny program – Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, popularne PKS-y. Wszyscy przypominamy sobie szumne zapowiedzi o przywracaniu połączeń, nawet pan przewodniczący Kowalczyk przed chwilą chwalił się, że to jest taki doskonały program, świetnie realizowany. No to jedziemy.

Na rok 2019 z 300 mln zł wykorzystano – uwaga – 17 mln, czyli 5,7%. Panie przewodniczący Kowalczyk, macie poczucie tego sukcesu, prawda? Co więcej, w sierpniu wiadano, że ten program nie działa, podaliśmy na tacy gotowe rozwiązania, rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zarobił kompletnie nic. Co więcej, przez 2019 r. likwidował w najlepsze PKS w Częstochowie. Trudno o lepszy dowód na hipokryzję. Pytanie, czy ta hipokryzja to oferta PiS dla mieszkańców mniejszych miejscowości i tych miejsc, gdzie są białe plamy, bo trudno o inny wniosek.

Ostatnia rzecz. Czy rzeczywiście w 2019 r. Polska spełniła wymóg przeznaczenia 2% PKB na obronę narodową? Z przedstawionych danych wynika, że w trakcie roku z tego działu wyprowadzono niemalże 1,4 mld zł – to jest bardzo duża kwota. Co więcej, 21 mld zł to zaliczki na przyszłe dostawy. To pokazuje, że rząd PiS pozoruje działania modernizacyjne armii. Armia nie ruszyła do przodu, i to jest skandaliczne. Ale godzi to w podstawowy interes narodowy. I znowu pytanie, szanowni państwo, czy ta ściema na modernizację armii to oferta PiS dla wojska.

I na koniec: Margaret Thatcher powiedziała kiedyś, że pieniądze nie spadają z nieba, tylko trzeba je ciężko zarobić. To sprawozdanie z budżetu za 2019 r. pokazuje, że PiS w skandaliczny sposób i absolutnie nieudolnie marnował ciężko zarobione przez Polaków pieniądze. To właśnie w tym wszystkim jest najbardziej skandaliczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Art. 227 ust. 1 konstytucji stanowi, że za wartość polskiego pieniądza odpowiada Narodowy Bank Polski, nad którego sprawozdaniem pochylę się w imieniu klubu Lewicy.

Poproszę o prezentację.

(*Na tablicach wyświetlane są dane*)

Mamy obecnie w Polsce inflację najwyższą w całej Unii Europejskiej. Widzicie państwo tam – na czerwono – jest Polska. W czerwca wyniosła ona 3,8%, gdy w Unii średnia inflacja wynosi jedynie 0,8%. O 10% wzrosły koszty utrzymania domu w Polsce, o 30% ceny warzyw i owoców, o 40% usługi bankowe. Mamy także najwyższą od 19 lat inflację bazową, czyli tę, która nie uwzględnia cen energii i żywności. Przekraczany jest w tej chwili cel inflacyjny wynoszący 2,5%.

Jeszcze poproszę o drugą grafikę.

Takiego wzrostu cen nie tłumaczy ani pandemia COVID... Państwo widzicie, u góry jest skokowy wzrost inflacji w Polsce, na dole spadek inflacji w Unii Europejskiej. Takiego wzrostu cen nie tłumaczy ani pandemia COVID, ani ubiegłoroczne spowolnienie gospodarki ogólnoswiatowej. COVID i spowolnienie dotknęły całą Europę, ale to w Polsce ceny gwałtownie wzrastają. Nie ma uzasadnienia dla tak wysokiej inflacji także w sprawozdaniu z działalności NBP, którym się dzisiaj zajmujemy. Faktycznie wysoki wynik finansowy NBP, faktyczna koniunktura w gospodarce ubiegłorocznej, faktyczna nadwyżka w handlu, dodatnie saldo obrotów bieżących, rosnąca konsumpcja, niskie bezrobocie – te wszystkie czynniki opisane

Posel Katarzyna Kretkowska

w sprawozdaniu nie stanowią podstawy do obecnego kryzysu finansów i gwałtownie rosnących cen.

Pod koniec 2019 r. pojawiły się pierwsze symptomy prawdziwych przyczyn dzisiejszych polskich problemów, zaniedbań rządu, a nie Narodowego Banku Polskiego. Wzrost cen owoców jako efekt braku wypłaty odszkodowań za suszę, spadek dynamiki inwestycyjnej, zwłaszcza wyhamowanie inwestycji samorządowych, głównie na skutek dramatycznego niedoboru subwencji oświatowej należnej samorządom z budżetu państwa. Pandemia COVID i jej skutki gospodarcze w tym roku jedynie wyostriły skutki zaniedbań rządu. Obecna inflacja to skumulowany efekt pozbawiania samorządów należnych im środków oraz zмора nadmiernego obciążenia fiskalnego polskich przedsiębiorców, polskich rzemieślników i polskich rolników. Na sprzedawanych obecnie obligacjach za 100 mld zł bardziej, wydaje się, korzystają banki komercyjne niż ci, do których ta pomoc ma być adresowana, czyli samorządy i przedsiębiorcy.

W marcu 2020 r. Narodowy Bank Polski podjął decyzję bez precedensu w historii polskiej bankowości: obniżono stopy procentowe, obniżono rezerwy obowiązkowe, wprowadzono operacje otwartego rynku i luzowania ilościowego. Nie powstrzymało to jednak galopujących cen. NBP ustawowo winien stać na straży polskich finansów i polskiej gospodarki, niezależnie od mniej lub bardziej trafionych pomysłów kolejnych rządów. Dzisiaj ta inflacja, ten wzrost cen w Polsce to przykład na to, co się dzieje, gdy Narodowy Bank Polski staje się nie strażnikiem, a narzędziem rządu, podległym wykonawcą nakazów i archaicznych wyobrażeń o gospodarce jednego szeregowego posła, posła, który prywatnie nie posiada nawet osobistego rachunku bankowego. (*Dzwonek*)

Pomoc Unii Europejskiej, którą przywiózł pan premier Morawiecki, świadczy o tym, że Unia Europejska solidaryzuje się z polskimi problemami. Oby rząd tej pomocy nie zaprzepścił, aby trafiła ona wreszcie do podmiotów gospodarczych, do organizacji społecznych, do samorządów, także do polskich nauczycieli.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Posłowie! To, że mamy debatować nad wykonaniem budżetu, nad podsumowaniem rocznej pracy NBP, nad działalnością BGK we wspólnej debacie, gdzie wszystkie te tematy są pomieszczone i mamy kilka mi-

nut na ich omówienie, pokazuje, jak niepoważnie ta tematyka jest traktowana przez kierownictwo Sejmu. To oczywiście powinno być zorganizowane zupełnie inaczej.

Ja w swoim wystąpieniu skupię się na NBP, a że mam trzydzieści kilka sekund, chciałem zwrócić uwagę, że jak na ogromne koszty własne NBP – przypomnijmy, że ze sprawozdania wynika, że zatrudnia instytucja ta 3300 urzędników, w zeszłym roku zatrudnienie wzrosło o 32 nowe etaty – jego sprawozdanie finansowe jest skrajnie nietransparentne. Koszty administracyjne – 264 mln – rozpisane są na siedem pozycji. Koszty wynagrodzeń – ponad 0,5 mld – rozpisane są na cztery pozycje. Gdybyśmy oglądali tak ogólne sprawozdania wszystkich instytucji w państwie (*Dzwonek*), to nikt by nie wiedział, na co te pieniądze publicznie idą. Apeluję o przejrzystość do NBP. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Przepraszam, pan poseł Robert Telus.

Przepraszam, panie pośle.

(*Posel Robert Telus*: No właśnie, już się przestraszyłem, że pani marszałek mnie wykreśliła.)

Nie, proszę się nie bać.

Był pan schowany za monitorem, nie zauważyłam pana.

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Mam powiedzieć parę słów o budżecie, o wykonaniu budżetu 2019 r. w dziedzinie rolnictwa.

Drodzy Państwo! Tutaj słyszymy wiele krytyki ze strony posłów Platformy Obywatelskiej i opozycji, ale był to jeden z najlepszych budżetów i było to jedno z najlepszych wykonań budżetu, można powiedzieć, w wolnej Polsce, jeżeli chodzi o kwotę i programy społeczne, programy dla Polaków, ale również programy w dziedzinie rolnictwa. W dziedzinie rolnictwa to jest jedna z najwyższych kwot spośród tych, które były do tej pory. Prawie 50 mld zł było przeznaczone w planie. Wraz z wypłatą suszową, która nastąpiła w tym roku, było to ponad 50 mld zł. Taka kwota do tej pory nigdy nie była przeznaczona, jeżeli chodzi o rolnictwo. Ponad 50 mld zł. Wykonano z tego 99,3%. Tak że, proszę państwa, gdy się słucha, że to był zły budżet, że to były małe kwoty, to człowiek nie wie, czy o tym samym budżecie w ogóle rozmawiamy. Bo jeżeli rozmawiamy o budżecie 2019 r., to, tak jak powiedziałem, była to największa kwota przeznaczona do tej pory na polskie rolnictwo.

Drodzy Państwo! Powiem jeszcze o dochodach, bo to jest bardzo ważne. Dochody co do planu wykona-

Posel Robert Telus

liśmy w dziedzinie rolnictwa w 693% – 693%. Przede wszystkim to są dywidendy ze spółek państwowych. Te dywidendy tak mocno wzrosły, że przyniosły tak duży wzrost dochodów w budżecie w dziedzinie rolnictwa. Ale to też jest kwestia gospodarki nieruchomościami przez KOWR w tym momencie. Mówię tu o dzierżawach. Tak wzrosły przychody z dzierżawy. To oznacza, że rolnikom opłaca się dzierżawić i płacić za dzierżawę, co przynosi tak wielkie zyski, wpływ do naszego budżetu.

Drodzy Państwo! Jaka jeszcze oprócz tego pomoc była udzielona rolnikom, jakie były profity dla rolników z tego budżetu? Przede wszystkim sprawa paliwa, akcyzy za paliwo. Tu też rekordowa kwota – 1119 tys. zł. Drodzy państwo, to rekordowa pomoc, jeżeli chodzi o paliwo, o zwrot akcyzy.

Ale rolnicy mówią jedno. Oczywiście sprawa pomocowa, o której jeszcze będę mówił, bo jeszcze powiem o pomocy suszowej, sprawa walki z ASF-em, sprawa wypłat akcyzy – to wszystko jest ważne. Ale przede wszystkim trzeba zadbać o to, żeby nasz produkt, produkt polski, polskiego rolnika miał markę, żeby był dobrze opłacony. Cała nasza działalność, od samego początku, kiedy wzięliśmy odpowiedzialność za Polskę, czyli od 2015 r., zmierza w kierunku wzmocnienia marki polskiego produktu. I ten produkt, drodzy państwo, marka tego produktu już w Europie... Chodzi o to, że z tą marką w Europie bardzo mocno się liczą, ta marka już ma swoją pozycję i to jest najważniejsze. Drodzy państwo, bo polski rolnik będzie wtedy zadowolony, jeżeli jego praca będzie wynagradzana poprzez jego produkt, dobry produkt, bo przecież wiemy o tym, że jakość naszych produktów jest bardzo dobra. Dlatego m.in. np. wprowadziliśmy znak „Produkt polski”, choć do tej pory wmawiano nam, że Unia na to nie pozwala, że nie wolno takich znaków wprowadzać. Wprowadziliśmy ten znak, żeby Polacy, którzy kupują, konsumenci z miast, którzy wydają swoje środki na żywność, wiedzieli, że kupują polskie, dobre.

Ta ostatnia akcja tzw. elit, która teraz, po wyborach w Polsce się ujawnia, jest skandalem, wielkim skandalem. Drodzy państwo, myślę, że tutaj, w tej sali wszyscy powinni wyjść i powiedzieć, że kupują polskie produkty, bo to jest wzmacnianie polskiego rolnika, to jest wzmacnianie naszej gospodarki. Myślę, że nie powinno być różnic między nami, jeżeli mówimy o wzmocnieniu naszego produktu. Nie jakieś skandaliczne akcje: nie kupuj od polskiego rolnika. To jest skandal i powinniśmy to wszyscy tutaj, z tej mównicy, w Sejmie mocno skrytykować.

Drodzy Państwo! To nie są tylko słowa. Jeżeli chodzi o nasz eksport, to wzrósł on prawie o 10 mld zł. W tym momencie nasz eksport to jest 34 mld euro. 34 mld euro to jest eksport polskich produktów. To pokazuje, że marka naszych produktów właśnie jest tak mocna. Nastąpił wzrost eksportu o 41%, jeśli

porównamy rok 2015 z rokiem 2019. 41%. To jest, proszę państwa, ta droga, w tym kierunku powinniśmy iść. Chodzi o to, żeby wzmacniać naszą markę, żeby wzmacniać polskich rolników, tak aby mogli sprzedawać nasze produkty, produkty dobrej jakości, bo właśnie takie są, o czym już mówiłem.

Mówiłem również o pomocy państwa. Pomoc państwa musi być w sytuacjach, które są tragiczne, jak właśnie susza. Drodzy państwo, mówimy o historycznej pomocy suszowej w 2018 r. Do tej pory takiej pomocy nie było. To jest największa pomoc w Europie, drodzy państwo. Nie tylko tutaj, w Polsce, ale największa pomoc w Europie. W 2018 r. – 2215 mln zł, w 2019 r. – ponad 2300 mln zł. Drodzy państwo, taka pomoc. Właśnie wczoraj na posiedzeniu komisji finansów zaakceptowano zmiany, które pozwolą na wypłatę tej pozostałości, pozostałych środków w granicach 400 mln zł, które do tej pory nie były wypłacone, bo Komisja Europejska zabroniła wypłacać, a te pieniądze są. Już są zmiany i pieniądze będą wypłacone. I tutaj chcę powiedzieć wszystkim rolnikom, którzy na to czekają, że pomoc suszowa za 2019 r. będzie wypłacona wszystkim rolnikom, którzy mieli wyszacowane straty w gospodarstwie.

Następna rzecz. Dzisiaj się już o tym mniej mówi, drodzy państwo. Mniej się mówi o sprawie ASF-u. A dlaczego się mniej mówi? Bo te działania, które podjęliśmy, te środki, które przeznaczyliśmy na walkę z ASF-em, dają rezultaty. I musimy o tym mówić, musimy to pokazywać, bo opozycja dzisiaj przestała na ten temat mówić. A jak głośno krzyczeliście. Zamiast pomagać, to krzyczeliście w sprawie ASF-u. To się nam udaje, idziemy w dobrym kierunku i to jest najważniejsze. Drodzy państwo, z samego PROW-u w 2019 r. na walkę z ASF-em przeznaczono 192 mln zł. Takiej pomocy za was, za waszych rządów nigdy nie było. Przypominam sobie 16 mln zł w 2014, 2015 r. (*Oklaski, poruszenie na sali*) Taka jest różnica, drodzy państwo, taka jest różnica. Jak wy rządziście, chwaliliście się wielką pomocą w kwocie 16 mln zł. Tu 192 mln zł z samego PROW-u.

(*Posel Joanna Mucha*: Trzy ogniska były, proszę pana. Trzy ogniska w 2015 r.)

No jeżeli pani poseł mówi, że nie było ASF-u, to powiem pani, że ASF się pojawił w Polsce w 2014 r. i wtedy nie potrafiliście pomóc. Z trzema ogniskami nie potrafiliście sobie poradzić, a dzisiaj mówicie, głośno krzyczycie, że my sobie nie radzimy. Właśnie widać, że sobie poradziłyśmy z tym problemem.

Drodzy Państwo! Ale gdybyśmy mówili dzisiaj tylko o sprawach pomocowych, to byłoby za mało. My również inwestujemy w młódzież. Podnieśliśmy kwotę pomocy, dotacji dla młodego rolnika do 150 tys. Dajemy również większe środki, o wiele większe środki na szkoły. Przejmujemy szkoły rolnicze, bo wiemy, że szkoły profilowane, szkoły zawodowe powinny być pod nadzorem ministerstwa rolnictwa.

My rozwijamy polskie rolnictwo, a nie zwijamy, tak jak wy to robiliście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Mirosław Suchoń*: Doprowadzicie do upadku.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Kowalczyk powiedział, że mój przedmówca się rozwinął. Rozwinął się w mówieniu nieprawdy.

Panie Pośle Telus! Niech pan posłucha. Ile wypłaciliście pieniędzy w ramach pomocy suszowej? Wypłaciliście tylko 30%, a rolnicy za ubiegłoroczną suszę jeszcze nie otrzymali wszystkich pieniędzy. W maju było wypłaconych 30% środków z tytułu pomocy suszowej, prawda? Mam dokumenty z ministerstwa rolnictwa. I proszę nie kłamać, bo kłamstwo jest waszą generalną zasadą uprawiania polityki.

Sprawa ASF. Trzy ogniska i 5 lat musieliście z tym walczyć? Czemu 5 lat się leniliście, nie wzięliście do roboty? Waszą wizytówką są aukcje i wynik stadniny koni w Janowie Podlaskim. To jest wasza wizytówka przez te 5 lat. Przez 5 lat, ale może do ostatniego roku, jest sprawa wydatków Wód Polskich. Państwo próbuje marketingowo zbijać kapitał, jak pada deszcz i woda nie może spłynąć do kratki ściekowej? To dlaczego państwo chcecie przyjąć ten budżet, kiedy Wody Polskie przeznaczają na wydatki majątkowe 78%, reszty nie, a na dotacje, wykonanie 85%? Dlaczego nie ma inwestycji Wód Polskich?

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Chciałabym powiedzieć...

(Poseł Henryk Kowalczyk: Same skandale...)

...że „Rodzina na swoim” albo rodzina polityczna to m.in. program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej. Wszystko można przygotować, można mieć świetnie oceniony projekt. I co? Premier może powiedzieć: zmienić, czyli może wydać indywidualne polecenie, tak jak chce teraz, na 70 mln zł dla Sasina, na tzw. dupokrytę.

Chciałabym państwu powiedzieć, bo ten projekt dotyczący siebiepaństwa... Niektórzy nawet nie wiedzą, że składali projekty, a otrzymują pieniądze.

W czym państwo jesteście świetni? W reklamie. A ta reklama to m.in. z Funduszu Sprawiedliwości, który ma ok. 330 mln, 20 mln zł na zakup czasu antenowego. Kto się tam reklamuje? Ziobro, więzienie, Jaki, kto jeszcze?

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Zamiast dzisiaj te pieniądze, to takie państwa... O sercu tutaj mówiono dzisiaj na tej sali. Nie macie państwo serca. Prezydent ułaskawia pedofila. Dlaczego? Bo rodzina nie miała z czego żyć. To po co dajecie państwo tyle pieniędzy na telewizję publiczną? (Okłaski) Ale ta telewizja publiczna dostaje jeszcze... Krajowa rada przyznała jej w ubiegłym roku 1100 mln. A w tym roku, pamiętamy, prawie 2 mld każdego roku, czyli będzie 8 mld zł. Nie wstyd państwu, że powiększa

się sfera ubóstwa, a państwo dajecie Kurskiemu – w nowym związku małżeńskim – dodatkowo po 2 mld zł rocznie?

I ta nowa elita. Ta nowa elita to marszałek Kuchciński latający samolotem albo jego żona. Przez 2 lata 4 mln zł wylatała i nie oddała żadnych pieniędzy za te przeloty. Nie oddała. Państwo o tym nic nie mówicie. Może to pan minister nie... W Kancelarii Prezydenta zatrudniono w ubiegłym roku... Czyli 13 dodatkowych etatów, a w 2018 r. było 30 nowych etatów. To jak? Nowa elita, nie liczy się z kosztami. Zapytałam o koszty funkcjonowania pierwszej damy. Jakże państwo byli zbulwersowani, że o to pytamy. Przecież te pieniądze to nie są pani Kornhauser-Dudy, tylko to są publiczne pieniądze. A zatem chcemy wiedzieć, ile wydaje się tych pieniędzy, na co i czy marszałek Kuchciński oddaje pieniądze.

Reklamujecie się państwo, reklamujecie się i chciałabym powiedzieć...

(Poseł Piotr Kaleta: A kogo mamy reklamować? Was?)

Proszę pana, macie mówić prawdę, a pan głupka niech nie udaje. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kosztowniak...

Proszę bardzo, w trybie sprostowania pan poseł Telus.

Posel Robert Telus:

Pani Marszałek! Jedno zdanie, bo nie chcę, żeby ktoś zarzucał mi kłamstwo.

Pani Poseł! Proszę to sprawdzić, tak na spokojnie, bez zarzucania kłamstwa. Wypłacono 1900 mln, jeżeli chodzi o suszowe, a do wypłaty jest 2300 mln. Tak że brakuje 400 mln, 450 mln niewypłaconych. To nie jest 30%. Tak że to, co pani powiedziała, zarzucając mi kłamstwo... Chciałbym, żeby to było...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ależ jasne.)

...żebyśmy się rozumieli, bo 1900 mln jest wypłacone, 1900 mln za 2019 r., a do wypłaty jest 2300 mln z groszami.

(Poseł Piotr Kaleta: Pani marszałek, poczułem się urażony, mogę?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dobrze.

Najpierw pani Skowrońska, potem pan.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Pośle Telus!

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, żebyście się państwo nie urażali, bo chcę mieć spokój na sali.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym powiedzieć, że mija się pan z prawdą, bo to dotyczy roku 2019.

(Posel Robert Telus: Tak.)

W maju 2020 r. wypłacono więcej.

(Posel Robert Telus: Mówię, co jest dzisiaj.)

Ale w 2019 r. – jest to nieprawdą. W maju... Powiedziałam, pamiętam, odpowiadam za słowa, proszę zobaczyć w stenogramie.

(Posel Henryk Kowalczyk: Tak.)

W ubiegłym roku wypłacono 30%, pomimo obywatelstwa.

(Posel Robert Telus: Zgadza się. W ubiegłym roku.)

Do maja wypłacono w granicach 60%. A dopiero po maju są pieniądze, na które czekają rolnicy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Kaleta.

(Posel Robert Telus: I wypłacono.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie wypłacono.)

(Posel Robert Telus: I wytłumaczyliśmy sobie. Proszę nie mówić, że kłamie.)

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Posel Skowrońska! Wysoka Izbo! Ktoś kiedyś pięknie powiedział, że jeżeli zwracasz się do kobiety, mówisz o kobiecie bądź myślisz o kobiecie, czyni to zawsze tak, jakbyś zwracał się, mówił bądź myślał o własnej matce. Mojej śp. mamy już nie ma, ale pozostała po niej miłość do mojej mamy i szacunek dla kobiet. Dlatego z tego miejsca zwracam się do szanownej pani poseł, wręcz ją błagam, żeby swoim postępowaniem, swoimi wystąpieniami pozwoliła mi nadal ten szacunek do kobiet utrzymać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Mirosław Suchoń: To już jest skandaliczne.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kosztowniak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Panowie Prezesi! Szanowni Państwo! Zostało mi do-

słownie kilka minut na przedstawienie bardzo istotnego elementu budżetu państwa, a więc wykonania budżetu jednostek samorządu terytorialnego.

Na pozytywną ocenę sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. w zakresie dotyczącym wykonania budżetu jednostek samorządu terytorialnego zasługują: wyższe od prognozowanych wykonanie budżetów własnych skutkujące wzrostem udziału tych dochodów w dochodach ogółem, poprawa w zakresie pozyskania przez JST dochodów z majątku, wzrost dochodów JST na realizację programów, projektów lub zadań ujętych w dochodach ogółem, spadek deficytu budżetowego JST połączony ze spadkiem liczby JST, których deficyt przekracza 10%.

Negatywnymi zjawiskami były pogłębiające się uzależnienie dochodów własnych JST od udziału w podatkach bezpośrednich – myślę tutaj o PIT i CIT – spadek udziału wydatków majątkowych w wydatkach ogółem, zwiększenie liczby JST niespełniających relacji z art. 243 ustawy o finansach publicznych, przyrost liczby JST wezwanych przez regionalną izbę obrachunkową do opracowania programów postępowania naprawczych, niższa od zakładanej relacja wydatków związanych z wykonaniem programów, projektów lub zadań z udziałem środków europejskich.

Omówię dochody jednostek samorządu terytorialnego w 2019 r. Dokonując analizy budżetu jednostek samorządu terytorialnego w 2019 r., należy wskazać, że realizacja dochodów ogółem na poziomie 278,5 mld zł oznaczała wzrost względem 2018 r., szanowni państwo, o 10,6%, co świadczy o utrzymaniu stabilnej tendencji wzrostowej w odniesieniu do budżetu jednostek samorządowych. Zasadniczo było to zwiększenie wynikające z dotacji celowych o 15,4% w 2019 r. Szanowni państwo, to stwierdzenie zadaje kłam tym, którzy mówią, że sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego w 2019 r. znacząco się pogorszyła. Prawda jest taka, że w ostatnich 5 latach wartość przyrostu dochodów zarówno z PIT, jak i CIT w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego wzrosła w zależności od poszczególnych samorządów w wymiarze od kilku do nawet kilkudziesięciu procent rocznie.

Należy odnotować, że 2019 r. był kolejnym rokiem, w którym z punktu widzenia poszczególnych typów jednostek samorządu terytorialnego doszło do zwiększenia znaczenia dochodów z podatków bezpośrednich, w przypadku PIT – 41,3%, zaś w przypadku CIT jest to 8%. Podobnie jak w latach poprzednich zauważalne jest duże zróżnicowanie znaczenia dochodów właściwych pomiędzy poszczególnymi typami jednostek.

Dokonując oceny stopnia realizacji dochodów, należy zauważyć, że w 2019 r. udało się to zrealizować na poziomie 99% wielkości planowanych dochodów, przy czym w przypadku dochodów własnych osiągnięto wskaźnik na poziomie 101,2% wielkości planowanych dochodów.

Posel Andrzej Kosztowniak

Przejdę do wydatków jednostek samorządu terytorialnego w 2019 r. Dokonując oceny wydatków JST w 2019 r., należy podkreślić, że realizacja tych wydatków na poziomie 280,2 mld oznacza ich wzrost w porównaniu z 2018 r. o 8%. W roku 2019 doszło do odwrócenia sytuacji, w której przeważał udział wydatków majątkowych w strukturze wydatków poszczególnych typów JST. W porównaniu z rokiem 2018 zwiększyły się udziały wydatków bieżących: z 79,6% do 81,8%. Natomiast zmniejszyły się udziały wydatków majątkowych: z 20,4 do 18,2%. Myślę, że to jest bardzo istotna uwaga dla wszystkich polskich samorządów.

Z kolei w strukturze wydatków bieżących w 2019 r. najwyższy udział stanowiły wynagrodzenia wraz z pochodnymi, które osiągnęły poziom 39,2%. Sumarycznie w 2019 r. wydatki bieżące były wyższe o 11% niż wykonanie w 2019 r. Wskazane wartości dowodzą, że był to kolejny rok wysokiego wzrostu tych wydatków. Jednocześnie należy dodać, że przekazano jednostkom samorządu terytorialnego na te wydatki środki publiczne charakteryzujące się bardzo dużą dynamiką, której nie obserwowaliśmy przez wiele, wiele lat.

Odniosę się do wykonania budżetu i zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w 2019 r. W roku 2019 w porównaniu do roku 2018 dochody wykonane przez gminy były wyższe o 11,3%, zaś wykonanie wydatków w gminach było wyższe o 6,4%. Powiaty wykonały dochody w 2019 r. na poziomie wyższym o 9,8%, natomiast wykonanie przez nich wydatków było wyższe o 3,4%. Podobnie było w przypadku województw. Wartości te oznaczają, szanowni państwo, że sytuacja jednostek samorządu terytorialnego jest jednoznacznie stabilna. Należy niewątpliwie podkreślić to, że w 2019 r. 57,9% jednostek samorządu terytorialnego zamknęło budżet nadwyżką budżetową. W przypadku zaś innej sytuacji jednocześnie w porównaniu do 2018 r. doszło do zwiększenia liczby JST, które nie spełniały relacji do art. 243 ustawy o finansach publicznych. W 2019 r. było ich 32, o siedem więcej niż w 2018 r.

Szanowni Państwo! Jeszcze dosłownie jedno zdanie czy dwa zdania dotyczące choćby omawianych wcześniej inwestycji. Wiele było mówione choćby o drogach. Wspomnę o Funduszu Dróg Samorządowych. Jest to program realizowany od 2019 r. do 2028 r. Przypomnę, że w 2019 r. zostało przekazane na ten program ponad 4489 mln, czyli praktycznie 4,5 mld zł. Przypomnę, że w poprzednich latach obserwowaliśmy raczej dofinansowanie na poziomie 800–850 mln zł. Mówimy, szanowni państwo, w tym programie o wzroście o ponad 500%. Nie o 5, nie o 55, nie o 155, ale o ponad 500%. Myślę, że trzeba pogratulować województwom mazowieckiemu i wielkopolskiemu (*Oklaski*) wysokiego poziomu uzyskanych dotacji. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Tyle słów tutaj pada. Myślę, że w kwestii rolnictwa, panie pośle, wystarczy powiedzieć, że w 2019 r. dopłaty bezpośrednie – wysokość dopłat bezpośrednich do rolnictwa – wbrew naszym zapewnieniom nie drgnęły. (*Oklaski*) Obecnie też nie drgnęły, a po powrocie pana premiera z Brukseli wiemy, że w przyszłości też nie drgną. I tyle na temat rolnictwa. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus:* Gdyby się pan na tym znał, to pogadalibyśmy.)

Patrząc na budżet 2019 r., należy zadać pytanie: Czy dobre wykonanie złego budżetu jest dobre dla Polski i jej obywateli? Co z tego, że tabelki się zgadzają, jeśli zaplanowaliście ten budżet fatalnie. Na ten budżet trzeba spojrzeć z obecnej perspektywy.

Panowie, czy ja wam przeszkadzam?

(*Posel Jarosław Krajewski:* Nie, mam podzielną uwagę. Przepraszam, panie pośle.)

(*Głos z sali:* Niech pan kontynuuje.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój, panowie.

Posel Jarosław Urbaniak:

Z perspektywy dnia dzisiejszego ten budżet jest makabryczny. O czym należałoby dzisiaj mówić? O zadłużeniu. Mówicie, że zadłużenie jest niskie. Nie. Wy w budżecie 2019 r. upychacie zadłużenie poza budżetem, poza regułą wydatkową, którą zresztą w tym tygodniu znosicie, żeby zbić termometr. Już nigdy nie będziecie chorować na zadłużenie.

Spójrzmy na to, co się stało w 2019 r. Trzynastą emeryturę wypłacono z funduszu solidarnościowego, tego przeznaczonego na niepełnosprawnych, fundusz reparywizacyjny ponad 90% wydał na akcje i udziały w spółkach. Później dywidendy są wysokie. Znajomy mi mówi: Szkoda, że się wybory skończyły, bo byłem zatankować i paliwo znowu jest droższe. Skończyła się kampania wyborcza, to Orlen znowu na paliwach zarabia. Stąd się biorą te zyski. Stąd się biorą te ogromne dywidendy do budżetu. Bo doicie Polaków np. na paliwie. (*Oklaski*)

(*Posel Jarosław Krajewski:* Ceny są dużo wyższe niż w czasach PO.)

Posel Jarosław Urbaniak

Uhm, szkoda, że się odwróciło i teraz Polacy jadą do Niemiec, żeby zatankować, a nie tak, jak było kiedyś, że Niemcy przyjeżdżali do Polski zatankować.

(*Posel Robert Telus: Po 6 zł, a miało być po ile?*)

Uhm, a fundusz? Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców? Nawet połowy nie wydano na cele, na które był przeznaczony. Upychacie dług za długiem gdzieś poza budżetem. Już nie mówiąc o Funduszu Sprawiedliwości. To jest w ogóle skandal, prawie 400 mln zł. Pani poseł Skowrońska o tym mówiła. Fundusz, który miał być przede wszystkim przeznaczony dla poszkodowanych w przestępstwach, takich ofiar pedofilii, jakie ułaskawił prezydent Duda. Gdzie są te pieniądze? Gdzie są te pieniądze? Wydawane są na wszystko, tylko nie na pomoc dla ofiar przestępstw. Tak nie można robić. Te pieniądze są po prostu marnotrawione.

I wy z tej perspektywy zadłużacie Polskę. 16 państw Unii Europejskiej w 2019 r. miało nadwyżkę budżetową, a wy osiągnęliście jeden z najwyższych deficytów strukturalnych w Unii Europejskiej. Gorzej jest tylko na Węgrzech i w Rumunii, ale Węgrzy to według was nasi przyjaciele.

Co więcej, rynki też to zauważają. W 2019 r. koszty obsługi zadłużenia wzrosły aż do 3%. A teraz premier wraca z Brukseli i mu się mylą jabłka z gruszkami. Bierze to do kupy. Generalnie jestem przerażony, bo to po Gierku jest pierwszy facet, który przyjeżdża z Zachodu i się cieszy, że zadłuża Polskę. Przecież większość tych pieniędzy to pożyczki i kredyty, nie dotacje z pieniędzy (*Dzwonek*) europejskich. (*Oklaski*)

(*Posel Jarosław Krajewski: Nie większość.*)

(*Posel Robert Telus: Czemu pan kłamie? Nie większość.*)

Z tej perspektywy to jest przerażające. To gierkowskie zadłużenie Polacy spłacali ponad 40 lat. Po drodze były puste półki, ogromne bezrobocie i bolesna transformacja.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Posel Jarosław Urbaniak:

Wydawałoby się, że fiesta Polaków, którą urządza, trwa i trwać będzie. I że nikt nie zauważa, że Titanic tonie, a orkiestra gra dalej, gdyby nie fakt, którego jeszcze nie zauważono w tej debacie. To w 2019 r. mieliśmy aż czterech ministrów finansów. Dlaczego wszyscy uciekają z ministerstwa? Dlaczego w Ministerstwie Finansów...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

...na stanowiskach wiceministrów pojawiają się osoby absolutnie pozbawione jakiegokolwiek doświadczenia?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o zakończenie.

Posel Jarosław Urbaniak:

To świadczy o tym, że niektórzy zauważają, że finanse państwa idą na dno, i to przez was.

W związku z tym składam w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wniosek o odrzucenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2019. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Kowalczyk.

(*Posel Robert Telus: O 1 minutę i 15 sekund przekroczył czas.*)

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Już tylko bardzo króciutko. Prawdopodobność posłów Platformy Obywatelskiej. Pani poseł Leszczyna – nie wybudowaliście nic za swoich rządów, mam na myśli oczywiście drogi, autostrady.

(*Posel Michał Szczerba: A na Stadionie Narodowym pan był?*)

2016 r. – 137 km dróg krajowych, ekspresowych i autostrad; 2017 r. – 356 km; 2018 r. – 321 km; 2019 r. – 460 km. Oczywiście w 2016 r. mało, bo były nieprzygotowane inwestycje, nic nie zostawiliście. To się nazywa nic.

A więc to jest ta prawdopodobność Platformy Obywatelskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwszy – pan poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Poseł Kazimierz Moskal:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budżet, wykonanie budżetu zawsze daje odpowiedź na to, jakie były zadania, jak zostały zrealizowane, jakie były też cele. I jeżeli tak uczciwie popatrzymy na budżet 2019 r., to można powiedzieć, że zakładane cele zostały zrealizowane. Mierniki, które odnoszą się do budżetu zadaniowego, zostały też w większości zrealizowane. I w tym kontekście trzeba powiedzieć, że był to budżet prorozwojowy, prorodzinny.

Natomiast mam pytanie do ministra infrastruktury. Rzeczywiście zrównoważony rozwój, eliminowanie wykluczenia jest ważnym elementem. I chciałbym, żeby w tym kontekście pan minister infrastruktury powiedział, na ile powiat ropczycko-sędziszowski w 2020 r. może liczyć na to, że nie będzie (*Dzwonek*) wykluczony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Chciałam zadać pytanie dotyczące działalności w minionym roku państwowego gospodarstwa Wody Polskie. Niewiele o tym tu mówiono. Najwyższa Izba Kontroli oceniła tę działalność negatywnie. A miało być tak dobrze. Przecież ta instytucja realizuje bardzo ważne zadania. Niestety w ubiegłym roku efekty rzeczowe były niesatysfakcjonujące. Likwidacje skutków powodzi w mieniu Skarbu Państwa wykonano w 10%, zadania w zakresie ryzyka powodziowego w 23%. Widać było na Podkarpaciu, jak działają Wody Polskie.

I druga kwestia. Zarządzanie finansami przez tę instytucję. Ocena negatywna. Budżet ponad 4 mld zł, w tym dotacje Skarbu Państwa ponad 2 mld zł. A sprawozdawczość nierzetelna (*Dzwonek*), nieprzejrzysta, brak wiarygodności. Co dalej z tą instytucją? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Kwiatkowski, Lewica.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, PSL – Kukiz15.

Nie ma.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 5 lat przestrzegaliśmy przed nadmiernym zadłużaniem się. Przez ostatnie 5 lat nie było kryzysu, a rząd poprzedni przeżył światowy kryzys finansowy. Przez ostatnie 5 lat była dobra koniunktura. W czasach dobrej koniunktury co robi dobry gospodarz, o co apelowaliśmy? Oszczędza. Niestety tak się nie stało. Nie słuchaliście. I słuchajcie państwo: Ile wynosi skumulowany deficyt za rządów PiS? Nie ten ukryty, ten oficjalny. Jak sobie podliczyłam – no, to nie wielka matematyka, tylko proste sumowanie – 2016, 2017, 2018, 2019 r. dają nam deficyt, proszę państwa, 95,6 mld zł. To wszystko w czasach świetnej koniunktury gospodarczej. Za to ponosi osobistą odpowiedzialność pan premier Morawiecki. A teraz uwaga. Na 2020 r. (*Dzwonek*) zapowiedziano 100 mld zł deficytu. I porównajcie te dwie wielkości. Gdyby oszczędzano, nie byłoby problemu, nie musielibyśmy się dzisiaj martwić, państwo ministrze, o stan finansów państwa, o budżet.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel:

A tak niestety musimy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytań o wydatki i przychody jest wiele, jak i wiele wątpliwości, czy owe wydatki i przychody nie są księgowane na tyle kreatywnie, by zgadzały się państwu wskaźniki. Zapytam jednak o wydatki, których ukryć się nie da. To 490 mln zł na premie dla ministrów, szefów instytucji publicznych. Nagrody te sięgają nawet 70 tys. zł na osobę. Powtórzę: 490 mln zł dla swoich ludzi. Dlatego mam pytanie: Jakie jest uzasadnienie takiej

Posel Monika Falej

hojności? Czy odpowie pan tak samo jak pani Szydło, że te pieniądze wam się należały? Nie, nie należą się wam. A w obliczu zaciskania pasa przez Polki i Polaków jest to zenujący gest zachłanności i obłudy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szkoda, że poseł Telus wyszedł, bo chyba jego nauczyciel matematyki mocno powinien zacząć się wstydić za niego. Dowodził, że w 2019 r. nakłady na rolnictwo szeroko rozumiane z budżetu państwa były rekordowe. No, panie pośle Telus i drodzy państwo ze Zjednoczonej Prawicy, 50 mld to nie jest więcej niż 54 mld w 2014 r., 50 mld to nie jest więcej niż 56 mld w 2015 r., kiedy to tyle przeznaczał budżet państwa na rolnictwo. Pieniądze z PROW, duże pieniądze, na które czekają rolnicy, dzisiaj zarabiają dla budżetu państwa na kontach, a one powinny trafiać dla rolników. ASF nie jest zwalczany. On w 2019 r. dotarł chociażby do Wielkopolski i zaatakował tamtejsze rolnictwo. A więc naprawdę jeśli chodzi o rolnictwo, to był fatalnie *(Dzwonek)* wykonany budżet. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Święta prawda, panie pośle. Święta prawda.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panu premierowi wszystko się udaje, nawet apostołstwo. Same sukcesy. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? A mianowicie mówicie, że walczyacie z ubóstwem.

To dlaczego w Polsce w 2019 r. wzrosło ubóstwo? Czytamy o tym w analizie absolutorium, na s. 22 pkt 18 i s. 63. Wasz świetny minister Szumowski tak zarządza służbą zdrowia, że zadłużenie szpitali w Polsce wzrosło do 14 300 mln, a na Lubelszczyźnie, z której pochodzę, to jest aż 900 mln, z czego jeden szpital, przy al. Kraśnickiej, jest zadłużony na 400 mln zł. Co zrobiliście dla szpitali, aby im pomóc, aby dobrze

funkcjonowały, aby pacjenci nie czekali miesiącami w kolejkach, aby nie musieli leczyć się prywatnie? Nic nie zrobiliście. Chwalicie się dzisiaj, szanowni państwo, że walczyacie z mafiami podatkowymi. Tymczasem czytamy w sprawozdaniu na s. 34 i 35 *(Dzwonek)*, że spadła wykrywalność tego i spadły przychody z tytułu ściągania podatków. Mafie VAT-owskie jakoś wam odjeżdżają. Może wreszcie dogonicie je limuzynami 300-konnymi, które kupiła Krajowa Administracja Skarbowa? Będziecie się ścigać tylko na populizm. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Szanowni Państwo Dyrektorzy! W analizie dotyczącej wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2019 r. można przeczytać, że najwięcej miejsc pracy w Polsce powstało w branży automotive. To kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy w zeszłym roku. W tym roku ta branża przeżywa ogromny kryzys. Chciałem się dowiedzieć, czy państwo macie jakiś pomysł na to, jak ten kryzys zażegnać. Wpływy do budżetu państwa z branży automotive to były setki milionów złotych. W tym roku tego zabraknie, jeżeli nie wyjdziecie z pomocą. Najnowsza informacja z Mikołowa, z firmy, która produkuje wiązki do fiata 500: 509 osób zostało zwolnionych z pracy, kolejne miejsca pracy są zagrożone. Czy zamierzacie coś z tym zrobić? Czy będzie pakiet osłonowy dla polskiej branży motoryzacyjnej? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Nic nie zrobią, panie pośle, nic nie zrobią.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan prezes NIK mówił o negatywnej ocenie w przypadku Wód Polskich. W 2019 r., zaraz po tym, jak zostałem posłem,

Posel Robert Obaz

zapytałem w interpelacji o to, jak wygląda sprawa finansowania inwestycji, które powinny być realizowane przez Wody Polskie. Nie mogło się nic wydarzyć, ponieważ wszystkie inwestycje są dopiero zaplanowane. Nie wydajemy pieniędzy dobrze. W takich gminach jak Mirsk latem nie ma wody w wodociągach, trzeba budować studnie głębinowe. Samorządom nie udzielamy jakichkolwiek dotacji na to, żeby mogły budować, tylko udzielamy pożyczek, a każdy wie, jak wygląda sytuacja samorządów. Nie może więc być dobrze.

Druga sprawa – 15%, które pozostało na drogi samorządowe. W gminie Podgórzyn, gdzie wybudowano szkołę (*Dzwonek*), już trzy razy wójt składał wniosek o pieniądze na budowę ronda. Niestety ich nie ma. A tutaj zostały pieniądze i są niewykorzystane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jaki to był rok? Mimo zaleceń rzecznika praw obywatelskich i Najwyższej Izby Kontroli był to kolejny rok bez narodowego planu alzheimerowskiego. Minister Szumowski zniknął, ale 0,5 mln osób cierpiących w Polsce na choroby otępienne nie zniknęło. One nadal wymagają leczenia i opieki. To był kolejny rok bez wyroku trybunału w sprawie świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. To był również rok, w którym zakończyła pracę pełnomocniczka rządu do spraw pomocy humanitarnej. Stąd pytania, panie prezesie, do pana: Jaki jest status w tej chwili kontroli dotyczącej pomocy humanitarnej poza granicami Polski? Czy ta kontrola się skończyła? Czy udało się zabezpieczyć niezależność kontrolerów NIK? I wreszcie, panie prezesie, jakie były powody odsunięcia pana wiceprezesa od sprawowania nadzoru nad kontrolami? (*Dzwonek*) Jaki był powód złożenia wniosku o jego odwołanie oraz jaki był powód zawiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Pośle Szipiera! Twierdził pan, że sektor obronności bardzo szybko się rozwija. W trakcie państwa rządów, co z przykrością muszę stwierdzić jako członek Komisji Obrony Narodowej, spadło najwięcej samolotów bojowych i zostały one uziemione – były to samoloty MiG-29 – bo nie mają wystarczającego serwisu. Z wiadomych względów – ubolewam nad tym – importujemy z Federacji Rosyjskiej niestety bardzo dużo węgla, a nie jesteście państwo w stanie załatwić serwisu dla tych maszyn.

Marynarka Wojenna tonie. Za waszych rządów, w ciągu blisko 5 lat, zwodowaliście – tak, proszę państwa – jeden statek, a był to holownik.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, holownik „Semko”.

Jeżeli chodzi o okręty podwodne, kończą się re-sursy dla dwóch okrętów podwodnych. Jeden z nich, „Orzeł”, jest w remoncie, był pożar, stoi w dokach już przez blisko 2 lata. (*Dzwonek*) Proszę państwa, nie mamy pomysłu, co dalej zrobić z tymi okrętami: czy będziemy leasingowali od Szwedów, od Niemców, czy będziemy je kupowali.

(*Posel Zdzisław Szpiera*: Ale co zrobiliśmy, niech pan poseł powie.)

Proszę? W marynarce? Jeździcie nowymi limuzynami, a okręty mamy blisko 40-letnie, śmigłowce bojowe mamy blisko 40-letnie. Czas zadbać o zdrowie polskich żołnierzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Prawda!)

(*Posel Mirosław Suchoń*: Zwodowali jeden okręt i utonął.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyzwanie cywilizacyjne tak zapowiadane – wiekopomny program „Czyste powietrze”. Przy okazji rozliczenia budżetu mieliśmy okazję zobaczyć w planie finansowym narodowego funduszu, a ściśle w raporcie z jego wykonania, że ten wiekopomny program obejmował przekazanie 103 mld zł w ciągu 10 lat, z tego ponad 64 mld zł w dotacjach, czyli ponad 6 mld zł rocznie. Jest 3% tej kwoty, w wypłaconych środkach jeszcze mniej. Na tej podstawie możemy domniemywać, że rząd PiS ten wiekopomny program planuje na 500 lat, bo tyle lat potrzeba, żeby te 4 mln kopciuchów wymienić i ocieplić budynki.

Posel Gabriela Lenartowicz

Czy naprawdę na tym polega wyzwanie cywilizacyjne? Bo na Śląsku ten program będzie trwał jeszcze dłużej (*Dzwonek*), być może 1000 lat. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W sprawozdaniu Narodowego Banku Polskiego czytamy, że rząd Narodowego Banku Polskiego dokonał zakupu 100 t złota. W tej chwili polskie zasoby złota według Narodowego Banku Polskiego to 228 t, z tym że te zakupione 100 t złota zdeponowano w Polsce. W takim układzie pojawia się pytanie: Gdzie zdeponowano pozostałe 128 t złota, o których mowa w sprawozdaniu?

Po drugie, pytanie do prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Ile wniosków pokontrolnych w wyniku kontroli poszczególnych części budżetowych NIK skierował do określonych instytucji państwa, w tym do prokuratury? Jakie są skutki przesłanych przez Najwyższą Izbę Kontroli zawiadomień? Czy Najwyższa Izba Kontroli monitoruje stany realizacji swoich (*Dzwonek*) wniosków pokontrolnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Mówimy o roku 2019 i budżecie na rok 2019, dlatego nie sposób nie powiedzieć o tym, co robiły Wody Polskie. Miliardowy budżet, tymczasem mieszkańcy Bielska-Białej, Jasienicy, Mazańcowic i wielu innych miejscowości powiatu bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego, żywieckiego są notorycznie zalewani. Kiedy idziemy do Wód Polskich, mówią nam: pieniędzy nie ma. No to pytamy, gdzie są te pieniądze. Gdzie są te pieniądze? Gdzie je wyprowadzacie, że mieszkańcy tych miejscowości byli i cały czas są zalewani?

Kolejna rzecz to budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Obiecano środki, a 2019 r. to kolejny rok, kiedy nie dotrzymaliście obietnicy. Kiedy wreszcie znajdą się środki na budowę BDI?

Przedsiębiorcy. Tu kolejne uderzenia, kolejne podatki. Pytam w imieniu przedsiębiorców z Bielska-Białej, powiatu bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego (*Dzwonek*), kiedy wreszcie dacie im święty spokój. Kiedy dacie im zająć się działalnością gospodarczą, tym, co chcą robić...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

...a przestaniecie obciążać ich kolejnymi obowiązkami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dużo o realizacji budżetu już na tej sali powiedzieliśmy. Jak spojrzeć na te wszystkie makroekonomiczne dane, to dochody są większe, wydatki – mniejsze, deficyt jest mniejszy. Natomiast myślę, że warto powiedzieć Polkom i Polakom, jakie jest zadłużenie Skarbu Państwa, bo ono sięga dzisiaj już blisko 1 bln zł, bo przecież rok 2019 przyniósł zwiększenie tego zadłużenia.

Moje pytanie w tym kontekście dotyczy tego, co działa się, jeżeli chodzi o budżet i o przemysł stoczniowy. Jestem ze Szczecina, z zachodniopomorskiego. Mieliśmy budować statki, mieliśmy rozwijać nasze stocznie, tymczasem jeżeli chodzi o te kwestie, nic nie zostało zrobione. Fabryka konstrukcji farm wiatrowych upadła, stocznia Gryfia jest w trudnej sytuacji, Stocznia Szczecińska (*Dzwonek*) nie buduje statków, więc pojawia się pytanie: Czy to można uznać za sukces budżetowy roku 2019? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Na tej sali dużo i często rozmawiamy o ekologii, w tym o ograniczeniu zanieczyszczenia powietrza. Obecnie jest grupa Polek i Polaków, która nie może skorzystać ze wsparcia w ramach proekologicznych programów rządowych skierowanych do właścicieli budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych. Niestety właściciele budynków wielorodzinnych prywatnych, wielopokoleniowych, w których wyodrębniono więcej niż dwa lokale mieszkalne, nie mogą liczyć na żadne wsparcie programów rządowych przy realizacji nowych źródeł ekologicznego ogrzewania.

Panie Premierze! Kiedy pan przewiduje objęcie pomocą tej grupy właścicieli nieruchomości? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Państwo Prezesi! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma dzisiaj wśród nas pana premiera, ale on doskonale wie, że wiele nas łączy. Zawsze szukam tego, co może łączyć, w końcu jestem z Sosnowca, a łączyć mogą nas na pewno sprawy województwa śląskiego, z którego zostaliśmy wybrani na posłów.

Dlatego dzisiaj proszę pana premiera o interwencję w sprawach, które nie zostały ujęte w budżecie zarówno na rok 2019, jak i na rok 2020. A dotyczy to m.in. budowy węzła na drodze S1 w Sosnowcu czy rozbudowy, a w zasadzie budowy nowej drogi łączącej euroterminal w Sławkowie z DK94 i wspomnianą S1, czy chociażby kwestii dotyczącej modernizacji historycznego dworca w sosnowieckiej dzielnicy Maczki.

To nie są inwestycje moje, posła Mateusza Bochenka, to są inwestycje *(Dzwonek)* mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, którzy liczą na szybką interwencję i skuteczne działanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! I chciałabym powiedzieć: panie prezesie Glapiński, ale pan prezes nas opuścił zaraz po tym, jak zakończył swoje krótkie, 5-minutowe wystąpienie. Chciałam zadać kilka pytań, które były zadawane na przedwczorajszym posiedzeniu komisji finansów. Otrzymaliśmy obietnicę, że udzieli odpowiedzi na nie właśnie pan prezes dziś, ale pan prezes wyszedł. Niemniej zadam te pytania.

Emitowane są i sprzedawane obligacje BGK i Polskiego Funduszu Rozwoju na ponad 100 mld zł. Według Eurostatu zadłużenie z tego tytułu wzrośnie do ok. 200 mld pod koniec tego roku. To oznacza, że polski dług publiczny przekroczy 60%. Jeżeli ten impuls fiskalny jest niezbędny, by rzeczywiście uratować miejsca pracy, to jest to warte poniesienia. Ale chciałabym zapytać, bo takie padało pytanie w naszej komisji, jaki stosunek ma do tego i jakie plany ma NBP. *(Dzwonek)*

Kolejne pytanie i ostatnie, drobne. Dlaczego zlikwidowano program edukacyjny, który od 12 lat był prowadzony dla polskiej młodzieży, tłumaczący mechanizmy funkcjonowania strefy euro? Dlaczego...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

...NBP zrezygnowało z tego programu? Wydaje się to nieco symboliczne.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zróbcie coś wreszcie dla seniorów. Zróbcie coś naprawdę dla seniorów zamiast czczych i fałszywych obietnic dotyczących kolejnych emerytur, czternastej, piętnastej czy emerytur stażowych, o których, już składając obietnice, wiecie, że nie zostaną dotzymane, bo brakuje na to 200 mld zł. Zróbcie coś naprawdę dla najstarszych mieszkańców naszego państwa. Ratujmy oddziały geriatryczne w Polsce, budujmy hospicja. Czy wiecie państwo, że w Łodzi, w trzecim pod względem wielkości mieście, wciąż nie ma hospi-

Posel Krzysztof Piątkowski

cjum stacjonarnego dla osób dorosłych, a zatem również dla najstarszych mieszkańców? Zróbcie to, zapiszcie, po raz kolejny o to apeluję, pieniądze w budżecie. I bijcie się w piersi, że nie zgodziliście się, żeby te pieniądze znalazły się w budżecie roku 2019. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości dla województwa pomorskiego w dziale: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w 2019 r. zaplanował 60 mln zł. Z tych 60 mln przeznaczonych na całe województwo wydanych zostało zaledwie 11. Czy w pomorskiej kulturze jest aż tak dobrze, że 49 mln zł zostało w budżecie ministerstwa? Nasuwa się naturalne pytanie: Na co ta kwota została przeznaczona? Czy na oceaniczny jacht Polskiej Fundacji Narodowej, czy może Muzeum „Pamięć i Tożsamość”, zależne od fundacji przedsiębiorczego toruńskiego zakonika? Warto przypomnieć, że na 117 mln zł, które zostały przekazane na to muzeum, musiało się złożyć kilka wojewódzkich budżetów na kulturę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Prawo do życia w czystym środowisku i możliwość oddychania czystym powietrzem stanowią dobro osobiste, które powinno podlegać ochronie. Niestety w naszym kraju, szczególnie na Śląsku, także w moim mieście Zabrze, bardzo często mamy do czynienia z przekroczeniami norm w zakresie smogu czy przekroczeniami norm niskiej emisji. Jak się ponadto okazuje, zanieczyszczenie powietrza sprzyja rozwojowi COVID-19. Pokazują to też statystyki. Województwo śląskie niestety przoduje w tym niechlubnym rankingu także pod względem zakażeń. Śląskie samorządy oczywiście podejmują działania,

aby jakość powietrza ulegała znaczącej poprawie, ale bez znacznie zwiększonej pomocy rządu niestety z tym problemem sobie same nie poradzą. Dlatego apeluję z tego miejsca do rządu o zwiększenie środków dla Śląska na walkę ze smogiem, bo te ujęte w budżecie zeszłorocznym okazały się niestety niewystarczające. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.
Nie ma pana posła.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Pytanie do ministra obrony narodowej i do ministra finansów: Ile od początku kosztowała nas komisja pana ministra Macierewicza, kiedy zakończy prace i kiedy będzie raport w tej sprawie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.
Nie ma pani poseł?
(Poseł Magdalena Biejat: Jestem, jestem.)
Proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dyskutowaliśmy szeroko na temat wykonania budżetu 2019 r. Niepokojące były informacje dotyczące tego, że wykonanie środków funduszy Unii Europejskiej było na poziomie 60–70%, chociażby w dziale: Praca. Jest to o tyle niepokojące, że ostatnio rozmawiamy dużo o nowych środkach z Unii Europejskiej, o nowych finansach, funduszach, które będziemy mogli wykorzystywać w kolejnych latach. Mam zatem pytanie, jak państwo zamierzają te środki w przyszłości wykorzystywać, i co się stało, że na tak niskim poziomie w dziale: Praca chociażby te środki były wykorzystywane. 60–70% to jest bardzo niski poziom wykorzystania, to jest wysoce niepokojąca sytuacja, która bardzo źle rokuje na następne lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mądre zarządzanie finansami, np. finansami publicznymi, m.in. uwzględnia to, że jest coś takiego jak cykl koniunkturalny, i to, że po latach koniunktury przychodzą lata spowolnienia. A państwo w 2019 r. zachowywało się tak, jakby spowolnienie gospodarcze w Polsce lub kryzys miały nigdy nie nadejść. A nadszedł zdecydowanie szybciej, chociażby z tego powodu, że wybuchła światowa epidemia. Państwo natomiast wydawało środki publiczne i zadłużało kraj, na co zwracała już uwagę Komisja Europejska, mówiąc o tym, że deficyt strukturalny w Polsce jest jednym z najwyższych w krajach Unii Europejskiej. Państwo będziecie za moment proponowali nam nowelizację budżetu i wtedy okaże się, jakie problemy finansowe ma Polska.

Mam pytanie. Proszę powiedzieć, czy nadal będziecie państwo zwiększali deficyt strukturalny Polski, wbrew zaleceniom Komisji Europejskiej, która wskazuje, że ten deficyt (*Dzwonek*) jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Dzisiaj jest rzadka okazja, bo gościmy w Sejmie rzadko widywanego ministra finansów. Mam nadzieję, że pan minister sam zechce odpowiedzieć na pytania, a nie będzie się ukrywać, jak to często bywa, za plecami urzędników. Dopóki gościmy tutaj pana ministra, a nie podziwiamy go w jednej z instytucji międzynarodowych, do której, jak wieść niesie, pan minister planuje przenieść swoją aktywność, to chciałbym wykorzystać tę okazję i zapytać pana ministra o lukę w podatku korporacyjnym.

Według szacunków zespołu prof. Gajewskiego z SGH ta luka wynosi obecnie 30 mld zł. To są pieniądze, które moglibyśmy wydać na polskie szkoły, na lepszą opiekę zdrowotną, na badania naukowe, ale te zyski nadal są transferowane do Irlandii, Holandii i Luksemburga.

Moje pytanie do pana ministra jest proste: Kiedy możemy oczekiwać, że luka wyrażona w miliardach

złotych spadnie chociaż do wartości jednocyfrowej? Czy musimy w tym celu (*Dzwonek*) poczekać na nowego ministra finansów, nieco mniej ściśle powiązanego z londyńskim City? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W roku 2019 urodziło się tylko 375 tys. dzieci – o 13 tys. mniej niż w roku 2018 i o 27 tys. mniej niż w roku 2017, kiedy to liczba urodzeń przekroczyła 400 tys. Co jest z naszą polityką prorodziną? Co nie działa? Nie rozwiązujecie jednego z najważniejszych strategicznych problemów Polski, jakim jest to, że zaczynamy się jako społeczeństwo kurczyć, znikać. Liczba zgonów w roku 2019 o 35 tys. przekroczyła liczbę urodzeń.

Może najwyższa pora przestać się nadymać i powtarzać po raz tysięczny: 500+, tylko lyknać język, jak przyrzekła pani Elżbieta Rafalska, i zacząć myśleć o programach żłobek+, (*Dzwonek*) przedszkole+, i to o programach im. Rafała Trzaskowskiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać rząd, ile w naszym kraju funkcjonuje rządowych agencji i jakim budżetem te agencje dysponują. Część z nich prowadzi wyjątkowo kosmiczną działalność, w tym jedna, Polska Agencja Kosmiczna, o której Najwyższa Izba Kontroli wydała negatywną opinię w zakresie funkcjonowania, stwierdziła liczne nieprawidłowości i wystąpiła do pana premiera o sprawowanie nadzoru nad tą agencją.

Kolejna sprawa: Narodowy Instytut Wolności. Narodowy Instytut Wolności posiada budżet w wysokości 152 mln zł. Ten instytut w roku ubiegłym nie zorganizował konkursu dla organizacji pozarządowych i w związku z tym w ramach programu rozwoju organizacji obywatelskich organizacje pozarządowe nie otrzymały środków. Chciałbym dowiedzieć się (*Dzwonek*), dlaczego to nastąpiło i jakie działania zamierza podjąć rząd, aby te środki do organizacji pozarządowych w roku 2020 trafiły. Poproszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Co roku przeznaczamy na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego kilkaset milionów złotych. Środki te mają być przeznaczone w głównej części na likwidację kopalń. W ub.r. przeznaczyliśmy w budżecie ponad 768 mln zł na restrukturyzację. Wykorzystano jedynie 577 mln. To jest zaledwie 75% tej kwoty. Największe dotacje otrzymuje z tego tytułu Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która notabene jest powołana po to, żeby likwidować kopalnie przeznaczone do likwidacji. W ub.r. otrzymała 634 mln zł.

Chciałem zapytać pana ministra: Co się stało? Czego nie zrealizowała Spółka Restrukturyzacji Kopalń? Czego nie zrealizował resort, że nie zostały te środki zrealizowane? Jak długo państwo jeszcze będziecie likwidować kopalnie, które zostały przekazane (*Dzwonek*) do Spółki Restrukturyzacji Kopalń?

Korzystając z obecności prezesa NIK-u pana prezesa Banasia: Panie prezesie, odważnie. Tę spółkę może pora skontrolować, jej efektywność i rzetelność likwidacji jej działania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Co roku potężne środki finansowe... Zgłaszaliśmy to na posiedzeniu komisji, ale oczywiście opcja rządowa nie pozwala, żeby ten wniosek został przegłosowany. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przez ostatnich kilka lat, i w ostatnim budżecie, o czym dzisiaj rozmawiamy, cały czas mamy do czynienia z niesłychaną niefrasobliwością, jeśli chodzi o infrastrukturę.

A mówię konkretnie o drodze krajowej nr 10, o odcinku między Bydgoszczą a Toruniem. To jeden z najniebezpieczniejszych odcinków, jeśli chodzi o drogi w Polsce. Dziesiątki wypadków, rannych i zabitych. Pieniądze co roku są lokowane, a później znikają. To nie jest tak, że mówimy o 50 km drogi krajowej, która jest nieważna. To jest kluczowy odcinek drogi dla województwa kujawsko-pomorskiego, kluczowy z perspektywy zarówno bezpieczeństwa drogowego, jak również odpowiedzialności państwa za to, jak wygląda, jest przygotowywana i funkcjonuje infrastruktura drogowa. Bezpieczeństwo ludzi, którzy jeżdżą tą drogą, to priorytet, który powinien być zrealizowany. I wnoszę, żebyśmy w końcu tym tematem się zajęli. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z wykonaniem budżetu chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze dotyczy komunikacji zbiorowej. Ponad 10 mln Polek i Polaków jest wykluczonych komunikacyjnie, a rząd zamiast podejmować realne działania, opowiada o budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego czy innych wydarzeniach PR-owych.

Ile pieniędzy przeznaczyliście państwo na walkę z wykluczeniem komunikacyjnym? Dlaczego pozwalacie upadać PKS-om, które dla wielu osób są jedyną możliwością transportu? Jak to możliwe, że rząd od tylu lat nie może znaleźć środków na remont dworca w Poznaniu?

Druga sprawa to sytuacja pracowników i pracownic. W ostatnich miesiącach protestowały osoby zatrudnione w PKP, LOT i w wielu innych instytucjach. Dlaczego nie zabezpieczyliście pieniędzy na utrzymanie etatów w tak ważnych instytucjach, od których zależy dobro wszystkich pasażerów i pasażerek w Polsce? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Poseł Katarzyna Kotula:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga Partio Rządząca! Powołaliście na urząd rzecz-

Posel Katarzyna Kotula

nika praw dziecka – przypomnę, że z pominięciem procedur – człowieka nie tylko niekompetentnego w swojej dziedzinie, ale również skupionego głównie na własnej krucjacie ideologicznej. Co więcej, powołaliście na ten urząd człowieka, który nie potrafi poprawnie i zgodnie z prawem zarządzać finansami i budżetem własnego biura. Kontrola NIK z wykonania budżetu państwa za rok 2019 w części dotyczącej rzecznika praw dziecka wskazuje na szereg uchybień. NIK wskazuje, iż część wydatków została poniesiona na realizację zamówień publicznych udzielonych niezgodnie z przepisami ustawy Prawo zamówień publicznych. Część zadań wyliczono niezgodnie z jego opisem. NIK w raporcie wyraźnie podsumowuje: stwierdzone w toku kontroli nieprawidłowości wskazują na niewystarczający nadzór rzecznika praw dziecka nad realizacją budżetu w części 14.

Moje pytanie: Czy sprawę skierowano do rzecznika dyscypliny finansów publicznych? Czy wyciągnięto konsekwencje wobec tych osób, które w sposób nieprawidłowy prowadziły tę sprawozdawczość? *(Dzwonek)*

Drogie Prawo i Sprawiedliwość! Ten rzecznik jest do wymiany. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przedstawionej analizie odnajdziemy punkt dotyczący budownictwa mieszkaniowego i gospodarki przestrzennej. Nie ulega wątpliwości, że jednym z zadań państwa są właśnie inwestycje. Chodzi o inwestycje mieszkaniowe, które umożliwiają wsparcie nowych inwestycji budowlanych i wspierają dostępność mieszkań dla młodych ludzi. Jeżeli spojrzymy na sukcesy rządu, to widać, że niestety nie ma się czym pochwalić. Te 1700 mieszkań to zdecydowanie za mało, w przypadku gdy cały czas brakuje nam 1,5 mln mieszkań.

Stąd też pytanie: Co dalej z programem „Mieszkanie+”? Co z sytuacją na rynku mieszkaniowym? Czy rząd zamierza coś w tej sprawie zrobić, czy zamierza się z tego programu wycofać rakiem, tak samo jak z pomysłu elektrycznego samochodu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę pytać już o te 3 mln zł od pana premiera dla Tadeusza Rydyzka czy o 4 mln zł na polską energetykę jądrową, której nikt nie widział. Zapytam o wasze programy, bo niewykonany PKS+ to nie jest jedyny rządowy program stworzony przez kogoś, kto nie rusza się zza biurka w Warszawie i nie wie, jak działają samorządy.

Dziś spotkałam w Sejmie minister Rafalską, którą gościłam na otwarciu żłobka z programu „Małuch+”, kiedy pracowałam w gorzowskim samorządzie. Wiem, jaka była biurokracja w związku z za późno rozpisany konkurs. Niby dotucie żłobki z programu „Małuch+”, ale w 2019 r. zabraliście z niego 1/3 rezerwy celowej, a potem spóźnialiście się z wypłatą środków. Jest też „Senior+”, ale aż 77% samorządów poddało się przez wasze odklejone od rzeczywistości procedury, przez co aż 12% środków z tego programu pozostało niewykorzystanych.

Pani Minister! Kto u was pisze te regulaminy? *(Dzwonek)* Bo na pewno nikt, kto kiedykolwiek budował żłobek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Robert Kwiatkowski, Lewica.

Posel Robert Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednego mi w tej dyskusji brakuje, brakuje hasła o luce VAT-owskiej. Co się stało, że prawica zapomniała o tym, że fundament jej sukcesu gospodarczego jest luka VAT-owska? Może to, że ta luka VAT-owska w roku 2019 wzrosła. Ona wzrosła nie moim zdaniem, tylko zdaniem dra Sławomira Dudka, byłego wysokiego urzędnika w Ministerstwie Finansów. Luka ta jest dość imponująca, bo według jego szacunków wynosi 25 mld zł. Tak, tak, 25 mld zł. A w roku 2018 wynosiła też sporo, 24 mld zł, i też obciąża to rząd Zjednoczonej Prawicy. Tak w ogóle od początku państwa rządów luka VAT-owska pochłonęła podobno, wedle tych szacunków, 109 mld zł.

Prosiłbym w związku z tym o odpowiedź na piśmie, jak Ministerstwo Finansów szacuje lukę VAT-owską. *(Dzwonek)* Czy rzeczywiście ona wynosi aż tyle? Jaki jest program jej likwidacji, a przynajmniej ograniczenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję, pani marszałek. Dziękuję również za przywrócenie mnie do osób zadających pytania, ponieważ byłem akurat na posiedzeniu komisji.

Chcę powtórzyć to, o co pytałem przy stanowieniu budżetu na rok 2019, mianowicie zapytać o kwestię spadających sukcesywnie z roku na rok nakładów i wydatków na rolnictwo, chodzi o wydatki budżetowe. Np. w roku 2016 – spadek o prawie 9%, w roku 2017 w stosunku do roku 2016 – spadek o 11,24%. Był niewielki wzrost, na poziomie dziesiątych procenta, w roku 2018. Ale w 2019 r. był już prawie 5-procentowy spadek. Jednocześnie mamy do czynienia ze zjawiskami i zadaniami, które są trudne do rozwiązania w rolnictwie, chociażby z kwestią ASF-u. Kwestia ASF-u powoduje, że potrzebne są większe siły w weterynarii. Te wydatki byłyby tam potrzebne, w szczególności na kadry, na place. *(Dzwonek)* Tego nie da się rozwiązać. Myślę, że – ostatnie zdanie, pani marszałek – gdy obserwujemy wzrost PKB i jednocześnie spadek nakładów na rolnictwo, świadczy to o tym, że ten dział nie korzysta ze wzrostu PKB w Polsce. Wydaje mi się, że nad tym powinniśmy się poważnie zastanowić. Jest to zadanie dla rządu, ale również dla parlamentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie.
Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o realizację „Programu polskiej energetyki jądrowej”. Jak poszło? Pytam z troską, bo zadania postawione przed tym programem są szalenie ambitne – dostawy energii dla polskiej gospodarki po akceptowalnych cenach, niezależność i bezpieczeństwo energetyczne kraju, od siebie dodam też uratowanie naszej cywilizacji przed katastrofą w wyniku kryzysu klimatycznego. Chyba zgodzimy się, że trudno o ważniejsze zadania. Jaki jest budżet? 3 mln zł. Weźmy taką Puszczę Niepołomice, klub występujący na zapleczu polskiej ekstraklasy – budżet wynosi 3,5 mln zł, czyli więcej niż Polska wydaje na rozwój energetyki jądrowej. Puszcza Niepołomice zajęła miejsce w górnej połowie tabeli, przy tym budżecie jest to niewątpliwie sukces. Gratulacje. Spodziewanie się Ligi Mistrzów byłoby absurdalne.

Przyznam, że w tym świetle mam trochę kłopot z tym, żeby wiedzieć, czego można oczekiwać w zakresie dostaw energii dla polskiej gospodarki, niezależności energetycznej i walki z katastrofą klimatycz-

ną przy programie *(Dzwonek)* o budżecie 3 mln zł. Chyba że gdzieś był jakiś błąd pisarski i parę zer się zgubiło. Będę wdzięczny za rozwianie tych wątpliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę osób zadających pytania.

Jako pierwsza głos zabierze pani Anna Moskwa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka zdań na temat gospodarki wodnej. Pozwolę sobie zacytować fragment sprawozdania niezależnego biegłego rewidenta dla ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej z badania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, sprawozdania finansowego. Sprawozdanie przedstawia rzetelny i jasny obraz sytuacji majątkowej i finansowej jednostki na dzień 31 grudnia 2019 r. oraz jej wyniku finansowego. Jest zgodne co do formy i treści z obowiązującymi jednostkę przepisami prawa i postanowieniami statutu jednostki. Zostało sporządzone na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych zgodnie z przepisami rozdziału 2 ustawy o rachunkowości. Na podstawie wykonanej w trakcie badania pracy jest spójne z informacjami zawartymi w sprawozdaniu finansowym. Zostało sporządzone zgodnie z art. 240. Ponadto w świetle wiedzy o jednostce i jej otoczeniu uzyskanej podczas naszego badania oświadczamy, że nie stwierdziliśmy w sprawozdaniu z działalności istotnych zniekształceń.

Jeżeli chodzi o działania w 2019 r., łącznie Wody Polskie w zakresie prac utrzymaniowych wykonały ponad 4,5 tys. zadań na łączną kwotę 275 mln na terenie całego kraju, na terenie następujących obiektów: wody, cieki – na długości ponad 26 tys. km, kanały – na długości ponad 9 tys. km, wały przeciwpowodziowe – na długości ok. 8300 km, obiekty piętrzące, jazy – 2500, pompownie, stacje pomp – w liczbie 566, pozostałe obiekty – 410. Jednocześnie jeżeli chodzi o prace inwestycyjne w 2019 r., Wody Polskie prowadziły inwestycje przy 226 zadaniach inwestycyjnych na łączną kwotę ok. 1150 mln zł. Wydatki na działalność przeciwpowodziową poniesiono na 146 projektów – w kwocie 744 mln zł. To jest odpowiedź na państwa pytanie, jak zostały zagospodarowane środki, które znajdują się w budżecie Wód Polskich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa**

Przypominam, że jedną z kluczowych inwestycji, która była realizowana w ub.r. – myślę, że część z państwa na tej sali tę inwestycję doskonale pamięta – jest inwestycja przeciwpowodziowa, zbiornik Racibórz. W 2015 r. tę inwestycję przejęliśmy od wykonawcy, który nie zamierzał jej wykonywać, w stanie pełnego rozkładu. Wybraliśmy nowego wykonawcę. Aktualnie Polska jest w stanie arbitrażu z wykonawcą, który nieprawidłowo prowadził prace. Mimo wszelkich przeszkód udało nam się tę inwestycję skutecznie przeprowadzić. Dzięki temu i dzięki temu zbiornikowi możemy chronić ponad 2,5 mln mieszkańców trzech okolicznych województw. To jest tylko przykład. Możemy oczywiście podawać jako przykład jeszcze Malczyce, wiele innych inwestycji, również tych, które znalazły się w zasięgu afery melioracyjnej, więc w dużej mierze ta nasza praca to jest poprawianie plus rozpoczynanie nowych inwestycji, które przed chwilą wymieniałam.

Chciałam tylko krótko odnieść się do raportu NIK. Tutaj padło zdanie ze strony pani poseł Czernow: ocena działalności Wód Polskich jest negatywna. Ocena działalności Wód Polskich ze strony NIK nie jest negatywna. Ocena działalności dotyczyła sprawozdania finansowego. W Wodach Polskich jest 1 mln 100 dokumentów finansowych. Podczas gdy każde przedsiębiorstwo w Polsce sporządza sprawozdanie finansowe do marca–czerwca, kontrola dokumentów finansowych Wód Polskich odbywa się w styczniu–lutym. Odbywa się na podstawie wycinka dokumentów, które nie zawsze są zaksięgowane z racji dużej liczby dokumentów. Sprawozdanie finansowe wpływa do ministerstwa do 15 kwietnia. Takie sprawozdanie finansowe wpłynęło. Zostało poddane naszej kontroli, kontroli biegłego rewidenta. Przedstawiłam opinię o tym sprawozdaniu.

Jeżeli chodzi o pomoc powodziową, to leży ona bardziej w kompetencjach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale pozwolę sobie to przedstawić. Jak państwo pamiętają, w tym roku zasiłki doraźne do kwoty 6 tys. zł zostały przekazane rodzinom w trybie pilnym, tak samo środki na remont budynków, lokali mieszkalnych do kwoty 200 tys. zł, a na budynki inwestorskie – do 100 tys. Na dzień 15 lipca została przekazana łącznie kwota dla ponad 1940 rodzin osób poszkodowanych. Łącznie to jest prawie 17 mln zł, w tym na wspomniane tutaj województwo podkarpackie najwięcej, bo ponad 11,5 mln zł.

Krótko na temat licznych komentarzy, które się pojawiły w zakresie reformy gospodarki wodnej. Cały czas jesteśmy zaskoczeni, że posłowie Platformy Obywatelskiej chcą dyskutować na temat reformy gospodarki wodnej i ustawy – Prawo wodne. Przypominam, że jest to jedna z tych trzech dyrektyw, tzn.

wodna, azotanowa, ściekowa, na której wdrożenie państwo mieli całe 8 lat, co oznacza, że na napisanie doskonałego Prawa wodnego, biorąc pod uwagę, że to jest mniej więcej 600 artykułów, na każdy artykuł mieli państwo ok. 5 dni. Mogą sobie sami państwo odpowiedzieć, jak ten czas został wykorzystany. Dlatego jestem zaskoczona, skąd dzisiaj (Dzwonek) tyle nowych pomysłów na reformę gospodarki wodnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka kwestii, które dotyczyły budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Jedno, co nie podlega dyskusji i nie ma co do tego wątpliwości: budżet Ministerstwa Obrony Narodowej został zrealizowany w całości w ubiegłym roku. Osiągnęliśmy poziom 2% produktu krajowego brutto. Jesteśmy jednym z ośmiu państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, które realizują zobowiązania podjęte przez państwa NATO podczas szczytu w Newport. Powtórzę jeszcze raz: jednym z ośmiu państw, które realizują zobowiązania sojusznicze.

Szanowni Państwo! Pan poseł Krutul pytał o kwestie dotyczące Marynarki Wojennej. Rok 2019 – wydatki, jeżeli chodzi o modernizację techniczną Marynarki Wojennej, to kwota 1 mld zł. Rok 2020 – te środki finansowe będziemy sukcesywnie zwiększać. Rok 2020 w planie budżetowym na obecny rok to jest kwota blisko 1400 mln zł. Mówię wyłącznie o modernizacji technicznej i kwestiach dotyczących remontów sprzętu, który jest w wyposażeniu Marynarki Wojennej. Tak więc te środki finansowe sukcesywnie zwiększamy.

Jeżeli chodzi o okręty podwodne. Tak, w istocie są podjęte działania odnośnie do wprowadzenia działań tzw. pomostowych, zakupu dwóch okrętów w ramach umowy ze stroną szwedzką. To będzie realizowane już w roku 2020.

Co do kwestii związanych z modernizacją samolotów MiG-29, przypomnę, że modernizacja tych statków powietrznych odbywała się na przestrzeni szeregu lat. Chociażby kwestia modernizacji roku 2011, ta głośna, m.in. związana, rozpatrywana w kontekście katastrofy, która miała miejsce pod Malborkiem. Kolejna transza była realizowana w roku 2016. To też decyzja podjęta przez ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, że definitywnie odchodzimy od

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

sprzętu postsowieckiego. Stąd też przyspieszenie działań co do wyboru samolotu piątej generacji, modelu F-35, który został wybrany. To jedyny, który jest dziś dostępny i który jest w kręgu zainteresowania polskiej strony. Umowa podpisana. To odpowiadając na postulaty m.in. posłów Konfederacji, dlaczego nie ma to odzwierciedlenia w realizacji budżetu za rok 2019. Umowa na zakup samolotów F-35 została podpisana w styczniu 2020 r. i pewnie będzie przedmiotem dyskusji podczas omawiania realizacji budżetu za rok 2020.

(Poseł Paweł Krutul: Panie ministrze, a śmigłowce bojowe?)

Szanowni Państwo! To jest taka swoista kwestia...

Śmigłowce? Szanowni państwo, śmigłowce bojowe – program „Kruk”. On jest wciąż w realizacji, w fazie analityczno-koncepcyjnej. Oczywiście on będzie realizowany, dlatego że zdajemy sobie sprawę, że śmigłowce MiG-24, zresztą z tą koncepcją, którą jasno sprecyzował minister obrony narodowej, związana z odchodzeniem od techniki postsowieckiej... Te działania bez wątpienia będą realizowane również, nie powiem, że w najbliższych tygodniach czy miesiącach, ale to jest kwestia czasu bardzo przewidywalnego i bardzo krótkiego, kiedy będą podejmowane ostateczne decyzje co do śmigłowców bojowych w wyposażeniu polskiej armii. Mamy pełną świadomość, że ten sprzęt, którym dziś dysponujemy, jest takim sprzętem, jaki jest, i ta decyzja o odchodzeniu od sprzętu postsowieckiego jest nieodwołalna i ona będzie postępowała. Ona postępuje i będzie w dalszym ciągu intensyfikowana.

Szanowni Państwo! Wisienka na torcie. Nie ma żadnej debaty i dyskusji w parlamencie, na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej, i nie tylko, jeżeli nie ma poruszanej kwestii tzw. podkomisji smoleńskiej. Przypomnę jeszcze raz: w uwarunkowaniach prawnych, ustawowych minister obrony narodowej, jeżeli chodzi o Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych, ma jeden jedyny obowiązek – przyjąć sprawozdanie z realizacji tej komisji. Minister obrony narodowej oczekuje na przedstawienie takowego sprawozdania jako od instytucji, ciała, które jest ciałem niezależnym od ministra obrony narodowej. Zresztą w najbliższym czasie w myśl art. 152 (*Dzwonek*) regulaminu Sejmu odbędzie się posiedzenie sejmowej Komisji Obrony Narodowej, będzie to 30 lipca, i wtedy też pewnie będą wyjaśniane wszelkie kwestie nurtujące posłów opozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za te pytania o czyste powietrze. To jest oczywiście priorytet, szczególnie dla naszego ministerstwa, Ministerstwa Klimatu, dla całego rządu. To rzeczywiście jest jedno z największych wyzwań dla Polski, jeden z największych programów w narodowym funduszu – 103 mld zł. To nie są jedyne środki, które są przeznaczone na walkę o poprawienie jakości powietrza. Pani poseł wspomniała, że złożono wnioski na 3 mld zł. Już potwierdziliśmy w tej chwili, daliśmy pozytywną decyzję na ponad 2,2 mld zł. Ale oprócz dotacji przygotowanych w NFOŚiGW częścią programu „Czyste powietrze” było też uruchomienie ulgi termomodernizacyjnej, dzięki której Polacy mogą odliczyć od PIT wydatki na termomodernizację swoich domów. Będziemy znać dokładną kwotę dopiero pod koniec roku, ile pieniędzy zostało wykorzystanych, ale spodziewam się, że to będą nawet jeszcze większe kwoty.

Jeśli chodzi o Śląsk, w szczególności o poprawę jakości powietrza na Śląsku, uruchomiliśmy w ramach programu dla Śląska specjalny program na zwalczanie emisji na Śląsku, w którym jest blisko 1 mld zł, dokładnie 977 mln zł. Akurat jeszcze w tej chwili trwa nabór w ramach tego programu na 50 mln zł, więc gminy mogą się jeszcze zgłosić w ramach tego naboru.

Jeśli chodzi o energetykę jądrową, to było trzecie pytanie skierowane do naszego resortu, to pracujemy w tej chwili nad programem polskiej energetyki jądrowej. Spodziewam się, że to będzie gotowe w najbliższym czasie. Przygotowaliśmy też projekt krajowego planu postępowania z wypalonym paliwem jądrowym. Spółka też pracuje nad decyzją środowiskową, nad decyzją lokalizacyjną dla pierwszego reaktora. To jest oczywiste, że w tej fazie projektowej przeznaczamy na ten cel tylko milionowe kwoty. Dużo większe kwoty będą zainwestowane, kiedy będziemy rzeczywiście to budować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziękujemy państwu,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

dziękujemy wszystkim posłom, panom i panom posłom, za zainteresowanie wydatkowaniem środków na inwestycje infrastrukturalne, te drogowe i te kolejowe. Dziękujemy za wszystkie pytania. Postaram się na nie odpowiedzieć.

Jedno z nich dotyczyło inwestycji w powiecie ropczycko-sędziszowskim, tych inwestycji, które walczą z wykluczeniem komunikacyjnym. I tutaj, drodzy państwo, powiem kilka zdań zarówno o tych inwestycjach realizowanych z punktu widzenia budżetu centralnego, jak i o wspieraniu jednostek samorządu terytorialnego, czyli i powiatu ropczycko-sędziszowskiego, i gmin, które wchodzi w skład samego powiatu. Jeżeli chodzi o inwestycje realizowane z perspektywy centralnej, to obecnie, w tamtym roku również, realizowana jest modernizacja linii kolejowej pomiędzy Rzeszowem a Krakowem. Ta przebudowa zakończy się w roku 2021, wartość projektu – 700 mln zł. Pozwoli on na to, aby zdecydowanie szybciej poruszać się między stolicami Podkarpacia i województwa małopolskiego. Prędkość dla przewozów pasażerskich wzrośnie do 160 km/h, natomiast jeżeli chodzi o przewozy towarowe – do 120 km/h.

Kolejnym elementem inwestycji centralnych, tym razem już zakończonych, jest też inwestycja kolejowa, czyli dworzec modułowy, który powstał, został zbudowany w Sędziszowie Małopolskim. Dworzec zrealizowano w ramach programu inwestycji dworcowych. Jest to pierwszy dworzec na Podkarpaciu, który został zrealizowany w ramach tego programu. Od początku lipca służy podróżnym, służy wszystkim tym, którzy korzystają z kolei w Sędziszowie Małopolskim.

Programy wspierające samorządowców. Tylko w roku 2019 i 2020 powiat uzyskał i z rezerwy subwencji ogólnej, i z Funduszu Dróg Samorządowych kwotę blisko 6 mln zł na realizację swoich zadań drogowych – z rezerwy subwencji ogólnej to prawie 2 mln zł, natomiast z Funduszu Dróg Samorządowych to prawie 4 mln zł. Tak że cieszymy się bardzo, że samorządy – myślę, że też przy wsparciu parlamentarzyistów z tego terenu – tak mocno korzystają z programów, które są w gestii rządu Prawa i Sprawiedliwości i Ministerstwa Infrastruktury.

Kolejne pytanie dotyczące również wspierania samorządów. Tym razem gmina Podgórzyn, która – jak wskazywał jeden z panów posłów – nie otrzymała dofinansowania pomimo złożenia wniosków. Najprawdopodobniej chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych. Przeanalizowaliśmy tę sprawę. Do Ministerstwa Infrastruktury ani w 2019 r., ani w 2020 r., a szczególnie w roku 2019, nie trafiła lista, na której gmina Podgórzyn by się znalazła – ani lista podstawowa, ani lista rezerwowa. Najprawdopodobniej wniosek, który został złożony przez tę gminę, nie przeszedł kwalifikacji formalnej. Były tam pewnie jakieś braki, jakieś błędy, które po prostu nie zakwa-

lifikowały go do uzyskania wsparcia finansowego. My w takich sytuacjach zalecamy bliski kontakt tym, którzy piszą wnioski, z urzędem wojewódzkim, który te wnioski przyjmuje i później ocenia. Myślę, że w takiej bliskiej relacji można wiele rzeczy wyjaśnić i można tych błędów później uniknąć. Przypominam, że w tym roku Fundusz Dróg Samorządowych jest już realizowany, a nabór na rok 2021 jest cały czas w trakcie prowadzenia. Zostanie zakończony w I połowie sierpnia, tak że zachęcam jednostki samorządu terytorialnego – i gminy, i powiaty – do składania wniosków i sięgania po środki finansowe.

Droga ekspresowa S10 Toruń – Bydgoszcz. Tutaj, szanowni państwo, decyzja z czerwca br., decyzja rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, która zwiększa limit finansowy na program budowy dróg krajowych. W ramach tej nowej puli, blisko 22 mld zł, aż 3 mld zł, dokładnie 2900 mln, jest przeznaczonych na tę drogę. Tak że ta droga ma już budżetowanie. W tej chwili kończą się prace nad decyzją środowiskową. Przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie tego odcinka drogi ekspresowej zostanie ogłoszony już w przyszłym roku.

I kolejne zadanie z programu budowy dróg krajowych – Beskidzka Droga Integracyjna. Przypomnę Wysokiej Izbie, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości wpisał tę drogę jako drogę o parametrach drogi ekspresowej, ba, nawet jako drogę ekspresową, do programu. Ma ona zabezpieczone środki finansowe na prowadzenie prac przygotowawczych, czyli dojście do dokumentacji (*Dzwonek*) STS. Jestem przekonany, że w nowej perspektywie unijnej również znajdziemy środki finansowe, aby już rzeczowo...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

...realizować to zadanie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Sławków...

Jeszcze jedno, pani marszałek.

Sławków. Kwestia organizacji dojazdu do terminala w Sławkowie. Nie dalej jak wczoraj odbyliśmy spo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

tkanie z parlamentarzystami i samorządowcami z tego terenu. Zastanawiamy się, jak wspólnie rozwiązać ten problem i usprawnić dojazd do terminala w Sławkowie. Pierwsze pomysły się już pojawiają. Mam nadzieję, że przy współpracy z władzami samorządowymi taki sprawny dojazd do tego ważnego terminala przeładunkowego będziemy mogli w najbliższym czasie wybudować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Dziedzic.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Dziedzic:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytania dotyczącego zakupu 32 pojazdów dla Krajowej Administracji Skarbowej, chciałbym powiedzieć, że jest to element realizacji programu modernizacji KAS na lata 2020–2022. Nie są to żadne wypasione limuzyny. Jest 16 pojazdów klasy kompakt, 16 pojazdów o wzmocnionej mocy przeznaczonych do realizacji szczególnych uprawnień funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej.

Natomiast w kwestii wzrostu przestępczości VAT-owskiej chciałem powiedzieć, że przeczą temu oficjalne statystyki dotyczące luki VAT-owskiej, także liczba wszczynanych postępowań przygotowawczych, a przede wszystkim liczba zakończonych postępowań przygotowawczych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Sebastiana Skużę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Deficyt sektora finansów publicznych liczony według metodologii unijnej wyniósł w wartości nominalnej 16,8 mld, co stanowi 0,7% PKB. Jeżeli chodzi o państwowy dług publiczny liczony według metodologii ESA, czyli unijnej, wyniósł on 1045,1 mld zł, czyli 46% PKB. Relacja

tego długu w porównaniu do roku 2018 spadła, gdyż w 2018 r. wyniosła 48,8% PKB.

Podczas debaty padły tu jeszcze słowa, do których chciałbym się odnieść, a mianowicie słowa o bardzo wysokich kosztach obsługi długu publicznego. Muszę tutaj zdecydowanie zaprzeczyć. Te koszty są jednymi z najniższych od lat 90., jeżeli nie najniższymi, i stanowią 1,2% PKB.

Padło jeszcze pytanie, czy byliśmy przygotowani na spowolnienie. Oczywiście projekt ustawy budżetowej i przyjęta ustawa budżetowa na rok 2020 zakładały spowolnienie. I były tutaj dyskusje, czy ten wzrost będzie powyżej 3%, czy może poniżej. Ale myślę, że nikt w tym czasie nie prognozował recesji, nawet przywoływani tutaj na sali niezależni ekonomiści.

Chciałbym tu jeszcze dać takie oto porównanie Polski i Francji. We Francji państwowy dług publiczny na koniec 2019 r. wyniósł 98,1%, a deficyt sektora finansów publicznych 3%. W Dniu Bastylli prezydent Macron ogłosił, że chce zwiększyć państwowy dług publiczny do 120%, żeby wdrożyć własną tarczę antycovidową, tworząc specjalny rachunek długu publicznego długoterminowego na przeciwdziałanie skutkom COVID-u.

Padło też pytanie dotyczące liczby agencji wykonawczych. Jest to w uzasadnieniu do wykonania ustawy budżetowej. Tych agencji wykonawczych jest 10. Dysponują kwotą przychodów ok. 8,5 mld, koszty stanowią 8,1 mld.

I jeszcze padło uzupełniające pytanie dotyczące kwestii związanych z walką z ASF-em. Chciałbym powiedzieć jako były podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że w tym roku udało się wyasygnować środki na bardzo ważną inwestycję w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym – Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach, na zwierzętarnię. Ten instytut jest szczególnie ważny w Polsce w systemie walki z ASF-em. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I proszę teraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banasia.

Bardzo proszę.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Marian Banaś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę mi pozwolić najpierw odnieść się do wypowiedzi pani poseł Leszczy, która wywołała do tablicy mojego syna. Otóż chcę powiedzieć, że mój syn złożył zawiadomienie do prokuratury w związku z wykryciem pewnych nieprawidłowości w spółce, w której pracował.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

A więc nie jest prawdą, jak powiedziała pani Leszczyna, a powiedziała to publicznie, że uczestniczył w jakichś nieprawidłowościach. Było wręcz odwrotnie, właśnie po wykryciu nieprawidłowości zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i oczywiście w krótkim czasie został zwolniony z pracy w tej spółce. To tyle w celu wyjaśnienia tej niefortunnej wypowiedzi pani poseł Leszczyny.

A teraz odniosę się do pytań, które tutaj padły, zadanych m.in. przez pana posła Tomasza z Lewicy, dotyczących wniosków, które zostały złożone przez Najwyższą Izbę Kontroli po kontroli budżetowej. Otóż chcę powiedzieć, że po kontroli wykonania budżetu państwa w 2019 r. Najwyższa Izba Kontroli skierowała ponad 400 wniosków do kierowników kontrolowanych jednostek. Odnosząc się do kwestii wniosków skierowanych do prokuratury i innych organów, należy wskazać, że jesteśmy właśnie w trakcie analiz nieprawidłowości pod względem prawnokarnym oraz pod względem odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W wyniku tych analiz złożymy stosowne zawiadomienia. A więc cały czas monitorujemy sytuację.

Jeśli chodzi o pytania, które zadał pan poseł Szczeba, to chcę powiedzieć, że kontrola realizacji zadań administracji publicznej w zakresie udzielania pomocy humanitarnej poza granicami Polski nie była wprawdzie kontrolą budżetową, ale w skrócie odpowiem, że zakończyła się w bieżącym roku. Kontrola pomocy humanitarnej była kontrolą poza granicami Polski i nie była kontrolą budżetową. Była to kontrola planowa. Obecnie jest przygotowana informacja o wynikach kontroli, ale jeszcze nie została podpisana. W obecnym czasie jest ona pod moim bezpośrednim nadzorem.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące pana wiceprezesa Dziuby, to chcę powiedzieć, że realizując ustawowe obowiązki w oparciu o opinie prawne, zostałem zmuszony do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sprawa jest w prokuraturze. Czekamy na odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że do przedłożonego projektu uchwały zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Finansów Publicznych proponuje, aby Sejm przyjął „Informację o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2019 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego”.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm wniosek komisji przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2019 roku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2019 r.” (druk nr 397) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju (druk nr 501).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju panią Olę Semeniuk o przedstawienie informacji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na koniec 2019 r. łączny obszar stref wyniósł niespełna 22 950 ha i był większy niż na koniec 2018 r. o prawie 66 ha w związku ze zmianą obszaru strefy krakowskiej. Zmiana obszaru tylko jednej strefy była wynikiem wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia inwestycji w miejsce specjalnych stref ekonomicznych i likwidacji z dniem 16 czerwca 2019 r. możliwości zmiany ich granic i obszaru.

Strefy obejmowały tereny zlokalizowane w 186 miastach i 311 gminach. W 2019 r. do grona gmin, w których funkcjonuje instrument strefy, dołączyły gminy takie jak Babice, Nowe Brzesko i Szczurowa, wszystkie z województwa małopolskiego. Średni stopień zagospodarowania obszarów stref wyniósł prawie 65% i był o 2 punkty procentowe większy niż w roku 2018. Zróżnicowanie wykorzystania terenu poszczególnych stref było jednak znaczące i mieściło się w przedziale od 33,5% w strefie legnickiej do 80,5% w strefie mieleckiej.

Na dzień 31 grudnia 2019 r. przedsiębiorcy posiadali 2392 ważne zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie stref. Najmniej ważnych zezwoleń, czyli 59, było w strefie o najmniejszej powierzchni, czyli kamiennogórskiej, a najwięcej, 353 zezwolenia, w strefie katowickiej. W samym 2019 r. wydane zostało jedno zezwolenie na prowadzenie działalności w strefie tarnobrzeskiej. Udzielenie tylko jednego zezwolenia było wynikiem wspomnianego już wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia finansowego inwestycji i wygaszania specjalnych stref ekonomicznych. W 2019 r. 147 zezwoleń zostało wy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semenjuk

cofanych z obrotu prawnego w wyniku cofnięcia lub wygaśnięcia.

Skumulowana wartość kapitału zainwestowanego w strefach od początku ich istnienia wyniosła 132 mld zł. Nakłady inwestycyjne były wyższe niż w roku 2018 o ponad 12,8 mld, a więc o prawie 11%. Najwyższy udział w skumulowanej wartości inwestycji miały takie strefy jak wałbrzyska, katowicka i łódzka. Na te trzy strefy przypadała prawie połowa kwoty zainwestowanej w strefach od początku ich działalności. Na koniec 2019 r. przedsiębiorcą, który zainwestował w strefach największą kwotę, był Volkswagen Poznań, posiadający zezwolenia na działalność w strefie wałbrzyskiej, w której znajduje się zakład we Wrześni, i w strefie kostrzyńsko-słubickiej, którą objęta jest fabryka w Poznaniu.

Inwestorzy strefowi zatrudniali łącznie ponad 388 tys. pracowników. W stosunku do roku 2018 zatrudnienie wzrosło o 8,9 tys. pracowników, czyli o 2,4%. Największy przyrost nastąpił w strefie tarnobrzeskiej i wyniósł prawie 2,6 tys. miejsc pracy. W tej kategorii wyróżniały się także strefy krakowska i wałbrzyska z wynikami na poziomie prawie 2 tys. i 1,5 tys. miejsc pracy. Liczba nowych miejsc pracy zwiększyła się w porównaniu z rokiem 2018 o 5,1%, co dało wzrost o prawie 12 tys. etatów. Również w tym wypadku to strefa tarnobrzeska odnotowała największy przyrost, o ponad 3 tys., nowych miejsc pracy. Pozycję lidera w obu kategoriach strefa tarnobrzeska zawdzięcza aktywności przedsiębiorstwa Superior Industries w Stalowej Woli, producenta felg aluminiowych, i spółki Nowy Styl, wytwarzającej w Jaśle meble i krzesła. Największym pracodawcą w strefach był Volkswagen Poznań, który na koniec 2019 r. w obu swoich zakładach zatrudniał łącznie prawie 9,5 tys. pracowników.

W rankingu krajów wiodących pod względem kraju pochodzenia kapitału Polska ponownie znalazła się na pierwszej pozycji, zwiększając kwotę wydatków inwestycyjnych. Inwestycje polskich przedsiębiorców w strefie wzrosły w stosunku do inwestycji w roku 2018 o 3 mld zł, ale udział w ogólnej wartości zainwestowanego kapitału pozostał na zbliżonym poziomie i wyniósł trochę ponad 23%. Na drugiej pozycji w strukturze zainwestowanego kapitału umocniły się inwestycje przedsiębiorców z Niemiec, zwiększając swoją wartość o udział w inwestycjach strefowych ogółem w porównaniu z rokiem 2018. W dalszym ciągu w czołówce inwestorów znajdują się przedsiębiorcy z kapitałem holenderskim, luksemburskim i amerykańskim. Na pięć krajów z czołówki rankingu przypadło 62,5% wydatków inwestycyjnych ze wszystkich stref.

Kapitał pochodzący z Polski osiągnął najwyższą wartość w strefie mieleckiej i wyniósł prawie 5 mld zł. Stanowiło to prawie 44% całkowitych nakładów inwestycyjnych poniesionych przez przedsiębiorców

z tej strefy. W strefie wałbrzyskiej skumulowały się inwestycje niemieckie o łącznej wartości trochę ponad 7 mld zł, co dało im pierwszą pozycję w strukturze kapitałowej tej strefy. Również w strefie wałbrzyskiej najwyższą wartość osiągnęły inwestycje zrealizowane przez przedsiębiorców z kapitałem holenderskim i luksemburskim, zajmując odpowiednio trzecie i drugie miejsce w gronie trzech wiodących krajów pochodzenia zainwestowanego kapitału. *(Dzwonek)* Inwestycje luksemburskie wyniosły prawie 5 mld zł, a holenderskie – 3 mld zł.

Podsumowując, rok 2019 charakteryzował się mniejszą dynamiką zmiennych opisujących efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w porównaniu z rokiem 2018. Dynamika nakładów inwestycyjnych zatrudnienia ogółem i nowych miejsc pracy była dodatnia, ale tylko w przypadku nakładów inwestycyjnych wzrost przekroczył 10%.

Jedynie liczba nowych zezwoleń wydanych w 2019 była niższa niż w roku 2018, ale było to wynikiem wprowadzenia na mocy ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji nowego instrumentu wsparcia, wzorowanego na specjalnych strefach ekonomicznych, ale stosowanego na terenie całej Polski. Zgodnie z tą ustawą wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjalnej strefy ekonomicznej było możliwe wyłącznie do 15 czerwca 2019 r. Od dnia wejścia w życie aktów wykonawczych do powyższej ustawy, czyli od dnia 5 września 2018 r., zarządzający strefami wydają natomiast decyzje o wsparciu dla przedsiębiorców planujących inwestycje na terenie całej Polski. Wdrożenie nowego instrumentu wsparcia oraz wygaszanie instrumentów stref było przyczyną niewielkiego zwiększania powierzchni stref w 2019 r. Zmiana obszaru dotyczyła jedynie strefy krakowskiej, jak już wspomniałam na początku, i skutkowałą zwiększeniem jej powierzchni o prawie 66 ha.

Jednocześnie chciałabym podsumować posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju, na którym padały pytania ze strony posłów. Odpowiedź na nie nastąpi drogą pisemną. Znacząca ich część dotyczyła kontroli ze strony NIK-u. Wszystkie odpowiedzi na tak naprawdę wątpliwości dotyczące samego raportu zostały przez nas również skomentowane i jest do tego dostęp w samym raporcie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Jak to dobrze, że są marszałkowie, którzy nie przerywają ministrom i ludziom, którzy przedstawiają swoje stanowiska.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Witam państwa serdecznie.

Rozpaczam przynajmniej tę część obrad z moim udziałem. Fajnie, miło. Bardzo fajnie, że możemy prowadzić dalej wspólnie to posiedzenie.

Zanim poproszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie stanowiska komisji, chciałem uprzedzić poinformować, że od godz. 17.30 do godz. 17.50 ogłoszę przerwę w obradach.

Panie pośle, zapraszam serdecznie.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie komisji, druk sejmowy nr 501, z posiedzenia odbytego w dniu 21 lipca 2020 r. poświęconego rozpatrzeniu informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych według stanu na dzień 31 grudnia 2019 r., druk sejmowy nr 397.

Informacja została przedstawiona posłom przez Ministerstwo Rozwoju, a następnie komisja przeprowadziła poświęconą jej dyskusję.

W Polsce funkcjonuje 14 specjalnych stref ekonomicznych. Zasady ich funkcjonowania wynikają z faktu pomocy publicznej przyznawanej firmom inwestującym na ich terenie, która podlega regulacjom Unii Europejskiej. Obszar stref to prawie 23 tys. ha terenu, średni stopień zagospodarowania – prawie 65%. Na koniec 2019 r. były 2392 ważne zezwolenia na przeprowadzenie działalności na ich terenie, a zatrudnienie to ponad 388 tys. osób. Skumulowana wartość zainwestowanego kapitału to aż 132 mld zł, wzrost o 11% w stosunku do wartości w roku 2018.

Komisja uznaje, że specjalne strefy spełniają swoją rolę jako inspirator rozwoju gospodarczego, dlatego po dyskusji komisja przyjęła informację rządu i jej przyjęcie rekomenduje Wysokiej Izbie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Leonarda Krasulskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Leonard Krasulski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2019 r.”. Raport z działalności tego instrumentu wsparcia nowych inwestycji jest przygotowywany co roku, co pozwala dokonywać porównań i analiz w odniesieniu zarówno do wyni-

ków instrumentu, jak i do działalności samych spółek zarządzających strefami.

Na wstępie trzeba podkreślić, że ustawa z 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych jest stopniowo zastępowana przez ustawę z 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji. Tym samym rok 2019 był drugim rokiem funkcjonowania nowego instrumentu, tzw. Polskiej Strefy Inwestycji, ale pierwszym, w którym przedsiębiorcy praktycznie nie otrzymali nowych zezwoleń strefowych, ponieważ teraz otrzymują decyzje o wsparciu.

Instrument wprowadzony na mocy ustawy z czerwca 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji umożliwia lokowanie nowych inwestycji na terenie całej Polski. Specjalne strefy ekonomiczne tym samym wyszły szerzej do inwestorów. Dzisiaj nie odpowiadają tylko za konkretne parki inwestycyjne, ale także za obsługę inwestora na znacznym obszarze przypisanym do konkretnych stref. Ta obsługa ma charakter biznesowy i widzimy korzystne wyniki w tym obszarze. Trzeba rozpatrywać nie tyle działalność, co realizację ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Znalazło to odzwierciedlenie w niektórych aspektach dotyczących działalności stref omówionych w raporcie, w szczególności w liczbie zezwoleń na działalność w strefach wydanych w 2019 r. i znikomej zmianie obszaru stref. W roku 2015... W związku z cyklicznymi cofnięciami i wygaszeniami zezwoleń wydanych w latach wcześniejszych łączna liczba zezwoleń ważnych na koniec 2019 r. nieco spadła, do poziomu: 2392. Pojawienie się nowego instrumentu wsparcia nie miało jednak większego wpływu na działalność przedsiębiorców już posiadających zezwolenia.

Kontynuacja rozpoczętych inwestycji spowodowała, że skumulowana wartość kapitału ulokowanego w strefach wzrosła do 132 mld zł, wzrosła w 2019 r. o ponad 12,8 mld zł, a więc o 10,7%. To niezwykle korzystny wynik. Łączne zatrudnienie w strefach wyniosło z kolei 388 tys. pracowników, w tym w 2019 r. pojawiło się 8900 nowych miejsc pracy. To wzrost o 2,4%.

Głównymi inwestorami strefowymi pozostają firmy polskie, ale daje się przyciągnąć również kapitał zagraniczny. W tym zakresie liderami są inwestorzy z Niemiec, Holandii, Luksemburga, Stanów Zjednoczonych. W strukturze branżowej inwestycji strefowych w dalszym ciągu dominuje branża motoryzacyjna.

Przedstawiona informacja rządu została uzupełniona o krótką informację na temat funkcjonowania bieżącego instrumentu, co umożliwiło pełne rozpoznanie działalności rządu w zakresie instrumentów strefowych. Całokształt działalności stref należy ocenić pozytywnie, a poziom realizacji ustawy – jako bardzo dobry.

Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie rządowej informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Mirosławę Nykiel z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ale już chyba wybyła pani minister. Jest?
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk*: Tak, absolutnie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie, pani minister jest.

Poseł Mirosława Nykiel:

O, witam serdecznie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Rząd PiS nas słucha, tak że jest.

Poseł Mirosława Nykiel:

Cieszę się.

W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt wygłosić oświadczenie dotyczące druków nr 397 i 501, informacji rządu o działalności specjalnych stref ekonomicznych za rok 2019.

Zacznę od tego, że gdybyśmy bez głębszej refleksji przyjęli to, co zawiera informacja rządowa, można by uznać, że specjalne strefy ekonomiczne rozwijają się bez problemu i w stosunku do roku poprzedniego jest progres zarówno w zakresie zainwestowanego kapitału, jak i nowo utworzonych miejsc pracy itd. Tylko, proszę państwa, oprócz tego, obok tej informacji rządowej, otrzymaliśmy raport NIK-u, który – trzeba przyznać – wnikliwie zbadał działalność specjalnych stref ekonomicznych pod innym kątem, czyli zestawiał cele i zadania zapisane w strategii rządowej i w planach spółek zarządzających z ich realizacją i efekta-

mi. Tutaj wnioski nie są niestety już tak pozytywne. Generalnie raport nie pozostawia suchej nitki na nadzorze, który leży w rękach Ministerstwa Rozwoju. Bardzo negatywnie przedstawiony jest też nadzór spółek zarządzających strefami. Żeby nie było niedomówień: kontrolujący nie kwestionują korzyści płynących z działalności stref, wskazują jednak na ograniczone efekty działalności specjalnych stref ekonomicznych w stosunku do zakładanych celów. W raporcie zostało stwierdzone, że wedle ekspertów działalność specjalnych stref jest nieskutecznym instrumentem przyciągania inwestorów zagranicznych do wybranych regionów kraju, bo to nie spółki zarządzające strefami decydują, gdzie powinien być inwestor, tylko inwestorzy decydują, gdzie lokować swoją działalność. W wyniku tego pierwotna funkcja stref związana ze wspieraniem regionów najsłabiej rozwiniętych bądź mających największe problemy społeczno-gospodarcze została znacznie osłabiona.

Jak podkreśla NIK, ten ważny aspekt działalności stref jest często pomijany w trakcie negocjacji spółek zarządzających z przedsiębiorcami planującymi w nich inwestowanie. W dokumentach strategicznych rządu przypisuje się strefom istotną rolę jako instrumentu obsługi inwestorów i procesów inwestycyjnych. Co bardzo ważne, w raporcie NIK-u został wskazany brak właściwego nadzoru ze strony minister Jadwigi Emilewicz, brak wytycznych w zakresie rzetelnej weryfikacji warunków niezbędnych przy wydawaniu zezwoleń na działalność w strefach. NIK stwierdza, że pani minister Jadwiga Emilewicz nie sprawowała właściwego nadzoru nad działalnością stref. Jak mówi, prawidłowo wykonywała tylko nadzór formalny, natomiast już nie w warstwie merytorycznej, gdzie trzeba było określić kryteria, wedle których spółki zarządzające w strefach powinny kontrolować realizację zadań prorządowych zapisanych w planach tych spółek czy strategicznych dokumentach rządowych. Chodzi głównie o realizację celu związanego z tworzeniem warunków do zwiększenia liczby firm o charakterze innowacyjnym i rewitalizacyjnym. Spółki nie tworzyły mechanizmów promocyjnych takich przedsięwzięć. W dokumentach możemy wyczytać, że w wyniku niewłaściwego nadzoru i przedłużających się procedur przy wydawaniu zezwoleń, trwających nawet ponad 18 miesięcy, często traciliśmy wielomilionowe inwestycje.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Koalicja Obywatelska wnosi o odrzucenie informacji rządu o działalności specjalnych stref ekonomicznych w roku 2019. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, klub parlamentarny Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Specjalne strefy ekonomiczne to jest relikw z epoki transformacji. Kiedy te pierwsze strefy powstawały, bezrobocie sięgało 17%, po ulicach jeździły małe fiaty, a w telewizji leciał właśnie pierwszy odcinek „Mody na sukces” i, zdaje się, marszałek Czarzasty miał wtedy afro na głowie. I wtedy mówiono, że jest rozwiązanie tymczasowe, doraźne, odpowiedź na głęboki kryzys społeczny i gospodarczy. Niestety te przywileje dla międzynarodowych korporacji zostały z nami na długo, zdecydowanie zbyt długo. I wydawałoby się, że dzisiaj rozmawiamy o tej sprawie w innych okolicznościach, że małych fiatów na ulicach nie ma, że Polacy nie emocjonują się życiem emocjonalnym Ridge’a Forrestera – że marszałek Czarzasty nie ma afro na głowie, nie muszę państwa przekonywać – a jednak słuchając tej debaty, miałem poczucie, że cofnęliśmy się w czasie, bo oto pani minister z Prawa i Sprawiedliwości chwali się tym, jak wiele korporacji z Niemiec rząd Prawa i Sprawiedliwości zwalnia z podatków, i mówi, że strefy rosną i że to dobrze, i że będzie teraz rozdawać korporacjom przywileje podatkowe już w całym kraju, a z sali padały głosy, że to jeszcze mało.

Moim zdaniem to jest stawianie problemu na głowie, bo uzasadnieniem tych przywilejów podatkowych było tworzenie miejsc pracy. Taka sugestia pojawia się też w tym rządowym raporcie, ale związek przyczynowo-skutkowy jest tutaj więcej niż wątpliwy, bo znaczna część z tych firm, które inwestują w strefach, i tak dokonywałyby inwestycji w Polsce, nawet gdyby tych ulg podatkowych nie dostała. Wystarczy sięgnąć do prac prof. Augustyńskiego albo choćby do raportu EY „Made in Poland”, który opisuje, jak są podejmowane decyzje o lokowaniu inwestycji w Polsce. Ważna jest stabilność, ważny jest dostęp do infrastruktury, ważny jest rynek wewnętrzny, ważne są kompetencje pracowników, a znaczenie ulg podatkowych jest tak naprawdę skromne. Prawda jest taka, i to warto powiedzieć w tej Izbie, że podatek korporacyjny jest w Polsce bardzo, bardzo niski, jest niemal najniższy w Unii Europejskiej, bo od lat bierzemy pod tym względem udział w wyścigu na dno. I niestety ochoczo bierze w nim udział także rzekomo prospołeczny obecny rząd.

Jednym słowem, proszę państwa, to nie podatki zadecydują o tym, czy Niemiec lub Holender postawi w Polsce fabrykę. I tutaj, żeby nie być gołosłownym, prosty przykład. Szwajcarski bank UBS chciał stworzyć w Polsce centrum usług i domagał się, żeby w tym celu strefa ekonomiczna została rozciągnięta na centrum Wrocławia. Oczywiście media zapełniły się tekstami, nie wiem, czy przypadkiem nie sponsorowanymi, że trzeba tak koniecznie zrobić, bo inaczej miejsc pracy nie będzie. Ostatecznie tej zgody nie wydano i bardzo dobrze, że jej nie wydano. I cóż się stało? No stało się to, że ten bank i tak zainwestował w stolicy Dolnego Śląska, bo mu się to po prostu opłaca. Oczywiście każda firma, każda korporacja chętnie przyjmie prezenty podatkowe od państwa, ale te prezenty to jest koszt dla nas wszystkich, bo to są wła-

śnie te pieniądze, których później brakuje na szkoły, których później brakuje na szpitale, których później brakuje na naukę i rozwój. I warto o tym na tej sali przypomnieć. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Bij mu brawo, bij mu brawo.)

I muszę też przyznać, że dziwi mnie, że podczas dyskusji o strefach wolnorynkowcy z Platformy i z Konfederacji nie mówią o tym, że zwalnianie z podatków to jest zagrożenie dla uczciwej, równej konkurencji. Przecież w założeniu te strefy miały pomóc najbiedniejszym powiatom.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Ale mówimy.)

(Posel Dobromir Sośnierz: Poczekał na nasze wystąpienie.)

Wystarczy rzucić okiem na ten raport, który państwo dostarczyliście, na mapę, która tam jest, żeby zorientować się, że to już dawno jest nieprawda, bo zwolnienia obowiązują na terenach najbardziej atrakcyjnych, najlepiej skomunikowanych. Naprawdę nie są to oazy na inwestycyjnej pustyni. I tutaj trzeba po prostu zadać pytanie, jak polskie firmy, które działają bez tych przywilejów, mają konkurować z kimś, kto praktycznie w dużym stopniu podatków nie płaci. *(Oklaski)* Co to jest za rynek, na którym podmioty są traktowane w sposób skrajnie nierówny?

Proszę państwa, środki, które tracimy na te prezenty dla międzynarodowych gigantów, można wydać lepiej. Mówiłem już przed chwilą o tym, czym kierują się inwestorzy. My potrzebujemy zwiększenia nakładów na badania i rozwój, potrzebujemy więcej pieniędzy na edukację, potrzebujemy pieniędzy na publiczne inwestycje, odważne publiczne inwestycje, bo to właśnie te wydatki tak naprawdę w przyszłości zadecydują o tym, jaka będzie pozycja konkurencyjna polskiej gospodarki. Na te cele potrzebne są pieniądze. Ale te pieniądze nie rosną na drzewach. Jeżeli zwolnimy z podatków wielkie korporacje, to koszt utrzymania państwa spada na pracowników i na małe firmy. I to niestety jest praktyka także tych rządów, i to niestety widać było w poprzednim punkcie debaty, w którym rozmawialiśmy o budżecie.

Szanowni Państwo! W tym rządowym raporcie brakuje uczciwego bilansu istnienia stref ekonomicznych. Są pytania takie jak: Czy rzeczywiście bez tej pomocy publicznej inwestycje nie zostałyby zrealizowane? Czy przedsiębiorstwa, które działają w strefach, w praktyce nie stosują nieuczciwej konkurencji wobec firm spoza stref? Czy koszty stref nie okazały się sumarycznie wyższe niż koszty aktywnej polityki rynku pracy? I muszę powiedzieć, że niestety tak jak rząd *(Dzwonek)* nie przygotował wiarygodnych odpowiedzi na pytania, które pojawiły się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, tak też rząd nie przygotował odpowiedzi na te pytania. A szkoda, bo dzisiaj, kiedy czas funkcjonowania stref ekonomicznych dobiega końca, powinniśmy wyciągnąć z tego mądre wnioski na przyszłość, tak żeby nie popełniać znowu i znowu, jeszcze raz i jeszcze raz tych samych błędów z epoki Balcerowicza łupanego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Rozczulił mnie pan troszeczkę, bo wspomniał pan afro na mojej głowie. Wspominam te czasy, zresztą i afro, jak papież kremówki swego czasu. Piękne dni, piękne czasy.

(Poseł Artur Dziambor: Ha, ha, ha!)

Proszę państwa, zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Panie pośle, proszę bardzo, mównica jest pana. Niech pan wykorzysta ją w sposób cudowny.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Mamy te nocne, a zawsze popołudniowe spotkania, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie pamiętam, panie pośle, żeby miał z panem nocne spotkania, ale marzę o nich.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Wczoraj tutaj.

(Głos z sali: Było, było, wczoraj było.)

Było, no jakże to. Jakaś słaba pamięć. Pan marszałek bardzo się spieszył wczoraj, chyba miał jakąś przerwę później, po posiedzeniu.

Ale, panie marszałku, o strefach mówimy w tej chwili.

Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście wtedy, kiedy tworzone strefy w 1994 r., to tych włosów na głowie – tutaj odwołam się do wypowiedzi poprzednika – było chyba u każdego więcej. Strefy miały zasadniczy cel: wspomagać regiony, gdzie było wysokie bezrobocie, i tworzyć nowoczesne miejsca pracy. Wtedy nie było w Polsce kapitału, przynajmniej tak się mówiło, i trzeba było sprowadzać kapitał zagraniczny. Powiem szczerze, że jeśli chodzi o pierwszą strefę, która powstała w Mielcu, na moim terenie, czy później kolejną w Tarnobrzegu, to one spełniły swoje zadania. Tamten teren rozwinął się dość mocno, a był to teren ubogi, dotknięty dużym bezrobociem, panowała tam bieda. Dawniej był to Centralny Okręg Przemysłowy.

Dzisiaj strefy już straciły swoją renomę. Poprzez to, że wprowadzono nową formułę funkcjonowania, wspierania przedsiębiorców, o czym mówiła pani minister, cały kraj, jak to się pięknie mówiło, może być strefą ekonomiczną. Ocena ta jest nieobiektywna, dlatego że nie mamy już okresów porównawczych. Od połowy ubiegłego roku funkcjonują nowe zasady, natomiast strefy po tym już wydłużonym najpierw do 2020 r., później do 2026 r. terminie funkcjonowania mają tendencję wygasającą.

Pytanie, które chciałbym zadać: Co będzie się dalej działo z tymi terenami? Wiele terenów zostało zurbanizowanych, przygotowano infrastrukturę, a za wiele się tam nie dzieje, szczególnie w wielu podstrefach. Ten rozrzut, jeśli chodzi o strefy, dotyczy całego kraju. To nie jest tak, że strefa ekonomiczna jest zlokalizowana wokół miejsca, na które wskazuje nazwa tej strefy. Tarnobrzeg może mieć swoje podstrefy w Szczecinie, we Wrocławiu, są takie przypadki. Co w tych podstrefach się dzieje? Bo ja mógłbym wskazać wiele przykładów, gdzie praktycznie nic się nie dzieje.

Myślę, że spełniły swoje założenia. W tej chwili, jeżeli chodzi o aktywność, aktywizację tych terenów położonych chociażby na wschód od Wisły, to widoczne są problemy. Na przykładzie podstrefy przemysłowej mogę powiedzieć, że tam się w zasadzie nic nie dzieje. Tam się nic nie dzieje, bo – już moi poprzednicy to powiedzieli – inwestor wybiera sobie to miejsce, które jest dla niego atrakcyjne. A cel, założenia były inne. Strefy miały wpływać na rozwój właśnie tych miejsc, gdzie inwestor po prostu nie chce przyjechać. Strefy miały być taką zachętą. Rząd praktycznie nie ma żadnego wpływu na to, jakie miejsce wybierze inwestor, dlatego w tym momencie rola stref jest ograniczona, a nawet bym powiedział, że nie spełnia oczekiwań.

Tyle z mojej strony. My wstrzymamy się od głosu, jeśli chodzi o głosowanie nad przyjęciem tej informacji, jako że zastrzeżeń jest bardzo dużo i to już jest końcówka tego strefowania. A więc nie będziemy piąć z zachwytem, że jest dobrze, bo nie jest. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor z koła Konfederacja. Zapraszam. (*Gwar na sali*)

A panią posłankę Lubnauer, moją bliską przyjaciółkę, bardzo proszę...

Halo! Halo, halo, proszę państwa! Pani posłanko Lubnauer!

(Głos z sali: Ja właśnie panią posłankę chcę tylko odprowadzić.)

Nie przeszkadzamy sobie, bo pan Dziambor ma prawo do pełnej, rozsądnej, spokojnej i niezakłóconej wypowiedzi.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem lekko zadowolony, że pani poseł Lubnauer nie chciała posłuchać, co mam do powiedzenia, ale teraz została do tego zmuszona.

Szanowni Państwo! Rozmawiamy o tych strefach w dosyć specyficzny sposób. Muszę troszkę cofnąć się w czasie, zresztą dokładnie tak samo jak w przypadku tych stref, które są reliktem przeszłości. Był rok 2005, kończyłem wtedy studia. Sytuacja była taka,

Posel Artur Dziambor

że większość moich rówieśników do lewej ręki dostała dyplom, a w prawej ręce już trzymała bilet do Manchesteru. W wyniku tych działań zostaliśmy jako społeczeństwo całkowicie wydrenowani z inteligencji, z ludzi wykształconych i z ludzi, którzy mieli jakieś konkretne manualne zdolności, którzy mogli doprowadzić do tego, że nasz kraj kwitłby i rozwijałby się w ogromnym tempie. Natomiast niestety nie mieliśmy oferty dla tych ludzi.

Teraz wiele się zmieniło. Zmieniło się tyle, że mamy tutaj ten wielki biznes, niestety zagraniczny. Ubolewam nad tym bardzo, że jeszcze cały czas nie udało się wykreować polskiego biznesu na takim poziomie, żeby konkretnie konkurował z zagranicznym, ale takie jest prawo wolnego rynku. Jeszcze nie jesteśmy niestety na to gotowi.

Doprowadziliśmy do sytuacji, w której te strefy zostały po prostu wykorzystane jako dodatkowa okazja, żeby ponosić jeszcze mniej kosztów funkcjonowania, chociaż już wtedy i cały czas jeszcze byliśmy i jesteśmy krajem taniej siły roboczej dla wielkich międzynarodowych korporacji. Gorzej, że nie dość, że jesteśmy krajem taniej siły roboczej, to jeszcze jesteśmy wdzięczni i cieszymy się z tego, że te korporacje u nas funkcjonują, i to funkcjonują na takich warunkach. Tak więc to jest podwójne doprowadzenie do tego, że zasady gry są niestety nierówne.

Ta nierówność doprowadziła do tego, że właśnie w tym momencie funkcjonujemy w takim świecie. Dziś musimy o tym całkowicie szczerze sobie powiedzieć: te strefy doprowadziły do sytuacji, w której jedynie 23% tam to jest polski biznes, rzeczywisty polski biznes. Jeżeli więc rozmawiamy z pozycji nie wolnorynkowej, skrajnie libertariańskiej, mojej, bliższej mojemu sercu, tylko z punktu widzenia Polaka, który dba o polski biznes, o rozwój polskiego przemysłu, to te strefy, trzeba powiedzieć, niestety zawiodły. Zresztą niestety też trzeba powiedzieć, że i propaganda bardzo często zawodzi, jak się słyszy o takich rzeczach, że oto np. Mercedes otworzy swoją fabrykę u nas, wielki sukces, taka firma, takie przedsiębiorstwo będzie u nas budowało samochody, a małym druczkiem: dlatego że daliśmy im prawie 20 mln euro na to, żeby się tutaj przenieśli. Niestety jest tak, że musimy sobie szczerze rozmawiać o takich rzeczach.

Jeżeli chodzi o takie strefy, to powinniśmy tworzyć zdrową konkurencję. Mam nadzieję, że to się skończy, cieszę się, że to się już kończy, i cieszę się, że już zaczynamy o tym rozmawiać jako o czymś, co się zwiija, co jest czasem przeszłym.

Natomiast na przyszłość, szanowni państwo, stwórzmy taką strefę w Polsce, niech Polska będzie krajem konkurencyjnym, tak niesamowicie konkurencyjnym na scenie międzynarodowej, dla całej Europy. Niech u nas będą niskie i proste podatki, niech przedsiębiorcy, niech wielkie firmy, niech wielkie korporacje z całego świata wiedzą, że u nas, w Polsce biznes robi się najwygodniej, najłatwiej i koszty utrzymania pracownika są

u nas najniższe, ponieważ o to chodzi. Wtedy nigdy nie będziemy mieli problemu z bezrobociem i wtedy nigdy nie będziemy mieli problemu z drenowaniem naszego społeczeństwa z ludzi, którzy mogą je rozwijać. Tego państwu życzę i tego przede wszystkim Polsce życzę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

59 sekund zostało dla pana posła Janusza Korwin-Mikkego, ale jak znam pana posła, to i tak będziemy wspominali pana przemówienie długo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak 30 lat temu byłem w Sejmie, domagałem się, żeby w Polsce była jedna strefa ekonomiczna: granica mniej więcej naokoło tego budynku, tzn. na zewnątrz strefa ekonomiczna, a po słowie w środku niech płacą podatki, jedna wielka strefa ekonomiczna obejmująca całą Polskę.

My nie chcemy, panie pośle, żadnych przywilejów ani dla zagranicznych przedsiębiorców, ani dla krajowych, ani dla nikogo, ani dla spółek, ani dla spółdzielni. Wszyscy powinni mieć jednakowe prawa i np. jeżeli pan się boi, że firmy zagraniczne kombinują z podatkami za granicą, to likwidacja podatków dochodowych spowodowałaby, że nie mogliby kombinować, prawda? Mogę panu powiedzieć, jak się kombinuje, zresztą na pewno pan to wie. I tylko właśnie istnienie podatków dochodowych powoduje, że wielkie firmy z nimi kombinują, a prosty człowiek nie może. Dlatego powinniście nas popierać, że chcemy zlikwidować podatki dochodowe, bo tylko dzięki nim ci wszyscy cwaniacy świetnie kombinują, a tak by nie mogli kombinować. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, zgodnie z obietnicą z pryncypialnego polecenia pani marszałek Witek ogłaszam przerwę do godz. 17.50. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 30 do godz. 17 min 50)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 20. porządku dziennego.

Rozpoczynamy pytania.

Pierwsza osoba, która się zgłosiła, to pan poseł Przemysław Koperski z klubu parlamentarnego Lewica.

Bardzo proszę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

(Poseł Marek Rutka: Dziękuję bardzo, panie marszałku.)

Coś ta Lewica, widzę, się zwija.

Pan poseł Robert Obaz, klub parlamentarny...

A, jest pan poseł Marek Rutka?

Panie pośle, zapraszamy.

Poseł Marek Rutka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, tak jak każdy – 1 minuta.

Poseł Marek Rutka:

Jasne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W województwie pomorskim funkcjonują dwie strefy ekonomiczne – słupska oraz pomorska. Z punktu widzenia funkcjonowania stref ekonomicznych w województwie pomorskim kluczowe znaczenie ma droga S6 łącząca Gdynię ze Słupskiem. Wczoraj w mediach pojawiła się informacja o rezygnacji z budowy odcinka pomiędzy Lęborkiem a Słupskiem. Co prawda rzecznik rządu wkrótce zdementował tę informację, nie podał jednak żadnych konkretnych danych.

Moje pytanie dotyczy integralnego połączenia Portu Gdyni z drogą S6, jaką jest tzw. droga czerwona. Kilka dni przed drugą turą wyborów prezydenckich gdyńscy radni PiS zagrozili rezygnacją z budowy drogi, jeżeli wyborów nie wygra kandydat Andrzej Duda.

W związku z wygraną Andrzeja Dudy mam pytanie: Kiedy powstanie droga czerwona? Jednocześnie pragnę zapewnić, że robocza nazwa: droga czerwona pochodzi od koloru, jakim wytyczono ją na planach, i w związku z tym nie ma potrzeby obejmować jej ustawą dekomunizacyjną. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Jakaś nostalgia się obudziła.

Pan poseł Robert Obaz, klub parlamentarny Lewica. Proszę bardzo.

Poseł Robert Obaz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Strefy powstały kilkanaście lat temu. Miały być impulsem do rozwoju regionów. W większości stały się montowniami. Kryzys najbardziej pokazał, jak bardzo nasza gospodarka jest uzależniona od gospodarki międzynarodowej – nie wytwarzamy sami, jesteśmy tylko jedną wielką montownią.

Strefy miały się przyczynić do wdrażania nowych technologii, innowacyjności. Ta szczytna idea została jednak zaprzepaszczone. Dzisiaj strefy ekonomiczne to tylko enklawy podatkowe, duży, często międzynarodowy biznes zwolniony z CIT-u. Działki są kupowane po preferencyjnych cenach, a pracownicy są często wykorzystywani.

Dlatego chciałbym zadać państwu pytanie: W jaki sposób zamierzacie walczyć z patologiami, które przez lata nawarstwiły się w strefach ekonomicznych? Wiadac gołym okiem (*Dzwonek*), że strefy te już dawno przestały być odpowiedzią na problemy regionów.

Jeszcze tylko jedno zdanie. Raport ma 66 stron, mamy pół strony podsumowania. Czy w tych raportach, a to jest kolejny raport, który czytamy – pół strony plus trzy wykresy... Wnioski, które są na końcu, mają świadczyć o tym, co państwo wnioskujecie, a niestety nigdzie ich nie ma. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Państwa ministrów nie ma. Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Jest pani minister.

Poseł Paweł Krutul:

Przepraszam, pani minister.

Szanowni Państwo! W druku nr 397 znajduje się tabela przedstawiająca wiodących inwestorów w specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce. Na 15 przedstawionych wszyscy są to koncerny międzynarodowe z siedzibami za granicą.

Chciałbym zapytać o uszczegółowienie sukcesu stref w zakresie ogólnych sformułowań dotyczących wpływu stref na rozwój ekonomiczny regionu, transfer technologii wypracowanych w ramach funkcjonowania stref w naszym kraju oraz o stabilność zatrudnienia i przynajmniej średnie zarobki w przedsiębiorstwach znajdujących się w tych strefach. Może się bowiem okazać, że bogacenie się dużych, zagranicznych koncernów jest w istocie nowotworem żywiącym się energią polskiego samorządu i polskiego pracownika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim okręgu wyborczym, w Częstochowie, działają Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz specjalna strefa ekonomiczna Euro-Park Mielec. Do tej pory problemu nie było, natomiast po ustawie, o której mówiliśmy, z dnia 10 maja 2018 r., która m.in. wprowadziła rejonizację, zaczęły się napięcia w Częstochowie, bo zgodnie z nowymi regulacjami prawnymi potencjalny inwestor może uzyskać decyzje tylko w Katowicach, która ma do tego prawo na mocy ustawy, natomiast gdy był zainteresowany zakupem akurat w tych częściach, które podlegają Euro-Park Mielec, wszystkie sprawy związane z przetargiem musi organizować i załatwiać w Mielcu. Zmniejsza to atrakcyjność dla inwestorów. *(Dzwonek)* Prezydent próbuje mediuować.

Pytanie: Czy pani minister zamierza pomóc w rozwiązaniu tego problemu, w mediacjach? Najlepsze byłoby uregulowania systemowe, bo nie jest to jedyne miejsce w naszym kraju, gdzie taki problem istnieje.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.
Zapraszam.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu, dlaczego nie wykorzystał tego raportu NIK-u do takiej refleksji nad dalszą działalnością stref i nie przedstawił wniosku, informacji przygotowanej dla Sejmu z tego raportu płynącej. W jaki sposób może pani minister skomentować te mankamenty wykazane w nadzorze ministerstwa nad działalnością stref?

A do pana posła Zandberga... Jest pan poseł, uśmiecha się.

(Poseł Adrian Zandberg: Pytanie?)

...jego pytanie do liberałów z Koalicji Obywatelskiej. Państwa Partia Razem wykazała się chyba największym liberalizmem, wypłacając po kilkaset tysięcy złotych swoim członkom zamiast deklarowanych trzech średnich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mam taką propozycję, żebyśmy sobie do portfeli nie zaglądali, bo nie będziemy sprawdzali, który z posłów zarabiał... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Mirosława Nykiel: Ale pan Zandberg wyraził...)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ale mówimy o publicznych...)

Pan Tadeusz Tomaszewski.

Proszę pana, mam do pana taką prośbę. Wygodnie się panu siedzi? To niech pan pomyśli nad tym, co pan mówi.

Pan poseł Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

(Poseł Urszula Augustyn: Marszałek nie jest od komentowania, panie marszałku.)

Na pewno nie jest od komentowania marszałka pani posłanka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister!

(Poseł Urszula Augustyn: Ale to działa w dwie strony.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam, proszę państwa. Macie ochotę...

(Poseł Urszula Augustyn: Nie.)

...wprowadzać taką samą zasadę, jaką macie z panem marszałkiem Terleckim? Zauważacie, że są zawsze dwie strony: marszałek i ten sam klub?

(Poseł Urszula Augustyn: Niech pan marszałek...)

Miejcie trochę refleksji, bardzo proszę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Myślę, że mimo tych uwag, które dotyczą funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, w znacznej mierze wielu inwestorów wносиło do środowiska lokalnego chociażby dobre praktyki w zakresie zarządzania, też w zakresie podnoszenia lokalnej wartości pracy pracowników z dobrym wynagradzaniem, są też przykłady dobrej współpracy ze środowiskiem lokalnym, jeśli chodzi o system szkolnictwa zawodowego czy, również, edukacji na poziomie wyższym. Ten raport nie pokazuje z powodu terminu jego składania tych zwolnień podatkowych za rok 2019. Czy pani minister ma już dzisiaj dane dotyczące skali zwolnień podatkowych za rok 2019? Po drugie, w tym raporcie nie ma mowy o zwolnieniach dotyczących podatku dochodowego od osób... podatku od nieruchomości *(Dzwonek)* i od gruntów, które przynależą do samorządów. Czy państwo prowadzicie monitoring w tej sprawie? I ostatnie pytanie. W związku z tym, że pan wicepremier, minister aktywów państwowych, poszerzając swoje imperium, również ma prawo zgłaszania po jednym przedstawicielu do rad nadzorczych właśnie w tych strefach, prosiłbym uprzejmie o wykaz osób delegowanych przez ministra aktywów państwowych do wszystkich tych spółek w strefach specjalnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście strefy ekonomiczne chyba spełniły już swoją rolę i można powiedzieć, że dzisiaj już nie przystają do gospodarczej rzeczywistości Europy i Polski. Zainwestowano tam natomiast sporo pieniędzy. Moje pytanie dotyczy następującej kwestii. Z tego raportu wynika, że pozostało jeszcze 8 tys. ha, które są terenami wolnymi, ale są nimi w ramach funkcjonujących stref ekonomicznych. Mamy oczywiście zastrzeżenia dotyczące tego, że w tych strefach w większości są partnerzy zagraniczni, natomiast pytanie jest takie: Czy rząd nie planuje czasami jakiegoś programu dotyczącego uaktywnienia tychże obszarów, świetnie przygotowanych i uzbrojonych, na rzecz polskich małych i średnich przedsiębiorstw? A więc czy planujecie (*Dzwonek*) ewentualnie na ten rok czy na przyszły rok środki na to, ażeby promować inwestowanie przez polskie podmioty na tych 8 tys. ha, które pozostały do zagospodarowania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Magdalena Biejat, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że z zaskoczeniem przeczytałam tę przedstawioną informację na temat specjalnych stref ekonomicznych, ponieważ nie ma w niej nic. Może poza informacją, że w ostatnich latach kosztują nas one ponad 2,5 mld zł tytułem zwolnień z podatków, co jest kwotą niebagatelną. I jestem ciekawa, co my w zamian jako społeczeństwo i jako Polska otrzymujemy. Więc mam pytania konkretne: Jakie są na to dowody i w jakiej skali rzeczywiście specjalne strefy ekonomiczne zmniejszają obecnie nierówności terytorialne w Polsce? Bo na oko w żadnej, ale trudno powiedzieć, bo nie ma takich danych w tym raporcie. Jak one wspierają i czy w ogóle wspierają innowacyjność firm? Czy mają państwo na to dane? W jaki sposób to mierzycie? Co się wydarzyło teraz, w sytuacji związanej z koronawirusem? Czy w specjalnych strefach ekonomicznych również były zwolnienia i w jakiej skali? Czy w jakiś sposób zamierzacie państwo zobowiązać te firmy do tego, żeby jednak

oddaliły społeczeństwu to (*Dzwonek*), co w nie włożyło? I wreszcie ostatnie pytanie: Czy państwo naprawdę zamierzacie utrzymywać tę fikcję do 2026 r.? Czas chyba z nią skończyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Zapraszam serdecznie.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż bardzo często do Przemysłu przyjeżdżają dygnitarze rządowi, nawet pan premier, obiecują, mówią: zrównoważony rozwój macie, strefę ekonomiczną, tutaj coś się będzie działo. No, przez 4, przez 5 ostatnich lat nic się tam nie wydarzyło. Może nie wiem o tym, dlatego mam pytanie: Czy w tej strefie ekonomicznej w ostatnich latach znalazł się jakiś inwestor i zainwestował? Tam duże pieniądze włożono w infrastrukturę. I pytanie – tu już może to powtórzyć – co dalej z tymi terenami, bo w 2026 r. skończy się czas, w którym strefy ekonomiczne mogą funkcjonować. Co dalej z tymi uzbrojonymi terenami? Często to samorządy inwestowały w infrastrukturę, często podmioty, które zarządzają tymi strefami. Co z tym dalej będzie się działo? Jaka jest (*Dzwonek*) perspektywa, jakie rząd ma na to pomysły? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spór o specjalne strefy ekonomiczne, który toczy się na tej sali, tak naprawdę jest bezzasadny i bezprzedmiotowy. Dzisiaj łatwo jest to wszystko krytykować, ale państwo zapomnieliście, że dziś funkcjonujemy w zupełnie innej rzeczywistości, rzeczywistości wynikającej ze strategii odpowiedzialnego rozwoju pana premiera Mateusza Morawieckiego. Albowiem to z tej strategii wyrosła ustawa uchwalona jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu, ustawa o wspieraniu nowych inwestycji. Ta ustawa daje też zadania specjalnym strefom ekonomicznym, w których specjalne strefy się doskonale odnajdują, chociażby poprzez wydawanie decyzji o wsparciu dla przedsiębiorców. Dzisiaj jest to pytanie tak naprawdę o rozwój gospodarczy. Jest pytanie

Posel Krzysztof Lipiec

też o atrakcyjność inwestycyjną terenów. Chciałem zasugerować... Jest wiele pytań inwestorów z różnych stron o to, czy polski rząd jest przygotowany na to, aby można było realizować w Polsce duże inwestycje. (*Dzwonek*) Pytam, czy jest możliwe stworzenie strategicznego zasobu terenów inwestycyjnych i ułatwienie przepisów po to, aby można było tereny inwestycyjne doprowadzić do tego, aby one były jak najszybciej gotowe do przejścia przez nowych inwestorów. Myślę, że to są zasadne pytania.

Jeśli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne, kiedyś z pewnością odegrały one ważną rolę, bo były kreatorem nowych miejsc pracy, szczególnie na tych terenach, które były ogarnięte wysokim bezrobociem strukturalnym. Dzisiaj ich rola się spełniła. W tym sensie, o który zapytałem, specjalne strefy ekonomiczne nadal mogłyby być bardzo aktywnym partnerem, chociażby w przypadku inwestycji, która mogłaby być zrealizowana na terenie województwa świętokrzyskiego. To jest największy teren inwestycyjny...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, zmierzamy powolutku do końca.

Posel Krzysztof Lipiec:

...w Europie – 600 ha po niedoszłym porcie lotniczym w Obicach.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Cichoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam bardzo serdecznie.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czytając ten raport, ale także słuchając pani minister, przecierałem oczy ze zdumienia, bo np. czytałem, że na przestrzeni czasu zmieniały się warunki funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. To mylenie dwóch wymiarów, często się zdarzające, tak jakby ktoś powiedział: na długości i szerokości w gruncie rzeczy, czas i przestrzeń. Ale rozjaśniło mi się trochę, gdy kontynuowałem lekturę, bo się okazało, że wy efektywność stref mierzycie w dalszym ciągu: na hektar. Zatrudnienie, nowe miejsca pracy – na hektar, nakłady inwestycyjne – na hektar. Przecieram oczy, zwłaszcza że pani minister, dzisiaj premier Emilewicz obiecywała, że znajdzie inne miary efektywności.

Mam wobec tego dosyć przewrotne pytanie do pani minister: Ile ton innowacji wygenerowały (*Dzwonek*) specjalne strefy ekonomiczne w Polsce i ile elektrycznych tacek potrzeba, żeby te innowacje po Polsce rozwieźć? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Augustyn: Na hektar.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja. Zapraszam.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tego, co możemy wyczytać, wynika, że 77% firm w strefie pochodzi z zagranicy. W związku z tym mam konkretne pytanie: Jaki jest skład narodowościowy pracowników w tej strefie? Ile procent pracowników w strefie to cudzoziemcy? Chodzi o to, żeby się zaraz nie okazało, że zagraniczne firmy za darmo prowadzą w Polsce biznes, zyski wyprowadzają za granicę, a cudzoziemcy, pracując, wyprowadzają również wypłaty za granicę. Żeby się nie okazało, że zamiast specjalnych stref ekonomicznych mamy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prostu zwykłą strefę bezcłową. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Wanda Nowicka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O tym, że specjalne strefy ekonomiczne są już tak anachroniczne, że powinny przestać funkcjonować jak najszybciej, bowiem kwestia praw pracowniczych w tych strefach naprawdę pozostawia bardzo wiele do życzenia, już słyszeliśmy.

Chciałabym zadać pytanie dotyczące bezpośrednio gliwickiej strefy ekonomicznej, ponieważ tam ujawniło się również takie zjawisko, że fabryka Opla, która zmieniła właściciela... Okazało się, że przy tej okazji pracownicy fabryki muszą być zwolnieni i zostać zatrudnieni na nowych warunkach, oczywiście nie lepszych. Na moje pytanie do rządu, które zadałam w interpelacji, odpowiedź była taka... (*Dzwonek*) Właściwie rząd umywa w tej sprawie ręce.

Panie Ministrze! Jeżeli tak jest, jeżeli rząd nie może zrobić kompletnie nic w takich sprawach, żeby ochronić pracowników, to chyba jest najlepszy dowód na to, że czas specjalnych stref ekonomicznych już minął. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać panią minister, jaki jest obecnie cel strategiczny istnienia stref z punktu widzenia rozwoju polskiej gospodarki. Czy to jest rozwój naukowo-techniczny, czy to jest rozwój regionów? Część działających stref funkcjonuje przecież w powiatach, które są znakomicie rozwinięte. Chciałbym też zapytać, czy były może prowadzone badania dotyczące tego, jaki jest wkład stref w rozwój naukowo-techniczny polskich regionów.

Kiedy został powołany minister aktywów państwowych, w każdej strefie zwiększyliście państwo liczbę osób, które funkcjonują w radach nadzorczych. Chciałbym zapytać, ile osób na dzień dzisiejszy funkcjonuje i pracuje w radach nadzorczych spółek, które są właścicielami stref ekonomicznych. Ile wynosi to w skali kraju? Chciałbym uprzejmie prosić, aby pani minister przygotowała tę odpowiedź na piśmie. *(Dzwonek)* Chciałbym, żebym dane, o których powiedziałem, otrzymał też na temat funkcjonowania stref w województwie kujawsko-pomorskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Zapraszamy pana posła Czesława Siekierskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Poseł Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zaprezentowana informacja nie zawiera wystarczającej analizy tego, jak te strefy przyczyniły się do napływu kapitału, ile tego kapitału napłynęło dzięki strefom i wreszcie ile nas to kosztowało. Bo trzeba pamiętać, że są także koszty środowiskowe, które nie do końca są policalne, dlatego tych analiz często się nie robi.

Wiemy, że wszystkie kraje ustalają preferencje, jeśli chodzi o napływ kapitału, co jest rzeczą normalną. Nasz kraj, my też musimy stwarzać takie warunki, które by do tego zachęcały, ale musimy mieć w tym zakresie określoną politykę, tak żeby stwarzać warunki dla wybranych kierunków inwestowania. Chodzi o to, że jeśli *(Dzwonek)* to obejmuje całość, to wtedy nie ma preferencji, nie ma pewnych inspiracji dla określonych kierunków inwestowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna to 390 przedsiębiorstw, 80 tys. miejsc pracy, 36 mld zł, numer jeden w Polsce, numer dwa w Europie. Warto przypomnieć, że strefa została powołana 24 lata temu przez rząd Cimoszewicza. Ta strefa cały czas się rozrasta. W ubiegłym roku dołączono do niej część gminy Jasienica.

Chciałem się dowiedzieć, jakie są plany inwestycyjne, ile miejsc pracy zostanie utworzonych właśnie w tej specjalnej Jasienińskiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Na wszystkie te pytania postara się odpowiedzieć podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pani minister Olga Semeniuk.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Olga Semeniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim bardzo dziękuję za szereg pytań. Ze zdumieniem ich słuchałam, ponieważ ani razu nie usłyszałam hasła: Polska Strefa Inwestycji. To martwi, szanowni państwo, że próbujecie robić relikw z specjalnych stref ekonomicznych – z nowych miejsc pracy, z nowych projektów innowacyjnych, ze stabilności, jeżeli chodzi o miejsca zatrudnienia.

Ze zdumieniem słuchałam również pana posła Zandberga, który powoływał się na moją wypowiedź dotyczącą kapitału niemieckiego. Panie pośle, możemy porozmawiać również o kapitale amerykańskim. Mamy 100 planowanych inwestycji i 100 podpisanych zezwoleń na współpracę z firmami, których głównym kapitałem jest właśnie kapitał amerykański. To jest 7 mld zł w Polsce i ponad 10 tys. miejsc pracy.

Myślę, że ze zdumieniem przecierają oczy również wszyscy pracownicy specjalnych stref ekonomicznych, zarówno krajowi, jak i zagraniczni, bo naprawdę państwo tu i teraz próbowaliście zrobić z tego relikw historyczny. Na szczęście rządy Prawa i Sprawiedliwości nie dopuszczają do takiej sytuacji.

Przytoczę teraz państwu kilka informacji, bo wydaje się, że państwo są na bieżąco z informacjami

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Olga Semeniuk**

medialnymi. Dzisiaj z panią premier Jadwigą Emilewicz miałyśmy podsumowanie 2 lat funkcjonowania Polskiej Strefy Inwestycji. Chciałam państwu powiedzieć, że to, o czym dzisiaj rozmawiamy, czyli sprawozdanie z 2019 r., dotyczy ustawy, która jest wygaszana. Polska Strefa Inwestycji, ustawa o Polskiej Strefie Inwestycji dzisiaj obchodzi swoje drugie urodziny. I trochę faktów: 556 inwestorów, zadeklarowane inwestycje na łączną kwotę 25 mld zł, 11 tys. miejsc pracy, liczne inwestycje w Polsce wschodniej i w średnich miastach, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. To bilans 2 lat działania Polskiej Strefy Inwestycji. Ponad 70% z tych firm to polski kapitał, szanowni państwo. Dzisiaj mówicie, że wiodący jest kapitał zagraniczny. Przykro tego słuchać.

My jako Ministerstwo Rozwoju nie zwalniamy tempa. Wdrażamy i przygotowujemy kolejne zmiany, o których również dzisiaj państwo mogą przeczytać. Mają być ułatwienia inwestycyjne. W Ministerstwie Rozwoju trwają prace nad nowelizacją ustawy o PSI, której założeniem będzie zmiana kryteriów jakościowych, tak aby skupić się, scentralizować uwagę na tych właśnie uboższych regionach, średnich miastach, mniejszych miastach, kwestiach związanych z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw. Tylko w 2020 r. Polska wschodnia przyciągnęła do siebie w sumie 41 inwestycji na łączną kwotę 700 mln zł. Pan poseł Zandberg porównuje to z „Modą na sukces” – niebawem. Tylko od początku 2020 r. w ramach PSI wydano 139 decyzji inwestycyjnych o wartości 4 mld zł, z równoczesną deklaracją stworzenia 2348 nowych miejsc pracy.

Pani poseł Biejał pytała o to, jak koronawirus wpłynął na współpracę i na inwestycje, jeżeli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne. Otóż wpłynął tak, że spadek dotyczy tylko liczby decyzji, które przesuwają inwestycje w czasie, ale nie prowadzą do rezygnacji z tych inwestycji. To też pokazuje, że Polska jest bardzo dobrym terenem, gruntem.

I te hektary, o których państwo wspominali, hektary... Nie wiem, z czego wynika ten państwa strach dotyczący inwestowania przez kapitał zagraniczny. Niemcy to nie jest jedyny kraj, o którym panu wspominałam. Bardzo chętnie się z panem spotkam również na rozmowę o tym, jakie inne kapitały zagraniczne inwestują w Polsce.

Pani poseł Nykiel na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju mówiła, że Ministerstwo Rozwoju, a raczej pani premier Jadwiga Emilewicz, nie sprawuje merytorycznej kontroli nad specjalnymi strefami ekonomicznymi. No trudno sprawować kontrolę nad czymś, co jest na etapie wygaszania. W ślad za tym po prostu została stworzona ustawa o Polskiej Strefie Inwestycji.

Ale odpowiadając na bolączki i strach pani poseł Nykiel, chciałam przedstawić zalecenia pokontrolne

dla Ministerstwa Rozwoju, które zostały zgłoszone. Zapewnienie spójnego systemu oceny efektów działalności specjalnych stref ekonomicznych na podstawie adekwatnych, mierzalnych i weryfikowalnych wskaźników realizacji celów i zadań. Obecnie taki system stanowi plan rozwoju inwestycji, jego coroczna weryfikacja. Plany są opracowywane przez strefy ekonomiczne i przedkładane do akceptacji Ministerstwu Rozwoju.

Coroczne sprawozdanie każdej strefy z działalności zawiera także w tym momencie także podsumowanie w systemie właściwym dla planów rozwoju inwestycji, co umożliwia przejrzystą weryfikację realizacji założonych celów. Zapewnienie spójnego systemu nadzoru właścicielskiego nad spółkami zarządzającymi specjalnymi strefami ekonomicznymi, uwzględniającego merytoryczną ocenę jakości zarządzania. Szanowni państwo, w chwili obecnej jest to zadanie Ministerstwa Aktywów Państwowych, gdzie realizowane są prace w tym zakresie. Pierwsze działania w tym zakresie podjęto jeszcze przed przekazaniem nadzoru właścicielskiego do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Po trzecie, zapewnienie sprawnego przeprowadzenia postępowań administracyjnych dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej w strefach, a także rozliczenia wsparcia ze środków funduszu strefowego. W obecnym systemie decyzje o wsparciu wydają specjalne (*Dzwonek*) strefy ekonomiczne...

Panie marszałku, czy mogę jeszcze mówić?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Chwilkę...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Olga Semeniuk:**

Szanowni państwo, oczywiście mogłabym jeszcze mówić długo, odpowiadać na państwa pytania. Oczywiście odniesiemy się do nich wszystkich na piśmie, jeżeli chodzi o place, hektary, liczbę osób zatrudnionych. Gdybyście państwo wnikliwie zapoznali się z informacją na temat wygaszającej ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, to myślę, że państwo mieliby większą wiedzę. Gdybyście zapoznali się również z naszym komentarzem do kontroli NIK-u, również mielibyście państwo większą wiedzę. A już w ogóle największą wiedzę państwo byście mieli, gdybyście wiedzieli...

(Poseł Rafał Grupiński: Ale skąd pani to zakłada?)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Wyjątkowo tupet.)

...że od 2 lat funkcjonuje ustawa o Polskiej Strefie Inwestycji. Dziękuję państwu.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Panie marszałku, mogę w kwestii formalnej?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Ja bym miał taką propozycję dla pani minister, żeby pani na posłów i posłanki nie krzyczała, bo to nie ma sensu. *(Oklaski)*

W trybie sprostowania pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Adrian Zandberg:

Pani Minister! Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Mówiłem o retoryce z lat 90. i to, co słyszeliśmy, to była retoryka z lat 90., retoryka godna ministra z Unii Wolności.

Pani Minister! Mówi pani o 4 mld inwestycji, ale nie odpowiedziała pani na pytanie, co to oznacza, jeżeli chodzi o zwolnienia podatkowe, jaki ubytek dochodów budżetu to oznacza. Nie odpowiedziała pani na te podstawowe pytania, które padły i które padały także w raporcie NIK-u. Pierwsze i podstawowe: Jaką mamy gwarancję, że te zwolnienia dają realny efekt, realny, tzn. niedeklarowany? Bo mamy przecież do czynienia z bardzo prostą sytuacją, pani minister, w której przedsiębiorca chętnie przyjmie od was zwolnienie podatkowe, ale to wcale nie oznacza, że gdyby go nie było, to inwestycji by nie było. Więc szermowanie liczbami bez odpowiedzi na to pytanie to jest brak odpowiedzi na pytanie o sensowność tych narzędzi, tych mechanizmów. To dotyczy zarówno starych stref, jak i waszej nowej ustawy. I to jest dosyć podstawowy problem. A to, że *(Dzwonek)* ministerstwo, zamiast odpowiedzieć na ten problem, strofuje Wysoką Izbę, wydaje mi się lekko nie na miejscu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Uprzejmie pana posła informuję, że pani minister zobowiązała się przed chwilą do odpowiedzi na piśmie.

Pan poseł sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mówiąc o specjalnych strefach ekonomicznych, sięgamy myślą, już można powiedzieć, do 1994 r., prawie kilkudziesięciu lat do tyłu. Jeżeli wrócimy do lat, w których ta ustawa powstawała i dawała pewne możliwości, to musimy powiedzieć, że byliśmy w państwie, w którym gospodarki rynkowej prawie nie było, że rozpoczął się na samym początku duży napływ do Polski szemranego kapitału. Chodziło o stwarzanie pewnych warunków do tego, żeby oswoić przedsiębiorstwa zagraniczne z Polską i pokazać, że jednak możemy stwarzać

warunki do gospodarowania, i żeby był przykład dla naszego powstającego biznesu, jak funkcjonują firmy.

Patrzę na to od lat z dosyć umiarkowanymi emocjami i uważam, że ta zasada zdała egzamin. Jednak specjalne strefy ekonomiczne były pewnym elementem i inspiratorem rozwoju gospodarczego w Polsce. Z jednej strony rzeczywiście, to jest racja, powstało wiele miejsc pracy, ale z drugiej strony wywołały one duże zachęty w zakresie próby rywalizowania, próby dalszej działalności. Dzisiaj w tych specjalnych strefach funkcjonuje bardzo wiele polskich firm, bardzo wiele polskich firm na tym korzysta. Zgadzam się z opinią, że one dawały pewne priorytety i pewne zachęty, tak to w pewnych przełomowych momentach jest. Dzisiaj możemy powiedzieć, że jest to zanikająca forma, wchodzi nowa forma – Polskiej Strefy Inwestycji, i patrzmy, jak ona będzie się rozwijała. Ale tamta jednak dała nam duży impuls. Jak popatrzymy na naszą gospodarkę z dzisiejszego punktu widzenia, z naszej pozycji, naszego rozwoju gospodarczego, to możemy sobie powiedzieć, że można było na tym coś oszczędzić. Jestem przekonany, że myśmy jednak na tym zarobili jako kraj, jestem przekonany co do tego, że nasze miejsce gospodarcze, w jakim jesteśmy w tej chwili, znalazło swoje odzwierciedlenie dzięki właśnie takim posunięciom jak specjalne strefy ekonomiczne. Dzisiaj łatwo jest znaleźć tylko minusy, ale patrzmy też na plusy, które to plusy w moim przekonaniu przeważają nad minusami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, druk nr 517.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 21. i 22. porządku dziennego:

21. Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2019 roku (druk nr 293) **wraz z komisyjnym projektem uchwały** (druk nr 489).

22. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2019 roku wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2019 roku (druk nr 393) **oraz komisyjnym projektem uchwały** (druk nr 490).

Proszę przewodniczącego Rady Mediów Narodowych pana Krzysztofa Czabańskiego o przedstawienie informacji z druku nr 293.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie ma.)

I to będzie zdalne wystąpienie.

Halo, halo?

**Przewodniczący Rady
Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański:**

(Wypowiedź jest wyświetlana na telebimach)

Dzień dobry, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, pan Czabański ma głos. Nieraz się krytykowaliśmy, że jak ktoś mówił, to ktoś się odwracał plecami, więc proszę, proponuję wysłuchać pana Czabańskiego.

Panie przewodniczący, proszę bardzo.

**Przewodniczący Rady
Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański:**

Jeszcze raz dzień dobry, bo nie wiem, czy byłam słyszana. Dzień dobry, panie marszałku. Dziękuję za udzielenie głosu.

Państwo dostali informację o Radzie Mediów Narodowych, o jej działalności w roku 2019. Ta informacja zawiera wszystko (*Zakłócenia odbioru*) ...dotyczące działalności. I tak po kolei omawia sam status Rady Mediów Narodowych, jej kompetencje, działalność uchwałodawczą Rady Mediów Narodowych, kształtowanie składów osobowych zarządów i rad nadzorczych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA, powoływanie dyrektorów oddziałów terenowych TVP SA, działalność w zakresie powoływania rad programowych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA. Są też w tej informacji zamieszczone pozostałe uchwały podejmowane przez Radę Mediów Narodowych oraz jest też omówiona działalność kontrolna Rady Mediów Narodowych, odpowiedź na in-

terwencje i korespondencję, która napływała. Są też podane bardzo szczegółowo koszty działalności. To wszystko państwo znajdą w załącznikach, które dościsł precyzyjnie to opisują.

Jeżeli Wysoka Izba będzie miała jakieś pytania, to oczywiście zawsze służymy odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały z druku nr 489.

Poseł Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 lipca Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła coroczne informacje, po pierwsze, informację Rady Mediów Narodowych, zawartą w druku nr 293, którą przedstawił nam jej przewodniczący pan Krzysztof Czabański, po drugie, informację Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, materiał jest w druku nr 393, a przedstawił ją przewodniczący Witold Kołodziejski.

Po momentami bardzo burzliwej dyskusji komisja w głosowaniu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie obu informacji.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Faktycznie w sposób skondensowany pan to przedstawił.

Bardzo proszę przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Witolda Kołodziejskiego o przedstawienie dokumentu z druku nr 393.

Jest pan przewodniczący.

Panie przewodniczący, proszę bardzo.

**Przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, wykonując swój ustawowy obowiązek sprawozdawczy, co roku przedstawia Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie z działalności urzędu oraz informacje o stanie rynku medialnego w Polsce. Takie dokumenty państwu przedstawiliśmy.

Są to dokumenty obszerne, liczące ponad 300 stron. Referowałem je też w skondensowanej formie na posiedzeniu komisji kultury. Tu mam 5 minut na prezentację, więc pozwolicie państwo, że jedynie zarysuję zakres zadań, którymi Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji się zajmuje, ponieważ, co jest niesłychanie istotne, bo więk-

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski

szość pytań i dyskusji, która była prowadzona, zresztą jak co roku, na posiedzeniu komisji kultury, dotyczy zadań wykraczających poza zakres kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

A więc KRRiT przede wszystkim projektuje, służy pomocą ekspercką w procesie legislacyjnym. I tak też było w zeszłym roku. Uczestniczyliśmy w przygotowaniu projektów implementacji, zmiany ustawy o radiofonii i telewizji implementującej dyrektywę audiowizualną, tę znowelizowaną. Ta implementacja będzie miała miejsce w najbliższych tygodniach czy miesiącach, więc myślę, że będzie okazja o tym szczegółowo porozmawiać.

Zaproponowaliśmy również szereg poprawek do obecnej ustawy. Nazwaliśmy ten zestaw poprawek tzw. ustawą czyszczącą. To są aktualizacje niektórych przestarzałych przepisów, jak również pomysły na wprowadzenie nowych regulacji, tak naprawdę ułatwiających rozwój poszczególnych grup działających na rynku audiowizualnym, szczególnie ochronę tych drobniejszych czy nadawców, czy operatorów kablowych, operatorów platform VOD itd.

Jeśli chodzi o kwestie związane z radiofonią i telewizją, to ogłosiliśmy siedem postępowań koncesyjnych na lokalne multipleksy cyfrowe w takich miastach jak Częstochowa, Katowice, Poznań, Rzeszów, Toruń, Tarnów i Warszawa, więc to są duże miasta, metropolie w większości. Tam powstają multipleksy radia cyfrowego. Na jednym multipleksie znajdzie miejsce 12 nadawców. Rozpoczęliśmy również konsultacje w sprawie ogłoszenia multipleksów regionalnych i ogólnopolskich radia cyfrowego, czyli rozpoczęliśmy proces tworzenia nowej perspektywy dla nadawców radiowych. Istnieje możliwość pojawienia się dodatkowych nowych 12 nadawców radiowych ogólnopolskich. Przypominam, że jest to duża zmiana, bo obecnie mamy trzech takich nadawców.

Jeśli chodzi o naziemną telewizję cyfrową, określiliśmy strategiczny cel, że w 2020 r. zmieniamy standard nadawania z DVB-T na DVB-T2. Wchodzimy z technologią, kompresją HEVC, co nam pozwoli w telewizji naziemnej realizować w standardzie emisję wysokiej rozdzielczości, co wpłynie na poprawę jakości, a nie zwiększy znacząco oferty bezpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej. Przygotowujemy się do ogłoszeń na piąty i szósty multipleks telewizyjny.

Jeśli chodzi o abonament i rekompensatę, to tutaj krajowa rada podzieliła... Abonament płaciło... zarejestrowanych jest 13 mln gospodarstw... Gospodarstw w Polsce jest 13 mln, 6,5 mln jest zwolnionych, czyli 3 mln płaciło.

Panie marszałku, nie zdążę wszystkiego...

W każdym razie te informacje i znacznie więcej informacji zawartych jest w sprawozdaniu.

Wpływały skargi. Informacja o skargach, szczególnie rozpisana, jakiego były charakteru i kogo dotyczyły, również jest w naszym dokumencie sprawozdawczym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza zabierze głos pani poseł z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam panią poseł Dominikę Chorościńską. Proszę.

Poseł Dominika Chorościńska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2019 r. oraz informacji o działalności Rady Mediów Narodowych również za 2019 r.

Rada Mediów Narodowych w okresie sprawozdawczym odbyła dziewięć posiedzeń. Podejmowała tematykę stanu finansów mediów publicznych: Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, Polskiej Agencji Prasowej oraz ośrodków regionalnych. Omawiano również tematykę dotyczącą składów osobowych organów zarządzających w spółkach publicznych radiofonii i telewizji. Zgodnie ze swoimi kompetencjami określała ona strategię wspólnych działań polskich mediów publicznych i zapewniała rzetelność ich pracy.

Działania podejmowane w 2019 r. przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji stanowiły realizację celów określonych w strategii regulacyjnej krajowej rady na lata 2017–2022 oraz innych zadań. Jednym z najważniejszych zadań, jakie stały przed radą w poprzednim roku, było dalsze wspieranie prac eksperckich związanych z implementacją znowelizowanej dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych, której wdrożenie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej musi nastąpić do 19 września br. W trakcie roku sprawozdawczego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji odbyła 54 posiedzenia, na których przyjęła 400 uchwał, związanych m.in. z prowadzonymi postępowaniami koncesyjnymi. Dodatkowo zorganizowanych zostało 13 spotkań z nadawcami oraz z innymi podmiotami rynku medialnego.

W ramach realizacji swoich uprawnień w procesie legislacyjnym rada zaopiniowała w 2019 r. osiem projektów ustaw, a także skierowała do publikacji dwa wydane przez siebie rozporządzenia. Rada wydała także w okresie sprawozdawczym szereg decyzji dotyczących nowych oraz zmienianych koncesji, a także rozpatrzyła prawie 200 zgłoszeń o wpis do rejestru programów telewizyjnych rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym i programów rozprowadzanych.

Do budżetu państwa z tytułu działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2019 r. trafiły dochody w wysokości ponad 33 mln zł, z czego ponad 27 mln zł

Posel Dominika Chorościńska

stanowiły wpływy z tytułu opłat koncesyjnych. W 2019 r. przewodniczący rady wydał ponad 60 tys. decyzji administracyjnych dotyczących w przeważającej większości spraw abonamentowych. W 2019 r. do rady wpłynęło ponad 30 tys. wniosków od abonentów z tytułu zaległości abonamentowych. Na zadania misyjne realizowane przez nadawców publicznych krajowa rada rozdysponowała w 2019 r. 650 mln zł z wpływów abonamentowych oraz skarbowe papiery wartościowe o wartości ponad 1 mld zł.

Rada współpracowała również przy realizacji swoich zadań z szeregiem instytucji międzynarodowych, m.in. w ramach struktur Unii Europejskiej, Rady Europy czy Europejskiej Platformy Organów Regulacyjnych. Realizowanych było także wiele programów edukacyjnych. Rada podejmowała też działania informacyjne mające na celu m.in. promowanie edukacji medialnej we współpracy z różnymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera stanowisko wyrażone przez Komisję Kultury i Środków Przekazu i pozytywnie ocenia działania podejmowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, a także Radę Mediów Narodowych. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem sprawozdania rady za ubiegły rok. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście sprawozdanie naszego kolegi było bardzo powściągliwe, więc postaram się je uzupełnić.

Otóż informację Rady Mediów Narodowych przyjęto w proporcji 15 posłów za, 13 – przeciw, zaś sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w proporcji 16 posłów za, 12 – przeciw, a 2 wstrzymało się. Tak więc to nie komisja rekomenduje przyjęcie tych dokumentów, tylko posłowie grupy trzymającej władzę. Nic w tym dziwnego, bo obie instytucje wiernie służą obozowi politycznemu Prawa i Sprawiedliwości i nawet nie udają, że spełniają rolę, do których zostały powołane.

Te niby debaty z roku na rok mają coraz mniej sensu, bo co rozsądnego można powiedzieć o sensie istnienia Rady Mediów Narodowych? Swego czasu, tak mi się jakoś majaczy, istniała w Polsce, działała w Polsce taka trupa kabaretowa „Popierajmy się”. Można by skorzystać z tej nazwy i przydzielić ją Radzie Mediów Narodowych, tyle że państwo posłowie

niegdyś, Czabański, Kruk i Lichocka, śmieszni nie są, są groźni. Obsadzają stanowiska kierownicze w mediach nigdy publicznych nie wiadomo, w jakim trybie, spośród kogo i dlaczego. O przepraszam, wiemy jedno na pewno. Że można do tych gremiów powołać każdego, byle był z PiS-u albo PiS-owi sprzyjał, i to jest zasadnicze kryterium.

Ubiegłoroczna zabawa szacownej rady w komórki do wynajęcia kosztowała polskich podatników ponad milion złotych. Niby niewiele, ale można by ten milion zaoszczędzić – od razu niech te nominacje idą z ul. Nowogrodzkiej. Będzie po prostu porządek.

Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji z kolei z chęcią odczytałabym art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale przecież to też nie ma sensu. Ten artykuł zaczyna się tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi... no i stoi rzeczywiście, ma stać i stoi, tyle że nie na straży wolności słowa, ale oszustwa, nie prawa do informacji, ale kłamstwa, nie interesu publicznego, tylko interesu Prawa i Sprawiedliwości i funkcjonariuszy tej partii. A czołowy funkcjonariusz tej rady pan przewodniczący Witold Kołodziej-ski nie może tłumaczyć się niewiedzą.

Panie przewodniczący, pan jest fachowcem i ja to zawsze przyznaję, więc pytam, jak pan może spokojnie patrzeć, gdy telewizja publiczna niszczy ludzi. Jak pan może godzić się na tę lawinę hejtu i oszustw? Jak panu nie wstyd za „Wiadomości” i TVP Info? Gdzie pańskie sumienie, gdy tzw. dziennikarze na oczach całej Polski doprowadzają do morderstwa politycznego? Jak pan może z tym żyć, panie przewodniczący?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku 2019 media publiczne otrzymały od podatników, poza abonamentem, 1200 mln zł, w tym roku, przypomnę, bo to też jest ciąg dalszy tej samej zabawy, 2 mld. Prezes Kurski, o przepraszam, o mało co prezes Kurski, bo dopiero chyba jutro znów, po raz trzeci, zostanie obsadzony w tym swoim prezesowskim fotelu przez pana przewodniczącego Czabańskiego, a więc prezes Kurski mówi, że te pieniądze są na teatr. I po raz pierwszy mogę się zgodzić z prezesem Kurskim – tyle że nie na Teatr Telewizji, a na teatr wyborczy Prawa i Sprawiedliwości. 1200 mln zł w zeszłym roku sfinansowało dwie kampanie wyborcze Prawa i Sprawiedliwości, 2 mld tegoroczne w znacznej części sfinansowały kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości, czyli prezydenta Andrzeja Dudy.

Panie Przewodniczący Kołodziejski i Wysoka Rado! Cała Polska widzi, świat widzi, OBWE widzi, Rada Mediów Narodowych widzi, jak telewizja publiczna zamienia się w studio wyborcze jednej rządzącej partii. *(Dzwonek)* Jedynym organem, który tego nie widzi, jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Ze względu na to, co powiedziałam wcześniej, zgłaszamy jako klub Koalicja Obywatelska dwie poprawki do komisyjnego projektu uchwały. Pierwsza mówi o tym, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odrzuca informację z działalności rady, a druga o tym, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Ale, pani poseł, niestety nie mogę tego przyjąć, bo poprawki zgłaszamy w drugim czytaniu, czyli albo za chwilę, albo gdy przegłosujemy, jak nie będzie sprzeciwu, w następnym...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Z przyjemnością, panie marszałku. Jeszcze raz będę mogła.)

(Głosy z sali: To jest sprawozdanie.)

Ale pani poseł, bardzo chętnie drugi raz panią wysłuchamy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: To jest sprawozdanie, panie marszałku, a nie czytanie i ja miałam opinię, że teraz...)

A ja mam inną opinię.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę mówiła o Radzie Mediów Narodowych. To jest, tylko przypomnę, organ niekonstytucyjny, a więc nielegalny, co nawet stwierdził Trybunał Konstytucyjny.

Rada Mediów Narodowych, ta, której kadencja teraz trwa, ma dwa zadania: z jednej strony powoływanie i odwoływanie składów osobowych, z drugiej – ma czuwać nad rzetelnością wypełniania obowiązków przez spółki. Gdy spojrzymy na to, jak te spółki działają, jak np. działa Polskie Radio, kiedy ściga piosenkę Kazika z 1. miejsca listy przebojów Trójki i oskarża Marka Niedźwieckiego o manipulację listą, jak działa tzw. telewizja publiczna, czyli de facto telewizja partyjna, pod rządami pana Kurskiego, która prowadzi ordynarną kampanię przeciw opozycji, ale dla prezydenta Dudy... Spójrzcie też państwo na statystyki pluralizmu telewizji tzw. publicznej, ile razy na antenie publicznej są politycy Prawa i Sprawiedliwości, a ile opozycyjni. Jeżeli chcecie zobaczyć, jak wygląda szczyt na żywo, to włączcie sobie „Studio Polska” i zobaczcie, jak prezenterzy robią szczytnię, a jak partyjni agitatorzy prowadzą ten straszny program, nakręcając spiralę nienawiści i manipulacji.

Szanowni Państwo! W związku z tym, że nie zgadzamy się z Radą Mediów Narodowych, która jest organem niekonstytucyjnym, Lewica nie będzie głosowała za tym sprawozdaniem. Jesteśmy temu po prostu przeciwni. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na moje pytanie, co jest największym problemem polskich mediów, podczas posiedzenia komisji przewodniczący Kołodziejski odpowiedział, że koncentracja krzyżowa. Na zarzuty stawiane przez koleżankę i przytaczane opinie niezależnych ekspertów po prostu nie odpowiadał i je ignorował. Kiedy próbowaliśmy rozmawiać o braku profesjonalizmu osób pracujących w mediach publicznych, poseł Suski skwitował to swoją kolejną błyskotliwą myślą: Jaki profesjonalizm? Przecież Monika Olejnik skończyła studia dojenia krów.

Na zarzuty, że media publiczne sprzyjają tylko PiS, przewodniczący Kołodziejski odpowiedział, że wreszcie jest normalnie, a TVP i Polskie Radio muszą równoważyć stacje komercyjne, przede wszystkim TVN. Kiedyś w „Faktach” i „Wiadomościach” było to samo, a teraz jest równowaga. Tyle że zapomniał dodać, że telewizja publiczna powinna spełnić inną rolę niż media komercyjne i że jest finansowana z budżetu państwa i ściąganej abonamentu.

Przez lata, ubolewając nad poziomem mediów publicznych, mówiliśmy o tym, że za mało treści, za dużo przepychanek, że programy kulturalne nadawane są o zbyt późnej porze. Dziś nie ma już miejsca na takie subtelności. Media publiczne to po prostu PiS-owskie media rządowe. A wiadomości są przede wszystkim po to, aby udowadniać słowa prezesa, że ci, co nie w PiS, i ci, co nie z PiS-em, to zdrańcze mordy i kanale.

Toporna propaganda wiejąca absurdem. Dowiedzieliśmy się niedawno, że za to, że kierowca autobusu, który pod wpływem, spowodował wypadek, odpowiedzialny jest kandydat na prezydenta. Każdego dnia media publiczne wbijają nam do głowy negatywnych bohaterów, urządzają seanse nienawiści mające silnie wiązać grupę wyznawców. Bez żadnych zahamowań wskazują winnych, mówią nam, co jest moralne, a co nie. Sądy są niedobre, skorumpowane, więc TVP bierze ich rolę na siebie.

Kiedyś Jerzy Baczyński pisał o wojnie tabloidów. Dziś te słowa jak ulał pasują do TVP i Polskiego Radia. Media są jak organizacja parareligijna, jest męczennik, to oczywiście Jarosław Kaczyński po stracie brata, jest prorok, tak się składa, że to również Jarosław Kaczyński, są apostołowie, to wyznawcy PiS. Mają swoje procesje, czyli tańce u Rydyzka albo przemowy polityków z ołtarza w Częstochowie, mają swoje odpusty, a więc Martyniuka i disco polo, które nam serwują na okrągło z mediów publicznych, mają też swoje relikwie, czyli grób Lecha Kaczyńskiego, na którym Jacek Kurski nowo poślubiony przed ołtarzem w Łagiewnikach, powtórny pan młody, składa kwiaty.

Należy zadać pytanie: Czy to antena, czy ambona? Sojusz tronu z ołtarzem w Polsce trwa od dawna, więc czemu nie w mediach? Wspólnymi siłami łatwiej jest poskromić bezczelne feministki domagające się swoich praw, bronić Polski przed lewactwem, wymyślać kolejne ideologie, np. genderową czy LGBT, żeby potem nimi straszyć. Premier Morawiecki miał ma-

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska

zenia, aby rechrystianizować Europę. Nie uda mu się to (*Dzwonek*), więc będą w mediach rechrystianizować nas.

Inne zadanie to zohydowanie opozycji. Głównie od rana do nocy w TVP Info panuje atmosfera grozy i paniki: będą zabijać nienarodzone dzieci, nawet staruszków, robiąc im eutanazję. Żydzi nie będą musieli zabierać nam majątków, bo opozycja sama im je odda. Od żłobka do przedszkola będą seksualizować, tak jak to robią w zgniłej Europie. Na wszystkich antenach pojedyncze incydenty i wydarzenia zmieniają się w groźne patologie. Pogłoski urastają do rangi faktów. Świat, a szczególnie Europa i Rosja, knują nad naszymi głowami. Tu musimy pochylić czoła przed Jackiem Kurskim. Ma ogromne polityczne doświadczenie, sześć razy zmieniał partię, jest specjalistą od czarnego PR-u.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, zmierzamy do końca.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Niektórzy mówią, że jest politycznym gangsterem i najemnikiem, ale wszyscy się zgadzają, że skutecznym. Chciał zostać bulterierem Kaczyńskich i został. O mediach publicznych mówił, że są wspaniałe...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, zmierzamy do końca.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Już, już, ostatnie zdanie.

...i są jego narkotykiem. Programy oglądają miliony. Z tymi milionami oglądalności coraz gorzej, nawet krajowa rada to przyznaje, ale z wyborami jeszcze raz się udało.

Telewizja publiczna niszczy Polskę i Polaków. Klub Lewicy nie będzie głosował za przyjęciem sprawozdań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

1 minutę 30 sekund pani przeciągnęła, pani posłanko. Teraz będę każdemu dawał więcej o 1 minutę 30 sekund, bo musi być jakaś uczciwość. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Brawo!*)

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Protasiewicz:

Tak jest, panie marszałku. Dziękuję, panie marszałku, za udzielenie mi głosu.

Wysoki Sejmie! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Przychodzi nam debatować nad dwoma dokumentami, które dotyczą w zasadzie jednego obszaru działalności publicznej w Polsce, bardzo ważnego. Mówimy bowiem o obszarze działalności medialnej, a więc działalności instytucji, które odpowiadają za informowanie, edukowanie, a także za rozrywkę, która jest dostarczana odbiorcom, obywatelom polskim w różnym wieku. Jakość wszystkich tych elementów jest niezwykle ważna dla jakości życia publicznego i politycznego w Polsce.

Dokumenty są dwa. Dokumenty są bardzo różne. Jeden, obszerny, nie tylko jeśli chodzi o liczbę stron, dokument, czyli sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dosyć szczegółowo opisuje działalność tego konstytucyjnego organu, który odpowiada, w zasadzie powinien odpowiadać za całość polskiego rynku medialnego. Drugi zaś, jakim jest sprawozdanie z działalności rady mediów publicznych, sprawia wrażenie, jakby powstał na kolanie, sprawia wrażenie, jakby powstał z brakiem jakiegokolwiek szacunku dla odbiorców i czytelników, w pierwszej kolejności dla pań i panów posłów. W zasadzie przypomina to kronikę towarzyszą członków władz mediów publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Czytamy tam o tym, że bardzo często zmieniali się członkowie poszczególnych organów nadzorczych, czy to w radiowych spółkach publicznych, czy zwłaszcza w Telewizji Polskiej, w zarządzie głównym w Warszawie, ale nie ma żadnego uzasadnienia, skąd te zmiany wynikały, dlaczego te zmiany następowały i jakie z tego były korzyści. W informacji, którą składa Rada Mediów Narodowych, nawet nie byli łaskawi poinformować o tym, że te zmiany, które dotyczyły akuratnie Zarządu Telewizji Polskiej SA, wywołały trzykrotny wzrost kosztów funkcjonowania tego właśnie organu w roku 2019.

Ze sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dowiadujemy się również o licznych interwencjach i skargach, które od obywateli, widzów napływają do tego organu i którymi ten organ się zajmuje. To dobrze. Możemy się dowiedzieć m.in. z tego dokumentu, że na 31 upomnień, które w oparciu o te skargi zostały wystosowane przez przewodniczącego, większość, powiedziałbym: zdecydowana większość, dotyczy właśnie telewizji publicznej, Telewizji Polskiej SA, kierowanej dzisiaj przez p.o. prezesa, a wcześniej, jeszcze w zeszłym roku, przez całe 12 miesięcy, przez Jacka Kurskiego. Z informacji Rady Mediów Narodowych dowiadujemy się tylko, że takie skargi wpływają, ale nie ma już informacji o tym, czy szanowny pan prezes zechciał się nad tymi skargami pochylić. Wiemy jedynie, że wpłynęły i dotyczyły one rzetelności dziennikarskiej właśnie dziennikarzy mediów publicznych.

Mamy więc do czynienia z dwoma dokumentami organu konstytucyjnego. Jeden to dokument rzetel-

Posel Jacek Protasiewicz

ny, aczkolwiek dalej niespełniający wszystkich wymogów – od sprawozdania organu konstytucyjnego należałoby oczekiwać ich spełnienia. Jest tam bowiem wspomniane o tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nadzorowała przebieg kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w mediach publicznych, ale nie ma ani słowa o tym, czy i jak nadzorowała przebieg kampanii przed wyborami do parlamentu polskiego, która również w zeszłym roku, kilka miesięcy po wyborach do Parlamentu Europejskiego, się odbywała. Z tego też powodu klub Koalicji Polskiej nie ma możliwości poparcia tego dokumentu.

W sprawie drugiego dokumentu, informacji rady mediów publicznych – jesteśmy stanowczo za jego odrzuceniem, dlatego że z działalności tego organu, ze sprawozdania, z informacji, które zostały nam przedstawione, wynika, że ten pięciosobowy organ zebrał się dziewięć razy w zeszłym roku, a najwyższą pozycją w budżecie Rady Mediów Narodowych (*Dzwonek*) są koszty wynagrodzeń wypłacanych pięciorgu członkom tego gremium. To stanowczo za mało, stanowczo za drogo, bez sensu, niekonstytucyjnie. Dlatego – nie wiem, czy mogę, panie marszałku – chcę złożyć propozycję treści uchwały mówiącej o tym, że Sejm odrzuca sprawozdanie Rady Mediów Narodowych.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

W drugim czytaniu, panie pośle.
(*Posel Grzegorz Braun: Odrzuca z pogardą.*)

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie pośle. Wyjął mi pan to z ust.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam pana posła Michała Urbaniaka z koła Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydatki budżetowe na Radę Mediów Narodowych – chcę skupić się głównie na niej w swoim wystąpieniu, gdyż jest po prostu bardziej kontrowersyjna – w roku 2019 wynosiły ponad 1 mln zł. Obserwujemy dynamikę polegającą na tym, że z roku na rok to po prostu rośnie. Raport, który dostaliśmy na posiedzeniu komisji, jest po prostu zdawkowy, formalistyczny, nie zawiera istotnych informacji z punktu widzenia działania i realizacji celów Rady Mediów Narodowych. Jest w nim np. informacja o honorowych patronatach, którymi Rada Mediów Narodowych objęła nagrody mediów publicz-

nych, bo organ żyruje też obecną politykę medialną kierowaną na Woronicza. Najlepiej obrazuje to powołanie do zarządu w TVP w marcu 2019 r. Marzeny Paczuskiej, która miała tam zostać dokooptowana pod naciskiem naszego prezydenta pana Andrzeja Dudy w zamian za podpisanie ustawy o rekompensacie abonamentu w 2019 r.

Działania Rady Mediów Narodowych w ostatnich miesiącach potwierdzają polityczny klucz działania tego organu. Prezydent np. deklarował, że podpisze ustawę przekazującą 2 mld zł na media publiczne, jeśli Jacek Kurski zostanie odwołany z funkcji prezesa. A co mamy dalej? Jak wszyscy wiemy, pan Jacek Kurski właśnie decyzją Rady Mediów Narodowych został ponownie wybrany do zarządu TVP i powierzono mu nadzór nad informacjami i publicystyką. Co się z tym wiąże? Miejsce w zarządzie straciła pani Paczuszka.

Rada Mediów Narodowych jest po prostu organem marionetkowym, a jej działania upokorzyły także urząd prezydenta RP. Z drugiej strony najbardziej zakpiono z Polaków, ponieważ obiecując zmiany w telewizji, w rzeczywistości nie dokonano zmian jakościowych w żadnym wymiarze, a jedynie wprowadzono niewielkie zmiany personalne.

Rada Mediów Narodowych jest po prostu organem marionetkowym, więc na pewno nie możemy tego poprzeć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, koło Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Dobry wieczór.
Pustawa Izbo! Panie Marszałku! Pani Przewodnicząca! Nie wiem, czy konwencja formalna obliogwałaby panią do tego, ale ja grzecznie poproszę, skoro tutaj się widzimy na taki zdrowy dystans polityczny. Proszę napisać do nas. Proszę napisać do nas, co państwo sądzicie o tym, że wyroki zasądzone w ubiegłorocznej kampanii wyborczej, nakazujące telewizji reżimowej, zwanej dla zmylenia przeciwnika: publiczną, odszczekać to, czego tam nałgała, co zmanipulowała, przekłamała... Te wyroki do dziś są niewykonane. Gdzie jest Rada Mediów Narodowych? Gdzie jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji? Proszę skrobnąć słówko, nieformalnie, dobrze. Konfederacja prosi o to. Pan marszałek stwierdzi, czy to jest formalnie obowiązujące, czy nie.

Państwo świetnie wiecie, że inwencja językowa, która ratuje nas jeszcze w tych strasznych okolicznościach przyrody i niewesołych czasach, dowcip Polaków podsuwa nową nomenklaturę i tę telewizję za prezesury Jacka Kurskiego lud polski nazywa po prostu kurwizją. Tak jest. Szanowni państwo, myślę, że to jest adekwatne...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, mam taką prośbę. Niech pan te prze-myślenia i te słowa zachowa dla siebie.

Posel Grzegorz Braun:

To był cytat, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak, ale wie pan...

Posel Grzegorz Braun:

To był cytat. Jako patentowany polonista wystawiam sam sobie certyfikat koszerności językowej w tej sprawie, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mam prośbę o rozsądek. Tylko o rozsądek pana proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Nie słyszę, co pan mówi, ale zamieniam się w słuch.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ja pana wyłączę. Wyłączyłem i pan usłyszysz.

Po prostu bardzo proszę, żeby pan nie używał w Sejmie brzydkich słów, bo to nie ma sensu. Bardzo grzecznie o to pana proszę.

Proszę bardzo, już pana włączam i będzie pan mógł mówić.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Z drugiej strony krytyka tych instytucji, które współtworzą otulinę propagandową aktualnego układu władzy, żoliborskiej grupy rekonstrukcji historycznej sanacji. Krytyka ze strony tych, którzy nie pod flagą białą-czerwoną, tylko częściej tęczową – socjalnie sanacyjny, tylko socjal eurokołchozowy chciałby nam tutaj energicznie implementować. Ta krytyka wywołuje uśmiech. I kto to mówi, szanowni państwo? Pamiętam czasy pana prezesa Kwiatkowskiego, tak jak pamiętam prezesurę mojego nieszczęsnego stryja (*Dzwonek*) w mediach zwanych dla zmylenia przeciwnika publicznymi, mediach reżimowych. To wte-

dy, przed laty płonęły dekoracje do filmu „Quo vadis”, dzięki czemu, jak wieść gminna niesie, nadzwyczajnie udała się kampania wyborcza SLD, bo jak spłoną dekoracje filmowe, to one mogły kosztować dowolną sumę, prawda.

Więc, szanowni państwo, to jest po prostu zły ład, ten porządek w eterze. To jest system do zaorania od prawa do lewa, od góry do dołu. Ta piramida Cheopsa przy Woronicza, którą tam pudrujecie, kultywujecie ten zły system... Konfederacja to w większości wystawi na przetarg, pozwoli narodowi realizować się w tej dziedzinie mediów, zostawiając rzecz jasna władzy jakąś TV Władza, bo przecież władza musi mieć swoją tubę.

Już dojeżdżam do kropki, panie marszałku.

Rzecz jasna należy, jak tutaj suflowałem koledze Protasiewiczowi... Jesteśmy kolegami z wojska, jeszcze z czasów starego reżimu, prawda, stawaliśmy razem na barykadach. Więc suflowałem, że odrzucić należy, na dodatek ze wzdargą, te dokumenty, które są może nie policzką, ale świadectwem pychy, nonszalancji. A pycha, jak wiadomo, przed upadkiem kroczy. Z Panem Bogiem! Dobrej nocy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę państwa, zgłosiło się do głosu ponad 30 posłów, w związku z tym, zgodnie ze starą zasadą, od dwóch kadencji ustaloną, musieliśmy zrobić sekwencje.

Zgodnie z tą sekwencją pan Krzysztof Piątkowski, poseł Koalicji Obywatelskiej, ma pierwszy głos.

Minutę ustalam dla każdego.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem rzecz może niepopularną. Musimy docenić skuteczność Rady Mediów Narodowych. Przed jej powołaniem, niekonstytucyjnym, jak już dzisiaj wybrzmiało, jak zresztą niekonstytucyjna jest większość poczynań rządzących, w roku 2015 Polska plasowała się na 18. miejscu w międzynarodowym rankingu wolności mediów, od 2016 r. spadła w zestawieniu o 44 pozycje i teraz zajmuje miejsce 62., najniższe w historii. Jest to pewien wyczyn, nawet nie łada wyczyn, może nawet większy niż doprowadzenie do wygranych przez Andrzeja Dudę wyborów na urząd prezydenta. Ponieważ szef rady Krzysztof Czabański twierdził, gdy rada powstawała, że jej celem będzie określenie strategii wspólnych działań polskich mediów publicznych, chcę zapytać, czy ta strategia to właśnie likwidacja wolności w mediach, czy ta strategia to może zamienienie mediów publicznych w tubę propagandową rządu, a może ta strategia polega na sianiu nienawiści,

Posel Krzysztof Piątkowski

obrażaniu i wyszydzaniu wszystkich (*Dzwonek*), którzy nie myślą tak jak prezes Kaczyński i PiS. Jeśli tak, to zaiste jesteście państwo niezwykle skuteczni i nie dziwi prawie trzykrotny wzrost wydatków na pensje Zarządu TVP, okrętu flagowego mediów narodowych, ani 18 mln, które spółka postanowiła przeznaczyć w roku 2019 na nagrody dla pracowników. Każdy, kto ogląda Telewizję Polską, przyzna, że te nagrody im się po prostu należały. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub parlamentarny Lewica.

Posel Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy krótkie pytania pod adresem Rady Mediów Narodowych, a raczej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pierwsze dotyczy sprawy związanej z publicznym radiem Pomorza i Kujaw. W dwóch powiatach, lipnowskim i radziejowskim, ewidentnie szwankuje słyszalność sygnału, co zresztą wynika z mapek dostarczonych w sprawozdaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Prosiłbym o pisemną informację, podobnie jak w pozostałych dwóch punktach, na temat tego, kiedy ten problem zostanie rozwiązany.

Drugie pytanie dotyczy programu Telemetria Polska, jego kosztów i założonego celu, zwłaszcza w kontekście tego, że na rynku funkcjonuje pewien kanon czy standard telemetryczny. Pomysł finansowania z pieniędzy podatników programu telemetrycznego tylko po to, żeby zaspokoić ciekawość decydentów (*Dzwonek*) bądź dostarczyć telewizji publicznej jakiegoś argumentu w negocjacjach z domami mediowymi, wydaje mi się mocno wątpliwy.

Trzeci wreszcie, jeśli można, punkt – i prośba o odpowiedź na piśmie – dotyczy pluralizmu mediów i wprowadzonej do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji definicji top four i top eight. Prosiłbym o jakąś podstawę metodologiczną, bo, zdaje się, za chwilę czeka nas batalia o tzw. repolonizację mediów, a wprowadzacie państwo nową, nieznaną w polskim prawodawstwie kategorię analityczną top four obejmującego podobno 50% rynku i top eight – 70% rynku. Tymczasem i w Prawie telekomunikacyjnym, i w ustawie o ochronie konsumentów i konkurencji istnieje kategoria pozycji dominującej i są też podane liczby, wielkości – mam tu na myśli 40%, jeśli chodzi o pozycję dominującą. Skąd ta metodologia i dlaczego się nią posługujecie? Dziękuję bardzo. Przepraszam za przedłużenie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS, dzisiaj praktycznie nieobecny, przy pomocy dwóch pań z Platformy podarował w tym roku 2 mld dla TVP, dla mediów publicznych poprzez emisję skarbowych papierów wartościowych.

(*Głos z sali: Co?*)

(*Głos z sali: Coś się pomylił.*)

Analogiczny mechanizm bazujący na emisji skarbowych papierów wartościowych zastosowano w 2019 r., wprowadzając rekompensatę z tytułu utraconych w latach 2018–2019 z powodu zwolnień opłat abonamentowych. Media publiczne dostały wtedy z budżetu 1260 mln.

I teraz mam trzy pytania. Pierwsze: Jak media publiczne upłynniły te skarbowe papiery wartościowe, czyli co się z nimi stało, jak je sprzedano? Drugie: Kto je kupił? I trzecie: Czy to było po cenie emisji, czy to była inna kwota? Jeśli tak, jaka to była kwota? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ciekawe pytania.

Pani poseł Urszula Augustyn, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę, pani poseł, uprzejmie.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2019, o którym mówimy, rozpoczął się od tragicznego wydarzenia, od zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. To zabójstwo było poprzedzone kilkoma setkami materiałów w telewizji publicznej tylko niekorzystnie przedstawiającymi tę postać. Nienawiść, szczucie doprowadziły do tragedii. Tak twierdzących dziennikarzy Telewizja Polska podała do sądu, ale chcę wszystkim państwu przypomnieć, że ten proces przegrała, i to jest już wyrok prawomocny. Chcę zapytać krajową radę, jak reagowała, co zrobiła, wiedząc o tym, co się w telewizji publicznej dzieje. Czego was to nauczyło? Nie sędzę, żeby czegokolwiek, bo raport OBWE, który dotyczy ostatniej kampanii, mówi o przypadkach retoryki nietolerancji o charakterze ksenofobicznym, homofobicznym i antysemickim. Raport Towarzystwa Dziennikarskiego mówi zaś, że w Polsce w ramach kampanii wyborczej telewizja publiczna używała kłamstwa, przeinaczenia, opuszczenia, manipulacji językowych, wizualnych,

Posel Urszula Augustyn

inwektyw, języka nienawiści (*Dzwonek*), podziałów na swoich i obcych, szczucia na mniejszości. Andrzej Duda miał tylko i wyłącznie dobre materiały, Rafał Trzaskowski miał materiały tylko i wyłącznie negatywne. Na skutki nie trzeba było czekać długo, bo dziennikarze Onetu po groźbach musieli już zawiesić nadawanie swojego programu, nie nadawali go na żywo, a do warszawskiej redakcji „Faktów. Magazynu Gospodarczego” ktoś wpadł, narysował swastykę, poniszczył sprzęt itd., bo po prostu redakcje pomylił. Do tego prowadzi szczucie, do tego prowadzi cyniczna, polityczna kalkulacja ludzi, którzy grają ludzkim życiem.

Chcę zapytać Radę Mediów Narodowych i Krajową Radę Radiofonii i Telewizji: Kto za to odpowie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Monika Falej, klub parlamentarny Lewica.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Proszę o informację na temat przyczyn spadku rentowności spółki Polskie Radio. W 2019 r. zanotowała ona stratę ponad 10 mln, dokładnie 10 400 tys. zł. W porównaniu z zyskiem z 2018 r. sięgającym 15 300 tys. zł daje to różnicę rok do roku 26 700 tys. Czy wynika to ze zbyt małej rekompensaty przekazanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, czy według państwa oceny z niefrasobliwości zarządzania spółką? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Rado! Prezydencka kampania wyborcza już się co prawda skończyła, ale wszyscy pamiętamy mniej więcej, co się działo. Ja sobie w trakcie tej kadencji ukułem taki hashtag na Twitterze: Co tam w PiS-ie? W ten sposób nazywam „Wiadomości”, bo wiadomo, że „Wiadomości” nie są od tego, żeby nas informować, co tam na świecie i co w ogóle się dzieje, tylko co ul. Nowogrodzka uważa.

Mieliśmy kampanię wyborczą, pierwszą turę kampanii wyborczej, i w tej pierwszej turze kampanii wyborczej mieliśmy relację z kampanii w taki sposób zmontowaną, że zawsze pierwsze 5, 6 minut to była

miłość i wszelkie możliwe komplementy dla Andrzeja Dudy, następnie była migawka z istnienia innych kandydatów, gdzie np. nasz Krzysztof Bosak zazwyczaj miał ok. 5 sekund i było to albo jedno zdanie, albo w ogóle brak cytatu, następnie było 10 do 12 minut nienawiści do Rafała Trzaskowskiego. To „Wiadomości” wykreowały go jako kandydata. (*Dzwonek*) Według mnie cokolwiek tam się dzieje, jest po prostu karygodne. Moje pytanie brzmi: Czy pozwalacie to oglądać swoim dzieciom i wnukom? (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam kilka pytań do pana przewodniczącego Krzysztofa Czabańskiego, choćby dlatego, że wywodzimy się z jednej radioowej rodziny.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na posiedzeniu komisji przyznał, że wybór składów osobowych zarządów i rad nadzorczych spółek radia i telewizji publicznej następuje z naruszeniem zapisu konstytucyjnego. Czy pan, panie przewodniczący Rady Mediów Narodowych, ma podobną opinię? Chyba jednak nie, bo lekceważy pan to, że na niekonstytucyjność takich wyborów zarządów radia i telewizji zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku w grudniu 2016 r. Mijają lata, a pan swoimi decyzjami nadal narusza konstytucję. Czy może pan podjął jakiekolwiek działania, by doprowadzić do nowelizacji przepisów o kierowanej przez pana radzie?

Sprawozdanie podpisane przez pana jest właściwie zwykłym kalendarium. Nie ma dodatkowych informacji, wyjaśnień, nie ma podania przyczyn, np. dlaczego dokonano zmiany na stanowisku prezesa Polskiego Radia albo co oznacza, że (*Dzwonek*) rada zajęła się trudną sytuacją w Radiu Kraków. Rzeczywiście była trudna, łatwa? Co narozrabiał prezes tamtejszej spółki? Czy sprawozdanie przedkładane Sejmowi musi być tak zdawkowe? To tak jakby wypracowanie pisać równoważnikami. W wyjątkowych sytuacjach pewnie taka praca może być wybitna, ale pana sprawozdanie jest tylko poprawne i według mnie powinno być znacząco poprawione. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy doskonale pamiętamy przegłosowane przez PiS 2 mld na propagandę w mediach publicznych, lecz nie możemy zapomnieć, że art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji nakłada na media publiczne obowiązek stworzenia parlamentarnym partiom politycznym możliwości przedstawienia stanowiska w najważniejszych sprawach publicznych. Stąd też moje partykularne pytanie. Od 4 miesięcy jako poseł Lewicy, podobnie jak posłanki Lewicy z województwa pomorskiego, nie jesteśmy zapraszani do audycji realizowanych w gdańskim oddziale Telewizji Polskiej. Przedstawiciele pozostałych parlamentarnych i pozaparlamentarnych ugrupowań są natomiast zapraszani przez kierownictwo gdańskiego ośrodka TVP. Proszę o podanie, coś tam, coś tam, powodów wykluczenia przedstawicieli klubu parlamentarnego Lewica z audycji publicznej (*Dzwonek*) telewizji. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dobromira Sośnierza z koła Konfederacji.

Posel Dobromir Sośnierz:

Użalanie się nad stanem mediów publicznych przez lewą połowę sali nosi niestety znamiona jeśli nie hipokryzji, to jakiegoś spóźnionego refleksu, bo jeśli nie zlikwidowaliście mediów publicznych, kiedy był na to czas, nie sprywatyzowaliście telewizji, to teraz nie jęczcie nad tym, że wpadła ona w łapy niepowołanej konkurencji. Takie jest życie. Jak nie chcieliście na czas wyłączyć z koszyka łupów TVP, to teraz są tego efekty.

Rzeczywiście jest różnica stylu, on się stale obniża i standardy w telewizji równają rzeczywiście w zastraszającym tempie w dół, ale trzeba było wkalulować to ryzyko. Co gorsza, te zbędne państwowe instytucje obrastają kolejnymi zbędnymi radami. Już mamy nie tylko jedną radę, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, ale kolejną zbędną radę, Radę Mediów Narodowych. Być może powinniśmy powołać teraz trzecią radę, która będzie koordynować działania obu instytucji, a potem jeszcze kolejne ciało, które połączy je w jedno.

Konfederacja chociażby z tego powodu, że uznajemy (*Dzwonek*) istnienie Rady Mediów Narodowych za zbędne, będzie głosowała przeciwko temu sprawozdaniu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałem poruszyć kwestię przejrzystości i dostępu do podstawowych informacji o działalności mediów.

Otóż niestety na stronach internetowych ze świecą można szukać informacji o doświadczeniach zawodowych członków rad nadzorczych i rad programowych, podobnie informacji o tym, kto kogo desygnował do rady programowej. Na niektórych stronach zamiast pełnych sprawozdań finansowych z działalności spółek mamy jakieś szczątkowe informacje. Podobnie ze świecą można szukać merytorycznych sprawozdań z działalności rad programowych, a przecież za to biorą one pieniądze. Niestety nie ma tych informacji albo są one bardzo szczątkowe.

A teraz o tym, jak wygląda w praktyce dobra zmiana w Radiu Gdańsk SA. To nie tylko odejścia dziennikarzy z wieloletnim stażem, problemy z ręcznym sterowaniem czy wręcz mobbingiem, wywołane tym interwencje rzecznika praw obywatelskich i nie tylko, żeby przywołać przykłady z fachowego branżowego portalu „Wirtualne Media”. (*Dzwonek*)

Kończę, panie marszałku.

Strata netto Radia Gdańsk w 2019 r. wyniosła ponad 2 mln zł. To pierwsza taka strata od 2004 r., gdy Radio Gdańsk stało się osobą prawną, spółką. Według Radio Track Kantar Polska słuchalność Radia Gdańsk od grudnia 2018 r. do maja tego roku spadła z 8,5% do 5,5%. Wystarczy przeanalizować wspomniane badania, żeby przekonać się, że spadek słuchalności nie dotyczy wyłącznie Radia Gdańsk, ale wielu rozgłośni regionalnych. Na koniec pytanie: Czy tak w praktyce wygląda zmiana, dobra zmiana? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Obaz, klub parlamentarny Lewica.

Posel Robert Obaz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przeczytałem te raporty, zacząłem się zastanawiać, co robi Rada Mediów Narodowych. Pewnie coś tam, coś tam. Przeczytałem ten raport i mam takie samo wrażenie, że coś tam, coś tam robi.

Posel Robert Obaz

Wspiera jednego prezesa, który chyba będzie nieśmiertelny. Mielśmy już drugi raz opłacony ślub kościelny. Broń Boże, żebyśmy drugi raz opłacali, czego nikomu nie życzę, panu Kurskiemu pogrzeb. Ale myślę, że tak się nie stanie, choć prezesem wiecznym pewnie będzie.

Chciałbym zapytać, dlaczego właśnie w Telewizji Polskiej, która jest medium publicznym, nie są pokazywane inne ugrupowania czy inni kandydaci, tylko ciągle jedno ugrupowanie. To już nie...

(Posel Artur Dziambor: Nieprawda. Dwa.)

Dwa, tak, dwa, przepraszam. Ale to w zależności od tego, jaka jest potrzeba, tak to rozgrywamy. Nieśmiertelny prezes. (Dzwonek)

Dlaczego dysproporcja, którą widać gołym okiem, w sposób dramatyczny wpływa na to, że jednego kandydata promujemy, szczególnie obozu rządzącego, a innych nie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Przepraszam za taką osobistą uwagę, ale myślę, że ilość ślubów kościelnych pana prezesa telewizji publicznej nie jest elementem dyskusji w Sejmie. Tak mi się wydaje. Zostawmy życie osobiste ludziom do osobistego życia.

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Chciałabym się zastanowić nad tym, co możemy za pieniądze nas wszystkich – bo przecież i pieniądze z budżetu, i nasz abonament – znaleźć, a czego nie możemy znaleźć w telewizji publicznej, w ogóle w mediach publicznych.

Na pewno nie znajdziemy tam pluralizmu. Ostatnio też nie znajdziemy tam dziennikarzy. Możemy śmiało powiedzieć, że ci, co pozostali, to już tylko aparaczczyki. Nie znajdziemy tam też prawdy niewątpliwie, za to znajdziemy fake newsy.

Proszę państwa, to, czego nie znajdziemy, np. nie znajdziemy afer obecnego rządu. Nie usłyszymy tam o Banasiu, o Szumowskim, nie usłyszymy o lotach Kuchcińskiego. W ogóle jeżeli usłyszymy o słowie: afra, to możemy się nie zorientować, że nie ma już rządów PO–PSL, tylko że od 5 lat rządzi PiS.

Za to co znajdziemy? Znajdziemy mniej więcej telewizję w stylu koreańskim. Z kultem jednostki, z władzą, która jak anioły roztacza troskę się nad całym społeczeństwem. Ogólnie rzecz biorąc, znajdziemy nierzeczywistość. Właśnie całe (Dzwonek) nasze media narodowe są bardzo nierzeczywiste.

Chciałabym zadać pytanie Radzie Mediów Narodowych i Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Czy wy w ogóle oglądacie tę telewizję i te media? Bo ja mam wrażenie, że nie. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została powołana m.in. w celach ochrony wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego. Tymczasem instytucja ta wydaje się ślepa na agresywny język, który niemalże codziennie serwowany jest na antenie TVP.

Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w żadnym miejscu nie wspomina o języku nienawiści i przeciwdziałaniu temu zjawisku w przestrzeni medialnej, a tym powinna się m.in. zajmować.

Chciałbym więc się dowiedzieć o wnioskach z monitorowania negatywnych społecznych zjawisk związanych z prezentowaniem w mediach publicznych języka dyskryminującego ze względu na płeć, poglądy polityczne czy też religie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Tomasza Olichwera z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zeszłym miesiącu minister Sasin poinformował w mediach społecznościowych, że poprosił Poczta Polską, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności, aby wstrzymała działania związane ze ściąganiem abonamentu RTV. Z informacji przedstawionych w sprawozdaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wyraźnie wynika, że obowiązkowa opłata dla posiadaczy odbiorników radiowych i telewizyjnych jest przez nich samych w większości lekceważona. Od wielu lat trwa w naszym kraju dyskusja, czy ta opłata nadal ma sens, czy też ten relikw z czasów PRL-u nie powinien zostać zlikwidowany.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź: Czy prośba pana ministra o zawieszenie ściągania abonamentu to zapowiedź jego likwidacji? Czy była ona konsultowana z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji?

Posel Tomasz Olichwer

Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podziela takie stanowisko? Jeśli nie, to szczerze namawiam do tego, aby taką decyzję (*Dzwonek*) wreszcie podjąć. (*Oklaski*) Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję uprzejmie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Konstytucyjnym zadaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest stanie na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Krajowa rada ma także dbać o obronę pluralizmu mediów.

I tutaj pytanie: Jak to się ma do obecnego funkcjonowania mediów publicznych w kontekście mniejszości narodowych? Wszystkie raporty pokazują, że na poziomie regionalnym czasu antenowego dla mniejszości jest niewiele, a na poziomie centralnym nie ma go w ogóle. Niestety nawet nieliczne programy mniejszości chce się usuwać. Taka próba miała miejsce m.in. w telewizji Białystok, w której starano się wyrzucić z ramówki program mniejszości białoruskiej. Tylko dzięki naciskom społecznym, dzięki poselskim interwencjom, w tym mojej i Adriana Zandberga, program dalej istnieje, i całe szczęście, bo sama z siebie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie realizuje w tym zakresie swojej misji. Stwierdzam to z przykrością. Czy to się kiedyś zmieni? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zobaczymy w przyszłości.

W tej chwili poproszę pana posła Michała Krawczyka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas dzisiejszej dyskusji pada bardzo wiele gorzkich, krytycznych słów wobec tzw. mediów publicznych, w szczególności wobec tzw. telewizji publicznej. Nie będę powtarzać tych argumentów. Natomiast chcę zapytać większość, która rządzi Krajową Radą Radiofonii i Telewizji i Radą Mediów Narodowych, chcę zapytać państwa wprost, czy państwu zwyczajnie, po ludzku nie jest wstyd. Otóż zazwyczaj krytycy tego, co widać w tzw. telewizji publicznej, skupiają się na bezpośrednich

wykonawcach tego, co telewizja pokazuje, a ja chciałbym przypomnieć, że są dwie instytucje, czyli Rada Mediów Narodowych i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, odpowiedzialne za to, kto kieruje tzw. mediami publicznymi w Polsce, i mające narzędzia do tego, aby te media rozliczać z tego, co one pokazują i o czym mówią. Co państwo robicie z tymi narzędziami? Nie robicie absolutnie nic. Kiedy Rada Języka Polskiego (*Dzwonek*) krytykuje TVP za nierzetelność pasków, państwo nie zwracacie na to uwagi. Kiedy w dniu śmierci Pawła Adamowicza emitowany jest w „Wiadomościach” TVP skrajnie nierzetelny materiał, państwo stwierdzacie, że nie narusza on rzetelności dziennikarskiej. Tolerujecie państwo na co dzień hejt, szcucie i kłamstwa. W związku z tym mam jedno pytanie. Możecie pisać i przedstawiać nam raporty liczące setki stron, a jedno pytanie brzmi: Czy wam po prostu nie jest wstyd? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak myślę sobie o przyszłości mediów publicznych w Polsce, to mam taki koszmar. Mam taki koszmar, że po latach skrajnego zawłaszczenia mediów publicznych przez Prawo i Sprawiedliwość, topornej propagandy i mowy nienawiści na potrzeby kolejnych kampanii wyborczych ludzie mają już dość tego wszystkiego, władzę przejmuje, powiedzmy, koalicja Platformy Obywatelskiej i Konfederacji – mówiłem: jest to koszmar – i taka koalicja prywatyzuje media publiczne. To byłby fatalny scenariusz dla Polski, bo nie zapominajmy, że alternatywne media komercyjne nastawione na zysk, korporacyjne, nie będą gwarantem pluralizmu w Polsce, że one też mają swoje sympatie i interesy. Jeżeli chcemy mieć media, które gwarantują pluralizm w kampanii wyborczej, to potrzebujemy prawdziwych mediów publicznych i prawdziwej rady, która będzie badała, czy wszystkie komitety i wszyscy kandydaci mają w mediach publicznych równe szanse. W oczywisty sposób obecna rada tej roli nie spełnia. (*Dzwonek*) Dlatego oczywiście będziemy głosowali za odrzuceniem sprawozdania.

Mam pytanie: Jak to działa? Dostajecie dane, z których jasno wynika, że większość czasu poświęcona jest kandydatom PiS-u – trzeba sprawdzić, czy nie Trzaskowskiemu, bo faktycznie miał ostrą promocję – i co? I co robicie z tymi danymi? Wyrzucacie do kosza? Odwracacie wzrok? Jak to w ogóle działa, że przy tak oczywistych danych możecie wprost udawać, że jest pluralizm? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Wszystko się zgadza, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Posel Artur Dziambor: Nie ma.)

W sprawozdaniu przedstawionym przez krajową radę, uwaga, czytamy: TVP1 miało zrównoważoną ofertę, dostarczało treści o charakterze kulturalno-rozrywkowym...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Tak, to jest kabaret.

...ale jednocześnie w szerokim zakresie prezentowało informacje i komentarze do bieżących wydarzeń społecznych, politycznych, sportowych, jak również edukowało w różnych dziedzinach. (Wesołość na sali)

Mam więc pytanie: Dlaczego TVP1, owszem, uczyło i uczy dalej, ale nienawidzi, dlaczego edukuje rodaków, jak niszczyć ludzi, dlaczego w ramach tej zrównoważonej oferty przedstawiało kandydatów opozycji w wyborach do Sejmu jako zdrajców, nie-Polaków, którzy będą reprezentować obce interesy, albo dlaczego wycięli fragmenty mojego filmu, w którym cytowałam, jak wulgarnie byłam obrażana przez hejterów, i perfidnie przedstawili je, jakby to były moje słowa? To jest ta edukacja w różnych dziedzinach życia? Co się jeszcze musi wydarzyć (Dzwonek) – po tragicznej śmierci prezydenta Adamowicza, po niedawnym ostrzelaniu biura SLD z broni pneumatycznej, po anonimie, jaki dostałam, że rzekomy snajper mnie zdejmie – by zrozumieć, że TVP1 prezentuje bardzo wątpliwy charakter kulturalno-rozrywkowy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie pani posłance.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub...

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: A, jeszcze Kloska.)

Przepraszam bardzo, moja pomyłka.

Pani posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, klub parlamentarny Lewica.

Przepraszam cię bardzo.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Nic nie szkodzi.)

Tak kocham Platformę, że po prostu poszedłem za szybko...

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Tak kochasz jak ja.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana prezesa Kołodziejskiego. Na posiedzeniu komisji kultury nie odpowiedział pan na dwukrotnie zadane przeze mnie pytanie, więc zadam je teraz jeszcze raz, publicznie. Czy pana zdaniem to, że prezes telewizji publicznej spotyka się z prezesem partii politycznej albo w Sejmie, albo na wieczorze wyborczym, jest okej? Czy pan jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji to akceptuje? Mam nadzieję, że do trzech razy sztuka i uzyskam tę odpowiedź, ale gdyby pan miał z tym problem, to mam dla pana taką propozycję: proszę zamknąć oczy i wyobrazić sobie sytuację – zresztą państwo też – że PiS nie rządzi, a w zarządzie telewizji publicznej nie ma polityków Prawa i Sprawiedliwości. Czy w takiej sytuacji, gdyby prezes telewizji publicznej był na wieczorze wyborczym partii rządzącej albo przychodził do Sejmu (Dzwonek) do prezesa partii rządzącej, też by pan nie reagował? (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie chcę być złośliwy, ale by nie reagował, bo nie byłby szefem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pani posłanka Paulina Hennig-Kloska.

Nie ma.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy państwo z takiego zwykłego poczucia przyzwoitości i takiego zwykłego poczucia solidarności z rodakami i rodaczkami nie poczuwaliście się do tego, żeby oddać te 2 mld dotacji w związku z sytuacją nadzwyczajną w Polsce, na świecie, w związku z nastaniem COVID, potrzebami służby zdrowia, gospodarki, pracowników, pracowniczek, przedsiębiorców? Rozumiem, że to pytanie jest retoryczne. Zatem skoro państwo nie oddaliście tych 2 mld i prawdopodobnie nie poczuwacie się do ich oddania, skoro skończyła się kampania wyborcza Andrzeja Dudy, czy nie moglibyście z resztą tych pieniędzy zrobić czegoś dobrego i przeznaczyć ich na kulturę, edukację?

Posel Katarzyna Kretkowska

Był realizowany od czasu zamknięcia szkół program Szkoła z TVP. Sama idea była bardzo dobra, można sobie wyobrazić kapitalny program edukacyjny, który uzupełniałby nauczanie. *(Dzwonek)* Niestety wykonany był równie topornie, jak toporna jest propaganda polityczna w TVP. Szkoda tylko nauczycieli, którzy byli niesłusznie wyśmiewani, bo zabrakło całego oprzyrządowania, na które powinny pójść środki z tych 2 mld zł.

Już kończę.

Nie wiadomo, jaka będzie sytuacja od września, czy szkoły będą pracować zdalnie, czy nie. Pytanie: Czy państwo przygotowujecie solidny program edukacyjny, który mógłby w kapitalny sposób nauczać polskiego, angielskiego, chemii, przyrody, zmian klimatu i całego szeregu innych? Czy państwo nad tym pracujecie? Jakie środki na to przewidujecie? Jaki jest plan działania w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Ani poseł Małgorzata Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie udało się.

Pani posłanka Wanda Nowicka, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Prezesi! Mam do was pytanie: Czy naprawdę nie czujecie się zawstydzeni i zażenowani faktem, że autoryzujecie instytucję mediów publicznych, która nie realizuje wartości, które powinny wam być bliskie, takie wartości jak miłość bliźniego. Przecież „szanuj bliźniego jak siebie samego” to chyba jest coś, co stanowi fundament waszego światopoglądu. Dlaczego autoryzujecie instytucję, która oparta jest na nienawiści, na szczuciu jednych na drugich, na manipulacji? Czy naprawdę nie jesteście w stanie uwierzyć, że wartości chrześcijańskie, które są waszym fundamentem... Czy mogłyby one przeszkodzić wam w osiągnięciu celów politycznych? Więcej wiary, panowie. *(Dzwonek)* Wartości chrześcijańskie wprowadzajcie w życie u siebie, a nie tylko wymagajcie ich od innych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ponieważ pan poseł Artur Łacki dokonał samokreślenia...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...zapropozujemy w tej chwili głos pani posłance Anicie Kucharskiej-Dziedzic z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naród jakoś nie specjalnie lubi media narodowe. Taki jakiś mało patriotyczny ten nasz naród. Cytuję raport Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2019: Ogólnopolskie programy radia publicznego notowały spadki popularności, szczególnie wyraźnie w ostatnich 3 latach. Koniec cytatu. I dalej tabelki ze strony 282: zasięg dzienny słuchalności Programu 1 Polskiego Radia – spadek, programu 2 – spadek, programu 3 – spadek. Procentowy średni udział w czasie słuchania: Program 1 Polskiego Radia – spadek, program 2 – spadek, program 3 – spadek. Rozumiem, że z tej wściekłości na niewdzięczny naród, który nie chce słuchać narodowego radia, dobiliście Trójkę. To ile z tych 2 mld pójdzie na działania ratunkowe, a ile na wynagrodzenia członków zarządów i gwiazdy propagandy? Jako przedstawicielka Lewicy z żalem stwierdzam, że towarzyszy Krwawy Maciek przy was to jednak amator. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To ciekawe.

Pan poseł Rafał Grupiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo serdecznie proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie Radzie Mediów Narodowych, ale mój rozum gwałtownie zaprotestował, więc nie będę tego robił. Natomiast Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to jest organ konstytucyjny i chciałabym trzy rzeczy powiedzieć ku przyszłości. Na trzech poziomach: etycznym, legislacyjnym i ekonomicznym.

Po pierwsze, sumienie. Wiem, że słowa na literę „s” nie są znane już PiS: ani słowo „solidarność”, ani „służba”, ani tym bardziej „sumienie”. A państwo niestety jesteście w tym zgodni z PiS. Wymiar etyczny niestety nie poddaje się tutaj jakiegokolwiek, powiedziałbym, normalnej ocenie.

Jeśli chodzi o poziom ekonomiczny, to zastanawiam się nad tym, w jaki sposób państwo będziecie się rozliczali w przyszłości z zadań, których nie wykonywaliście. Bieriecie pieniądze od podatników i w zasadzie, mam nadzieję, że za cały okres swojej pracy zwrócicie środki, które pobraliście, razem z odsetkami, bo nie wykonywaliście zadań, jakie stoją przed organem konstytucyjnym. *(Dzwonek)* A wynika to z wymiaru legislacyjnego, tego trzeciego, o którym chciałem powiedzieć, a mianowicie że zapisane są w ustawie i w konstytucji wasze zadania, zadania państwa jako członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie wykonywaliście tych zadań, więc w zasadzie bezprawnie pobieracie środki na utrzymanie

Posel Rafał Grupiński

własne i waszych rodzin, które być może będą musiały zapłacić w przyszłości za te nieodpowiedzialne wasze działania. Wolność słowa w Polsce cierpi, bo państwo nie potraficie tej wolności w ogóle bronić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Przewodniczący! Może moje pytania pozwolą państwu powiedzieć coś pozytywnego. Myślę, że nie zrobicie tego teraz, bo pytania są dość szczegółowe, ale jest prośba o odpowiedź na piśmie.

Po pierwsze, art. 26 ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie mówi, że jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają organizacjom pożytku publicznego nieodpłatnie informowanie o swej działalności. Sprawa dotyczy prawie 9 tys. organizacji pożytku publicznego – bardzo istotnego elementu budowy społeczeństwa obywatelskiego. Jest pytanie: Czy umożliwia się informowanie w tych jednostkach?

Po drugie, art. 20b, czyli ważne wydarzenia ze względu na duże zainteresowanie społeczne, chodzi głównie o sport, igrzyska olimpijskie, piłkę nożną, rozgrywki Ligi Mistrzów i puchar UEFA. Czy w tym zakresie telewizja publiczna ma zabezpieczone prawa transmisyjne *(Dzwonek)* na najbliższe lata? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo niechętnie, ponieważ już od momentu powstania jakoś nie mam sentymentu do Rady Mediów Narodowych, bo uważam, że jest instytucją, która w ogóle nie powinna powstawać, a sam tryb jej powołania jest naganny, a działalność jeszcze gorsza, ale mimo to zapytam. Chciałabym poprosić pana przewodniczącego Czabańskiego, żeby przedstawił mi, może to zrobić na piśmie, argumenty, dla których ma zamiar po raz trzeci z rzędu w tej jednej kadencji powoływać

pana prezesa Jacka Kurskiego na prezesa telewizji. Powołują – odwołują. Powołują – odwołują. Zawieszają – przyłączają – i znów powołują. Ja jednak chcę poznać te argumenty.

Strasznie mi przykro, panie przewodniczący, ale to jest tak znana postać, a jeszcze ostatnio tym bardziej znana, że chyba dobrze byłoby wiedzieć, czemu jest to stanowisko przypisane tej jednej jedynej osobie na zawsze. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Przecież Kaczyński powiedział, że trzeba mieć Kurskiego po swojej stronie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wyliczeń wynika, że w roku 2019 za jedno niepłacące abonamentu gospodarstwo domowe telewizja publiczna otrzymała z budżetu kwotę 525 zł. W tym i w kolejnych latach różnica między rekompensatą z tytułu abonamentu a kwotą dotacji będzie wynosiła prawie 1,5 mld zł. W 2019 r. była to kwota 670 mln zł. Jest to kwota dofinansowania działalności gospodarczej wymagająca zgody Unii Europejskiej. Poza tym jest to kwota arbitralnie zabrana wszystkim Polakom, poza obowiązkiem wynikającym z płatności abonamentu, wbrew woli przynajmniej połowy społeczeństwa. Moi wyborcy pytają: Dlaczego połowa Polaków ma godzić się na pozaprawne opodatkowanie na rzecz partyjnej telewizji? *(Dzwonek)* Uprzejmie prosiłbym o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pani poseł Iwona Hartwich z Koalicji Obywatelskiej.
Bardzo proszę.

Posel Iwona Hartwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przytoczę kilka epitetów, za pomocą których w Telewizji Polskiej mówi się o mojej osobie: „nowa gwiazda załysnęła pełnym blaskiem, publicznym wytryskiem swoich myśli”. Mam nadzieję, że panowie prezesi nie rozmawiają, tylko słuchają. „Karykatura parlamentarzystki”, „nigdy nie powinna zasiadać w Sejmie”, „rozwieszała przez kilkadziesiąt dni swoje pranie na balkonach Sejmu”. Nie, to jest nieprawda. Jest tutaj

Posel Iwona Hartwich

pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus. To akurat pani Joanna prała nasze wszystkie rzeczy.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: To ty?*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: I wieszałam na swoim balkonie.*)

Dokładnie.

Muszę wspomnieć też o osobach niepełnosprawnych, bo telewizja publiczna nazywała nas wszystkich awanturnikami. Jesteście... Telewizja Polska jest dzisiaj miejscem największej propagandy, na miarę PRL-u. Jest barbarzyńską telewizją, ziejącą nieważnością. (*Dzwonek*)

Chciałam zadać pytanie krótkie: Kiedy państwo przeprosicie za swoje haniebne zachowanie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam serdecznie.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Co odnajdziemy w przedstawionym sprawozdaniu z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w załączniku dotyczącym udzielenia czy też rozszerzenia koncesji radiowych? Wykaz diecezji. Mamy diecezje: warmińską, białostocką, gdańską, legnicką, plocką. Chciałam zapytać dlaczego. Co decydowało? Czy decydowało słowo „diecezja” czy religijny charakter? Tak samo na kolejnych stronach, gdzie mówimy o pokryciu powierzchni kraju zasięgiem danego programu, odnajdziemy aż trzy karty poświęcone programom o tematyce tylko i wyłącznie religijnej. Nie tylko Radio Maryja, ale także Radio Plus i pozostałe. I znowu pytanie: Czym się kierowano? Dlaczego? Czy to jest nadal świecka instytucja w świeckim kraju? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Proszę, panie pośle.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Mój przyjaciel jest aktorem. Ostatnio dostał propozycję pracy w jednej z produkcji TVP. Przesłał mi umowę,

którą otrzymał do podpisania. Pozwolę państwu, że odczytam jej fragmenty. Aktor zobowiązuje się, że: nie będzie prowadzić agitacji wyborczych na rzecz jakichkolwiek partii lub organizacji zaangażowanych w działalność o charakterze politycznym, nie będzie prezentować swojego stanowiska w sprawach politycznych w mediach lub serwisach społecznościowych, będzie dbać o dobre imię TVP SA. Oraz PiS – chciałoby się dodać. W każdym razie chyba nie wystarczy wam cenzurowanie przekazu TVP dezinfo, więc postanowiliście zaingerować w życie pracowników mediów publicznych. Tak bardzo zachęcaliście do TikToka, a teraz boicie się tego, co ludzie udostępniają na swoich profilach? (*Dzwonek*) Konstytucja mówi wyraźnie, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów, dlatego ręce precz od profili Polek i Polaków na fejsie, Instagramie i Twitterze. Niech żyją wolne media społecznościowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poprosimy przewodniczącego Rady Mediów Narodowych pana Krzysztofa Czabańskiego o odpowiedź na pytania i ustosunkowanie się do wszystkiego, co padło na tej sali.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Będzie połączenie.*)

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański:

(*Wypowiedź jest wyświetlana na telebimach*)

Panie Marszałku! Dziękuję Wysokiej Izbie. Przypominę, że w tym punkcie omawiana jest informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2019 r. Jeśli chodzi o traktowanie takie wprost rozpatrywania tego punktu, to być może coś przeoczyłem, ale wydaje mi się, że pytań związanych z tym punktem nie było.

(*Posel Urszula Augustyn: Jak to nie? Ja pytałam.*)

Były figury retoryczne i opinie o bardzo różnych sprawach. W związku z tym, jeżeli pan marszałek pozwoli, przedstawię tylko dwie uwagi. Jedna jest taka, że Rada Mediów Narodowych, wbrew niektórym wypowiedziom, które padły również na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, jest organem zgodnym z konstytucją. Została powołana ustawą i Trybunał Konstytucyjny w żadnym razie i w żadnym wypadku nie podważa legalności Rady Mediów Narodowych. To jest ważne stwierdzenie, bo padało z ust niektórych posłów przekłamanie w tej sprawie.

Druga uwaga jest już może mniej zasadnicza. Otóż pani poseł Katarasińska martwiła się, że trzeba by znaleźć jakąś nazwę dla Rady Mediów Narodowych.

**Przewodniczący Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański**

wych. Pani szukała wśród nazw kabaretów i innych tego typu zespołów. Chciałem powiedzieć pani poseł, żeby się nie martwiła. Otóż popularnie Rada Mediów Narodowych nazywana jest Ramonem. To jest ładna nazwa. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję, Wysoka Izbo.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Co to było?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie.

Wysłuchaliście państwo odpowiedzi na swoje pytania, na zagadnienia, które zostały zgłoszone. Myślę, że pan przewodniczący z wielkim kunsztem zaspokoił państwa ciekawość. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Artur Dziambor: Szybko poszło. No, super.)

(Poseł Tomasz Zimoch: Sprzeciw!)

Nie wiem, dlaczego państwo się śmiejecie, bo nie ma w tym niczego złośliwego.

Zapraszam przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Witolda Kołodziejskiego.

Powiem szczerze: wysłucham pana odpowiedzi z ciekawością. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Klaudia Jachira: Może to pobije.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja również się odniosę do pytań skierowanych do krajowej rady i dotyczących zadań krajowej rady, bo zgodzę się z panem przewodniczącym Czabańskim, że większość głosów, wygłoszonych wypowiedzi nie zawierała pytań, tylko stanowiła opinię na temat jednego nadawcy, który jest obecny na polskim rynku. Jest to oczywiście nadawca publiczny.

(Głos z sali: Rządowy.)

Krajowa rada nawet nie wybiera zarządów mediów publicznych już od zeszłej kadencji, więc myślałem, że takie pytania w kontekście sprawozdania już nie będą padały. Nie zajmujemy się wybieraniem zarządów i rozliczaniem w ten sposób mediów publicznych. Zresztą pan przewodniczący Czabański podkreślił kwestię konstytucyjności rady mediów. Ja powiedziałem, że Trybunał Konstytucyjny na temat poprzedniej ustawy orzekł, że krajowa rada powinna być istotnym elementem na tej ścieżce, drodze wyboru władz mediów publicznych, i nie wypowiadał się na temat legalności czy nielegalności Rady Mediów Narodowych. Również ja się w tej kwestii nie wypowiadam, nie mam takiej podstawy. Trybunał nie

zabierał nigdy głosu w tej kwestii. Przy okazji chcę powiedzieć, że uważam, że rzeczywiście powinniśmy być ogniwem istotnym, najlepiej końcowym, w procesie zatwierdzania takich wyborów.

(Poseł Tomasz Zimoch: Panu Czabańskiemu trzeba powiedzieć.)

Czy ja mogę kontynuować?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Jeśli chodzi o pytania, to oczywiście było tu wiele kwestii dotyczących pluralizmu. Ale, jak rozumiem, państwo się koncentrowaliście na pluralizmie w mediach publicznych, a konkretnie w telewizji publicznej, nie na pluralizmie rynkowym, a to jest to zadanie czy też wyzwanie konstytucyjne dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Na tle innych państw w Polsce ten rynek wygląda bardzo dobrze. Przypominam, że mamy trzy duże grupy telewizyjne. Ten rynek jest podzielony mniej więcej na trzy części. Pewną pozycję zdobywają inni nadawcy niezależni, więc pluralizm źródeł informowania jest istotnie obecny, co widać, jak obejrzymy strukturę widowni i zasięgi stacji informacyjnych, jak porównamy TVN24, TVP Info i Polsat News, to średnio TVP Info oglądało, i to w trakcie kampanii, 1300 tys. ludzi, podobnie TVN, sporo mniej Polsat News. Mam wrażenie, że państwo jesteście w tej grupie, bo mówicie tylko i wyłącznie o programach informacyjnych nadawcy publicznego, również w kontekście podziału rekompensaty. Przy całym tym budżecie – 2 mld – telewizji publicznej budżet Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, a więc wszystkich programów informacyjnych i większości publicystycznych, to 130 mln. To jest ta skala, o której mówimy. To tak przy okazji pytań dotyczących celowości przeznaczenia środków na media publiczne z rekompensaty. Ale przypominam, że w zeszłym roku z rekompensaty telewizja publiczna dostała 1200 mln i w większości poszło to na inne zadania, również na zapewnienie licencji na transmisję Euro i olimpiady. Tu przy okazji odpowiadam na to pytanie. Z tego, co wiem, to tak, one są zagwarantowane. Z drugiej strony odpowiedź na to pytanie nie mieści się w zadaniach krajowej rady radiofonii, więc mogę tu być nieprecyzyjny.

Jeśli chodzi o kwestię radia PiK, radia Pomorza i Kujaw, sprawdź, natomiast dobrze by było, żeby było takie zgłoszenie, bo do krajowej rady, wcześniej sprawdziłem, takie zgłoszenie o braku zasięgu nie wpłynęło. My możemy uzupełnić, doświetlić te rejon, jeżeli będziemy mieli informacje o braku odbioru.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski

Jeśli chodzi o program Telemetrii Polskiej, to również nie zgodzę się z tym, że istniejące badania są wystarczające. To właśnie na prośbę rynku, głównie strony reklamodawców, domów mediowych, nowe badania przy nowych technologiach i nowym sposobie konsumpcji mediów są prowadzone i są niezbędne po prostu. Krajowa rada robi to w pełnym konsensusie (*Dzwonek*) z rynkiem. Staramy się przynajmniej takie porozumienie...

Czy ten czas mnie obowiązuje, panie marszałku?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak, oczywiście.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Tak, teraz jest nowy regulamin.)

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dobrze.

Top four i top eight to jest metodologia zalecana przez Komisję Europejską. Nie jest to nic nowego, nic wymyślonego przez nas. Jeśli chodzi o antysemityzm i OBWE, to jest kwestia wyjaśniana przeze mnie z misją OBWE w Polsce. Pytałem, o jakie materiały chodzi. Tu chodzi o materiał, który badamy ze względu na skargę marszałka Borusewicz, dotyczący reprivatyzacji i zwrotu mienia bezspadkowego, czyli ustawy 447. Pan prezydent Warszawy zabierał w tej kwestii wielokrotnie głos, wiązało się to również z pytaniem o kwestie reprivatyzacyjne. A więc to jest drażliwy temat. Badamy to, ale nie dotyczy to bezpośrednio kwestii dyskryminacji ze względu na rasę czy narodowość. Oczywiście będziemy to badać. To jest skarga marszałka Borusewicz i do tego się odnosi raport czy stanowisko komisji OBWE, do tej konkretnie sytuacji.

Jeśli chodzi o spadającą rentowność Polskiego Radia – ona nie spada. Polskie Radio wypracowało zyski w ubiegłym roku.

Jeśli chodzi o monitoring dyskryminacji, jest to art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji. Jest to w rozdziale o skargach szeroko opisane.

Jeśli chodzi o prośbę ministra Sasina o wstrzymanie poboru abonamentu. Wydaliśmy oświadczenie. Traktujemy to jako prośbę o wstrzymanie się z egzekucją długów wynikających z nieopłacania abonamentu w momencie pandemii. Nie ma i nie traktujemy tego... przypomniał mi się, że obowiązuje ustawa abonamentowa, która nakłada taki obowiązek na wszystkich, a jeżeli tego obowiązku się nie wypełnia, to później mogą być problemy właśnie związane z za-

dłużeniem i z egzekucją prowadzoną przez urzędy skarbowe, którą nie my zaczęliśmy realizować.

Jeśli chodzi o radio Białystok i mniejszość białoruską, bardzo się cieszę, że państwo posłowie z Lewicy interweniowaliście w tej sprawie, ale nie do końca jest tak, że krajowa rada tutaj nic nie zrobiła. Po pierwsze, my też interweniowaliśmy, po drugie, w całości finansujemy ten program.

Jeśli chodzi o postulat czy nadzieję pani posłanki Scheuring-Wielgus, to do trzech razy sztuka. Niestety nie spełnię tych nadziei, ponieważ kompletnie nie dotyczy to zakresu zadań krajowej rady, to, kto się z kim spotyka, a poza tym to było w 2020, a nie w 2019 r.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: No na prawdę...)

A więc z dwóch powodów nie odpowiem na takie pytanie i nie będę nawet próbował.

Jeśli chodzi o telewizję edukacyjną, rzeczywiście telewizja edukacyjna ruszała z pewnym trudem. To głównie ośrodki, oddziały terenowe były zaangażowane w produkcję tych pierwszych formatów. To była pierwsza telewizja, która tak szybko zareagowała. Dzisiaj ta biblioteka edukacyjna jest bogata i rozwijana już zupełnie na innym poziomie, realizowane są te programy. Myślę, że będzie wykorzystywana. Dostępna jest w bibliotece on-line w tej chwili ta oferta edukacyjna.

Jeśli chodzi o ogólnopolskie programy telewizyjne, które notują spadki. Wszystkie programy ogólnopolskie notują spadki, i telewizyjne, i radiowe. Jeśli chodzi o Telewizję Polską, to en bloc, w sumie jest to wzrost pozycji, wzrost oglądalności. Dotyczy to całej gamy programów, i tych ogólnopolskich, i tych dedykowanych, specjalizowanych – prawie 30% rynku, największy nadawca.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność finansową za realizowane zadania – pytanie pana posła Grupańskiego – to oczywiście, panie pośle, wszyscy ponosimy taką odpowiedzialność, państwo oczywiście również za realizowanie swoich obowiązków, szczególnie posłowie zawodowi, ale także prezydenci miast. Każdy ma tego świadomość. Nasze sprawozdanie, mam nadzieję, pokazuje, jak duży wysiłek był podejmowany głównie przez pracowników Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Te 60 tys. uchwał, decyzji itd. uzasadnia istnienie tej instytucji.

Jeśli chodzi o diecezje, koncesje diecezjalne, koncesje dla Radia Maryja, o to, jak do tego dochodziło, to jest to kwestia przeszłości, lat 90. Myślę, że o tym to już osobiście pan marszałek Czarzasty mógłby nam opowiedzieć. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu bardzo, panie przewodniczący.

Ja się z państwem się pożegnám, bo prowadzenie obrad przejmuje pan marszałek Terlecki.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Z ciekawością przysłuchiwałem się tej dyskusji i absolutnie na nią nie reagowałem, ale pozwolę sobie na refleksję osobistą, jedno zdanie. Bo pan zaczął, panie przewodniczący. Byłem, jak państwo wiecie, jednym z najwybitniejszych sekretarzy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (*Wesołość na sali, oklaski*) i myślałem, wierzyłem, że moich wyczynów nikt nie przebiję. Byłem człowiekiem małej wiary. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Dziękuję państwu serdecznie za spotkanie i proszę sprawozdawcę komisji pana posła Jacka Świata.

Panie Marszałku! Oddaję panu fotel. Przysunę go, żeby było panu wygodnie.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A będzie to drugie czytanie?*)

Posel Jacek Świat:

Panowie Marszałkowie! Wysoka Izbo! W formie pewnego zarzutu padło tu, że bardzo skrótowo przedstawiłem sprawozdanie komisji. Nie jest moją rolą oczywiście odnosić się do całej dyskusji, natomiast myślę, że mam prawo powiedzieć o jednej kwestii, której mi zabrakło w tej debacie, i podczas obrad komisji kultury, i tutaj, na sali. Mianowicie ja od wielu lat powtarzam taką myśl, którą tym razem powtórzył pan przewodniczący Kołodziejski. Mianowicie: rynek medialny jest pewną całością: rynek elektroniczny, rynek papierowy, rynek internetowy. I do niedawna żyliśmy w sytuacji skrajnej patologii, tzn. przytłaczająca większość mediów reprezentowała jedną linię ideowo-polityczną. Połowa Polaków praktycznie była pozbawiona głosu.

Dziś, cokolwiek byśmy mówili o mediach publicznych, mają jedną podstawową zaletę: zapewniają minimum pluralizmu, czyli fundamentu demokracji.

(*Posel Urszula Augustyn: Ja nie wierzę w to, co słyszę.*)

(*Posel Artur Dziambor: Jakiego pluralizmu? Przecież tam są same kłamstwa, naprawdę.*)

Czyli pan nie słucha tego, co mówię.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ale ja słucham.*)

Mówię o rynku medialnym jako pewnej całości. Wspominam o tym, bo ten wątek nie został podjęty, nigdy nie usłyszałem odpowiedzi czy odniesienia się do tej fundamentalnej myśli. I tak się niestety stało tym razem. Szkoda. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektów uchwał.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Jacek Świat: Ale to... Rozumiem, że przejdą do komisji?*)

Nie. Do drugiego czytania.

(*Posel Jan Szopiński: Sprzeciw!*)

Jest sprzeciw.

(*Posel Jan Szopiński: Tak.*)

Wobec tego do głosowania przystąpimy w bloku głosowań.

(*Posel Artur Dziambor: Czy to znaczy, że jutro nad tym głosujemy?*)

(*Głos z sali: Jest sprzeciw. Była zapowiedź pana marszałka, że będzie drugie czytanie.*)

Tak jest. I pan się sprzeciwia. Nie musi pan uzasadniać.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (druki nr 514 i 517).

Proszę pana posła Kazimierza Chomę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Kazimierz Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, druk nr 514.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 22 lipca 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Proponowana zmiana ustawy ma na celu w szczególności zapewnienie podstaw prawnych wdrożenia w ramach PROW na lata 2014–2020 działania: Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw, szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19, o którym mowa w art. 39b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 1305/2013

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Choma

z dnia 17 grudnia 2013 r. Dzięki uruchomieniu tego działania rolnicy prowadzący działalność rolniczą w celach zarobkowych, których gospodarstwa zostały najbardziej poszkodowane w wyniku tego kryzysu, będą mogli otrzymać wsparcie finansowe.

Na uwagę zasługuje fakt, że ustawa upraszcza drogę do uzyskania wsparcia finansowego przez maksymalne skrócenie procedur. Jeśli dzięki życzliwości Wysokiej Izby projekt ustawy uzyska aprobatę, to środki finansowe mogą trafić do rolników w listopadzie i grudniu 2020 r. Pomoc ta jest bardzo oczekiwana przez rolników.

Dziękuję bardzo rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności panu ministrowi Krzysztofowi Ardanowskiemu, za przygotowanie projektu tak bardzo oczekiwanej przez środowisko rolnicze ustawy.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2020 r. nie wnosi poprawek do projektu ustawy z druku nr 514. W toku prac komisji była zgłaszana uwaga o charakterze redakcyjnym, która nie ma wpływu na treść uchwały. Komisja przy jednym głosie wstrzymującym się, bez głosów przeciwnych przyjęła projekt ustawy.

W związku z tym proszę, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Dokonamy tu drobnej korekty.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Borys:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z zadowoleniem przyjęliśmy propozycję zmiany ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich i zgodę Komisji Europejskiej na przesunięcie blisko 1200 mln zł na pomoc dla polskich rolników, którzy działają w obszarze hodowli bydła, kóz, owiec lub związani są z produkcją roślinną. To istotna pomoc w czasie pandemii COVID-19. Będziemy tę ustawę popierać, licząc na to, że ona szybko wejdzie w życie. Zgodnie z deklaracją pana ministra jeszcze w tym roku ma być wprowadzona w życie, łącznie z wypłatą niezbędnych środków,

istotna pomoc do 7 tys. euro maksymalnie. To pomoc, która często kompensuje ubytki powstałe w czasie pandemii COVID-19. Będziemy w pełni tę ustawę popierać, jeżeli będą również jakieś określone konstruktywne wnioski.

Raz jeszcze dziękujemy Komisji Europejskiej za możliwość przekazania, przeznaczenia środków w ramach funduszu rolnego na bezpośrednie wsparcie dla polskich rolników. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Wracamy teraz do normalnego porządku, ustalonej kolejności.

Pan poseł Maciej Górski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące zmiany ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Zmiana ta ma na celu wprowadzenie dodatkowego działania. Chodzi o wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19. Wsparcie to jest uwarunkowane zarówno krótkim terminem na wydanie, na kontraktację i wydanie tych środków do końca tego roku, jak również koniecznością, ponieważ branża rolna znacznie ucierpiała. Kto jest związany z rolnictwem, wie, jakie są ceny. Przerwanie łańcuchów dostaw spowodowało na polskiej wsi duży problem. Niektórzy mają problem z płynnością finansową. Wsparcie, o którym mówimy, na skutek różnych analiz w ministerstwie jest celowane do konkretnych branż. Projekt rozporządzenia precyzuje dosyć dokładnie, które branże je dostaną. Chodzi o hodowców zwierząt, głównie bydła, trzody chlewnej, drobiu, oraz hodowców roślin ozdobnych.

Projekt ten także skraca ścieżkę administracyjną, skraca terminy administracyjne na złożenie odwołania od decyzji, rozpatrzenie odwołania, żądanie doręczenia decyzji, gdyż decyzje, które zaspokajają żądanie strony, nie będą doręczane, tak jak w przypadku płatności bezpośrednich. Jeśli chodzi o stanowisko, jakie ministerstwo prezentowało na posiedzeniu komisji, to widać wyraźnie, że duży nacisk jest kładziony na formę składania wniosków oraz możliwość korzystania z danych zgromadzonych w agencji restrukturyzacji. Chodzi o dane, która agencja jest

Poseł Maciej Górski

przyjazna rolnikom i będzie wypłacała te środki na miarę wyzwań.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze tę ustawę. Każde pieniądze przeznaczone na polską wieś, dla polskich rolników są niezbędne. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewicy.

Poseł Romuald Ajchler:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Witam pana.

Poseł Romuald Ajchler:

Pozdrawiam pana.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł zdalnie.

Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler:

Cieszę się, że się udało połączyć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy zawsze popiera dodatkowe środki, które płyną na wieś, a tak jest w projekcie tej ustawy. Projekt ten, mimo że w dniu wczorajszym został zgłoszony do marszałka Sejmu, a w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bez głosu sprzeciwu został przyjęty.

Dlaczego Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera przedłożenie w tej sprawie? Bowiem zawsze jesteśmy za tym, aby środki, które płyną i które mogą ulżyć polskiemu rolnictwu w jego trudnej sytuacji, także w czasie COVID-u... Takie jest podejście Lewicy. I to samo dotyczy ustawy zawartej w druku nr 514.

Wysoka Izbo! Jest to kwestia, mówimy o środkach... Jest to kwota ok. miliarda, który ma trafić na doraźne wsparcie rolnictwa. Szkoda tylko, że dotyczy

to tej ograniczonej kwoty 7 tys. euro, bo to są maksymalne środki, bowiem są producenci rolni, szczególnie zajmujący się produkcją trzody chlewnej i drobiu, którym strat wynikających z COVID-u ta pomoc w żaden sposób nie jest w stanie zrekompensować. Ale zawsze dobrze, że te środki, chociaż niewielkie, ale wpłyną.

Mój niepokój i obawę budzi to, że one trafią do rolników dopiero w listopadzie lub w grudniu, a sytuacja ekonomiczna, jeśli chodzi o płynność finansową rolników, jest bardzo, bardzo trudna. Być może, że wskutek organizacyjnego podejścia KOWR-u uda się przyspieszyć wypłaty, tak aby one trafiły do polskiego rolnika jak najwcześniej.

I co jeszcze w wyniku działania komisji rolnictwa... Za co mogę podziękować rządowi? Bowiem ta pomoc dotyczy wszystkich podmiotów pracujących w rolnictwie, także i w spółdzielczości, a szczególnie pytałem o spółdzielczość rolniczą, która w wielu tarczach została skutecznie pominięta. Rolnicy spółdzielcy, praktycznie po raz pierwszy, mogą liczyć na pomoc z tejże ustawy.

Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że po reorganizacjach, jakie zostają dokonywane w agencjach państwowych, te środki szybciej trafią – jak zapowiadał minister na posiedzeniu komisji rolnictwa – do rolników, w wyniku czego poprawi się sytuacja ekonomiczna tak dotkniętego COVID-em polskiego rolnictwa, jak to obserwujemy na co dzień. Klub Sojuszu Lewicy będzie popierał projekt ustawy i na dzień dzisiejszy nie wnosimy żadnych poprawek. Jeśli ukażą się takie, które będą ulepszać ten projekt ustawy i przyspieszać wypłaty środków, z pewnością także i te poprawki poprzemy. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pani poseł Urszula Nowogórska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Nowogórska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL – Kukiz15 przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, zawartych w drukach sejmowych nr 517 i 514.

Posel Urszula Nowogórska

Proponowana zmiana dotyczy ustawy z dnia 15 lutego 2015 r. i ma na celu w szczególności zapewnienie podstaw prawnych wdrożenia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020... Ma na celu również ujęcie tymczasowego wsparcia dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz niektórych średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19, o których mowa w art. 39b, jak mówił pan przewodniczący, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 17 grudnia 2013 r.

Szanowni Państwo! Dzięki uruchomieniu tego działania rolnicy prowadzący działalność, których gospodarstwa najbardziej ucierpiały w wyniku kryzysu, będą mogli otrzymać wsparcie finansowe, tak jak tutaj zostało powiedziane, do wysokości 7 tys. euro. Obecnie skutki COVID są coraz częściej i mocniej odczuwalne, dlatego konieczne jest zastosowanie wyjątkowych środków wspierających. Sektory rolne i spożywczy w czasie obostrzeń zgłaszały wiele trudności, m.in. w przemieszczaniu się zwierząt w krajach Unii Europejskiej, jak również trudności, które wynikały z zamykania sklepów, targowisk, restauracji i innych zakładów gastronomicznych. Wszystkie te zakłócenia gospodarcze w sektorach rolnym i spożywczym doprowadziły do problemów z płynnością finansową rolników. Ten problem może poważnie zagrozić funkcjonowaniu działalności rolniczej teraz i, myślę, w najbliższym czasie.

Proponowane formy wsparcia mają charakter jednorazowej płatności ryczałtowej dla rolników spełniających kryteria dostępu określone w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Bardzo ważne w tym działaniu jest sprawne przekazanie środków finansowych, tak aby nie powtórzyła się sytuacja, w jakiej znaleźli się rolnicy dotknięci skutkami suszy z 2019 r., którzy wsparcia nie otrzymali w czasie, w którym oczekiwali. Dlatego w tym przypadku pieniądze muszą być przekazane szybko, a procedura musi być uproszczona i jasna. Wszystko oczywiście po to, aby było to realne wsparcie, a nie tylko dla wybranych. Jeśli chodzi o listopad i grudzień, to rzeczywiście termin musi być dotrzymany, dlatego że wielu rolników ma zobowiązania finansowe, kredyty i to z kolei utrudnia im płynność finansową, zakłóca ich działalność i może skutkować trudnościami w dalszej działalności rolniczej. Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 w pełni popiera każdy projekt, który niesie na wieś realne wsparcie finansowe, jednak oczywiście bacznie będziemy się przyglądać sytuacji i dystrybucji tych pieniędzy.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! 9 lipca tego roku złożyłam interpelację w tej sprawie. Ona jest opatrzona numerem 8737. W tej interpelacji wyraziłam wielkie zadowolenie z takiego działania i z takiego kierunku wsparcia, natomiast tak jak tutaj już wcze-

śniej wybrzmiało, niepokoi mnie, że w tak późnym czasie ta forma wsparcia rolnikom będzie przekazana. Tym bardziej na nas wszystkich ciąży obowiązek rzetelnego wywiązania się z tego obowiązku i realnej pomocy rolnikom.

Tak jak tutaj również zostało wspomniane, wsparcie uzyskają rolnicy z branży rolniczej, którzy hodują bydło mięsne, szczególnie chodzi o produkcję wołowiny, krowy mleczne, świnie, prosięta, lochy, owce, kozy, drób rzeźny, drób nieśny. Natomiast niepokoi mnie również, że pominięte zostały inne sektory rolnicze: ogrodnicy, sadownicy, producentów owoców miękkich, producentów mleka i jajek.

I ja w swojej interpelacji zadałam wiele pytań do pana ministra. Mam nadzieję, że dostanę w odpowiednim czasie rzetelną odpowiedź na te pytania, ponieważ wynikają one z głębokiej troski społecznej i, myślę, z lokalnego patriotyzmu. I mam nadzieję, że tutaj rzeczywiście sprawy wsi, sprawy rolników i przyszłość rolnictwa będą ważne dla nas wszystkich i będą nas jednoczyły we wspólnym i sprawnym działaniu na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich. I mam nadzieję, że wszyscy, jak tutaj jesteśmy, doceniamy wagę i miejsce, i znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej. I mam nadzieję, że będzie to również dla nas forma, powiedziałabym, testu na zrozumienie wagi sprawy i na patriotyzm lokalny.

Koalicja Polska – PSL – Kukiz15, tak jak powiedziałam, cieszy się z każdej złotówki przekazanej na wieś, ponieważ jest to rzeczywiście realne wsparcie, realna pomoc i realne działanie na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, samej działalności rolniczej i, myślę, naszej gospodarki narodowej. Uprzejmie dziękuję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja w rolnictwie jest trudna z wielu powodów. To nie tylko COVID-19 jest główną przyczyną problemów na wsi. Dzisiejszy projekt w żaden sposób nie rozwiąże tych wszystkich problemów, które w rolnictwie się nawarstwiają, a żeby wszedł w życie, formę pomocy musi zaakceptować też Komisja Europejska. Dodatkowo rolnik musi złożyć wniosek, nabór będzie pewnie we wrześniu, wypłaty w listopadzie, a maksymalna kwota – 30 tys. Do końca nie wiadomo, w jaki sposób będzie ona rozliczana. Niestety, to doraźna pomoc, a realnych, systemowych rozwiązań dla polskiego rolnictwa nadal brak.

Posel Michał Urbaniak

Przypomnijmy, że od kilku lat narastają problemy z ASF. Kolejne ogniska cały czas się pojawiają. Susza nie zniknęła i dalej nie mamy narodowej strategii dotyczącej gospodarki wodnej. Cały czas są problemy z niekontrolowanym importem żywności i artykułów rolno-spożywczych z Ukrainy.

Kulą u nogi polskiego rolnictwa jest też polityka unijna, w tym rygorystyczne klimatyczne prezentowane przez Komisję Europejską, czyli europejski zielony ład, który dosłownie zniszczy polskie rolnictwo. Wymogi narzucone w strategii „Od pola do stołu” i w strategii na rzecz bioróżnorodności, w której znajdują się zapisy takie jak obowiązkowe 10-procentowe wyłączenie gruntów rolniczych z produkcji, obowiązkowe przeznaczenie przynajmniej 25% gruntów rolnych na produkcję ekologiczną i znaczne ograniczenie stosowania nawozów oraz środków ochrony roślin, to założenia nowej polityki dla rolnictwa w Unii Europejskiej. Rolników obciążono kosztami dalszej ochrony środowiska i klimatu. Doprowadzi to do przeniesienia większej części produkcji poza Unię Europejską, do krajów trzecich i do porzucania ziemi przez naszych rolników.

Wysoka Izbo! Naprawdę najwięksi producenci, ci światowi, żywności trzymają zapewne kciuki za nową politykę rolną Unii Europejskiej, bo Europa stanie się po prostu świetnym rynkiem zbytu. Komisja Europejska nie wskazała, w jaki sposób zrekompensuje rolnikom straty powstałe w wyniku ograniczania powierzchni upraw czy ograniczania stosowania środków ochrony roślin, więc apeluję też do rządu o przygotowanie systemowego, kompleksowego rozwiązania.

Mimo wszystko ten projekt z ciężkim sercem, ale poprzemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosił się jeden pan poseł.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Pan poseł Jan Szopiński, Klub Parlamentarny Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rolnicy, którzy ze mną rozmawiali, uprzejmie prosili o to, aby, po pierwsze, pochwalić inicjatywę w zakresie zmiany ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–

2020 oraz ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Ale uprzejmie prosili, abym przekazał cztery wnioski: po pierwsze, aby wypłata możliwie sprawnie została zorganizowana, po drugie, aby została możliwie szeroko określona procedura składania wniosków, i aby była ona możliwie uproszczona, sprawa trzecia, aby obejmowała jak najszerszą grupę producentów rolnych i gospodarstw rolnych, i sprawa czwarta, to jest takie pytanie, czy jest możliwość przyspieszenia (*Dzwonek*) otrzymania tych płatności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Jan Białkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Białkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu rządu, ale przede wszystkim w imieniu rolników podziękować za konstruktywne podejście do problemu.

No cóż, COVID dotknął nas wszystkich bardzo mocno. Chcielibyśmy dać więcej. Wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o to, żebyśmy mogli przeznaczyć na pomoc 1 mld euro. Dostaliśmy troszeczkę więcej niż 1 mld zł, ale to też są duże pieniądze, na które rolnicy czekają, dlatego tutaj to procedowanie, które państwo przyjęliście, ten tryb przyspieszony, jest naprawdę bardzo potrzebny i za to, jak już mówiłem, w imieniu rządu, a przede wszystkim w imieniu rolników, z którymi również jestem, serdecznie dziękuję.

Postaramy się cały proces przeprowadzić bardzo sprawnie, tak że chciałbym tutaj uspokoić pana posła. Mam nadzieję, że to naprawdę zostanie przeprowadzone bardzo sprawnie i jak najszybciej będzie to możliwe. Listopad to jest taki termin praktyczny, ale być może uda się troszeczkę to wszystko przyspieszyć. Zależy to również od tego, jak potoczy się proces legislacyjny w Senacie. Mam nadzieję, że Senat podejdzie do problemu równie konstruktywnie jak państwo posłowie.

7 tys. – te ograniczenia wynikają niestety z przepisów unijnych. To nie jest nasza decyzja, tylko to wszystko wynika po prostu z przepisów unijnych.

Nie ma pani poseł z PSL-u, ale jej interpelacja... Jest praktycznie już na to przygotowana odpowiedź,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski

bardzo obszerna. Tak że cały czas na bieżąco te sprawy analizujemy i staramy się jak najszybciej wspierać rolników w tej trudnej sytuacji, tak jak to tylko możliwe.

Doświadczenia wynikające z przekazania środków suszowych, które w ostatnim czasie wpłynęły w dużej ilości na teren polskiej wsi, pozwalają nam obiecać, że równie szybko uda nam się przeprowadzić tę procedurę i że środki wynikające z obecnie procedowanej ustawy będą równie szybko rozdysponowane. Mam nadzieję, że nastąpi to pod koniec października, jeżeli wszystko dobrze pójdzie. Tak że akurat w tym momencie, w którym te środki będą bardzo potrzeb-

ne, powinny trafić do rolników. Dziękuję serdecznie jeszcze raz za konstruktywne podejście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 lipca.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 24 lipca 2020 r. do godz. 9.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 32)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

